

Three

PAŃSTWOWE MUZEUM ARCHEOLOGICZNE

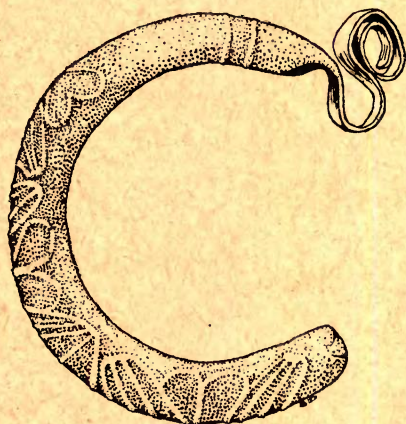
MUSÉE ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

WIADOMOŚCI ARCHEOLOGICZNE

BULLETIN ARCHÉOLOGIQUE POLONAIS

TOM (VOL.) XXVIII

ZESZYT (LIVR.) 1



WARSZAWA

1962

VARSOVIE

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH – WYDAWNICTWO

SPIS TREŚCI
Содержание — Contents

ROZPRAWY

- Jan Kowalczyk: Zagadnienie grobów zbiorowych w neolicie Polski 1
Проблема коллективных погребений в неолите Польши — The Problem of Collective Graves in the Neolithic Age of Poland
- Jerzy Piaskowski: Metaloznawcze badania dawnych narzędzi rolniczych znalezionych w Krakowie - Nowej Hucie 13
Металлографические исследования сельскохозяйственных орудий, найденных в Кракове - Новой Хуте — Metallographical Examinations of Agricultural Implements Found in Kraków - Nowa Huta

MATERIAŁY

- Marek Gedl: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Olesnie na Górnym Śląsku 27
Могильни клужицкой культуры в м. Олесно в Верхней Силезии — A Cemetery of the Lusatian Culture at Olesno in Upper Silesia
- Teresa Liana: Znajdźiska z okresu późnolateńskiego i rzymskiego z terenu województwa kieleckiego w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego 47
Находки позднелатенского и римского периодов из территории Келецкого воеводства в коллекции Государственного Археологического Музея в Варшаве — Late La Tène and Roman Finds from the Kielce Voievodship in the Collections of the State Archaeological Museum in Warsaw
- Anna Żukowska-Uzarowiczowa: Cmentarzysko łużyckie w Erminowie pow. Sochaczew . . . 59
Лужицкий могильник в м. Ерминов повят Сохачев — A Lusatian Cemetery at Erminów, District Sochaczew

SPRAWOZDANIA

- Jerzy Pyrgała, Wojciech Szymański: Wyniki badań powierzchniowych na terenie pow. Płońsk i Sierpc woj. warszawskiego 70
Результаты поверхностных исследований на территории повятов Плонск и Серпц Варшавского воеводства — Results of Surface Investigations in the Districts of Płońsk and Sierpc, Voievodship Warsaw

ODKRYCIA

79

RECENZJE

96

KRONIKA

100

BIURO
Państwowego Muzeum Archeologicznego
w Warszawie
00-950 Warszawa, ul. Długa 52 < Arsenal >
tel. (0 22) 31-32-21/152, fax (0 22) 31-51-95

JAN KOWALCZYK

ZAGADNIENIE GROBÓW ZBIOROWYCH W NEOLICIE POLSKI

ПРОБЛЕМА КОЛЛЕКТИВНЫХ ПОГРЕБЕНИЙ В НЕОЛИТЕ ПОЛЬЩИ

THE PROBLEM OF COLLECTIVE GRAVES IN THE NEOLITHIC AGE OF POLAND

Poprawna interpretacja treści poszczególnych źródeł archeologicznych jest istotnym warunkiem trafności ujęć ogólniejszych. Odnosi się to zwłaszcza do zagadnień bardziej skomplikowanych, gdzie jest większa możliwość różnorodnego wyjaśnienia tych samych zjawisk. Zagadnieniem takim są również groby zbiorowe, rzutujące swoją treścią na wiele dziedzin życia i dzieje neolitycznych plemion.

W literaturze naszej zagadnienie to nie było przedmiotem odrębnych opracowań, jedynie przy publikowaniu konkretnych znalezisk wypowiedziano krótkie uwagi na temat charakteru poszczególnych grobów. Wszystkie opinie, do ostatnich prawie lat, uwzględniały zasadniczo jedną możliwość interpretacji. W grobach zbiorowych widziano mianowicie pochówki rodzinne, gdzie zmarłych grzebano kolejno w obszernej, wcześniej zbudowanej komorze grobowej. Jeżeli zabrakło miejsca, szczątki tych, którzy zmarli wcześniej, usuwano na bok.

Tak interpretował groby zbiorowe L. Kozłowski, twierdząc np., że grób I z Borucina „...był, jak wszystkie groby o charakterze megalitycznym, grobem rodzinnym. Nieład panujący wewnątrz grobu był spowodowany tym, że przy chowaniu zmarłych nie zwracano uwagi na dawniej pochowanych, a wskutek tego ulegały one uszkodzeniu”¹. Podobną opinię powtarza i na innych miejscach². Tak samo określa J. Kostrzewski grób ze Skoczki, wskazując na „...dużą ilość pochowanych w nim osobników, co świadczy o dłuższym używaniu skrzyni kamiennej jako grobowca rodzinnego”³. Ten sam autor podobnie określa ogólny charakter grobów kultury amfor kulistych w fazie starszej⁴, jak również i młodszej fazie, w grupie wołyńsko-podolskiej⁵. Inni badacze, wzmiankując odkrycia grobów zbiorowych, nie podają żadnych interpretacji⁶, albo też wskazują tylko na trudności w ich wyjaśnianiu⁷. Zasadniczych podstaw do właściwego postawienia problemu dostarcza monografia J. Maringera⁸. Analizując groby ze Świerczyna (grób I) i Borucina (grób II) oraz opierając się na wspomnianej wyżej pracy, stwierdziłem swego czasu występowanie ofiar z ludzi w niektórych pochówkach neolitycznych na ziemiach polskich⁹. Tak również zinterpretował S. Nosek grób

¹ L. Kozłowski: Groby megalityczne na wschód od Odry, „Prace i Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. II, 1921, str. 15.

² L. Kozłowski: op. cit., str. 9.

³ J. Kostrzewski: Neolityczny grób skrzynkowy ze Skoczki w pow. szubińskim, „Księga pamiątkowa ku czci W. Demytrykiewicza”, Poznań 1930, str. 99.

⁴ J. Kostrzewski: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. Prehistoria ziem polskich, „Encyklopedia Polska” t. IV, część I, dział V, Kraków 1939—1948, str. 150.

⁵ J. Kostrzewski: op. cit., str. 158.

⁶ Por. K. Jażdżewski: Grób megalityczny w Smogorzewie w pow. wrocławskim, „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, str. 91; K. Jażdżewski: Badania archeologiczne na Kujawach w r. 1938, „Z otchłani wieków”, R. XIV, 1939, str. 85.

⁷ K. Jażdżewski: Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych na Kujawach w r. 1937, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 98.

⁸ J. Maringer: Menschenopfer im Bestattungsbrauch Alteuropas, „Anthropos”, t. XXXVII—XL, 1942—1945, str. 1—112.

⁹ J. Kowalczyk: Obrządek pogrzebowy w młodszej epoce kamiennej na ziemiach polskich, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności”, t. III, 1951, str. 933.

kultury amfor kulistych z cmentarzyska B w Klementowicach¹⁰. T. Sulimirski w ogólnym opracowaniu pradziejów Polski podkreśla ofiarny charakter niektórych grobów kultury amfor kulistych¹¹. Wszystkie jednak wymienione opinie są luźnymi wzmiankami, tymczasem całe zagadnienie wymaga bardziej wszechstronnego przestudiowania.

Na początku rozważań należy poświęcić nieco uwagi samemu pojęciu „grobu”. Swego czasu przy analizowaniu znalezisk z osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, wyłoniły się trudności w określaniu charakteru niektórych skupisk kości ludzkich¹². Należy rozważyć pytanie, czy każde zgrupowanie kości ludzkich w ziemi jest grobem? Trudności w odpowiedzi powstają szczególnie w odniesieniu do odkryć dokonanych w obrębie warstw kulturowych osad, gdzie odróżnienie skupisk przedmiotów jako układów celowych od układów przypadkowych jest rzeczą bardzo trudną. Wydaje się, że każdy grób jako rezultat — nawet w szczegółach — celowej działalności człowieka musi reprezentować właśnie cechy działania intencjonalnego. Oczywiście rozpoznanie w każdym wypadku tych cech jako przesłanek uzasadniających dalszą interpretację może być niekiedy rzeczą bardzo trudną. Niemniej stanowią one istotny element całego zagadnienia. Jako grób możemy więc określić takie zgrupowanie kości lub ich śladów, co do którego mamy podstawy, by je uznać za wynik celowego działania¹³. Celowość ta może się przejawiać w trzech zasadniczych rodzajach cech, a mianowicie: w układzie szczątków kostnych, w wyposażeniu oraz w charakterze jamy czy też komory grobowej. Stwierdzenie intencjonalnego charakteru choćby jednej z tych grup cech pozwala określić dane znalezisko jako grób.

Co należy rozumieć pod określeniem „grób zbiorowy”? Odpowiedź na to pytanie nie jest tak prosta, jak by się na pozór zdawało. Za groby zbiorowe moglibyśmy uważać tylko te, w których zmarli spoczywają we wspólnej jamie lub komorze grobowej. Już jednak w odniesieniu do grobów kujawskich sprawa się komplikuje. W tym wypadku znajdujemy kilka komór grobowych, opasanych wspólną, wielką obstawą kamienną i przysypanych ziemią. Całość tę uważa się za jeden grób. Moglibyśmy więc uzupełnić pierwsze określenie w ten sposób, że za grób zbiorowy będziemy uważać miejsce złożenia zmarłych objęte wspólną konstrukcją kamienną lub ziemną. Sprawa jednak i przy takim sformułowaniu nie jest wyczerpana.

H. Wierciński badając cmentarzysko w Antopolu odkrył 6 grobów „pod jednolitym pokryciem”¹⁴. Po zdjęciu pokrywy odsłonięto 6 szkieletów. Podobnie było w Lesie Stockim, na cmentarzysku B, z grobami XII i XV¹⁵. Groby te potraktowano jako zbiorowe, ponieważ jednolita konstrukcja obejmowała całość. H. Wierciński, niestety, nie pisze, czy pod brukiem znalazł odrębne jamy grobowe lub też inne ślady konstrukcji, które skłoniły go do odrębnego traktowania pochówków. W Lesie Stockim początkowa interpretacja okazała się słuszna tylko odnośnie do jednego grobu. Szczegółowa bowiem analiza wykazała, że grób XV, w którym obok szkieletu znaleziono przepalone kości ludzkie, nie jest pochówkiem zbiorowym. Pokrywy kamienne nad obydwo ma grobami przylegały wprawdzie dość ściśle do siebie, jednak można było zauważyć pewne ich wyodrębnienie. Drugą cechą była różnica poziomów den obydwu grobów. W grobie XII uznano również jeden szkielet za leżący odrębnie, trzy zaś pozostałe należały do wspólnego pochówka. Pokrywa kamienna nad szkieletem leżącym oddzielnie przylegała ściśle do pokrywy grobu zbiorowego, w związku z czym należy przypuszczać, że groby te pozostawały ze sobą w jakimś szczególniejszym stosunku. Występowanie obstawy kamiennej, opasującej jakiś teren, pozwala na niewątpliwe określenie miejsca objętego wspólną konstrukcją jako jednego grobu, występowanie jednak tylko pokrywy, którą zresztą usuwa się w trakcie badania, komplikuje sprawę. Najwłaściwszą odpowiedź może i powinien dać archeolog w trakcie badań, jeżeli będzie miał ten problem na uwadze. Groby objęte jednolitą pokrywą, nawet z odrębnymi jamami czy komorami, należałoby zasadniczo uważać za zbiorowe. Istnieją jednak często trudności przy posługiwaniu się materiałami źródłowymi w tym wypadku, kiedy publikujący je archeolog nie podaje konkretnych określeń. Mechaniczne wyliczanie kolejnych grobów jako odrębnych pochówków, w wypadkach kiedy niektóre budzą wątpliwości, może równie dobrze świadczyć o rozstrzygnięciach w tej sprawie na podstawie nie wzmiankowanych przesłanek, jak też o nieodróżnieniu zagadnienia.

Podobne trudności wyłaniają się przy badaniu kurhanów, gdzie nie „pokrywa kamienna”, ale nasyp ziemny obejmuje poszczególne pochówki. Problem wzajemnego stosunku tych pochówków jest jaśniejszy w tych wypadkach,

¹⁰ S. Nosek: Kultura amfor kulistych na Lubelszczyźnie, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. V, 3, 1954—1955, str. 66.

¹¹ T. Sulimirski: Polska przedhistoryczna, Londyn 1957—1959, cz. II, str. 272.

¹² J. Kowalczyk: Sprawozdanie z badań osady kultury pucharów lejkowatych w Gródku Nadbużnym, pow. Hrubieszów, w 1956 r., „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, 1957, str. 301.

¹³ Jest to zresztą warunek, który winien spełniać każdy układ celowy.

¹⁴ H. Wierciński: Groby kamienne ze szkieletami z epoki kamienia gładzonego, odkryte pod Nałęczowem w roku 1903, „Światowit”, t. VI, 1905, str. 83.

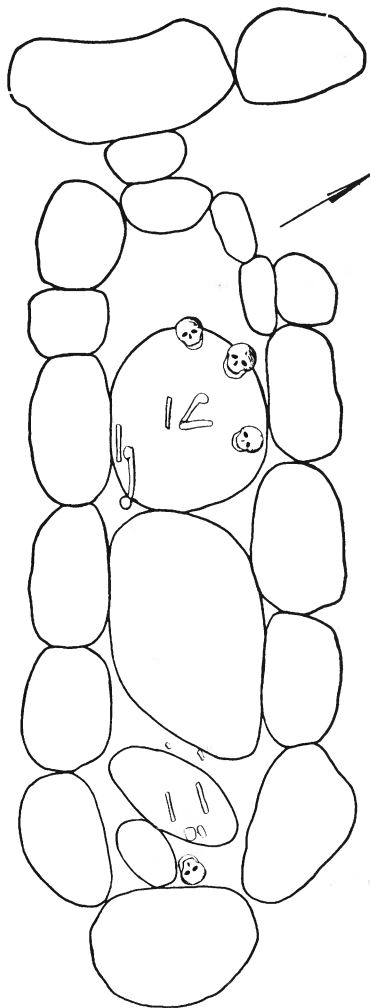
¹⁵ W badaniach tego cmentarzyska brałem udział. Materiały publikował L. Gajewski: Kultura czasów lejkowatych między Wisłą a Bugiem, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio F, vol. IV, Lublin 1953.

kiedy przy zmarłych znajduje się wyposażenie pozwalające określić ich przynależność kulturową. W sytuacjach jednak, kiedy brak jest wyposażenia lub nie jest ono dostatecznie „reprezentatywne”, sprawa się komplikuje. W takich warunkach tylko obserwacje stratygraficzne mogą dostarczyć danych do potraktowania szeregu pochówków pod wspólnym płaszczem kurhanu jako jednego grobu zbiorowego.

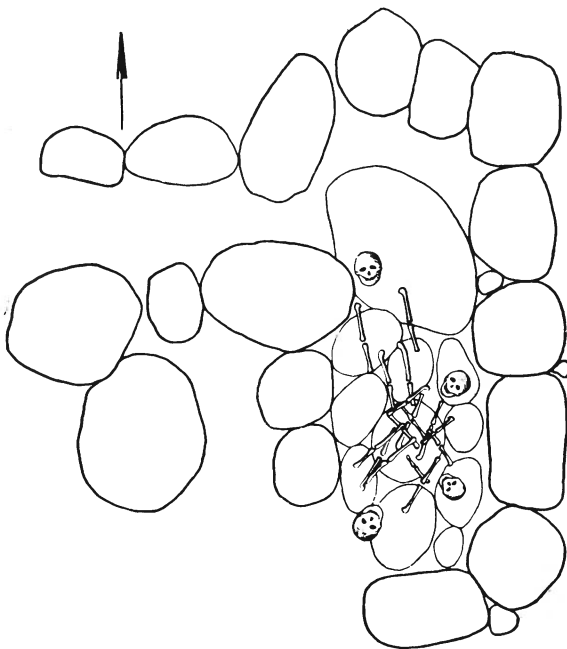
Rozpatrzmy znów tę sprawę na przykładach. Publikowany przez W. Antoniewicza kurhan z Zakłodzia, pow. Zamość, zawierał 8 jam grobowych (w tym jedna bez szczątków zmarłego), które wykonane były — zdaniem autora — w różnym czasie i przykryte w pewnym momencie wspólnym płaszczem jasnego lessu¹⁶. Powstaje więc problem, czy obiekt można traktować jako jeden grób zbiorowy, czy też jako szereg grobów ze śladami jakichś ogólniejszych powiązań. Autor twierdzi, że — jak można sądzić na podstawie „stosunków panujących w zasięgu kurhanu” — poszczególne pochówki mogły dzielić znaczne odstępy czasu, sięgające nawet jednego pokolenia. Przy takiej interpretacji kurhan byłby więc pewnego rodzaju „cmentarzyskiem”, a nie grobem zbiorowym¹⁷.

Na uwagę zasługuje również obiekt badany przez T. Wiślańskiego w Strzelcach, pow. Mogilno¹⁸. Pod dużym nasypem ziemnym odsłonięto tam dwa groby, z których jeden zawierał kości siedmiu, a drugi dziesięciu osobników.

Na uwagę zasługuje również obiekt badany przez T. Wiślańskiego w Strzelcach, pow. Mogilno¹⁸. Pod dużym nasypem ziemnym odsłonięto tam dwa groby, z których jeden zawierał kości siedmiu, a drugi dziesięciu osobników.



Ryc. 1. Borucin, pow. Aleksandrów Kujawski, grób II (wg L. Kozłowskiego)



Ryc. 2. Świerczyn, pow. Aleksandrów Kujawski, grób I (wg L. Kozłowskiego)

Mamy tu więc problem grobu zbiorowego jak gdyby „wyższego rzędu”, jakiegoś zespołu grobów zbiorowych. Przyjęcie w tym wypadku nawet określenia autora o różnoczasowym pochodzeniu obydwu grobów nie zmniejsza skomplikowanego charakteru samego obiektu, wspólny bowiem nasyp ziemny wskazuje na niewątpliwy związek tych pochówków.

Rozpatrzmy teraz bliżej niektóre groby zbiorowe. W opisach szeregu grobów czytamy o chaotycznym układzie zwłok. Być może, tego rodzaju wrażenie odnoszono przy bezpośrednim oglądaniu szkieletów w grobach. Nie dając

¹⁶ W. Antoniewicz: Neolithisches Hügelgrab im Dorf Zakłodzie, Kreis Zamość, Woiewodschaft Lublin, Polen, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae”, t. IX, 1959, str. 76.

¹⁷ Analiza tego kurhanu nastęrcza znaczne trudności. Autor podkreśla w tekście jednolity charakter pokrywy lessowej nad całością, tymczasem na załączonych profilach (Ryc. 9) widzimy, że w pewnych miejscach płaszcz ten miał zaciemnienia, a więc nie był jednolity. Niestety, ponieważ na plan kurhanu (Ryc. 2) nie naniesiono linii profilowych (brak jest poza tym legend), nie można wiązać zaciemnień z ewentualnymi grobami pod nimi. Gdyby bowiem udało się takie powiązania stwierdzić, mogłoby się okazać, że niektóre groby były wkopane znacznie później i nie byłby pewny ich związek z kurhanem.

¹⁸ T. Wiślański: Wyniki prac wykopaliskowych w Strzelcach w pow. mogileńskim w latach 1952 i 1954, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X, 1959, str. 39.

się zasugerować opisom przyjrzyjmy się planikom dwóch grobów, z Borucina (Ryc. 1) i Świerczyna (Ryc. 2), badanych przez L. Kozłowskiego¹⁹. Mimo pewnej różnicy w konstrukcji komór grobowych widoczne jest wyraźnie podobieństwo w układzie szkieletów. W obydwu grobach jeden zmarły ułożony był wzdłuż komory, ciała zaś trzech innych leżały koncentrycznie u jego stóp. W grobie z Borucina odległość pomiędzy szkieletem spoczywającym oddzielnie i trzema leżącymi u jego stóp była wprawdzie większa niż w Świerczynie, jednak zasada układu w obydwu wypadkach i ilość zmarłych były te same. Zbadajmy następnie, jak przedstawiała się sprawa wyposażenia w tych grobach. Okazuje się, że w Świerczynie żaden z trzech zmarłych leżących razem nie posiadał darów. Przy szkielecie natomiast leżącym w pozycji wyprostowanej (nr IV) „odnalazłem — pisze L. Kozłowski — piękny naszyjnik złożony z siedmiu wisiorów bursztynowych”²⁰. Szkielet ten przykryty był również ogromnym głazem, gdy pozostałe szkielety nie miały żadnej osłony. Fakty te interpretuje L. Kozłowski w następujący sposób: „Jako pierwszy pochowano szkielet IV-ty przykładając go kamieniami, kładąc na nim wielki głaz, którego następnie już nie usuwano, chowając następnych zmarłych; w ten sposób skrzynia grobowa znacznie się skróciła i następne szkielety chowano już w zmniejszonej skrzyni. Szkielety zrujnowane nie były”²¹. Innych cech nie interpretuje, być może nie dostrzega ich albo nie uważa za istotne. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że osobnik IV w tym grobie jest „wyróżniony” przez: 1) układ w stosunku do innych osobników, 2) wyposażenie oraz 3) specjalną osłonę kamienną.

Rozpatrzmy następnie grób II z Borucina. Fakt wyróżnienia jednego osobnika przez specjalny układ w stosunku do pozostałych jest niewątpliwy i widoczny z planu. Jeżeli chodzi o osłonę, to cała komora grobowa pokryta była głazami, dwoma większymi w jednej części i dwoma mniejszymi w drugiej²². Niestety, L. Kozłowski nie podaje lokalizacji tych głazów w stosunku do szkieletów. Część kamieni poza tym usunięto wcześniej dla celów gospodarczych, co uniemożliwia również dokładniejszą analizę konstrukcji grobowych. Wielką natomiast szkodą jest, że publikacja nie zawiera danych o miejscu znalezienia paciorków bursztynowych. Autor wspomina tylko, że były podobne do paciorków ze Świerczyna²³. W ten sposób przy znacznych możliwościach mamy w tym wypadku tylko jedno pewne wyróżnienie szkieletu, to znaczy przez układ.

Pomijając dalsze groby badane przez L. Kozłowskiego, przyjrzyjmy się innym grobom zbiorowym. Na uwagę zasługuje grób z Pikutkowa badany przez S. Madajskiego, a opisany przez K. Jażdżewskiego (niestety, również z pewnymi lukami). Grób zawierał 14 szkieletów. „Większość ich znajdowała się w pozycji skurczonej, a tylko jeden leżał na wznak z nogami rozkraczonymi”²⁴. Niestety, nie wiemy, jakie miejsce w grobie zajmował ten ostatni szkielet i jakie było jego wyposażenie, rzucający się jednak w oczy fakt wyróżnienia przez układ jest niewątpliwy.

Wspomniany już uprzednio zbiorowy grób z Klementowic (cmentarzysko B) został częściowo zniszczony przez przypadkowych znalazców (Ryc. 3). Na podstawie tego, co udało się uratować, można stwierdzić, że spośród czterech szkieletów znalezionych w tym grobie jeden ułożony był inaczej niż pozostałe (najprawdopodobniej w pozycji skurczonej). Przy nim zgrupowana była również większość wyposażenia, jak np. szczeka świni (dzika?), jako jedyny dar tego rodzaju w grobie. Najważniejszym było jednak znalezienie wśród kości jednego z pozostałych trzech osobników ostrza kościanego, które było podobne do tego, jakie znaleziono wśród kości bydłych w grobie (Ryc. 4) z Parchatki²⁵.

Wszystkie powyższe obserwacje stwarzają dostateczne podstawy do twierdzenia, że w neolicie Polski miało niewątpliwie miejsce składanie ofiar z ludzi. Wspomniana uprzednio praca J. Maringera dostarcza wielu danych, by problem ten postawić właściwie. Autor w oparciu o olbrzymią literaturę rozpatruje różne aspekty ofiar z ludzi i operuje przy tym przykładami z całego świata. Niektóre cytowane przez niego obserwacje anatomiczne szczątków ludzkich pochodzących z badań archeologicznych potwierdzają całkowicie tezy o zabijaniu ofiar²⁶. Autor używa pojęć „Haupttote” i „Nebentote”, a problem „zmarłego głównego” jest dla niego czymś zasadniczym (w dalszym ciągu niniejszego artykułu używał będą również określeń: osobnik „główny” i „ofiary”).

Fakt złożenia do jednej komory grobowej szeregu osób albo objęcie jakąś wspólną konstrukcją kilku pochówków wskazuje niewątpliwie, że nastąpiło to na skutek istnienia pewnej więzi pomiędzy tymi osobami. Niestety o charakterze tej więzi niełatwo jest powiedzieć coś pewniejszego. Grób jest ostatnim śladem bytujących na ziemi istot ludzkich.

¹⁹ L. Kozłowski: op. cit., tabl. I i VI.

²⁰ L. Kozłowski: op. cit., str. 5.

²¹ L. Kozłowski: op. cit., str. 5.

²² L. Kozłowski: op. cit., str. 16.

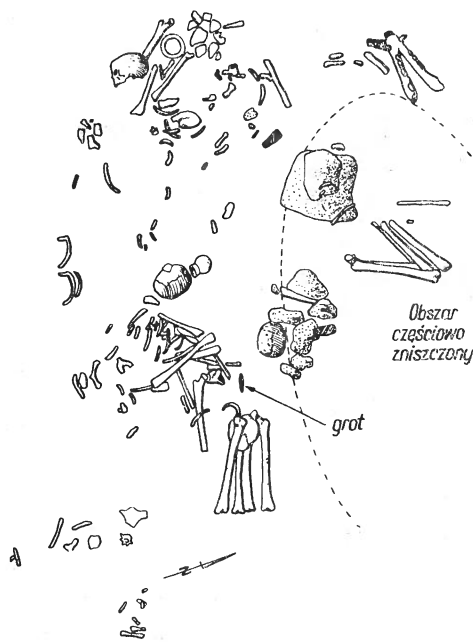
²³ L. Kozłowski: op. cit., str. 19.

²⁴ K. Jażdżewski: op. cit., str. 98.

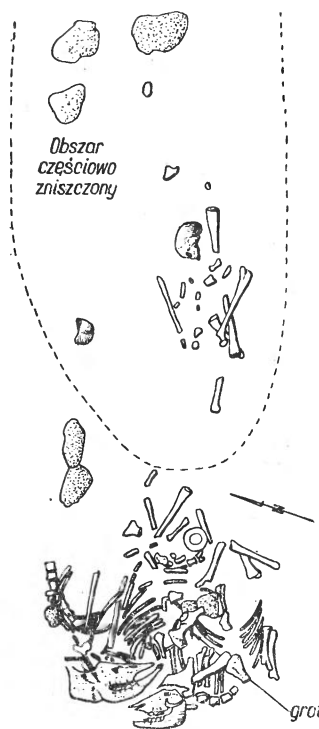
²⁵ S. Nosek: op. cit., str. 89.

²⁶ Autor cytuje przykład grobu kultury bernburskiej, gdzie odkryto szkielety dwóch osobników, mężczyzny i kobiety. Obydwoje pochowano jednocześnie. Na czaszce kobiety odkryto dwa otwory, które były niewątpliwymi śladami śmiertelnych uderzeń. J. Maringer: op. cit., str. 48.

W jego obrębie zamknięte są pewne treści, którymi ten człowiek żył, jest on echem skomplikowanego charakteru stosunków społecznych i wierzeń. Nawet badacz zajmujący się współczesną mu, żywą społecznością, rozumiejący język badanego ludu, napotyka ogromne trudności w zorientowaniu się w panujących obrzędach. Tak np. B. Malinowski, przystępując do opisu zwyczajów pogrzebowych na obszarze Melanezji, stwierdza: „Rytuał żałobny jest dla socjologa może najtrudniejszym i najbardziej zawiłym aspektem całej kultury trobriandzkiej. W przeszłości ceremonii, w labiryncie wzajemnych zobowiązań, które rozrastają się do całej serii czynności rytualnych, znajduje się cały świat pojęć społecznych, moralnych i mitycznych, których większość była dla mnie czymś nieoczekiwanym i trudnym do pogodzenia z ogólnie przyjętymi poglądami na ustosunkowanie się człowieka wobec śmierci i żałoby”²⁷.



Ryc. 3. Klementowice, pow. Puławy, cmentarzysko B, grób I (wg S. Noska z uzupełnieniami)



Ryc. 4. Parchatka, pow. Puławy. Grób kultury amfor kulistych

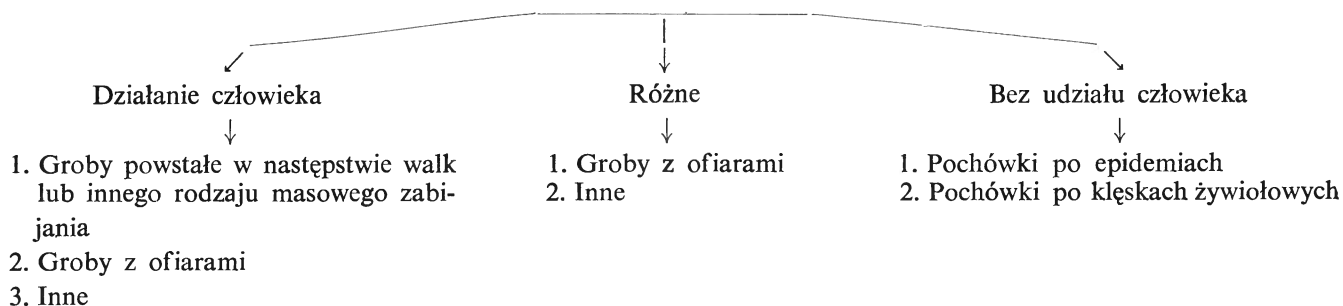
Uwzględniając powyższe słowa, nie możemy klasyfikować pochówków na podstawie hipotetycznie wyinterpretowanych ich treści i wyróżniać np. „groby rodzinne”, tylko bowiem bardzo odległe stadium interpretacji może pozwolić na ostrożne określenie kilku osobników w grobie jako członków jednej rodziny. Istotne natomiast znaczenie w początkowym stadium badań mają kryteria archeologiczne. Archeologia jako nauka historyczna uwzględnia przede wszystkim aspekt czasowy zjawisk. Stosując to do pochówków, możemy wyróżnić dwie zasadnicze grupy grobów: jednoczesne i różnoczesowe. Stwierdzenie nierównoczesnego pogrzebania kilku osobników w jednym grobie, czyli pewnego rodzaju rozciągnięcia w czasie aktu pochówka, jest ważnym przyczynkiem dla poznania zwyczajów pogrzebowych, a w niektórych wypadkach stanowi podstawowe kryterium dla interpretacji. Uzyskanie danych do uwzględnienia tego podziału opiera się na stratygrafii wypełnień komór ewentualnie jam grobowych oraz szczegółów konstrukcyjnych komór.

Analizując dalsze cechy grobów, należy położyć nacisk na próby określeń, w jakim stopniu człowiek przyczynił się do śmierci osobników złożonych w grobie. Zagadnienie to nie jest traktowane w taki sposób, jak na to zasługuje. Oczywiście nie zawsze źródła zawierają odpowiednie dane, by podejmować próby interpretacji w tym kierunku, równocześnie jednak należy stwierdzić, że takich badań na ogół się nie podejmuje.

Biorąc pod uwagę przyczyny śmierci osobników złożonych w grobach zbiorowych, uzyskujemy następujący ich podział:

²⁷ B. Malinowski: Życie seksualne dzikich w północno-zachodniej Melanezji, Warszawa 1938, str. 126.

Przyczyny śmierci osobników złożonych w grobach zbiorowych



Powyższy podział jest zaledwie próbnym szkicem systematyki, której rozwinięcie i pogłębienie będzie możliwe dopiero wówczas, gdy precyzyjne badania archeologiczne i antropologiczno-anatomiczne dostarczą odpowiedniej podstawy źródłowej. Próba dokładniejszych wyróżnień byłaby, przy obecnym stanie badań, przedwczesna. Niektóre zresztą typy grobów, jakie wyżej wskazano, są również tylko hipotetycznymi przewidywaniami.

Już obecnie jednak można zająć się nieco szczegółowiej zagadnieniem ofiar z ludzi. Od razu na wstępie należy zaznaczyć, że tylko niektóre groby zbiorowe naszego neolitu można określać jako pochówki ofiarne. Nie chodzi tu również o jakieś generalne zastąpienie przeważającego obecnie określenia „groby rodzinne” nową powszechną interpretacją. Każdy poszczególny grób zbiorowy winien być poddany drobiazgowej analizie, której wynikiem może dopiero być taka czy inna próba interpretacji.

Charakter ofiarny mają niewątpliwie groby, w których wyróżnia się osobnik główny oraz jego ofiary. Podsumowując to, co już powiedziano wyżej, wyróżnienie takie może się opierać na następujących cechach: 1) szczególnym układzie osobnika głównego w porównaniu z innymi osobnikami z tego grobu, 2) położeniu osobnika głównego w stosunku do pozostałych osobników, 3) „jakości” i ilości wyposażenia zgrupowanego przy osobniku głównym oraz 4) innych cechach wyróżniających, jak dokładniejszym wykonaniu tej części komory grobowej, w której spoczywa osobnik główny, dodatkowej osłonie itd.

Pierwsze dwie cechy przy zróżnicowanych i niezakłóconych układach zmarłych mogą dostarczyć bardzo istotnych przesłanek do określenia charakteru grobu. Należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że tak zwane „układy chaotyczne”, niekiedy uważane wprost za zakłócenia, były również niewątpliwymi, rytualnymi formami pochówku. Ważnych danych dostarcza tu grób z Lasu Stockiego (cmentarzysko G), gdzie trzech osobników pochowano w różny sposób, a jeden z nich reprezentuje właśnie układ „chaotyczny”²⁸. Nienaruszony stan grobu bez żadnych wątpliwości wskazuje, że wszystkie trzy układy miały celowy, rytualny charakter, a ich zróżnicowanie było zapewne dostosowane do „pozycji” poszczególnych zmarłych w tym grobie.

Większe trudności przedstawia sprawa wyposażenia. Uważa się na ogół, że przedmioty znajdujące się w najbliższym sąsiedztwie danego osobnika są jego „wyposażeniem” pośmiertnym. W grobach z ofiarami ludzkimi wynikałoby z tego, że osobnik z najobfitszym czy „najbogatszym” wyposażeniem jest osobnikiem głównym. Pomijając już konieczność równoczesnego uwzględniania szeregu cech, należy stwierdzić, że samo wyposażenie może łatwo stać się mylną podstawą interpretacji, zwłaszcza w grobach podwójnych. Można bowiem również rozumować w ten sposób²⁹, że przedmioty stojące przy jakimś osobniku stanowią razem z nim zespół ofiarny złożony innemu zmarłemu, przy którym brak jest jakichkolwiek darów. W wypadku więc wyposażenia wydaje się pewniejsze wnioskowanie na podstawie darów takich, jak ozdoby stroju, można bowiem założyć, że ofiary składane zmarłemu nie przewyższały go bogactwem stroju.

Duże znaczenie mają również inne cechy szczególne, które wyróżniają jednego osobnika w grobie zbiorowym. W tym wypadku nie można generalizować, każdy bowiem obiekt może tu wnosić jakieś sobie tylko właściwe momenty. Na zagadnienie to zostanie dodatkowo zwrócona uwaga przy omawianiu niektórych konkretnych grobów.

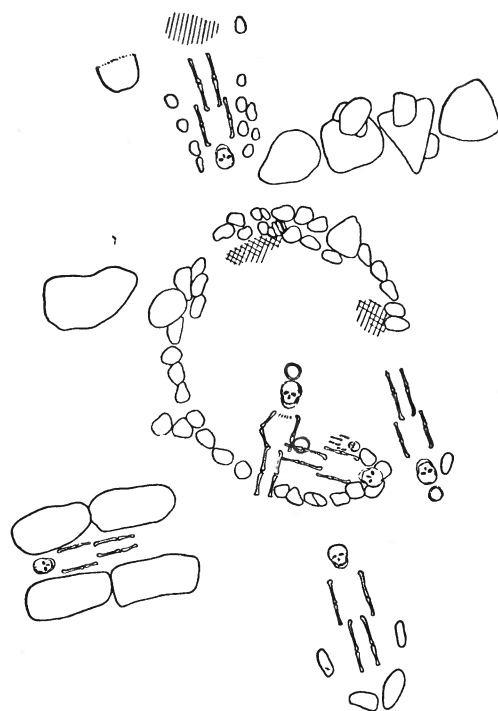
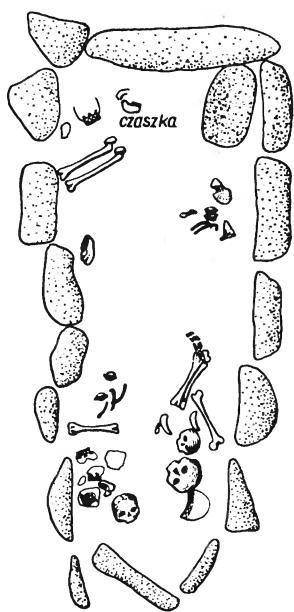
Zajmijmy się teraz dokładniej zagadnieniem grobów zbiorowych kultury amfor kulistych, zajmujących szczególną pozycję w neolicie Polski. Szczegółowa analiza przyniosła rezultaty zaskakujące dla autora niniejszego artykułu. Otóż okazuje się, że wśród w pełni opublikowanych i systematycznie zbadanych grobów tej kultury nie ma

²⁸ J. Kowalczyk: Dwa groby kultury amfor kulistych z Lasu Stockiego i Stoku, pow. Puławy, „Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego”, t. V, 1953, tabl. I.

²⁹ Pomijam tu niesłychanie skomplikowane zagadnienie „przykładania” sposobu rozumowania dzisiejszego człowieka do zjawisk z innych epok.

ani jednego grobu jednostkowego, wszystkie natomiast groby „pewne” są pochówkami zbiorowymi³⁰. Niestety, odnośnie do większości grobów brak jest danych dla szczegółowej ich interpretacji, istnieją natomiast podstawy do dalszego rozwijania zagadnienia pochówków ofiarnych.

Punktem wyjścia jest wspomniany już grób z Klementowic (cmentarzysko B). Podane cechy, a zwłaszcza grot kościany, potwierdzają wyraźnie jego ofiarny charakter³¹. Podobnie ofiarne groby, również omawiane wyżej, pochodzą z Borucina (grób II) i Świerczyna (grób I), gdzie tak jak w Klementowicach złożono osobnikowi głównemu po trzech zmarłych. Również grób II z Potyry posiada szereg cech wskazujących na jego ofiarny charakter. Badając jego plan (Ryc. 5) i opis, można stwierdzić, co następuje. Uderzającą analogią w stosunku do grobów z Borucina, Świerczyna i Klementowic jest znalezienie i tutaj szczątków trzech zmarłych w jednej części grobu oraz jednego szkieletu w części przeciwległej. Ta część grobu, w której znajdował się pojedynczy szkielet, obudowana była znacznie masywniejszymi głazami, a na dnie w tym miejscu, inaczej niż w reszcie grobu, „zamiast brukowców” — jak stwierdza L. Sawicki — „ułożone były płyty kamienne małych rozmiarów. W rogu grobu zaś znajdował się ustawiony pochyło dość duży kamień, być może o specjalnym przeznaczeniu”³². Biorąc pod uwagę wyposażenie, trudno jest stwierdzić



Ryc. 5. Potyry, pow. Płońsk, grób II (wg L. Sawickiego)

Ryc. 6. Świerczyna, pow. Aleksandrów Kujawski, grób II (wg L. Kozłowskiego)

czy osobnik leżący oddzielnie był specjalnie wyróżniony, znaleziono przy nim bowiem jedno całe naczynie, szczątki drugiego oraz szczękę świni. Przy trzech osobnikach znajdowały się szczątki dwóch naczyń i również szczękę świni. Niestety, nie wiemy, przy którym osobniku znaleziono narzędzia kościane, przedziurawioną kostkę — co do której przypuszcza L. Sawicki, że był to amulet — oraz wiór krzemienisty. Być może, lokalizacja tego wyposażenia rzuciłaby nieco więcej światła na charakter grobu. W każdym razie istniejące dane wyróżniają osobnika leżącego oddzielnie i pozwalają wysunąć hipotezę o ofiarnym charakterze pochówka. Pod koniec opisu tego grobu stwierdza L. Sawicki, że „układ i rozmieszczenie szczątków ludzkich zdaje się wskazywać, że zmarłych grzebano w pozycji siedzącej, opar-

³⁰ Być może, od reguły tej odbiegają groby z Brześcia Starego. Por. K. J a ń d z e w s k i: Ciekawe odkrycia przedhistoryczne w pow. wrocławskim i niezawskim, „Z otchłani wieków”, R. VIII, 1933, str. 49—76. Nie możemy mieć jednak pewności, ponieważ są to tylko luźne wzmianki. Również groby zniszczone — choćby tylko częściowo — przez przypadkowych znalazców nie przedstawiają pełnej wartości źródłowej.

³¹ Występowanie grotów kościanych („ostrzy dwustronnych”) w grobach zwierzęcych przytacza również L. Gabałówna jako dowód celowego zabijania zwierząt. Por. L. G a b a ł ó w n a: Pochówki bydłace kultury amfor kulistych ze stanowiska 4 w Brześciu Kujawskim w świetle podobnych znalezisk kultur środkowoeuropejskich, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna Nr 3, Łódź 1958, str. 92.

³² L. S a w i c k i: Groby megalityczne w Potyrach, w pow. płońskim ziemi warszawskiej, „Wiadomości Archeologiczne”, t. V, 1920, str. 131.

tych plecami o ściany grobu”³³. Wydaje się, że twierdzenie to można odnieść tylko do trzech osobników stłoczonych na jednym miejscu. Dla osobnika głównego przeznaczono dosyć miejsca dla „wygodniejszego” ułożenia. Rozmieszczenie kości wskazuje, że leżał on w pozycji skurczonej, na prawym boku, opierając się, być może, „plecami o zagadkowy kamień”.

Szczególnie skomplikowanym obiektem jest grób II ze Świerczyna. O ułożeniu poszczególnych osobników w tym grobie L. Kozłowski tak pisze: „leżeli oni względem siebie w sposób nieregularny... leżeli najzupełniej przypadkowo

rozrzućeni na przestrzeni dolnej części żali”³⁴. Na wstępie należy zaznaczyć, że część grobu została rozkopana przez właściciela pola, a L. Kozłowski umieszcza na planie niektóre szkielety według relacji tegoż, stąd ograniczona wartość źródłowa dokumentacji. Przyjrzyjmy się jednak planikowi (Ryc. 6). Nie potrzeba specjalnego wysiłku, by na podstawie tego, co uratowano, dostrzec pewien „sens” układu. Punktem wyjścia niech będzie szkielet VIII. U jego stóp znajduje się krąg kamienny z trzema osobnikami dorosłymi i jednym dzieckiem. Po obydwu stronach, ułożone symetrycznie, leżą szkielety zwrócone głowami do kręgu. Tylko szkielet VIII miał — według relacji — masywną obudowę kamienną. I tu, niestety, z powodu luk w materiale źródłowym rozumowanie nasze utyka. Nieszczęśliwym trafem akurat szkielet VIII usunięty był przez właściciela pola przed rozpoczęciem badań systematycznych. Być może więc nawet istnieją pewne niedokładności w jego lokalizacji na planie. Wskazuje na to samotnie leżący kamień na północ od niego, przypuszczalny ślad komory grobowej właśnie w tym miejscu. Dalszą sprawą jest brak wyposażenia przy osobniku VIII. Trudno sobie w tym wypadku wyobrazić, że właściciel pola, wydobywając kamienie, „zwrócił uwagę np. na bursztynowe paciorki. Wszystkie te wątpliwości nie pozwalają na pewniejsze określenie grobu, chociaż ogólna planowość układu pozwala na wysunięcie przypuszczenia o ofiarnym jego charakterze.

Przy ogólniejszych rozważaniach należy również uwzględnić grób z Lasu Stockiego, cmentarzysko G³⁵. Stratygrafia wypełniska jamy grobowej oraz jednolitość konstrukcji ścian tej komory wskazują, że trzech zmarłych pochowano tu jednocześnie (Ryc. 7). Osobnik I zajmował połowę komory grobowej, tylko on posiadał naszyjnik bursztynowy, wyróżniał się układem w stosunku do pozostałych osobników, a następnie tylko przy nim dno grobu wyłożone było płaskimi kamieniami. Na uwagę zasługuje również pusta przestrzeń, jaka znajdowała się po jego południowej stronie, być może zawierała ona dary, których ślad nie zachował

się. Powyższe cechy pozwalają wysunąć przypuszczenie, że był on osobnikiem głównym i dla niego złożono jako ofiary osobników II i III. Oprócz tego w pobliżu klatki piersiowej osobnika I natrafiono na słabe ślady kostne, zapewne czaszki niemowlęcia. Jak wykazały badania anatomiczne, osobnikiem głównym jest kobieta w wieku około 25 lat. Osobnik II to mężczyzna w wieku 28—30 lat, a osobnik III, również mężczyzna, lat 50—60³⁶.



Ryc. 7. Las Stocki, pow. Puławy, cmentarzysko G

³³ L. Sawicki: op. cit., str. 131.

³⁴ L. Kozłowski: op. cit., str. 8.

³⁵ J. Kowalczyk: op. cit., str. 38—43.

³⁶ T. Dzierżykraj-Rogalski: Długość trwania życia człowieka neolitycznego na ziemiach polskich, „Rocznik Akademii Medycznej w Białymstoku”, R. 1, 1955, st. 80—81.

Wszystkie przytoczone wyżej fakty stawiają dość wyraźnie zagadnienie pochówków ofiarnych w kulturze amfor kulistych. Jak już wspomniano, stwierdza to również T. Sulimirski, wskazując jako przykład grób z Kołodziażnego-Wojciechówki nad Słuczą³⁷. Istnieje także szereg grobów tej kultury, których nie można bliżej określić. Przykładem mogą być cytowane już groby ze Skoczki i Strzelec, grób I z Potyr oraz szereg grobów z Lasu Stockiego. Być może, niektóre były „grobami rodzinnymi” albo też miały inny charakter. Niestety możliwości poznawcze odnośnie do większości z tych obiektów zostały bezpowrotnie stracone, bądź to z powodu częściowego zniszczenia ich przez przypadkowych znalazców, bądź też z braku badań anatomiczno-antropologicznych i szczegółowych obserwacji strygraficznych.

Dodatkowe światło na charakterystykę kultury amfor kulistych rzucają dane, wskazujące na uprawianie kanibalizmu. W grobie z Lasu Stockiego znaleziono między innymi czaszkę ludzką ze śladami ognia na jej wewnętrznej stronie. T. Dzierżykraj-Rogalski wykrył takie ślady w postaci pierścienia szerokości 1—2,5 cm dookoła czaszki. Obserwując oprócz tego ślady łupania kości długich oraz opalenie ich, uważa to za dowód kanibalizmu³⁸.

Jeżeli chodzi o groby zbiorowe innych kultur neolitycznych, występują one jeszcze stosunkowo często w kulturze złockiej, co jest dalszym potwierdzeniem jej silnych związków z kulturą amfor kulistych. Brak jest tu jednak wyraźnych cech ofiarnych. Występują natomiast pochówki ze szkieletami w „układzie chaotycznym”, co nasuwa przypuszczenie o stosowaniu jakichś zabiegów przed pogrzebaniem ciała. I tak J. Żurowski przypuszcza, że w grobie I ze Złotej „...nad nieboszczykiem (b) wykonano jakiś obrzęd polegający na rozszarpaniu członków. Ewentualność ta nie jest wykluczona zwłaszcza po doświadczeniach zebranych w ciągu dalszych badań archeologicznych w Złotej (1927 do 1929), w których okazało się, że takie właśnie celowe rozszarpywanie członków posiada może w niektórych wypadkach cechy prawdopodobieństwa”³⁹. Wywody J. Żurowskiego można by tylko uzupełnić uwagą, że w omawianym grobie rytuał tego rodzaju zastosowano tylko do jednego zmarłego.

U pozostałych kultur groby zbiorowe są bardzo nieliczne. W kulturze pucharów lejkowatych niekiedy kilka szkieletów zawierają groby kujawskie, brak jest jednak tu podstaw do wyróżnienia osobnika głównego. Weźmy jako przykład grób z Wietrzychowic badany przez K. Jażdżewskiego. Po opisie komory grobowej, leżącej w środku najszerszej części obstawy, autor podaje: „obok tego głównego grobu (głównego dlatego, że znajdował się w samym środku nasypu) był grób drugi nieco ku ostrzu obstawy... Skrzynia była mniejsza i mniej starannie zbudowana. Przy szkielecie tym nie było żadnych darów. Może to żona nieboszczyka pochowanego w grobie centralnym”⁴⁰. Podobnie nieokreślona sytuacja przedstawia się z innymi zbiorowymi grobami tej kultury, np. w Lesie Stockim.

Istnienie u jakichś plemion krwawych zwyczajów składania stosunkowo licznych ofiar z ludzi jako osobników własnego gatunku rzuca, bez względu na epokę i warunki historyczne, szczególne światło na te plemiona. Fakt, że w neolicie dotyczy to — jak stwierdzamy wyraźnie do chwili obecnej — tylko kultury amfor kulistych, akcentuje jej szczególną rolę w końcowych dziejach tego okresu.

Podkreślałem wielokrotnie istnienie pod koniec neolitu dłuższego okresu stabilizacji i rozkwitu kulturowego ówczesnych plemion, wśród których naczelną rolę odgrywały ludy związane z kulturą pucharów lejkowatych. Złamaniem się tego stanu oraz pojawienie się kultury amfor kulistych jako nowego elementu rzuca podejrzenie, że kultura ta była istotnym czynnikiem kryzysu. Omówione cechy pochówków zbiorowych stanowią jeszcze jeden argument potwierdzający powyższą tezę.

Oprócz tego „historycznego” aspektu problematyki grobów zbiorowych należy zwrócić nieco uwagi na ich treści społeczne. Wydaje się, że w żadnym innym wypadku, poza grobami zbiorowymi, nie będziemy w stanie uzyskać przesłanek umożliwiających konstruowanie hipotez dotyczących ustroju społecznego. Oczywiście możliwe to będzie dopiero wówczas, kiedy systematycznie zbadane i dobrze zachowane groby zbiorowe dostarczą większej ilości w pełni przydatnych i oznaczonych źródeł. Pewnym ostrzeżeniem przed przedwczesnymi określeniami patriarchalnego ustroju w kulturze amfor kulistych jest grób z Lasu Stockiego, cmentarzysko G, gdzie osobnikiem głównym jest młoda kobieta, a ofiarami mężczyźni. Wprawdzie w Wojciechówce, według relacji archeologów⁴¹, osobnikiem głównym jest mężczyzna, jednak rozbieżności tego rodzaju pogłębiają tylko nasze wątpliwości i podkreślają jeszcze mocniej palącą potrzebę uzyskania odpowiednich źródeł.

³⁷ T. Sulimirski: op. cit., str. 272.

³⁸ T. Dzierżykraj-Rogalski: „Szczątki kostne z grobu kultury amfor kulistych w Stoku w powiecie puławskim, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sectio. F, vol. II, 3, 1947, str. 251.

³⁹ J. Żurowski: Dwa groby kultury złockiej, „Księga pamiątkowa ku czci W. Demetrykiewicza”, Poznań 1930, str. 155.

⁴⁰ K. Jażdżewski: Olbrzymi grób kujawski w Wietrzychowicach w pow. kolskim, „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, str. 125.

⁴¹ A. J. Brjuszow: Oczerki po istorii plemion jewropejskoj czasti SSSR w neoliticzeskiju epochu, Moskwa 1952, str. 226, T. Sulimirski: op. cit., str. 272. Niestety, nie miałem możliwości bezpośredniego zapoznania się z oznaczeniami w publikacjach źródłowych.

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Правильное толкование содержания отдельных археологических источников является существенным условием верной оценки более общего характера. Это относится особенно к вопросам более сложным, где существует возможность различного объяснения одних и тех же явлений. Такой проблемой являются также коллективные погребения, проектирующие своим содержанием на разные области жизни и на историю неолитических племен.

В нашей литературе проблема эта была предметом отдельных трудов, а лишь по случаю публикации конкретных находок высказывались краткие замечания относительно характера отдельных погребений. Между тем вся эта проблема требует более всестороннего исследования.

В начале наших рассуждений необходимо обратить внимание на само понятие „погребения“. В свое время, когда делали анализ находок из поселения культуры воронкообразных бокалов в м. Грудек Надбужны, повят Грубешов, появились затруднения при определении характера некоторых накоплений человеческих костей. Следует рассмотреть вопрос, будет ли погребением каждая группировка человеческих костей в земле? Затруднения при ответе на этот вопрос возникают особенно по отношению к открытиям, совершаемым внутри культурных слоев поселений, где очень трудно различить накопления предметов, как целесообразных укладов, от нецелесообразных укладов. Кажется, что каждое погребение, как результат — даже в подробностях — целесообразной деятельности человека, должно представлять именно черты преднамеренной деятельности. Вполне понятно, что распознавание в каждом случае этих черт, как предпосылок, обосновывающих дальнейшую интерпретацию, может иногда оказаться весьма трудным. Тем не менее они составляют существенный элемент всей проблемы. Таким образом мы можем называть погребением такую группировку костей или их следов, относительно которой имеется основание признать её результатом целесообразной деятельности. Эта целесообразность может проявляться в трёх основных типах черт, а именно: в укладе костных остатков, в оснащении и в характере могильной ямы или камеры. Констатирование преднамеренного характера хотя бы одной из этих черт позволяет определить данную находку, как погребение.

Как надо понимать определение: коллективное погребение? Ответ на этот вопрос не так прост, как это с виду кажется. Коллективными погребениями можно бы принципиально признать лишь те погребения, где умершие покоятся в общей могильной яме или камере. Однако, если принять во внимание уже куявские погребения, дело усложняется. В данном случае мы находим несколько могильных камер, опоясанных общей, большой каменной оградой и присыпанных землей. Весь комплект считается одним погребением. На могильниках культуры воронкообразных бокалов (местности Ляс Стоцки, Наленчов) имеются погребения под общей покрывкой, изготовленной из мелких камней, которые устраниваются во время исследований. Если такие покрывки над несколькими погребениями соприкасаются с собой, не всегда можно определить, отдельные ли это погребения, или же одно общее. Аналогичным является положение некоторых особенно больших курганов, где только подробные стратиграфические наблюдения и густая сетка полных профилей делают возможным определение относительной (релятивной) хронологии отдельных погребений. Таким образом при определении ряда погребений, как одного общего коллективного погребения, самым существенным является весьма точное, а затем подтверждённое документами исследование, обосновывающее культурную и временную связь этих погребений.

До последних почти годов в нашей литературе преобладало мнение, что неолитические коллективные погребения на польских землях являются семейными погребениями. Между тем в ряде погребений мы можем заметить своего рода „отличие“ одного из покойников, проявлявшееся в его укладе по отношению к другим покойникам и в дарах. Отчётливым примером служат тут погребения из местности Боруцин (погребение II) и Сверчин (погребение I).

Большую помощь в правильном толковании этих источников оказывают здесь этнографические труды и письменные исторические источники, в данном случае монография И. Марингер. И. Марингер, установив понятие „главного покойника“ („Haupttote“), ставит вопрос об анализе „положения“ отдельных умерших в коллективных погребениях. Если преимущественно в погребениях с одновременными похоронами имеются данные, „отмечающие“ одного покойника, то это даёт основание для определения жертвенного характера этого погребения. Такими чертами являются:

1. Особенный уклад главного покойника по отношению к другим умершим этого погребения.
2. Положение главного покойника в отношении других умерших.
3. „Качество“ и количество даров, сгруппированных возле главного покойника.
4. Остальные отличительные черты, как, например, более точное изготовление той части могильной камеры, в которой покоится главный умерший, добавочный покров и т.п.

Две первые черты, при дифференцированных и ненарушенных укладах покойников, могут принести весьма существенные предпосылки для определения характера погребения. Однако следует сообразить, что так называемые „хаотичные уклады“, иногда признаваемые прямо нарушениями, были также несомненными ритуальными формами похорон. Важные данные приносит здесь погребение из местности Ляс Стоцки, могильник G, где три покойника похоронены были различным образом, а один из них представляет именно „хаотичный уклад“. Ненарушенное состояние погребения несомненно указывает на то, что все три уклада имели целесообразный, ритуальный характер, а их дифференциация была вероятно применена к „позиции“ отдельных умерших в этом погребении.

Более значительное затруднение представляет вопрос о погребальных дарах. В общем считается, что предметы, находящиеся в ближайшем соседстве данного покойника, составляют его похоронное „оснащение“. Из этого можно заключить, что в погребениях с человеческими жертвами покойник с самым щедрым или „богатейшим“ оснащением является главным покойником. Если даже умолчим необходимость принять одновременно во внимание ряд черт, то всё-таки должны констатировать, что само лишь оснащение легко может стать ошибочной основой интерпретации. Ибо можно также полагать, что предметы, находящиеся возле данного покойника, составляют вместе с ним жертвенный комплект, принесённый другому умершему, подле которого нет никаких даров. Таким образом в случае оснащения кажется более достоверным делать заключение на основании таких даров, как, например, украшения убора, так как можно тогда полагать, что жертвы, принесённые умершему, не превышали его богатством убора.

Большое значение имеют также другие особые черты, отличающие одного покойника в коллективном погребении. В этом случае нельзя делать обобщений, потому что каждый объект может представлять только свойственные ему моменты.

Исключительную позицию в рассматриваемой проблематике занимают погребения культуры шарообразных амфор. Подробный анализ принёс неожиданные результаты. Итак, оказывается, что между вполне опубликованными и систематически исследованными погребениями этой культуры на наших землях не имеется ни одного индивидуального погребения, в то время как все „определённые“ погребения являются коллективными погребениями. К сожалению, относительно большинства погребений нет данных для более подробной их интерпретации, но зато есть основания для обсуждения вопроса о жертвенных погребениях.

Исходной точкой является здесь погребение на могильнике В в м. Клементовице. Главный покойник отличался там укладом по отношению к остальным трём умершим, и возле него сгруппировано было большинство даров. Среди костей одного из остальных трёх индивидов найдено костяное острие (железко), похожее на те, которые обнаруживали во многих погребениях животных на территории центральной Европы. Это положение и упомянутые уже погребения из местности Боруцин, Сверчин, а также Потыры и Ляс Стоцки указывают на несомненно жертвенный характер многочисленных погребений культуры шарообразных амфор. Относительно ряда погребений нет оснований для того, чтобы определить их характер. Следует ещё упомянуть лишь о погребении из местности Ляс Стоцки, могильник С, где главным индивидом является женщина (с младенцем) около 25 лет, а в качестве жертвы сложили двух мужчин (28—30 лет и 50—60 лет). Это погребение является некоторым предостережением перед преждевременными тезисами о патриархальном строе в культуре шарообразных амфор.

Что касается других неолитических культур, в относительно большом количестве коллективные погребения встречаются в злой культуре, что является дальнейшим подтверждением её связей с культурой шарообразных амфор. В остальных же культурах они представляют редкие исключения, в то время как жертвенные погребения там вовсе не имеются.

Наличие у некоторых племён кровавых обычаев в виде приношения относительно многочисленных человеческих жертв, как индивидов, принадлежавших к собственному роду, бросает — независимо от эпохи и от исторических условий — особый свет на эти племена. Факт, что в неолите это касается — как констатируем до нынешнего момента — лишь только культуры шарообразных амфор, подчёркивает исключительную её роль в конечной истории этого периода.

Я многократно отмечал, что к концу неолита существовал более длительный период стабилизации и культурного расцвета тогдашних племён, среди которых передовую роль играли народы, связанные с культурой воронкообразных бокалов. Провал этого состояния, а также появление культуры шарообразных амфор, как нового элемента, вызывает подозрение, что эта культура была существенным фактором кризиса. Обсужденные черты коллективных погребений составляют ещё один аргумент, подтверждающий этот тезис.

S U M M A R Y

The proper interpretation of the significance of various archaeological sources is the essential condition of the correctness of general approaches. It especially refers to more complicated problems where there is a greater possibility of various interpretations of the same phenomena. The question of collective graves, the contents of which reflect many domains of the life and the history of neolithic tribes, belongs to such problems.

In Polish archaeological literature this problem has not been treated as a separate subject; only when publishing various discoveries short remarks on the character of particular graves were being made. Yet the whole problem deserves a deeper study.

At the beginning of our considerations, some attention should be devoted to the definition of "a grave" as such. Some times ago, while examining finds from a settlement of the funnel beaker culture at Gródek Nadbużny, district Hrubieszów, some difficulties arose with regard to the character of certain clusters of human bones. There arises the question whether every heap of human bones in earth is really a grave? — The question is especially difficult to be answered as regards findings made within culture-bearing layers of settlements, where it is not easy to distinguish groups of objects arranged purposely from those clustered by an accident. It seems that every grave being a result of purposive activities of man, must even in its details represent some features of purposefulness. Of course, the recognition in each case of such features, diving ground for a further interpretation, may be, sometimes, very difficult. Nevertheless, they constitute essential element of the whole problem. We may then define as a grave such group of bones, or of their traces which, we have reasons to believe, were accumulated there not by accident. This purposefulness can be seen in three cardinal features, namely: in the arrangement of the bone remains, in the grave-furniture and in the character of the grave pit or chamber. If we can ascertain the purposeful character of at least one of these features, we may define the given finding as a "grave".

What is to be understood as a "collective grave"? — The answer to this question is not so easy, as it may seem. Only those graves, in which the dead were buried in a common grave-pit or chamber may be in principle regarded as collective graves. However, if we take into consideration only the Couyavian graves, the matter becomes complicated. There we find a few chambers surrounded by a big common layer of stones and covered by earth; the whole thing is regarded as one grave. In the cemeteries of the funnel beaker culture (Las Stocki, Nałęczów) we find graves under a common cover of small stones which are usually removed in the course of exploration. If those covers over several graves touch one another, it is not always possible to state whether these graves are separate or whether it was one common burial. The same refers to some especially large barrows where only minute stratigraphical observations and the full set of sections make the defining of a relative chronology of various graves possible. Therefore, while determining several burials as one common collective grave, precise examinations are most essential; they should prove cultural and chronological connections between these burials.

Until the last years, the opinion prevailed in Polish archaeological literature that the neolithic collective graves on the Polish territory were family burials. Yet, in several graves we may observe some kind of "distinction" with regard to one dead man by the arrangement of his body in relation to others and by grave-goods (for example graves: at Borucin — grave II and at Swierczyn — grave I).

Ethnographical works and written sources (in this case J. Maringer's monograph) are a great help in a correct interpretation of archaeological sources. J. Maringer, introducing the notion of a "chief dead man" ("Haupttote") presents the problem of the analysis of the position of particular dead in collective graves. If, especially in graves containing burials of the same time, there are some features distinguishing one individual, this may give ground for determining the grave as an offering one. These features are as follows:

1. A special arrangement of the body of the chief dead when compared with other dead in the same grave.
2. The situation of the chief dead in relation to the remaining dead.
3. The quality and the quantity of grave-goods around the chief dead.
4. Other distinguishing features such as: a more accurate make of the part of the grave chamber in which the chief dead was buried, an additional cover etc.

The first two features, if the arrangement has not been disturbed, can provide very essential data for determining the character of the grave. We must, however, realize that the so-called "chaotic arrangement", sometimes ascribed simply to disturbances, was undoubtedly due to some ritual. Important data in this respect are provided by a grave at Las Stocki, cemetery G, where three individuals were buried in different ways; one of them represents just that chaotic arrangement. This unimpaired grave shows beyond doubt that all three arrangements were purposive and had a ritual character and their differentiation corresponded to the social position of the particular dead in this grave.

The problem of grave-goods presents greater difficulties. It is a common belief that objects that were put close to a dead were his posthumous "equipment". So, an individual with a most abundant and "rich" equipment may have been the chief dead, also in graves with human offerings. Apart from the necessity of taking simultaneously into consideration several features, it must be stated that the grave-furniture itself may easily become an erroneous basis of interpretation, as it might also be supposed that the object standing near an individual could have, constituted together with himself a complex offering for another dead near whom there were no goods. Therefore it seems to be safer to draw conclusions from such goods as attire adornments, as it may be assumed that the human offerings sacrificed for a dead man did not exceed him in richness of dress.

Other features, distinguishing particularly one dead in a collective grave, are also of great importance. It would be wrong to draw general conclusions as every grave can provide moments proper only to itself.

Graves of the globular amphorae culture have a special significance in the problem under discussion. A close examination gave unexpected results. It now appears that among the systematically excavated and fully published graves of this culture on our territory, there is no one individual grave, all "certain" ones being collective burials. Unfortunately, as regards most of them, there are no data for their interpretation in greater detail. There is however ground for discussing the problem of offering burials (of human sacrifices).

One of the graves at Klementowice (cemetery B) is a starting point. The chief dead man in this grave was distinguished by the arrangement of his body in relation to the remaining three dead, and most grave-goods were near him. Among the bones of one of the remaining three individuals, a double-edged bone spear-head was found. It was similar to those found frequently in numerous animal graves in Central Europe. This fact as well as the above mentioned graves at Borucin, Swierczyn, Potyry and Las Stocki show that the numerous graves of the globular amphorae culture had an offering character. As to several other graves there are no bases for determining their character. Finally we should mention a grave at Las Stocki (cemetery G), where a female aged about 25 with a baby was the chief dead person and two men aged 28—30 and 50—60 were buried as offerings. This grave is a warning against premature statements on the patriarchal system of the globular amphorae culture.

With regard to other neolithic cultures: collective graves occur fairly numerous in the Złota culture, which is a further confirmation of this strong connections with that of the globular amphorae. In other neolithic cultures they are rare and offering graves do not appear at all.

If some tribes observe bloody rites of sacrificing fairly numerous human offerings, from among individuals of their own kind, that throws a peculiar light on these tribes, irrespective of the epoch or historical conditions. In the neolithic times, as we clearly state until now, it regards only the culture of globular amphorae, and this fact emphasizes the exceptional role of this culture in the final history of that period.

I have emphasized many times that neolithic tribes enjoyed a period of stabilization and cultural development at the end of that epoch. Among those tribes, peoples connected with the funnel beaker culture played the chief role. Their decline and the appearance of the culture of globular amphorae, as a new element, give rise to suspicions that this new culture was an essential factor of the crisis. The above discussed features of collective graves constitute one more argument confirming this thesis.

JERZY PIASKOWSKI

METALOZNAWCZE BADANIA DAWNYCH NARZĘDZI ROLNICZYCH ZNALEZIONYCH W KRAKOWIE—NOWEJ HUCIE

МЕТАЛЛОГРАФИЧЕСКИЕ ИССЛЕДОВАНИЯ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ОРУДИЙ,
НАЙДЕННЫХ В КРАКОВЕ—НОВОЙ ХУТЕ

METALLOGRAPHICAL EXAMINATIONS OF AGRICULTURAL IMPLEMENTS
FOUND IN KRAKÓW—NOWA HUTA

Tereny budowy Huty im. Lenina i najbliższe okolice dostarczyły wielu ciekawych materiałów archeologicznych, w tym także narzędzi żelaznych. Oprócz późnolateńskiego skarbu z Wyciąży, pow. Kraków (obecnie: Nowa Huta), opisanego przez S. Buratyńskiego¹, i znalezionych już dawniej dwóch radlic w Mogile, pow. Kraków (obecnie: Nowa Huta)², zespołu narzędzi z Igołomi, pow. Proszowice³, do najciekawszych znalezisk należy wczesnośredniowieczny skarb narzędzi rolniczych, znaleziony w Mogile—Nowa Huta i opracowany przez R. Ledwos⁴.

Dzięki uprzejmości znalazców autor miał uprzednio możliwość przeprowadzenia metaloznawczych badań części narzędzi z Wyciąży i Igołomi⁵. W niniejszej pracy przedstawiono badania dalszych materiałów, a mianowicie obu radlic z Mogiły, datowanych przez E. Hachulskiego na okres wpływów rzymskich, i części narzędzi z wczesnośredniowiecznego skarbu z Mogiły—Nowa Huta. Dołączono także badania wczesnośredniowiecznej siekiery (czekana?) z Wyciąży—Nowa Huta. Przed opisem wyników przeprowadzonych badań tych ostatnich materiałów podano w skrócie wyniki badań narzędzi z Wyciąży i Igołomi, gdyż podana przez autora technologia wymaga w pewnych wypadkach korekty⁶.

Technologia dotychczas zbadanych dawnych narzędzi znalezionych na terenie Krakowa—Nowej Huty

Dotychczas poddano badaniom metaloznawczym 7 narzędzi żelaznych, znalezionych na terenie Krakowa—Nowej Huty. Były to półkosek, dłuto i siekiera z Wyciąży, krój, radlica i sierp z Igołomi—Zofiopola oraz mała radliczka z Igołomi—Sadu.

Okazy z Wyciąży datowane były przez S. Buratyńskiego na II—I w. p.n.e. Półkosek wykonano z żelaza o wysokiej zawartości fosforu (0,43% P), poddany był nawęglaniu i obróbce cieplnej, natomiast siekiere (zakończoną tu-

¹ S. B u r a t y ń s k i: Zespół narzędzi żelaznych z okresu lateńskiego (I w.p.n.e.) znaleziony w m. Wyciąże, pow. krakowski, „Przełąd Archeologiczny”, t. IX, 1953, str. 347.

² E. H a c h u l s k i: Radlice z późnego okresu rzymskiego z Mogiły, pow. Kraków, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, 1957, str. 189.

³ S. B u r a t y ń s k i: Tereny Nowej Huty w świetle badań archeologicznych, „Z dziejów starożytnej metalurgii na ziemiach Polski południowej”, Kraków 1956, str. 37.

⁴ R. L e d w o s: Wczesnośredniowieczny skarb żelazny z Mogiły, pow. Kraków, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVI, 1959—1960, str. 251.

⁵ J. P i a s k o w s k i: Metaloznawcze badania zabytków archeologicznych z Wyciąży, Igołomi, Jadownik Mokrych i Piekar, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. II, 1958, str. 7; K. B i e l e n i n, J. P i a s k o w s k i: Radliczka z Igołomi, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 5, 1958, str. 273.

⁶ Badania narzędzi z Wyciąży i Igołomi były jednymi z pierwszych wykonanych przez autora, który w tym czasie nie spotkał się jeszcze z żelazem dymarkowym o nierównomiernym nawęglaniu pierwotnym (tj. takim, które nastąpiło podczas wytopu metalu z rudy). Dlatego nierównomierne nawęglanie narzędzi z Wyciąży i Igołomi w niektórych wypadkach niesłusznie tłumaczono procesem nawęglania, przeprowadzonym przez kowala po wykonaniu narzędzia w celu utwardzenia metalu.

leją) wykuto ze stali (w ostrzu stwierdzono zgrzewanie dwóch warstw stali) o niskiej zawartości fosforu (0,08% P) i również poddano obróbce cieplnej. Nie udało się ustalić dokładnie technologii dłuta wykonanego z metalu o dość wysokiej zawartości fosforu (0,32—0,35% P), gdyż ostrze narzędzia zostało silnie uszkodzone przez korozję.

Jak wspomniano w cytowanej pracy autora⁷, sierp z Igołomi wykonany był z żelaza o wysokiej zawartości fosforu (0,46% P), a następnie nawęglany i hartowany. Natomiast technologia pozostałych narzędzi z Igołomi — jak się obecnie wydaje — nie była przedstawiona prawidłowo. Podano mianowicie, że radlica i krój oraz mała radliczka wykute były z żelaza, a następnie nawęglone w celu utwardzenia. Jednak warstwa nawęglona sięgała zbyt głęboko, a ponadto charakterystyka strukturalna (gradient koncentracji węgla) nie wskazywała na stosowanie procesu nawęglania. Stąd, jak się wydaje, radlicę i krój wykuto prawdopodobnie z metalu o nierównomiernym nawęgleniu (i o dość niskiej zawartości fosforu: 0,12% i 0,04% P). Ponieważ w pobliżu krawędzi tnących zaobserwowano silniejszą koncentrację węgla, można przypuszczać, że wykonawca obu narzędzi orientował się w rozkładzie nawęglania surowca (łupki?) i z części silniej nawęglonych wykonywał ostrze narzędzia. Stosowanie podobnego sposobu zaobserwowano w niektórych narzędziach z okresu halsztackiego (siekiery z tuleją ze Szczonowa, pow. Jarocin, Łuszkowa, pow. Kościan, i Goplana, pow. Aleksandrów, oraz nóż ze Słupcy, pow. Konin)⁸. Jest również prawdopodobne, że i mała radliczka z Igołomi⁹ została wykonana z żelaza o nierównomiernym nawęgleniu, z tym jednak, że zawartość fosforu była podwyższona (0,25% P). Ostrze radliczki uległo silnemu odwęgleniu, prawdopodobnie podczas wygrzewania w ognisku kowalskim i przekuwania (w celu naprawy po stąpieniu ostrza.)

Przeprowadzone równocześnie analizy żuźla dymarkowego znalezionej w Wyciąży i Igołomi wykazały¹⁰, że przetapiano na miejscu rudy o dość wysokiej zawartości fosforu (prawdopodobnie limonity darniowe). Stąd można przypuszczać, że opisane wyżej narzędzia wykonane z metalu o podwyższonej zawartości fosforu były wyrobem miejscowym, a pozostałe pochodziły z innych nie określonych dotychczas ośrodków produkcyjnych. Możliwe, że niektóre z nich, a mianowicie radlica i krój z Igołomi, pochodziły z wielkiego ośrodka hutnictwa starożytnego w Górach Świętokrzyskich, gdzie wytapiano podobny typ metalu (niskofosforowe żelazo o nierównomiernym nawęgleniu)¹¹.

Metody badań i sposób zestawienia wyników

Metody opisanych badań oraz sposób zestawienia wyników były prawie identyczne jak w innych podobnych pracach autora¹². Dlatego pominięto ich szczegółowy opis, podając tylko w skrócie, że badania obejmowały ilościową i jakościową (spektrograficzną) analizę chemiczną, obserwacje metalograficzne wraz z oceną wielkości ziarna, pomiary mikrotwardości poszczególnych składników strukturalnych oraz pomiary twardości. Analizę ilościową przeprowadzono zgodnie z metodami analitycznymi, stosowanymi dla stopów żelaza (zawartości fosforu oznaczano metodą miareczkową, z wyjątkiem próbki wyciętej z siekiery nr 1, przy której zastosowano metodę fotometryczną). Zawartość węgla oceniano na podstawie obserwacji metalograficznych. Zbadane okazy wykazywały niekiedy niezbyt równomierne nawęglenie, a stąd oznaczona wielkość „średnia” byłaby wartością przypadkową. Ponadto były one konserwowane (m. in. przez parafinowanie), co praktycznie uniemożliwia dokładne oznaczenie zawartości węgla, powodując bardzo duży błąd analizy chemicznej. Jakościową analizę chemiczną przeprowadzono metodą spektrograficzną przy użyciu spektrografu ISP 22, wzbudzając łuk pomiędzy próbkami tego samego materiału. Podając wyniki analizy jakościowej (Tabela 1), pominięto obecność podstawowych składników stopów żelaza Fe, C, Si, Mn, P i S oraz Al, Ca, Cu, Mg i Ni, które występowały we wszystkich zbadanych próbkach. Znak „+” określa wyraźnie stwierdzoną obecność domieszek, natomiast znak „o” świadczy o obecności jedynie ostatnich (najtrwalszych) linii widma danego pierwiastka. Obserwacje metalograficzne prowadzono przy użyciu powiększenia 100 i 500 x, trawiąc próbki 4% roztworem kwasu azotowego w alkoholu metylowym (azotal). Określano przy tym wielkość ziarna według pol-

⁷ J. Piaskowski: op. cit., str. 29.

⁸ J. Piaskowski: Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych ze „skarbow” i osad łuzyczych Wielkopolski, „Archeologia Polski”, t. III, 1959, str. 367; J. Piaskowski: Technologia izgotowlenija żelaznych izdelij na tierritorii Polzi w galsztatskoje wremia, „Woprosy istorii jestestwoznaniija i techniki”, 1959, nr 8, str. 137.

⁹ K. Bielenin, J. Piaskowski: op. cit., str. 278.

¹⁰ J. Piaskowski: Metaloznawcze badania zabytków archeologicznych z Wyciąży, Igołomi, Jadownik Mokrych i Piekar, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. II, 1958, str. 18.

¹¹ J. Piaskowski: Cechy charakterystyczne wyrobów żelaznych produkowanych przez starożytnych hutników w Górach Świętokrzyskich w okresie wpływów rzymskich (I—IV w. n. e.), „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. V (w druku); także: J. Piaskowski, T. Różycka: Badanie technologii na ziemiach Polski w okresie halsztackim i wczesnolateńskim, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. VII, 1959, nr 3, str. 391.

¹² J. Piaskowski: Metaloznawcze badania wyrobów żelaznych z cmentarzyisk ciałopalnych Wielkopolski z okresu halsztackiego, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X, 1959, str. 202.

Tabela 1
Wyniki ilościowej i jakościowej analizy chemicznej

Lp.	Rodzaj przedmiotu	Pochodzenie	Ciężar gr	Zawartość w %						Domieszki*												
				Si	Mn	P	S	Ni	Cu	Ag	As	Ba	Bi	Co	Pb	Sb	Sn	Ti	V	Zn		
1	Radlica nr 1	Mogila (znalezione luźno)	782	0,084	ślady	0,538					o	+	o			o		o	o			o
2	Radlica nr 2** a: b:	Mogila (znalezione luźno)	520										+	o			o		o	o	o	o
				0,102	0,00	0,993	0,010	0,00	0,00		+	o			o		o?	o?	o	o		
3	Radlica nr 3	Mogila (skarb)	513,0	0,186	ślady	0,770	0,009					+	+		o	o	+	o	o			+
4	Radlica nr 4	Mogila (skarb)	276,0	0,075		0,550						+	+			o	+	o	o			o
5	Radlica nr 5	Mogila (skarb)	141,0	0,098		0,713						+	+			o	o	o	o			+
6	Radlica nr 6	Mogila (skarb)	162,4	0,084	ślady	0,442	0,010				o	+	+		o	+	o	o	o			+
7	Ciosła nr 1	Mogila (skarb)	151,1	0,087		0,378						+	o			o	o	o	o			+
8	Siekiera nr 1 (fragment)	Mogila (skarb)	169,4	0,060	0,050	0,013		0,00	0,00			o	o		o	o		o	o			o
9	Siekiera nr 2*** a: b:	Wyciąże (znalezione luźno)	876,5			0,95		0,00			o	o	+	o		+	o	+	+			+
						0,22		ślady				o	o	o	o		+	o	+	+		

* Oprócz podstawowych składników występujących w stopach żelaza: Fe, C, Si, Mn, P i S oraz Al, Ca, Cu, Mg, Ni, które wystąpiły we wszystkich próbkach.

** a — część drobnoziarnista ostrza, b — część gruboziarnista.

*** a — część żelazna, b — część stalowa.

skiej normy PN-56/H-04507. Miejsce wycięcia próbek do badań metalograficznych podano na ryc. 1, zawierającej wykonane w skali szkice badanych okazów. Badania mikrotwardości prowadzono przy użyciu mikrotwardościomierza Hanemana, stosując nacisk 50 gramów. Każdy wynik jest średnim z 5 pomiarów. Twardość określano sposobem Vickersa (polska norma PN/H-04360) przy nacisku 10 kG, trwającym 15 sek. Każdy wynik jest średnim z 2—3 pomiarów. Wyniki badań podano, podobnie jak w innych podobnych pracach autora, w dwóch tabelach oraz na rysunku, na którym oznaczono technologię zbadanych wyrobów.

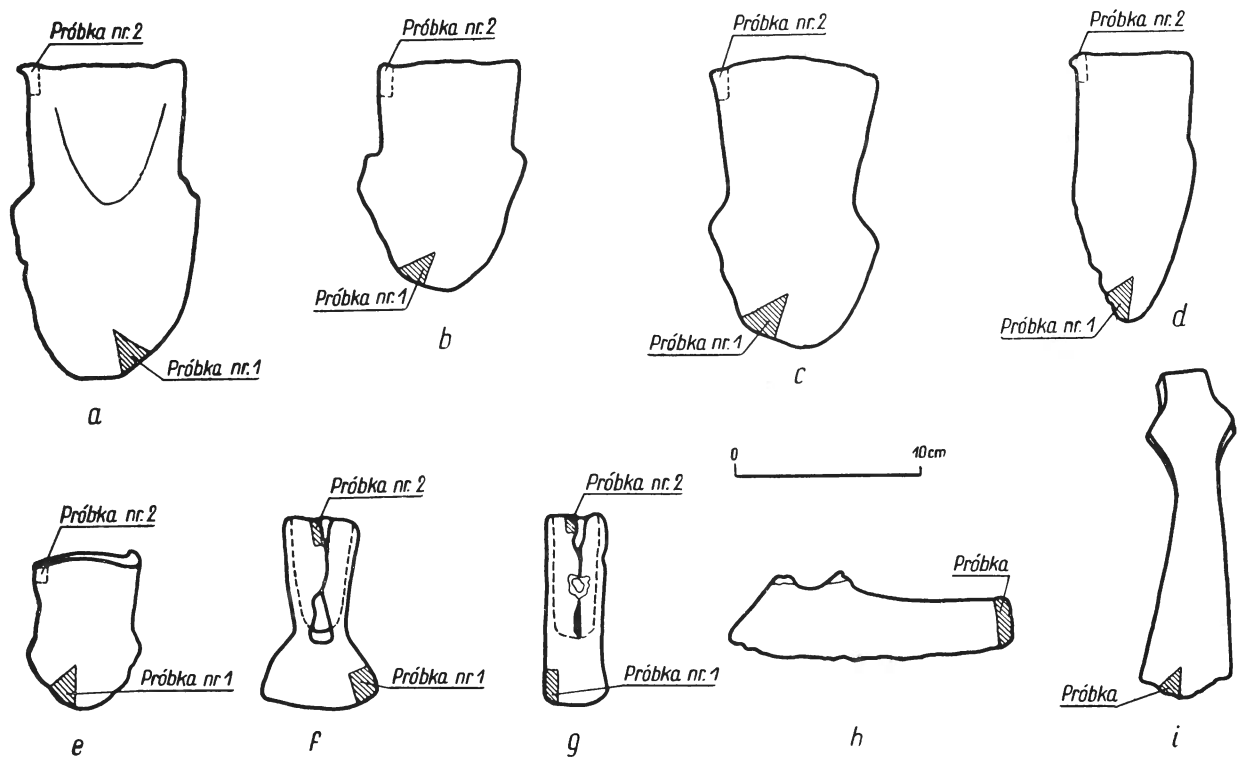
Wyniki badań

Wyniki ilościowej i jakościowej (spektrograficznej) analizy chemicznej zbadanych narzędzi zestawiono w tabeli 1 a wyniki obserwacji metalograficznych, pomiarów mikrotwardości składników strukturalnych oraz pomiarów twardości w tabeli 2. Rysunki zbadanych narzędzi z oznaczeniem miejsca wycięcia próbek podano na ryc. 1, a technologię ich wykonania na ryc. 2.

Próbka nr 1, wycięta z ostrza radlicy nr 1, znalezionej luźno w Mogile—Nowa Huta i opisanej przez E. Hachulskiego¹³, wykazała, że narzędzie wykute zostało z metalu o nierównomiernym nawęgleniu (Tabl. I, 1). Najsilniejsze nawęglenie, dochodzące do 0,7% C, występowało w pobliżu krawędzi tnącej (Tabl. I, 2). Dalej od krawędzi ilość ferrytu stopniowo zwiększała się (Tabl. I, 3—4), w końcu wystąpiła struktura czysto ferrytyczna (Tabl. I, 5).

¹³ E. Hachulski: op. cit., str. 189.

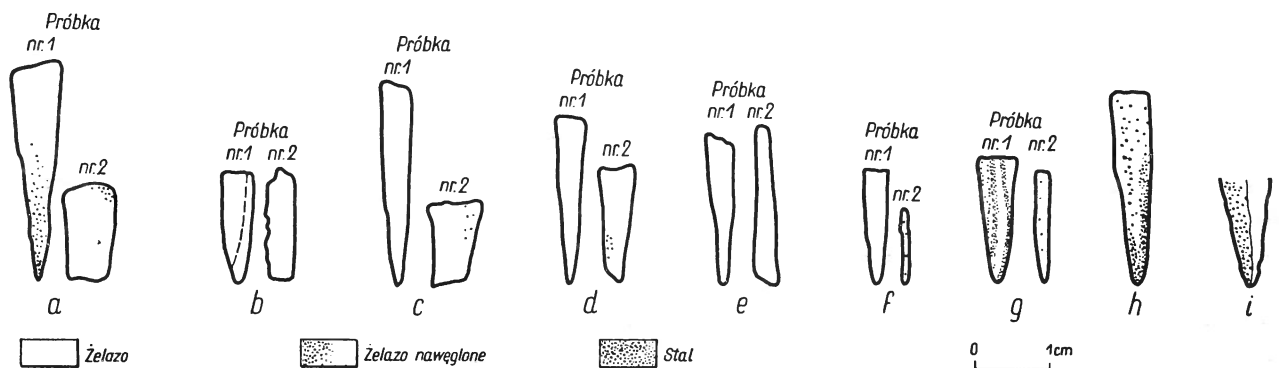
W próbce nr 2, wyciętej ze skrzydełka, obserwowano także niezbyt równomierne nawęglenie. Obok struktury czysto ferrytycznej, podobnej jak na tabl. I, 5, wystąpiły miejsca nieco silniej nawęglone (Tabl. I, 6—7). Wtrącenia żuźla w metalu posiadały jednolite czarne zabarwienie (Tabl. I, 4—7).



Ryc. 1. Narzędzia rolnicze z Krakowa — Nowej Huty. M o g i ł a (znalezione luźno): radlica nr 1 (a), radlica nr 2 (b). M o g i ł a (skarb wczesnośredniowieczny): radlica nr 3 (c), radlica nr 4 (d), radlica nr 5 (e), radlica nr 6 (f), ciosła nr 1 (g), siekiera nr 1 (h). W y c i ą ż e (znalezione luźno): siekiera nr 2 (i)

Rozkład nawęglenia nie wskazuje na to, aby radlica była utwardzana przez świadomie przeprowadzone nawęglenie wykutego narzędzia. Wydaje się raczej, że wykonawca, znając rozkład nawęglenia w bryle surowca, w ten sposób prowadził jego przeróbkę, że ostrze wykonane zostało z części najsilniej nawęglonej. Zawartość fosforu w metalu była bardzo wysoka.

Trudną do ustalenia technologię wykazała radlica nr 2, pochodząca także z Mogiły—Nowa Huta i opisana przez E. Hachulskiego¹⁴. Ostrze (próbka nr 1) składało się jak gdyby z dwóch części: drobnoziarnistej (ciemniejsza) stanowiącej ostrze i gruboziarnistej (jaśniejsza) stanowiącej pozostałą część narzędzia (Tabl. II, 1). Struk-



Ryc. 2. Technologia zbadanych narzędzi rolniczych z Krakowa — Nowej Huty. M o g i ł a (znalezione luźno): radlica nr 1 (a), radlica nr 2 (b). M o g i ł a (skarb wczesnośredniowieczny): radlica nr 3 (c), radlica nr 4 (d), radlica nr 5 (e), radlica nr 6 (f), ciosła nr 1 (g), siekiera nr 1 (h). W y c i ą ż e (znalezione luźno): siekiera nr 2 (i)

¹⁴ E. H a c h u l s k i: op. cit., str. 189.

Tabela 2
Wyniki obserwacji metalograficznych, pomiarów mikrotwardości i twardości

Lp.	Rodzaj przedmiotu	składniki struktury	Klasa wielkości ziarna	Mikrotwardość kG/mm ²	Twardość Vickersa kG/mm ²
1	Radlica nr 1 a) ostrze	perlit		243	} 254—170
		feryt	8	177	
feryt	3	225			
1	b) skrzydełko	feryt	1	274	} 193
		feryt	5	170	
		perlit		303	
2	Radlica nr 2 a) ostrze	feryt	5	139	} 91,6 (?) 213
		feryt	1	199	
	b) skrzydełko	feryt	1	199	245
3	Radlica nr 3 a) ostrze	feryt	1	210	} 171
		feryt	2	222	
	b) skrzydełko	feryt	5	207	
perlit	8	293			
4	Radlica nr 4 a) ostrze	feryt	2	263	} 168
		feryt	2	251	
	b) skrzydełko	feryt		205	
perlit		303			
5	Radlica nr 5 a) ostrze	feryt	2—3	258	} 160,4
		feryt	2	258	
	b) skrzydełko	feryt	7	172	
perlit	6				
6	Radlica nr 6 a) ostrze	feryt	3	219	} 187
		feryt	6	188	
	b) tuleja	feryt	3	225	
feryt	6	202			
perlit	**				
7	Ciosła nr 1 a) ostrze	sorbit		418	} 213—181
		feryt	6	225	
		feryt	1	235	
7	b) tuleja	feryt	3	239	} *
		feryt	6	205	
		perlit	**		
8	Siekiera nr 1 (fragment)	cementyt	***		} 157,1
		sorbit	6	323	
		feryt	6	166	
9	Siekiera nr 2 a) część stalowa	perlit	5	325	} 232—193
		feryt	****	191	
	b) część żelazna	feryt	4	216	

* Pomiaru nie dokonano z powodu zbyt małych wymiarów próbki.

** Ślady.

*** Nadeutektoidalny.

**** Na granicach ziarn.

ture części drobnoziarnistej podano na tabl. II, 2, a strukturę części gruboziarnistej na tabl. II, 3. Ponadto na tabl. II, 4 przedstawiono strukturę drobnoziarnistą (u góry) i gruboziarnistą (u dołu). Na granicy nie zaobserwowano śladów zgrzewania.

Struktura gruboziarnista wystąpiła w próbce wyciętej ze skrzydełka (próbka nr 2), z tym, że obserwowano tam, jak się wydaje, drobne wtrącenia wielkości rzędu 0,002 mm (Tabl. II, 5), określone w innych pracach autora¹⁵ jako faza B, będąca prawdopodobnie¹⁶ związkami żelaza z azotem α'' — Fe_{16}N_2 . Na podkreślenie zasługuje dość różna struktura żuźla. Zasadniczo posiadały one jednolite czarne zabarwienie (por. tabl. II, 3), niekiedy jednak, zwłaszcza w części drobnoziarnistej, struktura wtrąceń była dwufazowa (por. tabl. II, 2). Ze względu na trudności oddzielenia warstwy drobnoziarnistej i gruboziarnistej udało się jedynie zbadać skład chemiczny tylko tej ostatniej. Zawierała ona bardzo dużo fosforu (prawie 1% P), na co wskazuje zresztą wysoka mikrotwardość i twardość tej warstwy. Część drobnoziarnista wykazała znacznie niższą twardość, co przemawiałoby za niższą zawartością fosforu, a równocześnie za tym, że przy wykonaniu radlicy nr 2, wykutej z wysokofosforowego żelaza dymarkowego, na ostrze nałożono warstwę żelaza o niskiej zawartości fosforu (o innym pochodzeniu, jeśli chodzi o rodzaj rudy użytej do wytopu metalu). Ponieważ jednak w zbadanej próbce nie zaobserwowano wyraźnych śladów zgrzewania, przedstawiona technologia wykonania radlicy nie może być uważana za pewną, możliwe że różnice wielkości ziarna były spowodowane segregacją fosforu w metalu.

Dalsze opisane narzędzia żelazne (z wyjątkiem ostatniej siekiery nr 2 z Wyciąży) pochodziły z wczesnośredniowiecznego skarbu, znalezione przez R. Ledwos w Mogile—Nowa Huta. Radlica nr 3 wykonana została z żelaza dymarkowego o wysokiej zawartości fosforu. W próbce nr 1 wyciętej z ostrza wystąpiła struktura ferrytyczna o bardzo dużym ziarnie. Wtrącenia żuźla miały jednolite czarne zabarwienie (Tabl. II, 6). Podobnie gruboziarnista struktura ferrytyczna znajdowała się w próbce nr 2, wyciętej ze skrzydełka (Tabl. II, 7). W jednym miejscu (por. ryc. 2) wystąpiła struktura, gdzie oprócz ferrytu odkryto ślady perlitu (Tabl. III, 1), świadczące o lokalnym nawęgleniu, które miało miejsce podczas wytopu metalu.

Podobną strukturę obserwowano w radlicy nr 4 (Tabl. III, 2), w próbkach nr 1 i 2 wyciętych ze skrzydełka (Tabl. III, 3), gdzie wystąpiła struktura ferrytyczna o dużym ziarnie. Ponadto w skrzydełku obserwowano w jednym miejscu lokalne nawęglenie, które nastąpiło podczas wytopu metalu. Struktura w tym miejscu składała się z perlitu i ferrytu na granicach ziarn. Zawartość węgla dochodziła do około 0,4% C (Tabl. II, 4). Wtrącenia żuźla posiadały jednolite czarne zabarwienie. Radlicę wykuto z żelaza dymarkowego o wysokiej zawartości fosforu.

W radlicy nr 5, wykonanej także z żelaza o wysokiej zawartości fosforu, gruboziarnista struktura ferrytyczna wystąpiła zarówno w ostrzu (próbka nr 1 — tabl. III, 5), jak i w skrzydełku (próbka nr 2 — tabl. III, 6). Wtrącenia żuźla posiadały na ogół jednolite czarne zabarwienie.

Z żelaza wysokofosforowego wykonano także radlicę nr 6. Ponieważ kształt tego okazu odbiega od poprzednio opisanych radlic, w opracowaniu archeologicznym nazwano je ciosłą. Kształt jednak, a przede wszystkim technologia wskazują, że jest to raczej radlica. W próbce nr 1, wyciętej z ostrza radlicy, obserwowano strukturę ferrytyczną, przy czym obok ziarn dość dużych występowały także ziarna drobne (Tabl. III, 7). Wtrącenia żuźla posiadały jednolite czarne zabarwienie, natrafiono jednak na pojedyncze, większe wtrącenia o strukturze dwufazowej (wydzielenia jaśniejszych dendrytów na ciemnym tle — tabl. III, 8). Podobnie w próbce nr 2, wyciętej z tulei, obserwowano obok dość dużych ziarn ferrytu także ziarna drobne. Na granicach ziarn wystąpiły w niektórych miejscach ślady perlitu (Tabl. IV, 1).

Inną technologię wykazała ciosła nr 1, przy której wyrobie zastosowano — jak się wydaje — pakietowanie. Proces ten polegał na przekuwaniu kawałka surowca, składaniu go i zgrzewaniu, ponownym przekuwaniu itd.; możliwe że pomiędzy tymi operacjami stosowano również nawęglanie metalu, lub też do wyrobu ciosły zastosowano metal o nierównomiernym nawęgleniu pierwotnym, to jest takim, które nastąpiło podczas wytopu metalu w dymarce. W próbce wyciętej z ostrza zaobserwowano strukturę warstwową (Tabl. IV, 3). W silniej nawęglonej części w pobliżu krawędzi tnącej wystąpiła struktura, składająca się z sorbitu i niewielkich ilości ferrytu na granicach ziarn (Tabl. IV, 2). Zawartość węgla w tym miejscu można ocenić na około 0,7% C. Zaobserwowano także wyraźne ślady zgrzewania metalu (Tabl. IV, 4). W innych miejscach występowały wyraźne pasma silniej nawęglone o strukturze sorbitycznej obok pasm ferrytu (Tabl. IV, 5—6). Dalej od krawędzi tnącej nawęglanie było słabe, występowały tylko ślady sorbitu na granicach ziarn ferrytu (Tabl. IV, 7), a nawet sam ferryt o dużym

¹⁵ J. Piaskowski: op. cit., str. 204.

¹⁶ G. R. Booker, J. Norbury, A. L. Sutton: Investigation of nitride precipitation in pure iron and mild steel, „Journal of the Iron and Steel Institute”, t. 187, 1957, nr 3, str. 205.

ziarnie (Tabl. V, 1). W próbce nr 2, wyciętej z tulei, obserwowano obok dużych ziarn ferrytu także ziarna drobne. W części drobnoziarnistej wystąpiły ślady perlitu (Tabl. V, 2). Struktura ciosły nr 1 wskazuje, że w celu dodatkowego utwardzenia była ona poddana obróbce cieplnej. Sposób tej obróbki trudno określić, prawdopodobnie było to hartowanie zwykle w cieczy o niezbyt dużej szybkości chłodzenia (oliwa) lub w wilgotnej ziemi. Nie można też wykluczyć hartowania połączonego z odpuszczaniem. Tego rodzaju sposób był często stosowany we wczesnym średniowieczu¹⁷. Wtrącenia żuźla posiadały jednolite czarne zabarwienie.

Siekiera nr 1 (zachowana w postaci ułamka ostrza) wykuta została z żelaza (a raczej bardzo miękkiej stali o niezbyt równomiernym nawęgleniu pierwotnym) o bardzo niskiej zawartości fosforu. W celu utwardzenia zastosowano nawęglanie¹⁸ ostrza (Tabl. V, 3). W niektórych miejscach nawęglenie było tak silne, że wystąpił cementyt nadeutektoidalny na granicach ziarn, ponadto sorbit i wzrastające — w miarę oddalania od powierzchni nawęglanej — ilości ferrytu (Tabl. V, 5). W części nienawęglonej obserwowano strukturę drobnoziarnistą, ferrytyczną oraz ślady perlitu lub sorbitu (Tabl. V, 6). Wtrącenia żuźla posiadały jednolite, czarne zabarwienie. Siekierka nr 1 poddana była obróbce cieplnej. Prawdopodobnie hartowano ją w ośrodku o małym przewodnictwie cieplnym (tzn. słabo chłodzącym), np. przez wbicie do wilgotnej ziemi. Ulepszanie cieplne (z odpuszczaniem przy stosunkowo wysokiej temperaturze) wydaje się mniej prawdopodobne.

Bardziej skomplikowaną technologię wykazała siekiera nr 2 z Wyciąży—Nowa Huta, znaleziona luźno. Próbką wyciętą z ostrza wykazała, że składała się ono z dwóch warstw: stalowej i żelaznej (Tabl. V, 4). W części stalowej wystąpiła struktura perlityczno-ferrytyczna stali półtwardej (zawierającej około 0,4% C — tabl. V, 7), a w części żelaznej (dość silnie uszkodzonej przez korozję) struktura ferrytyczna (Tabl. V, 8). Żelazo użyte do wyrobu siekiery nr 2 zawierało bardzo wysoką zawartość fosforu. W części stalowej ilość tej szkodliwej domieszki była znacznie niższa, jednak stosunkowo także dość wysoka. Obróbki cieplnej nie stosowano.

Opracowanie wyników

Zbadane wyroby żelazne możemy podzielić na następujące grupy:

Do pierwszej grupy należy radlica nr 1, wykonana z żelaza o nierównomiernym nawęgleniu i wysokiej zawartości fosforu. Ponieważ silniejsze nawęglenie występuje w ostrzu, wydaje się, że wykonawca narzędzia orientował się w rozkładzie twardości (nawęglenia) surowca, wykuwając ostrze z części twardszej (silniej nawęglonej).

Drugą grupę stanowią wszystkie cztery radlice (nr 3—6) z wczesnośredniowiecznego skarbu z Mogiły—Nowa Huta. Wykonano je z żelaza o bardzo wysokiej zawartości fosforu, wykazującego niekiedy ślady nawęglenia pierwotnego, nie stosując żadnych zabiegów pozwalających na utwardzenie metalu.

Prawdopodobnie oddzielną grupę stanowi radlica nr 2 ze znaleziska luźnego w Mogile—Nowa Huta, gdzie obserwowano strukturę dwuwarstwową (?). Jeśli jednak zjawisko to było wynikiem segregacji fosforu (co jest prawdopodobne wobec braku śladów zgrzewania, które na ogół pozostają i są wykrywane podczas obserwacji metalograficznych), radlicę tę należałoby zaliczyć do grupy poprzedniej.

Tego rodzaju technologia radlic nie oznacza wcale niskiego poziomu technicznego wykonawców. Z żelaza (lub z miękkiej stali) bez zastosowania zabiegów pozwalających na utwardzenie metalu wykonywano radlice na terenach średniowiecznej Rusi¹⁹, gdzie zabiegi takie (podobnie zresztą jak i na ziemiach Polski) były w tym czasie często stosowane przy wyrobie innych narzędzi. Widocznie warunki pracy radlicy nie wymagały utwardzania żelaza²⁰.

Odrębny typ technologiczny reprezentuje ciosła nr 1 z wczesnośredniowiecznego skarbu w Mogile—Nowa Huta, wykonana z miejscami nawęglanego żelaza (lub stali) o dość wysokiej zawartości fosforu i poddana obróbce cieplnej. Przy wyrobie tego narzędzia stosowano — jak się wydaje — pakietowanie.

¹⁷ J. Piaskowski: Obróbka cieplna żelaza i stali w dawnych wiekach, „Przegląd Mechaniczny”, 1958, nr 8/9, str. 427.

¹⁸ J. Piaskowski: Nawęglanie żelaza w dawnych wiekach, „Przegląd Mechaniczny” 1960, nr 5, str. 130.

¹⁹ B. A. K o ł c z i n: Czarna metalurgia i metaloobrobka w diewniej Rusi, „Materiały i Issledowanija po Archeologii SSSR”, t. 32, 1953, str. 86; B. A. K o ł c z i n: Żelezoobrabatywajuszczje riemiesno Nowgoroda Wielikogo, „Materiały i Issledowanija po Archeologii SSSR”, t. 32, 1953, str. 70.

²⁰ Z żelaza (o wysokiej zawartości fosforu, 0,446% P) bez stosowania dodatkowych zabiegów pozwalających na utwardzenie metalu wykonana była także radlica z Kamienia Plebańskiego, pow. Sandomierz. J. P i a s k o w s k i, E. G ą s o w s k a: Próba datowania żelaznej radlicy z Kamienia Plebańskiego pod Sandomierzem na podstawie badań metaloznawczych, „Archeologia Polski” t. 6: 1961 str. 313.

Nieco inną technologię wykazały ciosły z terenów wczesnośredniowiecznej Rusi zbadane przez B. A. Kołczina²¹. Ciosła z Władimira (X—XII w.) wykuta była z żelaza i posiadała nakładkę ze stali twardej, zawierającej około 0,5% C. Natomiast ciosła z Kniażaja Gora (XI—XIII w.), wykuta z żelaza, była nawęglana i obrabiana cieplnie (ulepszanie cieplne?).

Dalszym typem technologicznym jest siekiera nr 1 z wczesnośredniowiecznego skarbu w Mogile—Nowa Huta, wykuta z żelaza o bardzo niskiej zawartości fosforu, a następnie nawęglana i poddana obróbce cieplnej w celu utwardzenia.

Natomiast wczesnośredniowieczna siekiera nr 2 znaleziona luźno w Wyciąży—Nowa Huta przedstawia typową dla tego okresu technologię wyrobów wielowarstwowych, wykonanych przez zgrzewanie warstw żelaza i stali.

Określenie pochodzenia (a także datowanie części okazów, znalezionych luźno) opisanych narzędzi rolniczych z Nowej Huty jest wyjątkowo trudne z dwóch przyczyn. Przede wszystkim przy wyrobie większości okazów zastosowano najprostszą technologię, znaną we wszystkich ośrodkach produkcji hutniczej od czasów najdawniejszych. Narzędzia wykuto po prostu z żelaza, nie stosując żadnych zabiegów pozwalających na utwardzenie metalu. Wyjątek stanowi nawęglona siekiera nr 1 z wczesnośredniowiecznego skarbu z Mogiły—Nowa Huta oraz znaleziona luźno siekiera nr 2 z Wyciąży—Nowa Huta, zgrzewana z żelaza i stali i reprezentująca technologię typową dla wczesnego średniowiecza²². Technologię wczesnośredniowieczną (pakietowanie) reprezentuje także ciosła nr 2. Zresztą narzędzie to, podobnie jak radlice nr 3—6 i siekiera nr 1, pochodzi ze skarbu wczesnośredniowiecznego.

Natomiast na podstawie badań metaloznawczych trudno ustalić datowanie luźno znalezionych radlic nr 1 i 2 z Mogiły—Nowa Huta. Jeśli zaobserwowane różnice wielkości ziarna w radlicy nr 2 są jedynie wynikiem segregacji fosforu (zresztą także i wtedy gdy było ono wynikiem zgrzewania dwóch kawałków żelaza o różnej zawartości fosforu, np. w celu naprawy zbyt wytartego ostrza), radlica ta pochodzi z okresu wczesnego średniowiecza.

Natomiast radlica nr 1 mogła być wyrobem wcześniejszym (np. z okresu rzymskiego), gdyż we wczesnym średniowieczu hutnicy na ziemiach Polski zazwyczaj panowali nad procesem nawęglania podczas wytopu metalu, wytwarzając — zależnie od potrzeby — miękkie żelazo lub stal. Ponadto we wczesnym średniowieczu metal nawęglony poddawano zwykle obróbce cieplnej dla uzyskania wyższej twardości, a radlica nr 1 nie wykazuje śladów stosowania takiej obróbki. Pomimo to jednak nie można całkowicie wykluczyć możliwości, że i ta radlica mogła pochodzić z okresu wczesnego średniowiecza.

Dalszą trudność stanowi nie dość dokładna znajomość typu metalu wytapianego dawniej na terenach Nowej Huty oraz technologii stosowanej przez tamtejszych starożytnych hutników. Wspomniane badania żużli starożytnych z Wyciąży i Igołomi—Nowa Huta wskazują²³, że przetapiano tam rudy darniowe o dość wysokiej zawartości fosforu. Stąd zawartość fosforu w wytapianym żelazie mogła wynosić około 0,4% P lub nawet więcej. Z tego powodu wszystkie zbadane okazy, z wyjątkiem siekiery nr 1 z wczesnośredniowiecznego skarbu z Mogiły—Nowa Huta, mogły być wyrobami miejscowymi. Wspomniana siekiera była prawdopodobnie importem spoza ziem Polski (lub z ośrodka produkcyjnego w Górach Świętokrzyskich). Trzeba jednak podkreślić, że wysokofosforowe żelazo dymarkowe było wytapiane bardzo często na ziemiach Polski w okresie wczesnego średniowiecza (a niejednokrotnie także i w okresie rzymskim).

Dodatkowym kryterium ułatwiającym rozstrzygnięcie zagadnienia pochodzenia zbadanych narzędzi wykonanych z żelaza wysokofosforowego mogłaby być technologia, jednak, jak już wspomniano, dotychczas nie znamy dokładnie technologii stosowanej przez dawnych hutników na terenie obecnej Nowej Huty.

Reasumując wydaje się, że znalezioną luźno w Wyciąży—Nowa Huta siekierę nr 2 należy datować na okres wczesnego średniowiecza, podobnie jak i skarb z Mogiły—Nowa Huta. Z tego też okresu pochodzi najprawdopodobniej radlica nr 2 znaleziona luźno w Mogile. Radlica nr 1 mogła być wcześniejsza i pochodzić z okresu rzymskiego. Również wydaje się najbardziej prawdopodobne, że wszystkie okazy były wyrobem miejscowym hutników, z wyjątkiem pochodzącej z innego ośrodka produkcyjnego siekiery nr 1 ze skarbu wczesnośredniowiecznego w Mogile—Nowa Huta. Przypuszczenie tego rodzaju oznaczałoby, że wczesnośredniowieczni hutnicy i kowale w okolicach Krakowa znali procesy zgrzewania żelaza i stali, a więc także rozróżniali te rodzaje metalu i potrafili je, zależnie od swej woli, wytapiać. Znali oni i stosowali także obróbkę cieplną i, jak się wydaje, pakietowanie.

²¹ B. A. Kołczin: Czarna metalurgia i metaloobrobka w driewniej Rusi, „Materiały i Issledowanija po Archieologii SSSR” t. 32, 1953, str. 31 i 111.

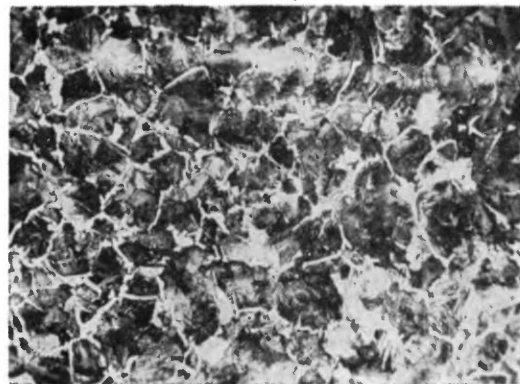
²² J. Piaskowski: Le développement de la technologie d'acier et du fer en Pologne d'après les examinations metallographiques des produits anciens, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1957—1958 (Numero special), str. 55; J. Piaskowski: Technologia wyrobów żelaznych na ziemiach Polski w okresie wczesnego średniowiecza, „Przegląd Techniczny”, t. 78, 1957, nr 19, str. 751.

²³ J. Piaskowski: Metaloznawcze badania zabytków archeologicznych z Wyciąży, Igołomi, Jadownik Mokrych i Piekar, str. 18.

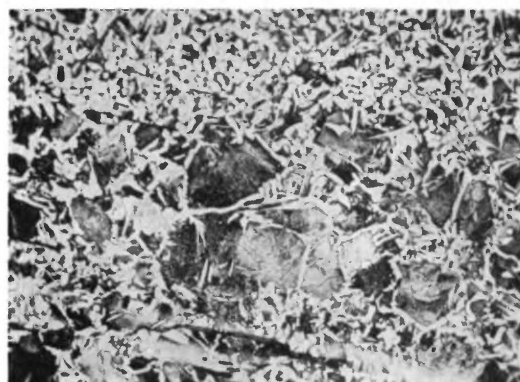
TABLICA I



1



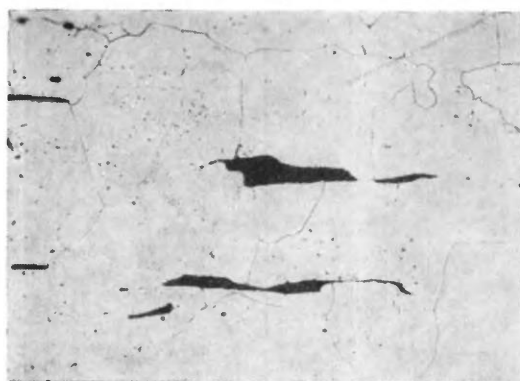
2



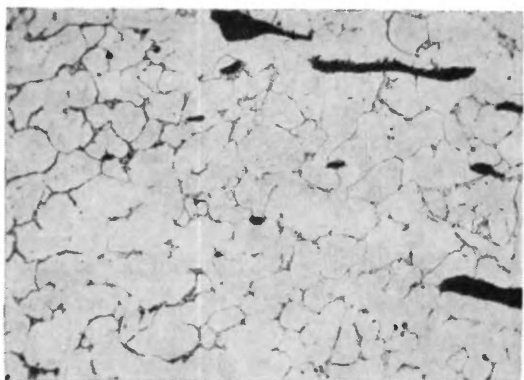
3



4



5



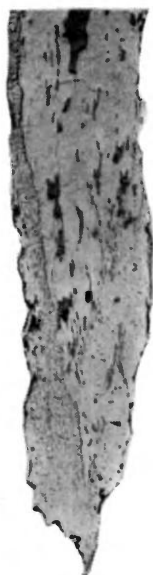
6



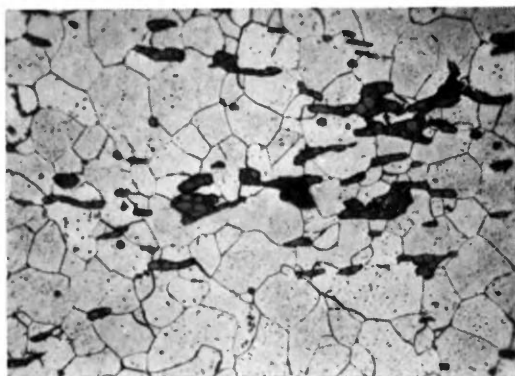
7

Mogiła. Radlica nr 1, znaleziona luźno. Makrostruktura poprzecznego przekroju ostrza. Silniej nawęglone miejsca uległy zaciemnieniu (1). Struktura ostrza w różnych odległościach od krawędzi tnącej (2—5). Struktura części skrzydełka (6—7).
Nr 1 powiększenie 3 ×, pozostałe 100 ×

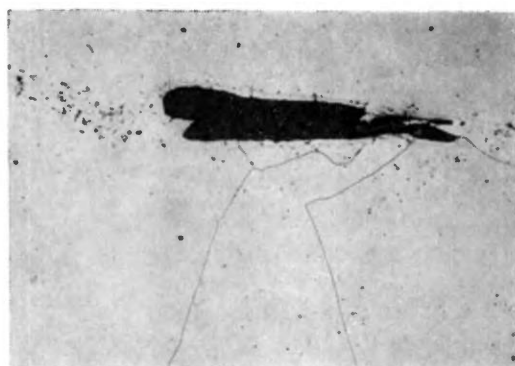
TABLICA II



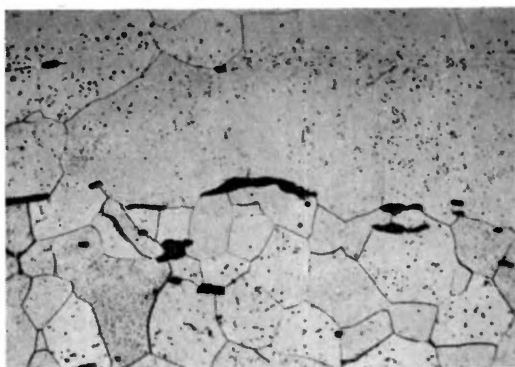
1



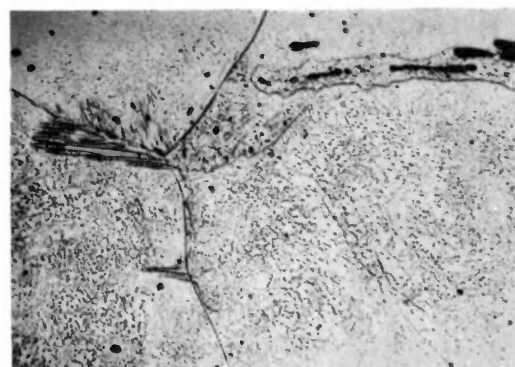
2



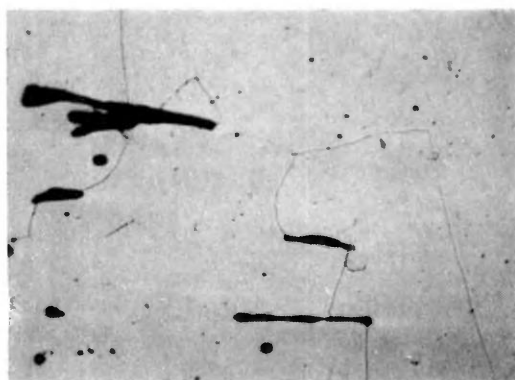
3



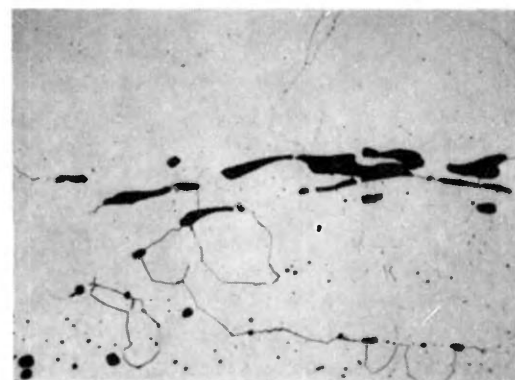
4



5



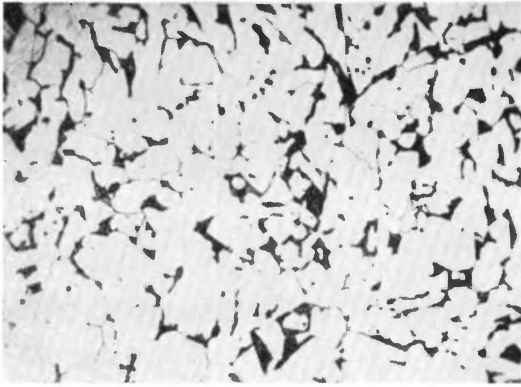
6



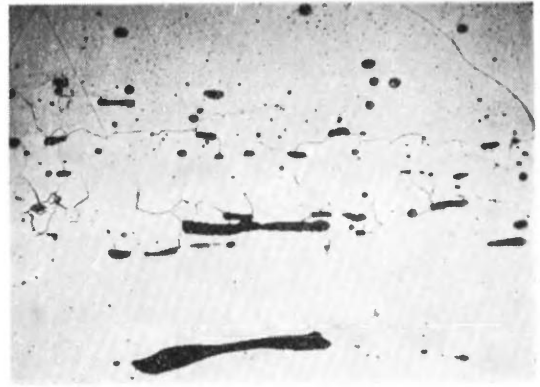
7

M o g i ła. Radlica nr 2, znaleziona luźno. Makrostruktura poprzecznego przekroju ostrza (1). Struktura ostrza (2—4). Struktura skrzydelka (5). M o g i ła. Radlica nr 3 ze skarbu wczesnośredniowiecznego. Struktura próbki nr 1 z ostrza (6). Próbką nr 2 ze skrzydelka (7). Nr 1 powiększenie 3×, nr 5 powiększenie 500×, pozostałe 100×

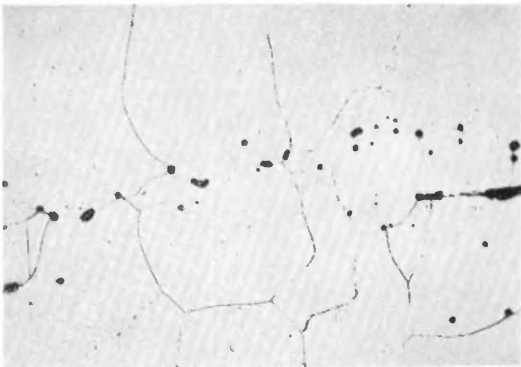
TABLICA III



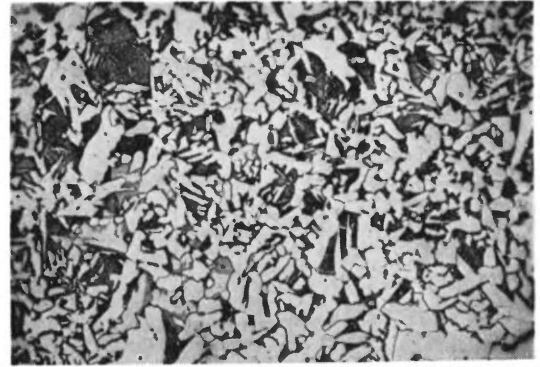
1



2



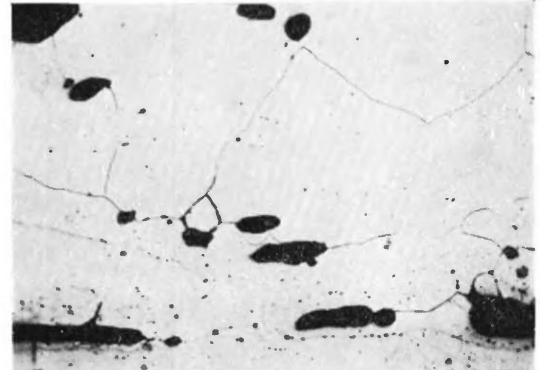
3



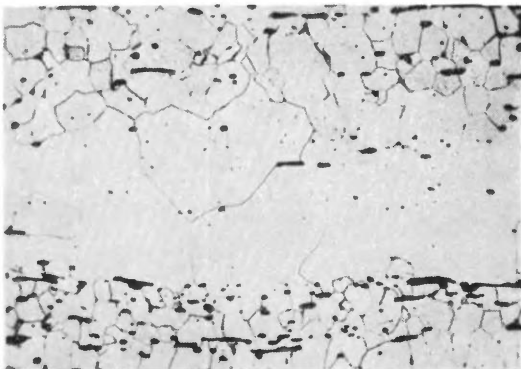
4



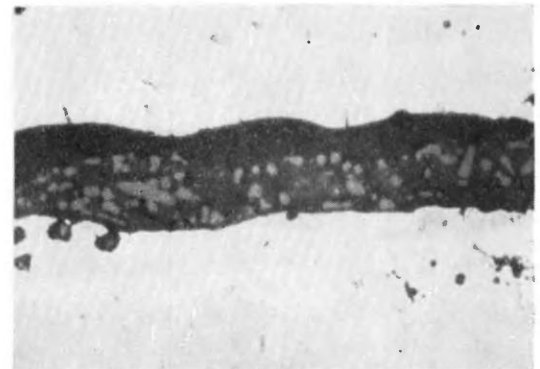
5



6



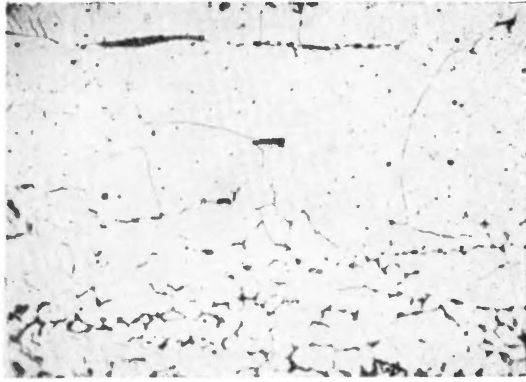
7



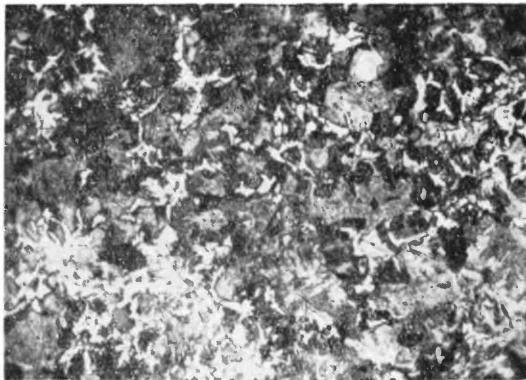
8

M o g i ła (skarb wczesnośredniowieczny). Struktura próbki nr 2 wyciętej ze skrzydełka radlicy nr 3 (1). Struktura radlicy nr 4. Próbkę nr 1 z ostrza (2). Próbkę nr 2 ze skrzydełka (3—4). Struktura radlicy nr 5. Próbkę nr 1 z ostrza (5). Próbkę nr 2 ze skrzydełka (6). Struktura radlicy nr 6. Próbkę nr 1 z ostrza (7). Wtrącenia żużla w nietrawionej próbce nr 1 (8). Nr 8 powiększenie 500×, pozostałe 100×

TABLICA IV



1



2



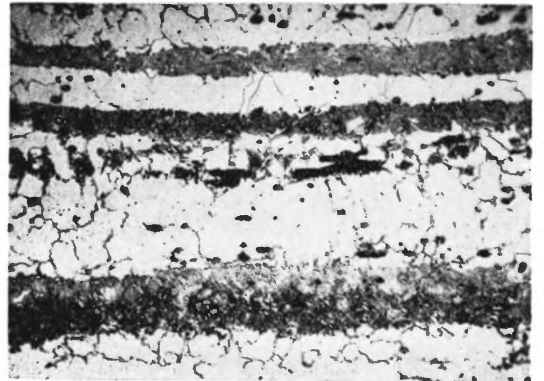
4



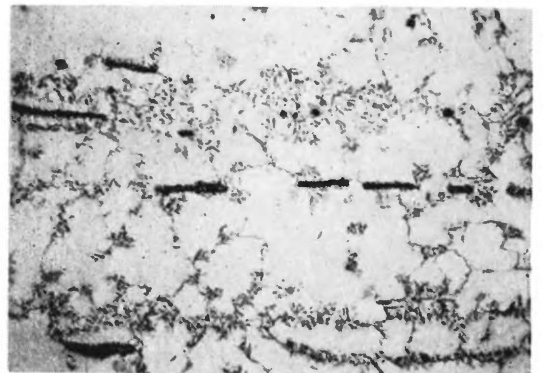
6



3



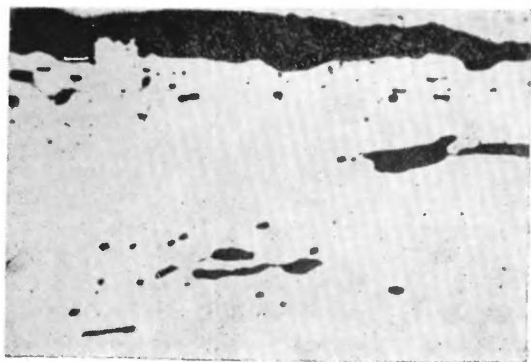
5



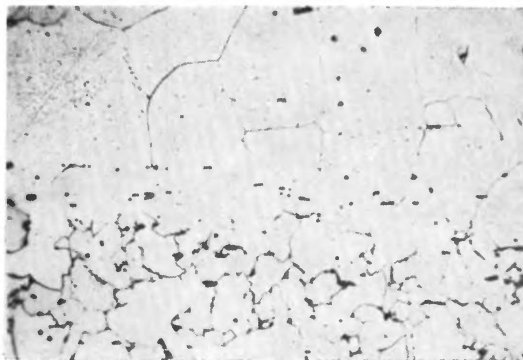
7

M o g i ła (skarb wczesnośredniowieczny). Struktura próbki nr 2 wyciętej z tutej radlicy nr 6 (1). Makrostruktura poprzecznego przekroju ostrza ciosły nr 1 (3). Struktura ciosły nr 1. Próbką nr 1 z ostrza. Część silniej nawęgloną (2). Przejście pomiędzy częścią silniej nawęgloną — u dołu, a słabiej nawęgloną — u góry (4). Struktura pasmowa (5—6). Struktura części słabiej nawęglonej (7). Nr 3 powiększenie 3×, nr 6 powiększenie 500× pozostałe powiększenie 100×

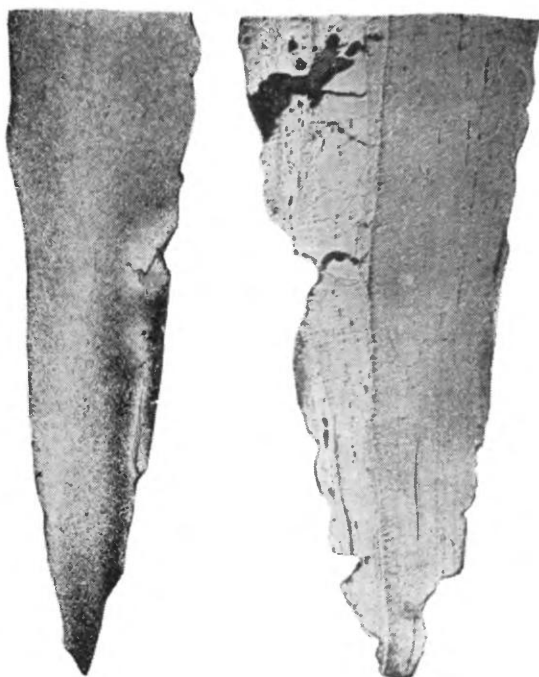
TABLICA V



1

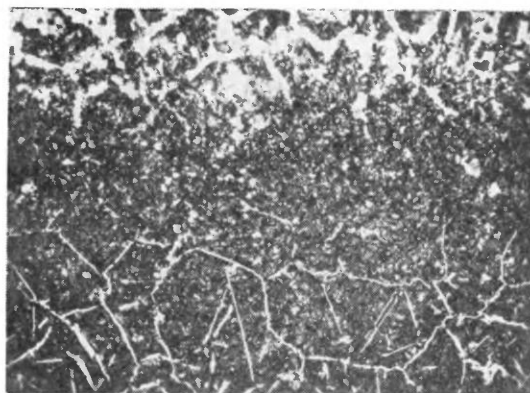


2

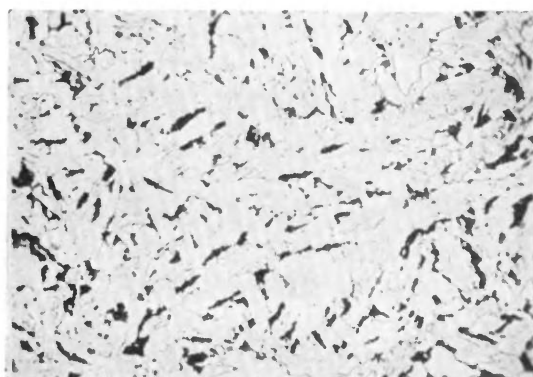


3

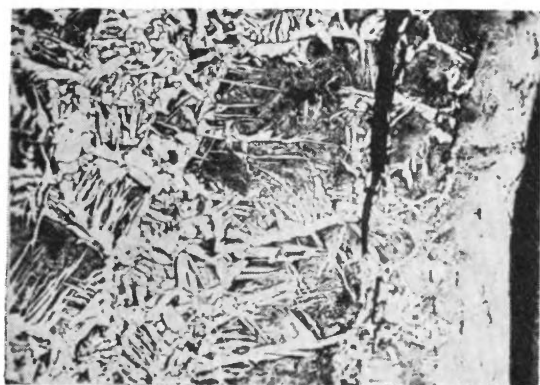
4



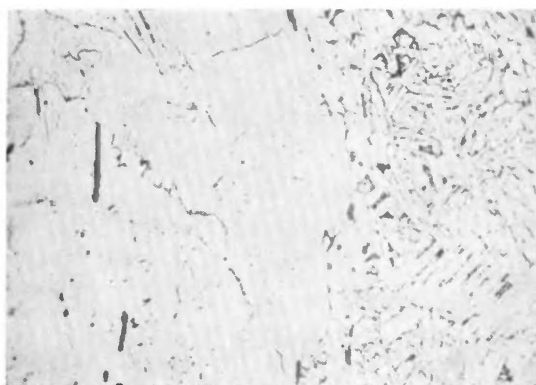
5



6



7



8

Mogila (skarb wczesnośredniowieczny). Struktura ciosły nr 1. Próbkę nr 1 z ostrza w części najslabiej nawęglonej (1). Próbkę nr 2 z tuli (2). Makrostruktura poprzecznego przekroju ostrza siekiery nr 1 (3). Struktura ostrza. Przy powierzchni (4). W części nienawęglonej (5). Wyciąże (znalezione luźno). Makrostruktura poprzecznego przekroju ostrza siekiery nr 2 (6). Struktura części stalowej (7). Przejście pomiędzy częścią żelazną — na lewo, a stalową — na prawo (8). Nr 3 i 4 powiększenie 8×, pozostałe 100×

КРАТКОЕ СОДЕРЖАНИЕ

Произведены были исследования двух лемехов, найденных отдельно в м. Могила-Нова Хута, четырёх лемехов, одного тесла и одного обломка топора из раннесредневекового клада, происходящего из м. Могила, а также топора из м. Выщёнке. Исследования заключали в себе количественный и качественный химический анализ, металлографические наблюдения вместе с классификацией величины зерна, измерения микротвердости аппаратом Ганеманна и твердости по системе Викерса.

Отдельно найденный лемех из м. Могила-Нова Хута был изготовлен из неравномерно обугленного железа с высоким содержанием фосфора. Ввиду того, что обугление было сильнее в острии, возможно, что изготовитель орудия знал распределение твердости сырья и изготовил остриё из части более твердой. Второй найденный там отдельный лемех был изготовлен из высокофосфористого железа. Вблизи режущей кромки заметили тонкий слой металла с более мелким зерном, однако при объяснении этого явления наталкиваемся на трудности (распределение фосфора, наклеп, сварка?).

Все четыре лемеха из раннесредневекового клада были кованы из железа с высоким содержанием фосфора. Добавочной обработки для получения более твердого металла не применяли. Для изготовления тесла употребляли науглероживанный металл, также с высоким содержанием фосфора, применяя при этом термическую обработку для получения более твердого металла.

Топор номер 2 из м. Выщёнк-Нова Хута (найденный отдельно) обнаружил технологию, типичную для периода раннего средневековья. Топор был изготовлен при помощи сварки слоя железа и стали (термической обработки не применяли). Содержание фосфора в металле (особенно в железе) было высокое.

Названные выше предметы могли составлять местные изделия, так как там перетапливали луговую руду с большим содержанием фосфора. Между тем топор номер 1 из раннесредневекового клада из м. Могила-Нова Хута, кованный из железа с низким содержанием фосфора, был по всей вероятности импортом, быть может из вне польских земель. С целью сделать топор более твердым, его подвергли науглероживанию и термической обработке.

S U M M A R Y

Two plough-shares (loose finds from Mogiła-Nowa Huta), four plough-shares, one hollowing axe and a fragment of a celt, all from an early mediaeval hoard found at Mogiła as well as one celt from Wyciąże were submitted to examinations which comprised quantitative and qualitative chemical analyses, metallographical observations, the determination of grain size as well as Hanemann microhardness and Vickers hardness tests.

The plough-share from Mogiła-Nowa Huta was made of unequally carburized iron with a large content of phosphorus. As the carburization of its point was stronger, it is possible that the maker was aware of "the hardness distribution" in the raw material and made the point of its harder part. The other plough-share found there, also a loose find, was made of iron with a high content of phosphorus. Near its cutting edge a layer of metal with smaller grain was observed. The explanation of this observation is difficult: Is it due to phosphorus segregation, cold working, welding?

All four plough-shares from this early mediaeval hoard of Mogiła were hammered out of iron with a high content of phosphorus. Additional hardening was not applied. The hollowing axe was made of carburized iron, also with a high content of phosphorus, using "packeting" and thermal treatment for hardening.

The celt no. 2 from Wyciąże-Nowa Huta, a loose find, shows the technology typical of the early Middle Ages. It was made by welding a layer of iron and of steel (thermal treatment was not used). The content of phosphorus (particularly in iron) was high.

The above mentioned objects may have been of local make, as iron bog-ore with a large content of phosphorus was smelted there. The celt no. 1 from the early mediaeval hoard of Mogiła-Nowa Huta, hammered out of iron with a low content of phosphorus, was in all probability an import, perhaps from a territory outside Poland. In order to harden the celt it was carburized and submitted to thermal treatment.

MAREK GEDL

CMENTARZYSKO KULTURY ŁUŻYCKIEJ W OLESNIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU

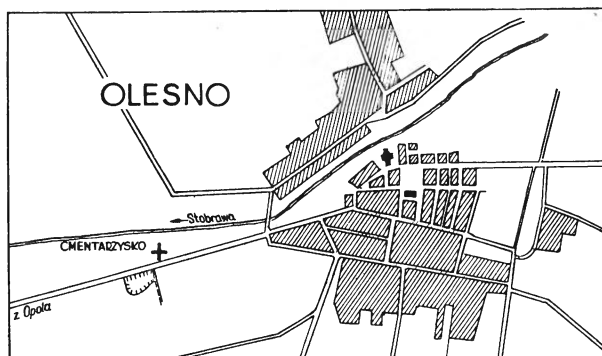
МОГИЛЬНИК ЛУЖИЦКОЙ КУЛЬТУРЫ В М. ОЛЕСНО В ВЕРХНЕЙ СИЛЕЗИИ

A CEMETERY OF THE LUSATIAN CULTURE AT OLESNO IN UPPER SILESIA

Cmentarzysko (stanowisko 1) znajduje się na cyplu wzniesienia rozciągającego się na południe od miasta (Ryc. 1). Cyfel opada ku północy w dolinę zalewową rzeki Stobrawy i ograniczony jest od wschodu dolinką małego dopływu. W poprzek cypla biegnie szosa z Olesna do Opola. Na północ od szosy znajdują się tutaj pojedyncze zabudowania i ogrody. Na omawianym terenie w czasie rozmaitych prac ziemnych, głównie wykopów budowlanych, natrafiano na groby kultury łużyckiej. Szczególne nasilenie przypadkowych znalezisk zaobserwowano na sąsiadujących ze sobą parcelach Rataja, Biskupa i Schwedy.

W 1928 r., w czasie budowy fundamentów pod dom na parceli Biskupa, zniszczono fragment cmentarzyska. Zaobserwowano wtedy jeden grób jamowy, złożony z dwóch skupień spalonych kości i skorup leżących obok kilku kamieni. Prócz tego zniszczono przynajmniej kilka grobów. Znikomą część odkrytych materiałów przekazano do Muzeum w Raciborzu. Pozostałe naczynia uległy zniszczeniu. Prawdopodobnie wtedy znaleziono mały brązowy grot oszczepu, który przez jakiś czas pozostawał w prywatnym posiadaniu, a następnie znalazł się w zbiorach Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. W 1931 r.

rozpoczęto budowę domu mieszkalnego na sąsiedniej parceli, stanowiącej własność Rataja. Podczas wykopów pod fundamenty budynku odkryto 12 grobów kultury łużyckiej (nr 1—12). Większość grobów została zabezpieczona i rozkopana przez niefachowców, trzy groby zostały zupełnie zniszczone. Jedynie grób 12 doczekał się przyjazdu G. Raschkego, zawiadomionego o dokonanych odkryciach, i został systematycznie przebadany. Cały wydobyty materiał przekazano do Muzeum w Raciborzu, gdzie uległ on zniszczeniu w czasie działań wojennych. Zachowały się jedynie odpisy sprawozdań i notatek o odkryciu, przechowywane w archiwum Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. W tym samym roku na parceli stanowiącej własność Schwedy, podczas prac ogrodowych, natrafiono w dwóch miejscach na naczynia i skorupy. W latach następnych przy sadzeniu drzewek i podczas uprawy ogrodów znajdowano pojedyncze groby, które niszczone. Dopiero w listopadzie 1940 r. F. Hufnagel przeprowadził systematyczne badania wykopaliskowe na parceli Biskupa. W czasie prac zbadano 36 grobów kultury łużyckiej (nr 13—48). Na badanej części cmentarzyska pierwotna powierzchnia ziemi znajdowała się pod warstwą nasypiska o grubości 65 cm. Na głębokości 120 cm od współczesnej nam powierzchni ziemi zalegał cielec w postaci jasnego piasku.



Ryc. 1. Olesno m. pow. Plan sytuacyjny cmentarzyska

Materiały wydobyte w czasie powyższych badań i dokumentacja znalazły się w Muzeum w Bytomiu. Całość materiałów zabytkowych została ewakuowana z Muzeum w czasie działań wojennych i więcej nie powróciła do niego. Prawdopodobnie transport z omawianym materiałem uległ zupełnemu zniszczeniu. W archiwum Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu zachowała się dokumentacja opisowa, rysunkowa i fotograficzna. Na podstawie zachowanych szkiców sytuacyjnych i współrzędnych umieszczanych przy poszczególnych grobach udało się odtworzyć plan cmentarzyska i nanieść na niego wszystkie zbadane zespoły. W księdze inwentarzowej Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu znajdują się szkice większości przedmiotów odkrytych w czasie badań prowadzonych w 1940 r. Na ich podstawie sporządzono rysunki zamieszczone w niniejszej publikacji¹.

Całość materiału z cmentarzyska pozostała nie opracowana. O wynikach badań ukazały się jedynie drobne wzmianki w literaturze archeologicznej². Na większą uwagę zasługuje jedynie artykuł F. Pfützenreitera o toporkach kamiennych, odkrytych w dwóch grobach na interesującym nas cmentarzysku³.

OPIS GROBÓW

Grób 1

Grób został rozkopany przez amatorów. Brak bliższych danych o warunkach, w jakich znaleziono przedmioty wchodzące w skład zespołu. 1. Kubek o baniastym brzuścu (Tabl. VI, 7) i wyodrębnionej stożkowej szyi, zaopatrzony w szerokie ucho taśmowate wystające ponad krawędź. Zewnątrz żółtobrunatny, wewnątrz czarny. Średnica: otworu 10,5 cm, brzuśca 12 cm, dna 5,5 cm; wysokość 7,8 cm. 2. Garnek profilowany, zaopatrzony w ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu (Tabl. VI, 2). Zewnątrz na brzuścu obmazany, na szyi wygładzony, brunatny, wewnątrz czarny. Średnica: otworu 15 cm, dna 7,5 cm; wysokość 15 cm. 3. Dwa brązowe naszyjniki otwarte (Tabl. VI, 6), zdobione ukośnym żłobkowaniem, o końcach wygładzonych. U obu naszyjników jeden koniec jest wygięty haczykowato, a drugi ułamany. Obydwa naszyjniki są spięte w jedną całość przy pomocy dwóch kółek brązowych. Średnica naszyjników 16 cm.

Grób 2

Grób został rozkopany przez amatorów, znaleziono w nim jedynie toporek kamienny. 1. Toporek kamienny (Tabl. VI, 3), nieregularny, o płaskim obuchu, wykonany z żółtawozielonkawego kwarcytu. Długość 12 cm, szerokość 4,8 cm, wysokość 4,5 cm.

Grób 3

Grób został rozkopany przez amatorów, znaleziono w nim czerpak i misę. 1. Półkuliasty czerpak (Tabl. VI, 9) o wklęsłym dnie, zdobiony dwoma dołkami pod nasadą ucha. Zewnątrz żółty i czarny, wewnątrz czarny. Średnica: otworu 8,5 cm, dna 2,5 cm; wysokość 2,8 cm. 2. Profilowana misa (Tabl. VI, 14) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona dwoma trójkątnymi występami na krawędzi. Zewnątrz żółtobrunatna, wewnątrz czarna. Średnica: otworu 12 cm, dna 2,5 cm; wysokość 4,5 cm.

Grób 4

Grób rozkopany przez amatorów, znaleziono w nim czarkę i ułamki naczyń. 1. Czarka o dwustożkowym brzuścu (Tabl. VI, 10) i wyodrębnionej szyjce, zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone u nasady szyi. Zewnątrz przy dnie żółtawa, w górnej części i wewnątrz czarna. Średnica: otworu 10 cm, dna 5,5 cm; wysokość 9 cm. 2. Fragmenty dużego profilowanego naczyń, zewnątrz w dolnej części żółtawego, w górnej części i wewnątrz czarnego. 3. Drobne ułamki z bliżej nie określonych naczyń.

Grób 5

Grób zniszczony, jedynie jego szczątki zostały zabezpieczone. 1. Fragmenty dużej profilowanej misy zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute i zdobionej występami plastycznymi, umieszczonymi na krawędzi, zewnątrz żółtawe, wewnątrz czarne. 2. Fragment małej miseczki. 3. Ułamek dna chropowatego garnka.

Grób 6

Grób zniszczony. 1. Ułamki brązowego baniastego garnka o chropowatej powierzchni.

Groby 7, 8, 9

Groby zostały zaznaczone na planie i przygotowane do rozkopania. W ciągu nocy nieznanymi osobnikami zupełnie je zniszczyli.

Grób 10

Grób zniszczony. 1. Ułamki żółtoczarnej misy.

¹ Składam podziękowanie Kierownictwu Działu Archeologicznego Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu za umożliwienie mi opracowania i publikacji materiałów z niniejszego cmentarzyska.

² „Altschlesische Blätter”, 1928, str. 83; „Altschlesische Blätter”, 1931, str. 83; „Altschlesische Blätter”, 1938, str. 86; „Altschlesische Blätter”, 1941, str. 244; G. R a s c h k e: Bericht über die Tätigkeit des Staatlichen Vertrauensmannes für kulturgeschichtliche Bodenaltertümer in der Provinz Oberschlesien. Berichtzeit vom 1. IX. 1930 bis 31. XII. 1933, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, t. X, 1934, str. 16; H. K u r t z: Leben vor 2700 Jahren Menschen im Kreise Rosenberg?, „Rosenberger Heimatkalender für das Jahr 1929”; D w u c e t u. K u r t z: Ur- und Frühgeschichte des Kreises Rosenberg O.S., Olesno 1930, str. 20, tabl. VII i VIII: „Germanische Vorzeit Schlesiens”, Wrocław 1937, str. 43; G. R a s c h k e: Tätigkeitsbericht des Staatlichen Vertrauensmannes für die kulturgeschichtlichen Bodenaltertümer des Regierungsbezirkes Oppeln und Kattowitz, Provinz Schlesien. Berichtzeit vom 1. Januar 1940 bis zum 31. Dezember 1940. „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, t. XVII, 1941, str. 14; G. R a s c h k e: Neue Ergebnisse über die Vorgeschichte Oberschlesiens, „Nachrichtenblatt für Deutsche Vorzeit”, t. XVII, 1941, str. 21; Z. D u r c z e w s k i: Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce, Kraków 1948, t. II, str. 338.

³ F. P f ü t z e n r e i t e r: Steinäxte in einem Bronzezeitlichen Gräberfeld, „Altschlesien”, t. X, 1941, str. 49—53.

Grób 11

Grób zniszczony, zbadany przez amatorów. 1. Ułamki garnka o chropowatej powierzchni. 2. Fragmenty czerpaka. 3. Ułamek czarnej misy zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute. 4. Dwa fragmenty czarnego cienkościennego naczynia.

Grób 12

Na głębokości 100 cm w czystym piasku stały trzy naczynia. Spalonych kości nie zaobserwowano. 1. Garnek profilowany zaopatrzonej w dwa ucha umieszczone poniżej brzegu, o obmazywanym brzuścu i wygładzonej szyi. 2. Mały półkulisty czerpak. 3. Mała czarka zaopatrzonej w dwa uszka poziomo przekłute.

Grób 13

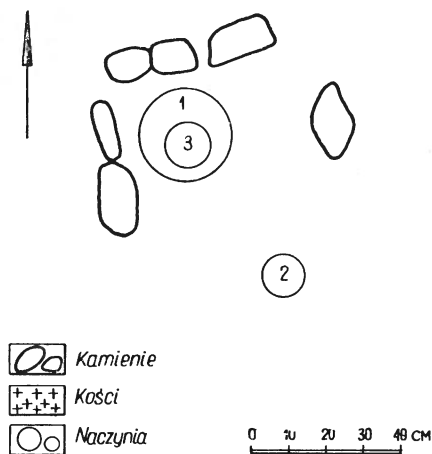
Na głębokości 80—100 cm, pod brukiem kamiennym, znajdował się garnek, obok którego rozciągało się duże skupienie spalonych kości. Na południe od garnka leżała misa z czerpakiem wewnątrz, a obok niej stał kubek. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Jajowaty garnek (Tabl. VI, 1) zaopatrzonej w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu, o słabo chropowatej powierzchni. Średnica: otworu 14 cm, dna 7,8 cm; wysokość 17 cm. 3. Profilowana misa (Tabl. VI, 16) zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie. Średnica: otworu 21,1 cm, dna 6,2 cm; wysokość 9,8 cm. 4. Półkulisty czerpak (Tabl. VI, 12) o wklęsłym dnie. Średnica: otworu 12,4 cm, dna 2 cm; wysokość 4,8 cm. 5. Dwustożkowy kubek (Tabl. VI, 11) zaopatrzonej w ucho taśmowe wystające powyżej krawędzi naczynia. Średnica: otworu 11,6 cm, brzuśca 15 cm, dna 6 cm; wysokość 9,2 cm.

Grób 14

Na głębokości 80—100 cm, pod brukiem nowożytniej stodoły, znaleziono garnek z małym czerpakiem wewnątrz. Spalonych kości ani innych naczyń nie znaleziono. Należy przypuszczać, że jest to grób częściowo zniszczony. 1. Niewielki beczułkowaty garnek (Tabl. VI, 5) o silnie obmazywanej powierzchni. Średnica: otworu 10 cm, dna 5,6; wysokość 11 cm. 2. Półkulisty czerpak (Tabl. VI, 8) o wklęsłym dnie. Średnica: otworu 8,8 cm, dna 2 cm; wysokość 3,8 cm.

Grób 15

Na głębokości 100 cm wystąpiło obwarowanie kamienne (Ryc. 2 i 3) w postaci czworoboku otwartego od strony południowej. W północno-zachodnim rogu obwarowania leżała misa z czerpakiem wewnątrz, na południowy wschód od misy znajdowała się czarka. Jest to niewątpliwie północna część grobu szkieletowego, którego południowa część bądź to uległa zniszczeniu, bądź też nie została



Ryc. 2. Olesno m. pow. Plan grobu 15. Legenda dotyczy wszystkich planów zamieszczonych w tej pracy



Ryc. 3. Olesno m. pow. Widok grobu 15

uchwycona przez badacza. 1. Profilowana misa (Tabl. VI, 15) zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona czterema trójkątnymi występkami plastycznymi na krawędzi. Średnica: otworu 22,2 cm, dna 7,2 cm; wysokość 12 cm. 2. Czarka (Tabl. VI, 4) o baniastym brzuścu i wyodrębnionej stożkowatej szyi, zaopatrzonej w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załomie. Zewnętrzna powierzchnia czarki poniżej załomu brzuśca obmazywana, górna część brzuśca i szyja wygładzone. Średnica: otworu 12,8 cm, brzuśca 15 cm, dna 7 cm; wysokość 13 cm. 3. Półkulisty czerpak (Tabl. VI, 13) o lekko wklęsłym dnie. Średnica: otworu 11,5 cm, dna 3,4 cm; wysokość 4,4 cm.

Grób 16

Na głębokości 100 cm, pomiędzy trzema kamieniami, znajdowało się skupienie spalonych kości i ułamki naczyń. Grób został zniszczony przez późniejszy wkop. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Ułamki misy. 3. Ułamki obmazywanego garnka. 4. Ułamki czerpaka.

Grób 17

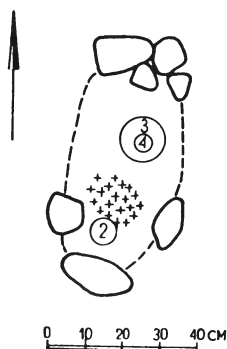
Na głębokości 100 cm znajdowała się zniszczona misa z czerpakiem wewnątrz, a obok niej leżała zniszczona czarka. Grób został częściowo zniszczony na skutek wybrania kamieni z obwarowania na budowę stodoły. 1. Misa profilowana (Tabl. VII, 1) zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona dwoma występkami plastycznymi na krawędzi. Średnica: otworu 21,6 cm, dna 7 cm; wysokość 9,6 cm. 2. Ułamki czarki o wyodrębnionej szyi, zaopatrzonej w dwa ucha, umieszczone na załomie brzuśca. Zewnętrzna powierzchnia czarki obmazywana poniżej załomu. 3. Półkulisty czerpak (Tabl. VII, 16) o wklęsłym dnie. Średnica otworu 12,2 cm, dna 3,5 cm; wysokość 4,8 cm.

Grób 18

Pod rozrzuconymi kamieniami, stanowiącymi prawdopodobnie resztki zniszczonej stodoły, na głębokości 90 cm znajdował się czepak ustawiony obok kamienia. 1. Profilowany czepak (Tabl. VII, 12) o wgłębionym dnie. Średnica: otworu 11,2 cm, dna 3 cm, wysokość 6 cm.

Grób 19

Na głębokości 80 cm wystąpiła podłużna jama (Ryc. 4 i 5), o wymiarach 30 × 60 cm, zorientowana wzdłuż osi północ — południe, na obu końcach obstawiona kilkoma kamieniami. W południowym końcu jamy leżał na boku garnek jajowaty, w północnej części znaleziono misę z czepakiem wewnątrz. Pomiedzy naczyniami znajdowało się nieduże skupienie spalonych kości. 1. Nieduża ilość spalonych kości. 2. Garnek profilowany (Tabl. VII, 17) zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Zewnętrzna powierzchnia prawie cała obmazywana, jedynie szyja wygładzona. Średnica: otworu 13,6 cm, dna 6,4 cm; wysokość 14,5 cm. 3. Profilowana misa (Tabl. VII, 10). Średnica: otworu 19,6 cm, dna 5,2 cm; wysokość 8 cm. 4. Półkulisty czepak (Tabl. VII, 13), średnica otworu 12,5 cm; wysokość 4,4 cm.



Ryc. 4. Olesno m. pow. Plan grobu 19



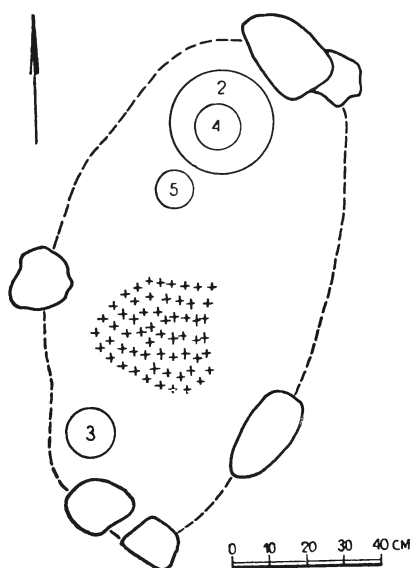
Ryc. 5. Olesno m. pow. Widok grobu 19

Grób 20

Na głębokości 100 cm odkryto szczątki grobu zniszczonego korzeniami drzewa. Jama grobowa pierwotnie była obstawiona kamieniami. W jej wnętrzu skupienie spalonych kości i ułamki zniszczonych naczyń. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Ułamki dwóch garnków o chropowatej powierzchni. 3. Fragmenty profilowanego naczynia o obmazywanej dolnej części. 4. Ułamki misy profilowanej, zaopatrzonej w ucho poziomo przekłute. 5. Ułamki grafitowanej wazy o lekko wygiętej szyi, zdobionej u nasady poziomymi żłobkami ograniczonymi z góry i z dołu rzędem ukośnych, klinowatych nacięć.

Grób 21

Na głębokości 90 cm wystąpiła podłużna jama (Ryc. 6 i 7), o wymiarach 75 × 140 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi północ — południe, częściowo obstawiona kamieniami. W południowym końcu jamy znajdował się zniszczony garnek, a w północnej części leżały misa z czepakiem wewnątrz i obok niej kubek. W centrum jamy grobowej pomiędzy naczyniami znajdowało się skupienie spalonych kości. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Misa łagodnie profilowana (Tabl. VII, 7), zaopatrzona w guzek plastyczny umieszczony na załamie. Średnica: otworu 24 cm, dna



Ryc. 6. Olesno m. pow. Plan grobu 21



Ryc. 7. Olesno m. pow. Widok grobu 21

8,2 cm; wysokość 10,4 cm. 3. Ułamki garnka profilowanego o obmazywanej powierzchni. 4. Kubek baniasty (Tabl. VII, 9) o wyodrębnionej stożkowej szyi i grafitowanej powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 9,2 cm, dna 4,2 cm; wysokość 6,2 cm. 5. Półkulisty czerpak (Tabl. VII, 6). Średnica otworu 13,4 cm; wysokość 5 cm.

Grób 22

Na głębokości 90 cm znajdowały się ułamki naczyń ze zniszczonego grobu. 1. Fragmenty profilowanego garnka lub czarki o obmazywanej powierzchni. 2. Ułamki dwóch mis lub czerpaków.

Grób 23

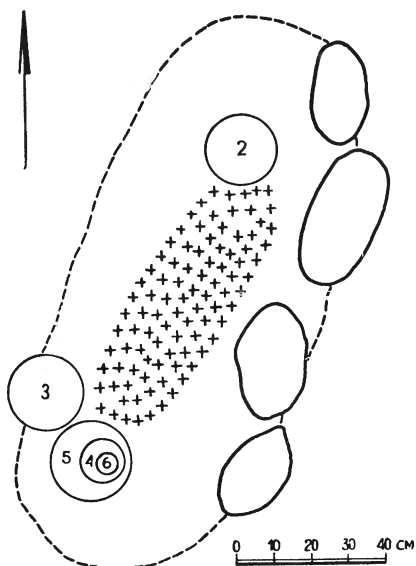
Na głębokości 90 cm znajdowały się ułamki naczyń ze zniszczonego grobu. 1. Fragment dolnej części garnka o silnie obmazywanej powierzchni. 2. Ułamki półkulistego czerpaka o grafitowanej powierzchni. 3. Fragmenty, prawdopodobnie czarki.

Grób 24

Na głębokości 90 cm znajdowało się skupienie skorup ze zniszczonego grobu. 1. Ułamki profilowanego garnka lub czarki o obmazywanej powierzchni. 2. Ułamki garnka o obmazywanej powierzchni. 3. Ułamki profilowanej misy. 4. Fragmenty misy zdobionej wewnątrz rytymi łukami.

Grób 25

Na głębokości 105 cm wystąpiła podłużna jama (Ryc. 8 i 9), o wymiarach 70 × 155 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi północ — południe, obstawiona od strony wschodniej czterema dużymi kamieniami. W północnej części grobu leżały fragmenty garnka, w południowym końcu jamy pozostałe naczynia: misa, w niej druga misa, a w niej czerpak, obok leżały ułamki czarki. W centrum grobu, pomiędzy naczyniami, rozciągało się podłużne skupienie spalonych kości. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Profilowany garnek zaopatrzonego w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej krawędzi, na zewnętrznej powierzchni obmazywanej, szyja wygładzona. Średnica otworu 14 cm; wysokość 16 cm. 3. Dwustożkowa czarka (Tabl. VII, 4) zaopatrzonego w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załamie. Średnica: otworu 8 cm, brzuśca 9,5 cm, dna 4,8 cm; wysokość 8,5 cm. 4. Mała półkulista miseczka (Tabl. VII, 5). Średnica: otworu 9 cm, dna



Ryc. 8. Olesno m. pow. Plan grobu 25



Ryc. 9. Olesno m. pow. Widok grobu 25

4 cm; wysokość 5,2 cm. 5. Misa profilowana (Tabl. VII, 2) zaopatrzonego w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załamie, zdobiona czterema występiami plastycznymi na krawędzi, zewnątrz i wewnątrz grafitowana. Średnica: otworu 24 cm, dna 7,6 cm; wysokość 12 cm. 6. Czerpak półkulisty (Tabl. VII, 11). Średnica: otworu 13 cm, dna 4 cm; wysokość 5,4 cm.

Grób 26

Na głębokości 100 cm znajdowało się pięć kamieni, a obok nich leżały resztki grobu zniszczonego przez wykop na rurę wodociagową. 1. Garnek profilowany (Tabl. VII, 3) zaopatrzonego w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Zewnętrzna część brzuśca obmazywana, szyja i wnętrze wygładzone, grafitowane. Średnica: otworu 16 cm, dna 8 cm; wysokość 18 cm. 2. Ułamki trzech garnków jajowatych, z których jeden miał krawędź zdobioną karbami. 3. Fragmenty misy.

Grób 27

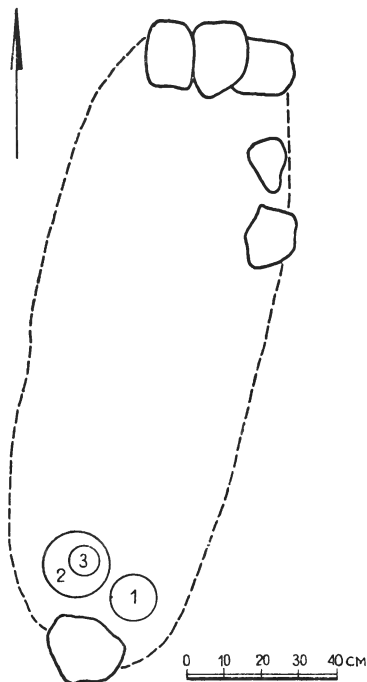
Na głębokości 80 cm znajdowały się szczątki grobu zniszczonego przez korzenie drzewa. 1. Ułamki małego beczułkowatego garnka o obmazywanej powierzchni. Średnica dna 7 cm.

Grób 28

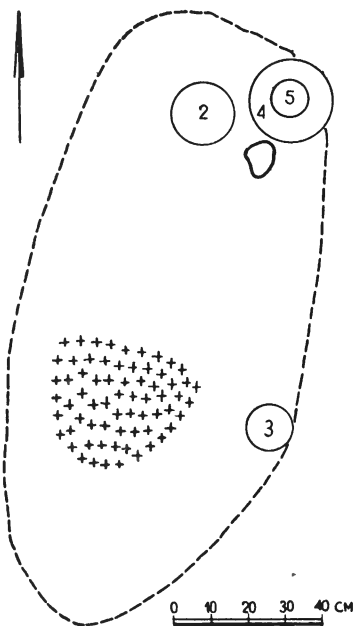
Na głębokości 90 cm wystąpiła podłużna jama grobowa (Ryc. 10), o wymiarach 65 × 170 cm, zorientowana wzdłuż osi północ — południe, częściowo obstawiona kamieniami. W południowym końcu jamy leżała misa z czerpakiem wewnątrz, a obok niej stał nieco ukośnie garnek. 1. Garnek profilowany (Tabl. VII, 14) zaopatrzonego w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone u nasady szyi. Brzusiec obmazywany ukośnie, szyja wygładzona. Średnica: otworu 11 cm, dna 7 cm; wysokość 13,5 cm. 2. Misa profilowana (Tabl. VII, 8) zaopatrzonego w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załamie, zdobiona dwoma występiami trójkątnymi na krawędzi. Średnica: otworu 19,2 cm, dna 5,4 cm; wysokość 9,6 cm. 3. Półkulisty czerpak (Tabl. VII, 15) z płaskim dnem. Średnica: otworu 9,2 cm, dna 3 cm; wysokość 3,2 cm.

Grób 29

Na głębokości 105 cm wystąpiła podłużna jama (Ryc. 11), o wymiarach 75 × 165 cm, zorientowana wzdłuż osi północ — południe. W północnej części jamy leżała misa z czerpakiem wewnątrz i garnek ułożony na boku. Na południe od wymienionych naczyń, w środkowej części jamy grobowej, znajdowało się skupienie spalonych kości i mały garnek. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Garnek profilowany (Tabl. VIII, 5) zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Brzusiec naczynia obmazywany, a szyja wygładzona. Średnica: otworu 14,4 cm, dna 6 cm; wysokość 14,8 cm. 3. Mały garnek jajowaty (Tabl. VIII, 1) o obmazywanej powierzchni. Średnica: otworu 11 cm, dna 6 cm; wysokość 12,5 cm. 4. Misa profilowana (Tabl. VIII, 3) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona plastycznym występnym na krawędzi, wewnątrz grafitowana. Średnica: otworu 20,4 cm, dna 7 cm; wysokość 9 cm. 5. Półkulisty czerpak (Tabl. VIII, 2). Średnica: otworu 11,8 cm; wysokość 4,2 cm.



Ryc. 10. Olesno m. pow. Plan grobu 28



Ryc. 11. Olesno m. pow. Plan grobu 29

Grób 30

Na głębokości 80 cm pojawiła się jama grobowa ze szczątkami obstawy kamiennej. W południowej części jamy znajdowało się skupienie spalonych kości i dwa naczynka. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Mały garnek jajowaty (Tabl. VIII, 4) zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Dolna część brzuśca obmazywana, górna część i szyja wygładzone. Średnica: otworu 8,6 cm, dna 4,8; wysokość 7,2 cm. 3. Miseczka (Tabl. VIII, 6) lekko profilowana. Średnica: otworu 9 cm, dna 4,2; wysokość 4,8 cm.

Grób 31

Na głębokości 80 cm w obwarowaniu złożonym z pięciu kamieni znajdował się mały garnek. 1. Mały garnek jajowaty (Tabl. VIII, 7) o obmazywanej powierzchni i lekko wgłębionym dnie. Średnica: otworu 9,2 cm, dna 5 cm; wysokość 8,4 cm.



Ryc. 12. Olesno m. pow. Widok grobu 32

Grób 32

Na głębokości 80 cm znajdowały się cztery kamienie (Ryc. 12) tworzące niekompletne obwarowanie, w jego obrębie stały koło siebie trzy naczynka. 1. Mały garnek jajowaty (Tabl. VIII, 12) o obmazywanej powierzchni. Średnica: otworu 9 cm, dna 5,5 cm; wysokość 7 cm. 2. Półkulisty czerpak (Tabl. VIII, 8) o lekko wgłębionym dnie. Średnica: otworu 7,5 cm, dna 1 cm; wysokość 3 cm. 3. Mała profilowana miseczka (Tabl. VIII, 16) zaopatrzona w uszko poziomo przekłute umieszczone na załomie, zdobiona trzema występami trójkątnymi na krawędzi ponad uchem. Średnica: otworu 7,8 cm, dna 2,2 cm; wysokość 3,8 cm.

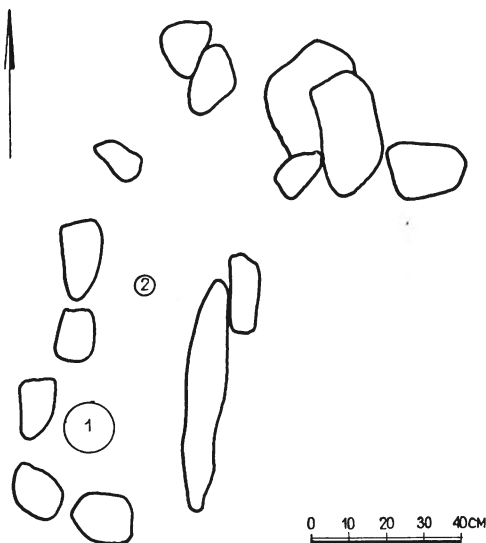
Grób 33

Na głębokości 80 cm wystąpiła podłużna jama grobowa (Ryc. 13 i 14), o wymiarach 35 × 130 cm, zorientowana wzdłuż osi północ — południe, gęsto obstawiona kamieniami. W południowej części jamy ustawione było naczynie, a na północ od niego, w połowie długości jamy grobowej, leżał mały czerpak. 1. Naczynie (Tabl. VIII, 10) o baniastym brzuścu i wyodrębnionej stożkowej szyi, zaopatrzono-

ne w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załamie. Dolna część naczynia obmazywana, a szyja wygładzona i grafitowana przy krawędzi. Średnica: otworu 12,4 cm, dna 7,4 cm; wysokość 12,4 cm. 2. Mały czerpak (Tabl. VIII, 21) półkulisty o wglębionym dnie. Średnica: otworu 7,5 cm, dna 1,5 cm; wysokość 2,8 cm.

Grób 34

Na głębokości 80 cm w czystym piasku ustawione były cztery naczynia w ten sposób, że tworzyły czworobok. Nie stwierdzono śladów spalonych kości, ani też żadnego zaciemnienia w piasku. 1. Garnek (Tabl. VIII, 15) o wyodrębnionej szyi, zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone tuż ponad załomem, zdobiony na załamie dwoma grupami ukośnych kresek. Poniżej załomu



Ryc. 13. Olesno m. pow. Plan grobu 33



Ryc. 14. Olesno m. pow. Widok grobu 33

obmazywany, w górnej wygładzony i grafitowany przy krawędzi. Średnica: otworu 13 cm, dna 7,4 cm; wysokość 12,5 cm. 2. Baniasty kubek (Tabl. VIII, 11) o wyodrębnionej szyi stożkowej, zdobiony dwoma występami plastycznymi na krawędzi. Średnica: otworu 11 cm, brzuśca 12,5 cm, dna 4,6 cm; wysokość 7 cm. 3. Profilowany czerpak (Tabl. VIII, 14) o lekko wglębionym dnie, wewnątrz i zewnątrz przy krawędzi grafitowany. Średnica: otworu 11,4 cm, dna 3,6 cm; wysokość 4,5 cm. 4. Półkulisty czerpak (Tabl. VIII, 9) o wglębionym dnie. Średnica: otworu 8,8 cm, dna 3,8 cm; wysokość 4,4 cm.

Grób 35

Na głębokości 80 cm znajdowała się misa z dwoma czerpakami wewnątrz (Ryc. 15), obok niej leżało nieco spalonych kości. 1. Grafitowany czerpak profilowany, zachowany w ułamkach. 2. Profilowana misa (Tabl. VIII, 19) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załamie, zdobiona trójkątnym występem plastycznym na krawędzi. Wewnątrz i przy krawędzi od zewnątrz grafitowana. Średnica: otworu 19 cm, dna 6,4 cm; wysokość 8,8 cm. 3. Półkulisty czerpak (Tabl. VIII, 13) o wglębionym dnie, wewnątrz i przy krawędzi od zewnątrz grafitowany. Średnica: otworu 10,8 cm, dna 3,6 cm; wysokość 3,6 cm. 4. Mała ilość spalonych kości.

Grób 36

Na głębokości 85 cm znajdowało się kilka kamieni ze zniszczonej obstawy (Ryc. 16), pomiędzy nimi, w północnej części jamy grobowej, stała misa z czerpakiem wewnątrz, obok niej dwa dalsze naczynia i skupienie spalonych kości. Wśród kości leżała brązowa szpila. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Szpila brązowa (Tabl. VIII, 23) z główką w formie ogona jaskółki, o owalnej przedziurawionej szyi. Szyja wraz z główką nieco wygięta. Szpila stanowiła niewątpliwie część składową dwuczęściowej zapinki brązowej. Długość szpili 9,1 cm. 3. Profilowany garnek (Tabl. VIII, 22) zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Poniżej załomu obmazywany, w górnej części wygładzony. Średnica: otworu 14 cm, dna 8,4 cm; wysokość 16 cm. 4. Profilowana misa (Tabl. VIII, 20) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załamie, zdobiona występami trójkątnymi na krawędzi, grafitowana wewnątrz i zewnątrz przy krawędzi. Średnica: otworu 24,8 cm, dna 8,2 cm; wysokość 12 cm. 5. Półkulisty czerpak (Tabl. VIII, 17) o wglębionym dnie, zewnątrz częściowo grafitowany. Średnica: otworu 14,2 cm, dna 4,8 cm; wysokość 5,2 cm. 6. Czarka (Tabl. VIII, 18) o baniastym brzuścu i wyodrębnionej prawie cylindrycznej szyjce, zaopatrzona w dwa uszka poziomo przekłute, umieszczone powyżej załomu, grafitowana wewnątrz i częściowo zewnątrz. Średnica: otworu 9,8 cm, brzuśca 12,5 cm, dna 5,8 cm; wysokość 9,8 cm.

Grób 37

Na głębokości 100 cm znajdowało się zniszczone obwarowanie kamienne. W północnej części jamy grobowej stały naczynia, a na południe od nich znajdowały się spalone kości. 1. Mała ilość spalonych kości. 2. Dwustożkowa czarka (Tabl. IX, 1) o łagodnym załamie, zaopatrzona w dwa uszka poziomo przekłute, umieszczone tuż ponad załomem, grafitowana wewnątrz i częściowo na powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 9,6 cm, brzuśca 10,8 cm, dna 5,4 cm; wysokość 7,6 cm. 3. Ułamki profilowanego garnka zaopatrzonych w dwa ucha poziomo przekłute. 4. Fragment czerpaka. 5. Ułamki profilowanej misy zaopatrzonych w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załamie.

Grób 38

Na głębokości 75 cm pojawiła się podłużna jama grobowa (Ryc. 17 i 18), o wymiarach 45×70 cm, w przybliżeniu zorientowana wzdłuż osi północ—południe, ograniczona prostokątną obstawą kamienną. Na granicy jamy stało naczynie. 1. Profilowany czerpak (Tabl. IX, 2) o wgłębionym dnie, zdobiony na krawędzi trójkątnymi występnymi plastycznymi. Średnica: otworu 10,4 cm, dna 3,5 cm; wysokość 4,1 cm.

Grób 39

Na głębokości 85 cm obok dużego kamienia stała czarka, pozostała część grobu została zniszczona przez współczesny wkop. 1. Mała czarka o baniastym brzuścu i wyodrębnionej stożkowej szyjce, zaopatrzona w dwa uszka poziomo przekłute, umieszczone na załomie, grafitowana wewnątrz i częściowo na zewnętrznej powierzchni. Średnica: otworu 6 cm, dna 3,6 cm; wysokość 6,5 cm.



Ryc. 15. Olesno m. pow. Widok grobu 35



Ryc. 16. Olesno m. pow. Widok grobu 36

Grób 40

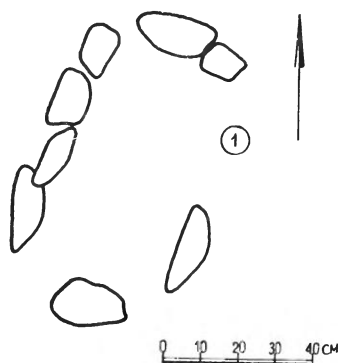
Na głębokości 85 cm obok kamienia leżały ułamki garnka i ukośnie ustawiona misa z dwoma naczyniami wewnątrz (Ryc. 19). Spalonych kości ani śladów zaciemnienia w piasku nie zaobserwowano. 1. Ułamki garnka o obmazywanej powierzchni. 2. Grafitowany czerpak. Średnica: otworu 11,6 cm, dna 3,6 cm; wysokość 5 cm. 3. Profilowana misa (Tabl. IX, 3) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona trójkątnymi występnymi na krawędzi, a wewnątrz posiada ryty ornament. Powierzchnia wewnętrzna i częściowo zewnętrzna są grafitowane. Średnica: otworu 24,8 cm, dna 6,6 cm; wysokość 8,6 cm. 4. Kubek o baniastym brzuścu (Tabl. IX, 4) z wyodrębnioną stożkową szyją, grafitowany wewnątrz i na górnej części powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 11 cm, brzuśca 13,5 cm, dna 5,4 cm; wysokość 8,6 cm.

Grób 41

Na głębokości 85 cm znajdowało się osiem kamieni, które tworzyły obwarowanie owalne (Ryc. 19), o wymiarach 110×130 cm. Przy kamieniach nie znaleziono materiału zabytkowego.

Grób 42

Na głębokości 105 cm znaleziono kubek obok kamienia, pozostała część grobu została zniszczona przez wkop nowożytny. 1. Kubek o baniastym brzuścu (Tabl. IX, 7) i wyodrębnionej krótkiej stożkowej szyjce, wewnątrz i częściowo zewnątrz grafitowany. Średnica: otworu 10 cm, brzuśca 12,4 cm, dna 5,4 cm; wysokość 6,8 cm.



Ryc. 17. Olesno m. pow. Plan grobu 38



Ryc. 18. Olesno m. pow. Widok grobu 38

Grób 43

Na głębokości 85 cm znajdowało się kilka kamieni, obok nich leżały garnek, misa z czerpakiem wewnątrz i skupienie spalonych kości. Na warstwie kości znaleziono mały fragment noża (?) żelaznego. 1. Mała ilość spalonych kości. 2. Ułamki profilowanego garnka, obmazywanego w dolnej części, a grafitowanego wewnątrz i w górnej części zewnętrznej powierzchni. 3. Fragment misy profilowanej, grafitowanej wewnątrz i przy krawędzi od strony zewnętrznej. Średnica: otworu 21 cm, dna 6,5 cm; wysokość 8,5 cm. 4. Półkulisty czerpak (Tabl. IX, 6) o wgłębionym dnie, grafitowany wewnątrz i zewnątrz przy krawędzi. Średnica otworu 12 cm; wysokość 4,3 cm. 5. Mały taśmowaty fragment żelaza przebity nitami (Tabl. IX, 5). Jeden koniec przedmiotu jest ułamany, a drugi językowato zakończony. Być może, jest to fragment noża żelaznego. Długość 2,9 cm.

Grób 44

Na głębokości 85 cm znajdowały się szczątki naczynia oraz 2 kamienie. 1. Fragment garnka o obmazywanej powierzchni.

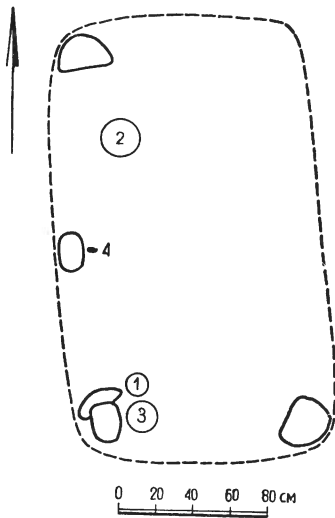
Grób 45

Na głębokości 90 cm pojawiła się jama podłużna (Ryc. 20 i 21), częściowo obstawiona kamieniami, zorientowana wzdłuż osi północ—południe. W jej północnej części leżała misa na boku, a w części południowej dwa pozostałe naczynia. W środkowej części jamy grobowej obok kamienia znajdował się mały toporek kamienny. 1. Beczulkowaty garnek (Tabl. IX, 9) zaopatrzone w 2 ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Zewnątrz w dolnej części obmazywany, w górnej części i wewnątrz wygładzony i grafitowany. Średnica: otworu 11,6 cm, dna 7,8 cm; wysokość 14 cm. 2. Misa profilowana (Tabl. IX, 11) zaopatrzone w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona czterema trójkątnymi występami plastycznymi na krawędzi, grafitowana wewnątrz i częściowo na stronie zewnętrznej. Średnica: otworu 22,8 cm, dna 8,4 cm; wysokość 11,2 cm. 3. Profilowany czerpak (Tabl. IX, 10) grafitowany wewnątrz i częściowo na powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 10 cm, dna 4 cm; wysokość 6,8 cm. 4. Mały nie regularny toporek (Tabl. IX, 8), wykonany z szarozielonego kamienia. Długość 8,8 cm.



Ryc. 19. Olesno m. pow. Widok grobów 40 i 41

1. Beczulkowaty garnek (Tabl. IX, 9) zaopatrzone w 2 ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. Zewnątrz w dolnej części obmazywany, w górnej części i wewnątrz wygładzony i grafitowany. Średnica: otworu 11,6 cm, dna 7,8 cm; wysokość 14 cm. 2. Misa profilowana (Tabl. IX, 11) zaopatrzone w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona czterema trójkątnymi występami plastycznymi na krawędzi, grafitowana wewnątrz i częściowo na stronie zewnętrznej. Średnica: otworu 22,8 cm, dna 8,4 cm; wysokość 11,2 cm. 3. Profilowany czerpak (Tabl. IX, 10) grafitowany wewnątrz i częściowo na powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 10 cm, dna 4 cm; wysokość 6,8 cm. 4. Mały nie regularny toporek (Tabl. IX, 8), wykonany z szarozielonego kamienia. Długość 8,8 cm.



Ryc. 20. Olesno m. pow. Plan grobu 45



Ryc. 21. Olesno m. pow. Widok grobu 45

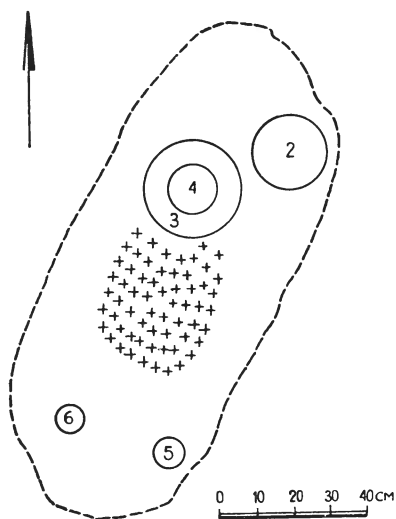
Grób 46

Na głębokości 60 cm wystąpiła podłużna jama (Ryc. 22 i 23), o wymiarach 60×140 cm, zorientowana w przybliżeniu wzdłuż osi północ—południe. W północnej części jamy leżały naczynie i misa z czerpakiem wewnątrz, w południowej części stały dwa pozostałe naczynia, przy czym jedno z nich było ustawione nieco ukośnie. Pomiędzy naczyniami, w środkowej części grobu, znajdowało się skupienie spalonych kości. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Beczulkowate naczynie zaopatrzone w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu, zdobione listwą karbowaną umieszczoną na wysokości uch. Wnętrze i krawędź od zewnątrz grafitowane. Średnica: otworu 12 cm, dna 8 cm; wysokość 13,5 cm. 3. Profilowana misa (Tabl. IX, 20) zaopatrzone w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, zdobiona na krawędzi trójkątnymi występami, grafitowana wewnątrz i częściowo na powierzchni zewnętrznej. Średnica: otworu 24,3 cm, dna 7 cm; wysokość 11,5 cm. 4. Duży fragment czerpaka. Średnica otworu 10,2 cm; wysokość 3,2 cm. 5. Mały garnek beczulkowaty (Tabl. IX, 14) o lekko wyodrębnionej krawędzi, zaopatrzone w dwa uszka poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu, grafitowany wewnątrz i przy krawędzi od zewnątrz. Średnica: otworu 8,5 cm, dna 5,7 cm; wysokość 8,5 cm.

6. Mały garnek beczułkowaty (Tabl. IX, 15) zaopatrzony w dwa uszka pionowo przekłute, umieszczone poniżej brzegu, grafitowany wewnątrz i przy krawędzi od zewnątrz. Średnica: otworu 8,2 cm, dna 5,2 cm; wysokość 7,4 cm.

Grób 47

Na głębokości 85 cm znajdowało się skupienie spalonych kości w pobliżu dwóch kamieni. Na północ od skupienia kości leżała czarka, przy niej zaobserwowano także nieco kostek spalonych. 1. Duża ilość spalonych kości. 2. Czarka o baniastym brzuścu (Tabl. IX, 22) i wyodrębnionej stożkowej szyi, zaopatrzona w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone u nasady szyi zdobionej trzema poziomymi żłobkami oraz na brzuścu grupami pionowych kresek i pionowymi grupami dołków. Średnica: otworu 11,8 cm, brzuśca 16 cm, dna 5,8 cm.



Ryc. 22. Olesno m. pow. Plan grobu 46



Ryc. 23. Olesno m. pow. Widok grobu 46

Grób 48

Na głębokości 105 cm znajdowała się misa z czerpakiem wewnątrz i na wschód od nich trzecie naczynie. Kości spalonych ani za-ciemnienia w piasku nie stwierdzono. 1. Misa profilowana zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, grafitowana wewnątrz i zewnątrz przy krawędzi. Średnica: otworu 17,8 cm; wysokość 6,9 cm. 2. Czerpak zewnątrz grafitowany. Średnica otworu 11 cm; wysokość 3,8 cm. 3. Mały garnek profilowany, zaopatrzony w 2 uszka poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu; grafitowany wewnątrz i przy krawędzi od zewnątrz. Średnica: otworu 9 cm, dna 4,3 cm; wysokość 9 cm.

Luźne materiały ze zniszczonych grobów

1. Garnek jajowaty (Tabl. IX, 13) zaopatrzony w ucho taśmowe, umieszczone poniżej brzegu, zewnątrz żółtawy, chropowaty, wewnątrz czarny. Średnica: otworu 8,5 cm, dna 5 cm; wysokość 7,5 cm. 2. Mała czarka dwustożkowa (Tabl. IX, 21) o wyodrębnionej szyjce stożkowej i wgłębionym dnie. Średnica: otworu 6 cm, brzuśca 8,2 cm, dna 2 cm; wysokość 4 cm. 3. Półkulisty czerpak (Tabl. IX, 16) z wklęsłym dnem. Średnica: otworu 10,2 cm, dna 1,5 cm; wysokość 4,2 cm. 4. Półkulisty czerpak (Tabl. IX, 18) o wklęsłym dnie. Średnica: otworu 8 cm, dna 2 cm; wysokość 3,2 cm. 5. Fragment płaskiego placka glinianego. 6. Misa profilowana (Tabl. IX, 12) zaopatrzona w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie, grafitowana wewnątrz i częściowo od strony zewnętrznej. Średnica: otworu 15,2 cm, dna 5,8 cm; wysokość 7,8 cm. 7. Mała dwustożkowa czarka (Tabl. IX, 17) zaopatrzona w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załomie. Wewnątrz i częściowo zewnątrz grafitowana. Średnica: otworu 8,1 cm, brzuśca 9,2 cm, dna 4,6 cm; wysokość 6,6 cm. 8. Płaski czerpak z wgłębionym dnem, grafitowany wewnątrz. Średnica otworu 9 cm; wysokość 3 cm. 9. Baniasty garnek o silnie obmazywanej powierzchni. Średnica: otworu 13 cm, dna 7 cm; wysokość 12,2 cm. 10. Półkulisty czerpak. 11. Jajowaty garnek zaopatrzony w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu. 12. Beczułkowaty garnek o obmazywanej powierzchni. 13. Fragment czarki (?) o baniastym brzuścu i wyodrębnionej szyjce, zdobionej na brzuścu grupami pionowych kresek, przedzielonymi pojedynczymi dołkami. 14. Brązowy grot oszczepu (Tabl. IX, 19) o małym, krótkim liściu i stosunkowo szerokiej tulei. Długość 7,5 cm, szerokość liścia 2,3 cm, szerokość tulei 2 cm.

ANALIZA MATERIAŁU

Przeważającą większość przedmiotów pochodzących z cmentarzyska w Olesnie stanowią wyroby ceramiczne. Oprócz dużej ilości naczyń znaleziono na cmentarzysku dwa toporki kamienne, brązowy grot oszczepu, podwójny naszyjnik i szpilę, wykonane z brązu, oraz fragment żelaza. Zastanawiająca jest niezwykle mała ilość drobnych ozdób brązowych, stosunkowo najczęstszych przedmiotów metalowych na innych cmentarzyskach z tego samego okresu.

Ceramika

Wyroby ceramiczne reprezentowane są przez stosunkowo małą ilość rodzajów naczyń, analogicznie do innych stanowisk grupy górnośląsko-małopolskiej. Spośród naczyń zdecydowanie przeważają garnki, misy i czerpaki.

Na dalszym planie znajdują się czarki, a kubki reprezentowane są zaledwie przez kilka egzemplarzy. Wreszcie wśród luźnych materiałów wyróżniono ułamek glinianego płacka.

a. G a r n k i

Wśród garnków możemy wyróżnić dwa typy. Pierwszy grupuje garnki profilowane o wyodrębnionej szyi, do drugiego należą garnki jajowate i beczułkowate o prostej krawędzi.

Garnki profilowane spotykamy w dużej ilości grobów (groby: 1, 12, 19, 20—22, 24—26, 28, 29, 34, 36, 37, 43, 48; tabl. VI, 7; VII, 3, 14, 17; VIII, 5, 15, 22). Z reguły są one zaopatrzone w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu, zazwyczaj u nasady szyi. Naczynia omawianego typu mają zewnętrzną powierzchnię brzuśca obmazywaną. Natomiast szyja i niekiedy górna część brzuśca są wygładzone i w niektórych wypadkach pokryte grafitowaniem (groby: 26, 34, 48; tabl. VII, 3; VIII, 15). Garnek z grobu 34 dodatkowo zdobiony jest dwoma grupami ukośnie rytymi kreskami, umieszczonych na wysokości uch.

Do powyższego typu garnków bardzo blisko nawiązują trzy czarki (groby: 15, 17, 33; tabl. VI, 4; VIII, 10). Mają one baniaste brzuśce i wyodrębnione szyje. Są zaopatrzone w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załomie brzuśca. Analogicznie do omawianych garnków zewnętrzna ich powierzchnia jest obmazywana w dolnej części. Natomiast szyja i górna część brzuśca są wygładzone i niekiedy grafitowane (grób 33; tabl. VIII, 10). Wymienione trzy naczynia formą i umieszczeniem uch nawiązują raczej do czarek. Jednak wygląd ich zewnętrznej powierzchni zbliża je do garnków. W grobach, z których pochodzą, pełniły funkcję analogiczną jak garnki w innych grobach. Świadczy o tym najlepiej brak właściwych garnków w tych zespołach. Analogiczne naczynia do omówionych powyżej spotykamy często na cmentarzyskach górnośląskich datowanych na V okres brązu⁴.

Drugi typ garnków to naczynia jajowate lub beczułkowate (groby: 13, 14, 27, 29—32, 45, 46 i luźno znalezione; tabl. VI, 1, 5; VIII, 1, 4, 7, 12; IX, 9, 13—15). Niektóre z nich zaopatrzone są w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone poniżej brzegu (groby: 13, 30, 45, 46 i luźno znalezione; tabl. VI, 1; VIII, 4; IX, 9, 14). Bardzo oryginalny jest garnuszek z grobu 46 (Tabl. IX, 15), którego dwa uszka nie są przekłute poziomo lecz pionowo, czym przypominają uszka małych czarek, współwystępujących z pokrywkami placuszkowatymi, typowych dla młodszej fazy epoki brązu⁵.

Odmienny od innych jest garnek jajowaty luźno znaleziony (Tabl. IX, 13), zaopatrzony w pojedyncze ucho taśmowe, nie wystające powyżej krawędzi naczynia. Omawiany garnek nawiązuje do kubków jajowatych zaliczanych przez Z. Durczewskiego⁶ do V okresu epoki brązu.

Powierzchnia większości naczyń jajowatych i beczułkowatych jest obmazywana. W dwóch naczyniach (groby: 30, 45; tabl. VIII, 4; IX, 9) szyja została wygładzona, podobnie jak u naczyń zaliczonych do typu pierwszego. W drugim z wymienionych naczyń zastosowano także grafitowanie dla upiększenia wygładzonej szyi. Ślady grafitowania stwierdzono jeszcze w trzech garnkach z grobu 46.

Jeden z garnków omawianego typu (grób 46) zdobiony był karbowaną listwą plastyczną umieszczoną na wysokości uch. Ten motyw ornamentacyjny typowy jest dla garnków jajowatych w okresie halsztackim⁷.

Garnki jajowate i beczułkowate spotykamy powszechnie w V okresie epoki brązu i we wczesnej fazie epoki żelaza. Nie stanowią one w żadnym wypadku elementu datującego.

Oprócz całych garnków, które można było zaszeregować do jednego z dwóch wyżej wymienionych typów, w szeregu grobów znaleziono ułamki garnków jajowatych (groby: 5, 6, 16, 20, 23, 24, 26, 40, 44). Z nich bardziej interesujący jest jeden ułamek z grobu 26, zdobiony karami na krawędzi.

b. M i s y

Nieomal wszystkie misy z cmentarzyska w Olesnie są to misy profilowane (groby 3, 5, 13, 15, 17, 19—21, 24, 25, 28—30, 32, 35—37, 40, 43, 45, 46, 48; tabl. VI, 14—16; VII, 1, 2, 7, 8, 10; VIII, 3, 6, 16, 19, 20; IX, 11, 12, 20) zaopatrzone w ucho poziomo przekłute, umieszczone na załomie. Jedyne misa z grobu 21 zamiast ucha ma guzek plastyczny, umieszczony na załomie. Z reguły misy tego typu zdobione są trójkątnymi występnymi plastycznymi, umieszczonymi na krawędzi. Jedna z mis (grób 40) zdobiona jest wewnątrz rytym ornamentem.

⁴ Szymiszów, pow. Strzelce Opolskie, i Ligota Samborowa, pow. Strzelce Opolskie. L. G a j e w s k i: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Szymiszowie, pow. Strzelce Opolskie, „Materiały Archeologiczne”, t. I, 1959, str. 115—137; M. G e d l: Materiały z łużyckich cmentarzysk o mieszanym obrządku pogrzebowym w Ligocie Samborowej, Szymiszowie i Podborzanach w powiecie Strzelce Opolskie, „Materiały Starożytne”, t. VIII, 1962, str. 81-88.

⁵ Kietrz, pow. Głubczyce, stanowisko 1, część cmentarzyska z późnej epoki brązu. Badania w latach 1959—1960.

⁶ Z. D u r c z e w s k i: op. cit., tabl. XLIX, 50—52.

⁷ M. G e d l: Zróżnicowanie terytorialne kultury łużyckiej na Górnym Śląsku, „Silesia Antiqua”, t. I, 1959, str. 18, ryc. 7 i 9.

a kilka egzemplarzy (groby: 25, 35, 36, 40, 43, 45, 46, 48) jest grafitowanych wewnątrz i przy samej krawędzi od zewnątrz.

Misy profilowane typowe są dla cmentarzysk grupy górnośląsko-małopolskiej datowanych na V okres epoki brązu⁸. Spotykamy je także we wczesnej fazie okresu halsztackiego⁹.

Kilka mis znamy jedynie z ułamków (groby: 5, 10, 16, 22, 24, 26). Należy przypuszczać, że większość z nich należała do omówionego powyżej typu. Misa z grobu 24 zdobiona była wewnątrz ornamentem w postaci rytych luków.

Jedyna misa odmienna od omówionych to mała półkulista miseczka z grobu 25 (Tabl. VII, 5). Miseczka ta przez prostotę swej formy nie może stanowić zabytku przewodniego.

c. C z e r p a k i

Wśród czerpaków możemy wyróżnić dwa typy: jeden to czerpaki półkuliste, drugi to czerpaki profilowane. Do pierwszego typu należy większość okazów (groby: 3, 12—15, 17, 19, 21, 23, 25, 28, 29, 32—36, 40, 43, 48 i znalezione luźno; tabl. VI, 8, 9, 12, 13; VII, 6, 11, 13, 15, 16; VIII, 2, 8, 9, 13, 17, 21; IX, 6, 16, 18). Większość z nich ma dno wgłębione, a jeden z czerpaków (grób 3) zdobiony jest dwoma dołkami pod nasadą ucha. Niektóre czerpaki omawianego typu są grafitowane (groby: 23, 35, 36, 40, 43, 48). Czerpaki profilowane reprezentowane są przez pięć egzemplarzy (groby: 18, 34, 35, 38, 45; tabl. VII, 12; VIII, 14; IX, 2, 10). Trzy z nich mają dna wgłębione (groby: 18, 34, 38) i trzy są grafitowane (groby: 34, 35, 45). Czerpak z grobu 38 zdobiony był na krawędzi trójkątnymi wystęпами plastycznymi. Dwa czerpaki zachowane były w skorupach (grób: 16 i 37) i nie można było ich przydzielić do któregoś z typów.

Zarówno czerpaki półkuliste, jak i czerpaki profilowane są długotrwałe w kulturze łużyckiej i nie stanowią elementu datującego.

d. C z a r k i

Trzy spośród czarek (groby 15, 17, 33; tabl. VI, 4; VIII, 10) zostały już poprzednio omówione łącznie z garnkami. Wśród pozostałych naczyń możemy wyróżnić trzy zasadnicze typy czarek.

Typ pierwszy grupuje czarki o dwustożkowym w przybliżeniu lub baniastym brzuścu z wyodrębnioną szyją stożkową, zaopatrzone w dwa ucha poziomo przekłute umieszczone u nasady szyi (groby: 4, 36, 37, 47; tabl. VI, 10; VIII, 18; IX, 1, 22). Ostatnia z czterech czarek zdobiona jest poziomymi liniami rytymi u nasady szyi, a grupami pionowych kresk i grupami dołków ustawionych pionowo na brzuścu. Dwie dalsze (groby: 36 i 37) mają powierzchnię częściowo grafitowaną. Czarki omawianego typu spotykamy w IV i V okresie epoki brązu oraz we wczesnej epoce żelaza. Najczęściej jednak występują one w V okresie epoki brązu¹⁰.

Do drugiego typu należą dwie czarki (grób 39 i luźno znaleziona; tabl. IX, 17). Pierwsza z nich ma brzusec baniasty, a druga w przybliżeniu dwustożkowy. Obydwie zaopatrzone są w dwa ucha poziomo przekłute, umieszczone na załomie brzuśca. Czarki zaopatrzone w ucha umieszczone na załomie brzuśca występują raczej w okresie halsztackim¹¹.

Luźno znaleziona czarka (Tabl. IX, 21) ma dwustożkowy brzusec, wyodrębnioną szyję i lekko wgłębione dno. Swoim wyglądem nawiązuje do ostro profilowanych czarek typowych dla IV okresu epoki brązu¹².

e. K u b k i

Prawie wszystkie kubki z cmentarzyska w Olesnie mają baniasty brzusec i wyodrębnioną stożkową szyję (groby: 1, 21, 34, 40, 42; tabl. VI, 7; VII, 9; VIII, 11; IX, 4, 7). Jeden z nich zdobiony był dwoma trójkątnymi wystęпами plastycznymi, umieszczonymi na krawędzi (grób 34; tabl. VIII, 11). Trzy inne kubki miały powierzchnię częściowo pokrytą grafitowaniem (groby: 21, 40, 42; tabl. VII, 9; IX, 4, 7). Wszystkie wymienione okazy należą do typu często występującego na cmentarzyskach z V okresu epoki brązu w północnej części Górnego Śląska¹³.

Jedyny dwustożkowy kubek z grobu 13 zbliżony jest do typu A według Z. Durczewskiego, także zaliczanego do V okresu epoki brązu¹⁴.

⁸ Z. Durczewski: op. cit., tabl. XLIV, 5—33.

⁹ Z. Durczewski: op. cit., tabl. XLV, 15—23.

¹⁰ Z. Durczewski: op. cit., tabl. LVII, 22—64.

¹¹ Z. Durczewski: op. cit., tabl. LVI, 48—59, LVIII, 41—85.

¹² Wiechowice, pow. Głubczyce.

¹³ G. Raschke: Vorgeschichte des Kreises Kreuzburg O.S., Kluczbork 1940, tabl. 5 ryc. 2 i 3, tabl. 7 ryc. 2 i 3, tabl. 12 ryc. 2.

¹⁴ Z. Durczewski: op. cit., tabl. XLVIII, 1—30.

f. Placki

Na cmentarzysku w Olesnie luźno znaleziono ułamek placka glinianego. Placki gliniane spotyka się w grobach kultury łużyckiej, aczkolwiek rzadziej niż inne wyroby ceramiczne. Możemy więc przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że pochodził on ze zniszczonego grobu.

Przedmioty metalowe

Niezwykle ubogo pod względem liczby reprezentowane są wyroby metalowe na cmentarzysku w Olesnie. Z ozdób możemy wymienić jedynie podwójny naszyjnik i szpilę. Oba przedmioty wykonane są z brązu. Naszyjnik (grób 1) składa się właściwie z dwóch brązowych naszyjników spiętych w jedną całość dwoma pierścieniami brązowymi. Obydwa naszyjniki są zdobione ukośnymi żłobkami i mają gładkie końce. U obu okazów jeden koniec jest zagięty haczykowato, a drugi ułamany. Reprezentują one typ spotykany często w V okresie epoki brązu¹⁵.

Do ciekawych okazów należy szpila brązowa z grobu 36. Główka jej jest uformowana w postaci owalnej tarczki zakończonej rozszerzeniem w formie ogona jaskółki. W tarczce znajduje się owalny otwór. Analogiczną szpilę datowaną na młodszą fazę epoki brązu znamy z Urazu, pow. Wołów¹⁶, oraz z Moraw¹⁷. Ta ostatnia datowana była na IV okresie epoki brązu. Szpile omawianego typu stanowią część składową dwuczęściowych zapinek brązowych, o czym świadczą liczne analogie¹⁸.

Luźno znaleziony brązowy grot oszczepu (Tabl. IX, 19) charakteryzuje się małymi rozmiarami i krótkim niedużym liściem, przy stosunkowo szerokiej, aczkolwiek także krótkiej tulei. Zarówno swymi proporcjami, jak i rozmiarem odbiega on od pozostałych grotów brązowych z terenu Górnego Śląska. Można przypuszczać, że interesujący nas grot należał do oszczepu w pełnym tego słowa znaczeniu, czyli do broni, którą miotano na odległość, a w mniejszym stopniu używano do walki wręcz.

Niejasno przedstawia się fragment żelaza, znaleziony w grobie 43. Znamy go jedynie ze szkicu zamieszczonego w księdze inwentarzowej. Ze względu na to, że miał być z jednej strony zakończony językowato i że był przebity poprzecznie nitami, jestem skłonny uznać go za fragment noża. Jednak określenie to musi pozostać w sferze przypuszczeń. Omawiany fragment żelaza ma dla cmentarzyska w Olesnie poważne znaczenie, gdyż na jego podstawie jesteśmy zmuszeni przesunąć chronologię przynajmniej tego grobu, w którym go znaleziono, na okres halsztacki, wbrew ceramice, która wydaje się być starsza. Niestety, ów przedmiot zaginął wraz z całym pozostałym materiałem i trudno nam udowodnić, czy był to rzeczywiście przedmiot zabytkowy, czy też mamy tu do czynienia ze szczególnie złośliwym wypadkiem przemieszania materiału.

Toporki kamienne

W dwóch grobach na cmentarzysku znaleziono toporki kamienne (groby: 2 i 45). Grób 2 nie został metodycznie zbadany, nie są więc nam znane dokładne warunki znalezienia toporka. Natomiast drugi interesujący nas okaz zdecydowanie pochodzi z grobu szkieletowego.

Toporki kamienne nie są wypadkiem odosobnionym w obrębie grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej. Znamy je z cmentarzysk w Jamnie, pow. Częstochowa¹⁹, Laskach, pow. Kępno²⁰, i Lipiu, pow. Kępno²¹. Rogowe toporki w grobach szkieletowych znaleziono w Iwanowicach, pow. Miechów²², i Łabędach-Przyszówce, pow. Gliwice²³.

Żaden z toporków z Olesna nie jest toporkiem pięciobocznym, które to uznaje się powszechnie za typowe dla kultury łużyckiej²⁴. Nieco bardziej zbliżony do nich jest toporek z grobu 2. Natomiast okaz z grobu 45, nieregularny, zupełnie odbiega od pięciobocznych toporków. Podobny on jest jedynie nieco do toporków zaliczonych przez M. Kostrzewską²⁵ do grup Vb i Vc.

¹⁵ J. Kostrzewski: Wielkopolska w pradziejach, Warszawa — Wrocław 1955, str. 121, ryc. 327 i 330.

¹⁶ O. Mertins: Wegweiser durch die Urgeschichte Schlesiens und der Nachbargebiete, Wrocław 1906, str. 64, ryc. 147.

¹⁷ A. Gottwald: Muj archeologický výzkum, Proštejov 1931, tabl. VII, 13.

¹⁸ A. Gottwald: op. cit., str. 72, ryc. 74; J. Filip: Pradzieje Czechosłowacji, Poznań 1951, tabl. 20 ryc. 15; J. Kostrzewski: op. cit., str. 109, ryc. 275.

¹⁹ J. Prokopowicz: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Jamnie, pow. Częstochowa, „Materiały Archeologiczne”, t. II, 1960, str. 175

²⁰ M. Kostrzewska: Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej, „Przegląd Archeologiczny”, t. IX, 1953, str. 222.

²¹ Z. Durczewski: op. cit., str. 275.

²² Z. Durczewski: op. cit., str. 33.

²³ E. Dobrzańska, M. Gedl: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Łabędach-Przyszówce, pow. Gliwice (w maszynopisie).

²⁴ M. Kostrzewska: op. cit., str. 239.

²⁵ M. Kostrzewska: op. cit., str. 243, ryc. 13, 11—14 na str. 246.

Problem występowania narzędzi kamiennych w grobach kultury łużyckiej zasługuje na specjalne przeanalizowanie. Należy się zastanowić nad tym, w jakim stopniu mamy tu do czynienia z rzeczywistymi narzędziami, a w jakim stopniu mogą to być atrybuty władzy, czy też symbole magiczne.

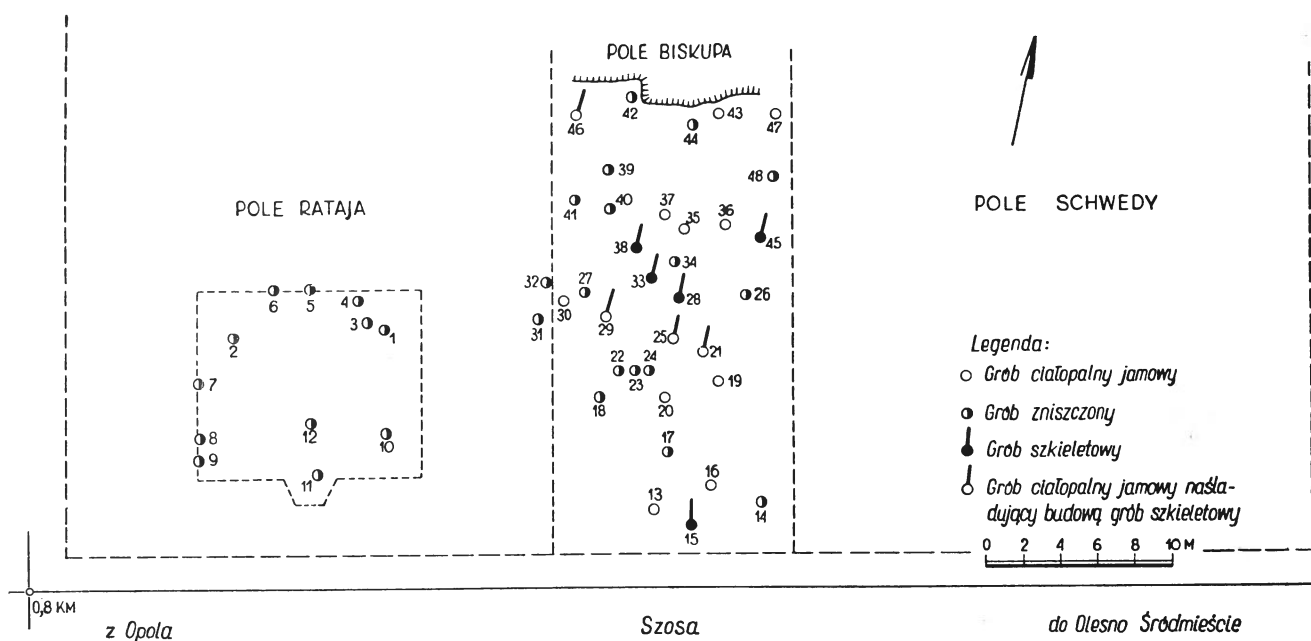
Chronologia

Na podstawie materiału zabytkowego śmiało możemy znaczną większość zespołów z cmentarzyska w Olesnie zaliczyć do V okresu epoki brązu. Upoważniają nas do tego przedmioty brązowe (naszyjniki i szpila) oraz formy i zestaw ceramiki w poszczególnych zespołach. Ceramika w swojej masie ma zdecydowany charakter z końca epoki brązu. Potwierdzają to datowane także typy grobów ciepłopalnych i szkieletowych, spotykane na innych cmentarzyskach datowanych na V okres epoki brązu²⁶.

Możemy wyróżnić także nieliczne elementy wcześniejsze, jak dwustożkowa czareczka znaleziona luźno (Tabl. IX, 21). Może to świadczyć, że cmentarzysko w Olesnie było użytkowane już w IV okresie epoki brązu, tylko że na badanym wycinku cmentarzyska nie natrafiono na zdecydowanie wcześniejsze groby. Należy sądzić, że interesujące nas cmentarzysko przetrwało w głąb okresu halsztackiego. Dowodem na to byłoby znalezienie fragmentu noża (?) żelaznego w grobie 43. Niektóre naczynia, jak na przykład czarki zaopatrzone w uszka, umieszczone na załomie brzuśca, wydawałyby się potwierdzać późniejsze datowanie części cmentarzyska. Znany nam jest konserwatyzm obserwowany w ceramice grupy górnośląsko-małopolskiej, dzięki czemu nie będą nas szczególnie dziwiły zespoły z materiałem ceramicznym typologicznie i stylowo należącym do młodszej epoki brązu, pochodzące jednak już z okresu halsztackiego.

Obrządek pogrzebowy

Cmentarzysko w Olesnie (Ryc. 24) położone jest na terenie intensywnie użytkowanym, co spowodowało zniszczenie większej ilości grobów. Dodatkowo część grobów (groby 1—11) została wyeksplorowana przez amatorów, nie



Ryc. 24. Olesno m. pow. Plan cmentarzyska

przywiązujących zbyt wiele uwagi do warunków, w jakich znaleziono odkryte zabytki. W efekcie spowodowało to brak wyczerpujących opisów wyglądu tych zespołów. Możemy właściwie uznać, że wszystkie zbadane groby na interesującym nas cmentarzysku zostały w większym lub mniejszym stopniu zniszczone. Żaden z grobów nie

²⁶ Na przykład cmentarzysko w Dankowie, pow. Kłobuck, badane w latach 1955—1962. M. G e d l: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dankowie, pow. Kłobuck (materiały z badań prowadzonych w latach 1955—1956), „Materiały Archeologiczne”, t. II, 1960, str. 65—99; M. G e d l: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dankowie, pow. Kłobuck, cz. II (materiały z badań prowadzonych w latach 1957—1958), „Materiały Archeologiczne”, t. III, 1961, str. 117—145.

zachował się w stanie nienaruszonym. U wszystkich grobów brak nasypów lub bruków kamiennych, a część ma poważnie zdekompletowane obstawy kamienne. Kamienne konstrukcje znajdujące się z reguły ponad właściwymi grobami zostały zniszczone i zużytkowane jako materiał budowlany, lub też posłużyły do ułożenia brukowanej podłogi w niegdyś tu istniejącej stodole.

Wśród lepiej zachowanych grobów możemy wyróżnić dwa zasadnicze rodzaje: groby szkieletowe i groby ciałopalne.

a. Groby szkieletowe

Groby szkieletowe reprezentowane są zasadniczo przez pięć zespołów (groby: 15, 28, 33, 38, 45). W grobach tych możemy zaobserwować podłużną jamę, z reguły zorientowaną w przybliżeniu wzdłuż osi północ — południe, analogicznie do innych cmentarzysk grupy górnośląsko-małopolskiej. Jama grobowa była obstawiona dookoła kamieniami. W wypadku grobów 15, 33 i 38 wydaje się, że obstawa kamienna miała kształt prostokąta. Wewnątrz jamy grobowej złożono pierwotnie zwłoki zmarłego. W żadnym z grobów w Olesnie nie znaleziono szczątków szkieletu zmarłego. Na skutek tego zupełnie nie orientujemy się w kierunku ułożenia zmarłych w grobach. Nie udzielają nam dodatkowych wskazówek ozdoby metalowe, gdyż nie odkryto ich w żadnym z grobów szkieletowych. Groby szkieletowe wyposażone były w naczynia, przy czym zestaw i ilość naczyń nie różni ich od sąsiednich grobów ciałopalnych. Możemy przypuszczać, że groby 12, 31, 32, 34, 40, 41 i 48, w których nie stwierdzono spalonych kości, także były grobami szkieletowymi. Jednak brak zarysów jamy grobowej i brak wyraźnej obstawy kamiennej nie upoważnia nas do zdecydowanego zaliczenia wymienionych zespołów do grobów szkieletowych.

b. Groby ciałopalne

Drugi rodzaj grobów to groby ciałopalne. We wszystkich grobach ciałopalnych w Olesnie spalone kości złożono wprost do ziemi. Najczęściej są one zsypane w jednym miejscu i znajdują się w towarzystwie naczyń oraz pojedynczych kamieni, stanowiących pozostałość po zniszczonym obwarowaniu kamiennym (groby: 13, 16, 19, 20, 30, 35—37, 43, 47). Od wymienionych zdecydowanie wyróżniają się cztery groby ciałopalne jamowe (groby: 21, 25, 29, 46). W grobach tych stwierdzamy istnienie podłużnej jamy grobowej, zorientowanej w przybliżeniu wzdłuż osi północ — południe, analogicznej jak w grobach szkieletowych. W dwóch wypadkach (groby: 21 i 25) na krawędzi jamy znajdowały się resztki obstawy kamiennej. Wewnątrz jamy grobowej leżały naczynia i znajdowały się skupienia spalonych kości. W grobie 25 spalone kości były rozsypane wzdłuż jamy grobowej na podobieństwo spoczywającego ciała zmarłego. Analogiczne groby ciałopalne jamowe, naśladujące swoim wyglądem zewnętrznym groby szkieletowe, znamy także z innych cmentarzysk, a szczególnie z cmentarzyska w Dankowie pow. Kłobuck²⁷.

Groby w Olesnie wyposażone są głównie w ceramikę, przy czym wyposażenie to jest dosyć jednolite zarówno co do ilości, jak i rodzaju naczyń. Ulubiony jest zestaw trzech naczyń: garnka, misy i czerpaka. Bardzo często czerpak wkładano do wnętrza misy. Ten typowy dla cmentarzysk podgrupy częstochowsko-gliwickiej grupy górnośląsko-małopolskiej zestaw bywa uzupełniany czarką, kubkiem lub niekiedy drugim czerpakiem. W żadnym z grobów ilość naczyń nie jest większa od pięciu sztuk. Normalnie w grobie znajdują się trzy lub cztery naczynia.

Na interesującym nas cmentarzysku nie można wykazać śladów jakiegolwiek wyraźnego zróżnicowania w wyposażeniu poszczególnych grobów niezależnie od rodzaju obrządku pogrzebowego.

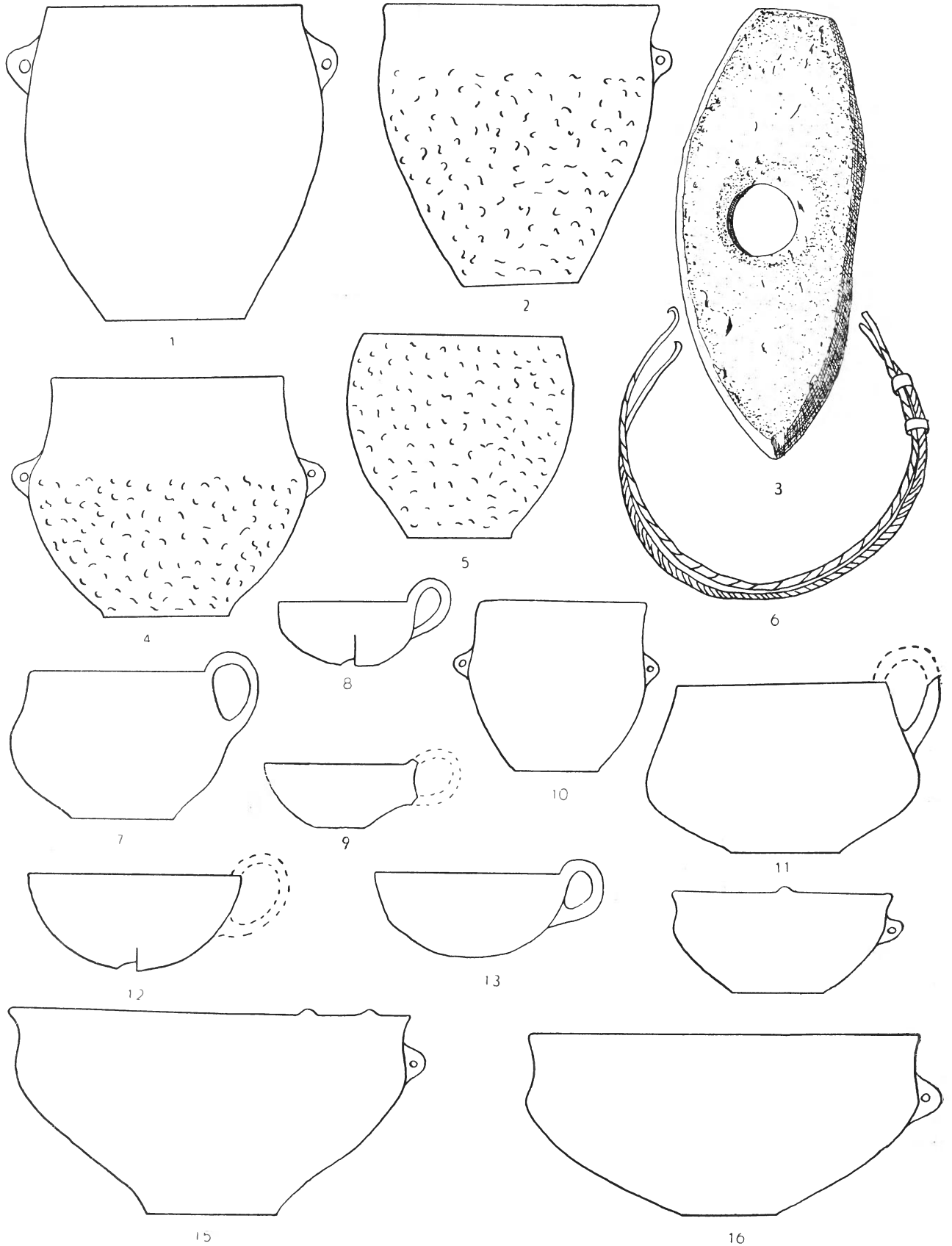
ZAKOŃCZENIE

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Olesnie stanowi typowe cmentarzysko dla podgrupy częstochowsko-gliwickiej grupy górnośląsko-małopolskiej z końca epoki brązu. Występują tu wzajemnie przemieszane, współczesne sobie groby ciałopalne i szkieletowe. Wśród grobów ciałopalnych zasługują na uwagę groby jamowe naśladujące zewnętrznym wyglądem groby szkieletowe. Grobów tych nie spotykamy na innych terenach zajętych przez kulturę łużycką. Natomiast brak jest grobów popielnicowych, które na innych terenach bezwzględnie dominują wśród grobów kultury łużyckiej.

Niestety, wycinkowy charakter badań nie pozwala na wyciąganie wniosków z planu cmentarzyska. Na skutek zaginięcia właściwych materiałów zabytkowych w czasie działań wojennych nie można było przeprowadzić wnikliwej analizy przedmiotów, które wchodziły w skład zespołów grobowych.

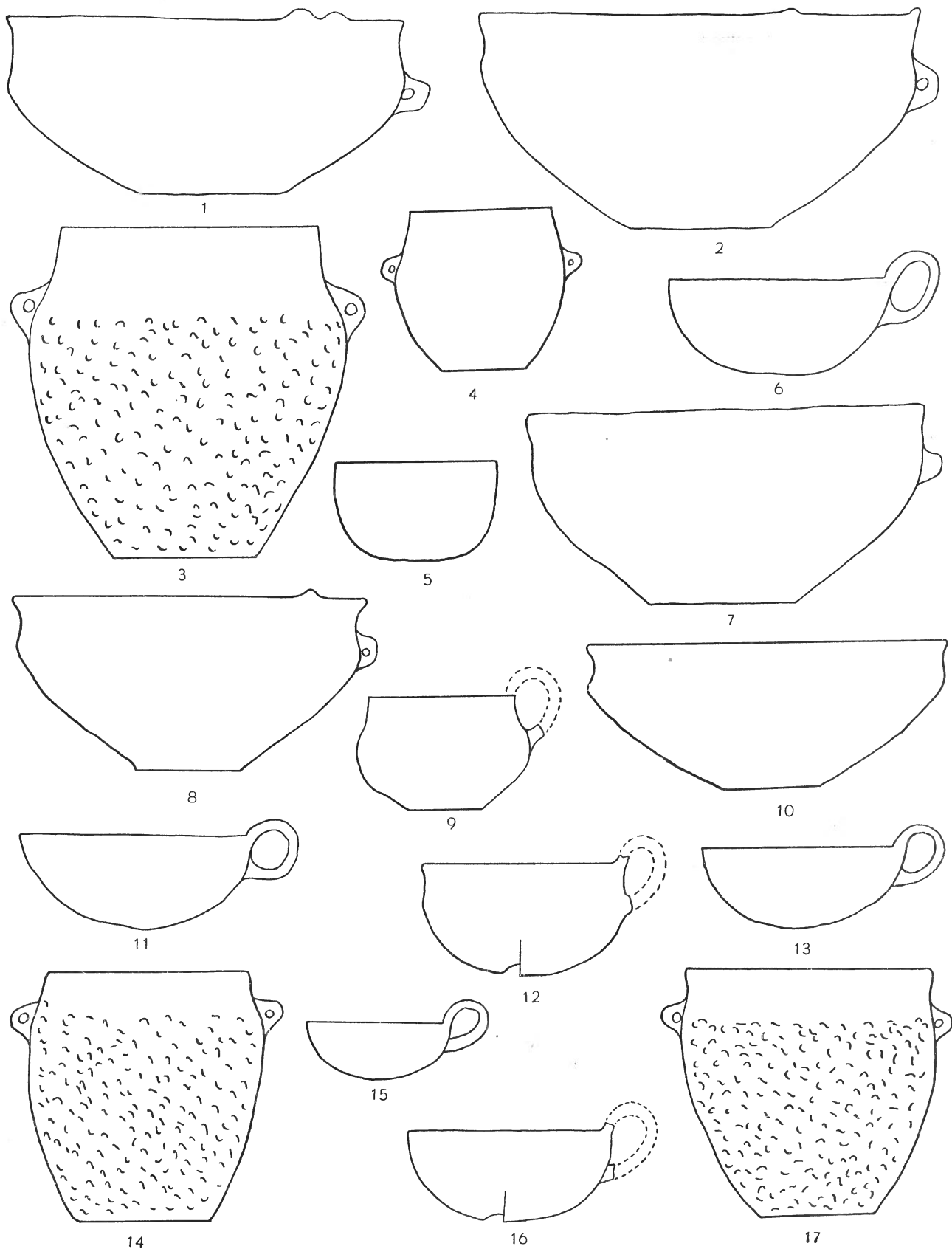
²⁷ M. G e d l: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dankowie, pow. Kłobuck (materiały z badań prowadzonych w latach 1955—1956), „Materiały Archeologiczne”, t. II, 1960, str. 65—99; M. G e d l: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Dankowie, pow. Kłobuck, cz. II (materiały z badań prowadzonych w latach 1957—1958), „Materiały Archeologiczne”, t. III, 1961, str. 117—145.

TABLICA VI



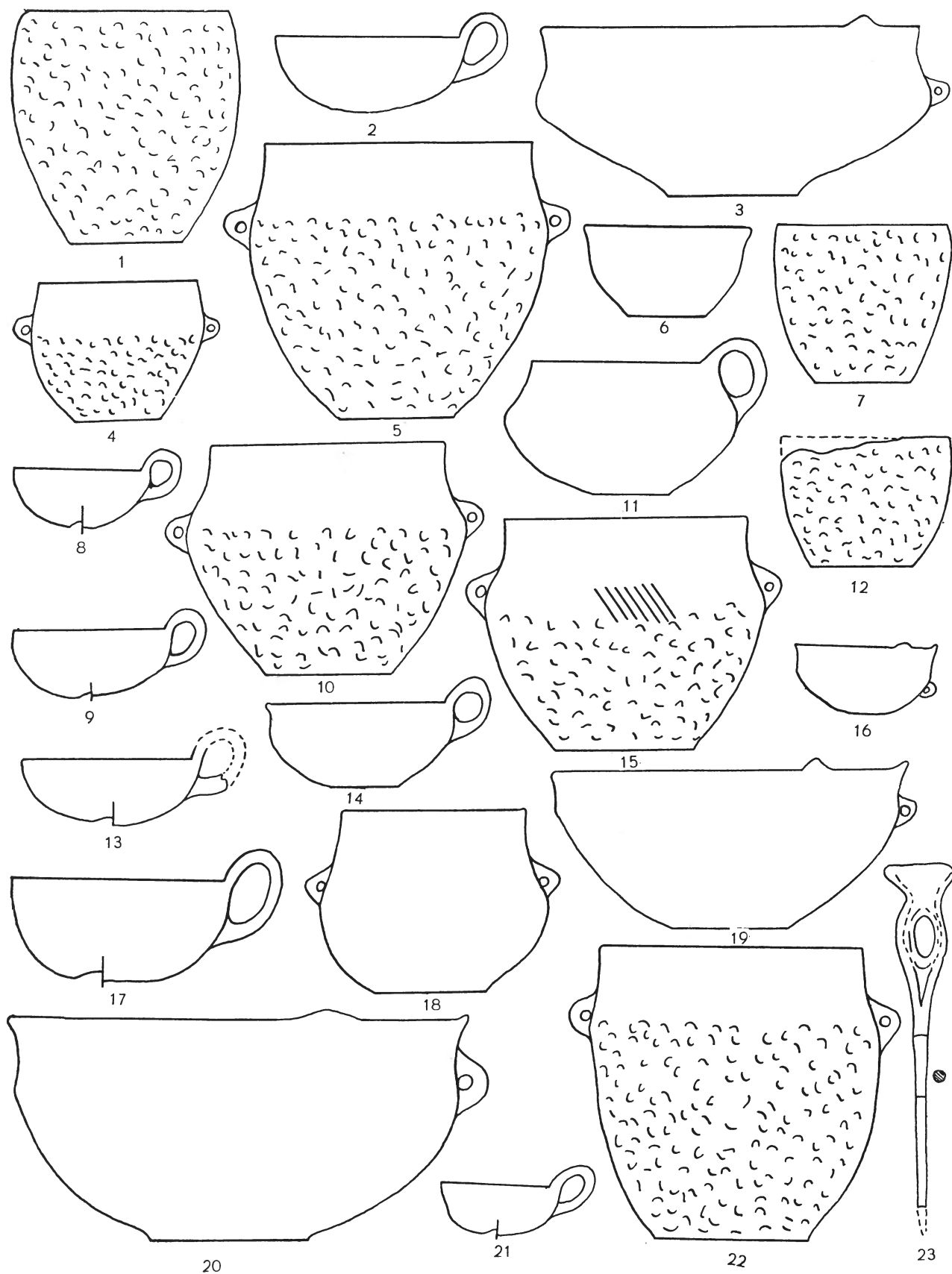
Olesno m. pow. Cmentarzysko. Grób 1 (2, 6, 7). Grób 2 (3). Grób 3 (9, 14). Grób 4 (10). Grób 13 (1, 11, 12, 16). Grób 14 (5, 8). Grób 15 (4, 13, 15). Nr 3 — $\frac{2}{3}$ w.n., pozostałe $\frac{1}{3}$ w.n.

TABLICA VII



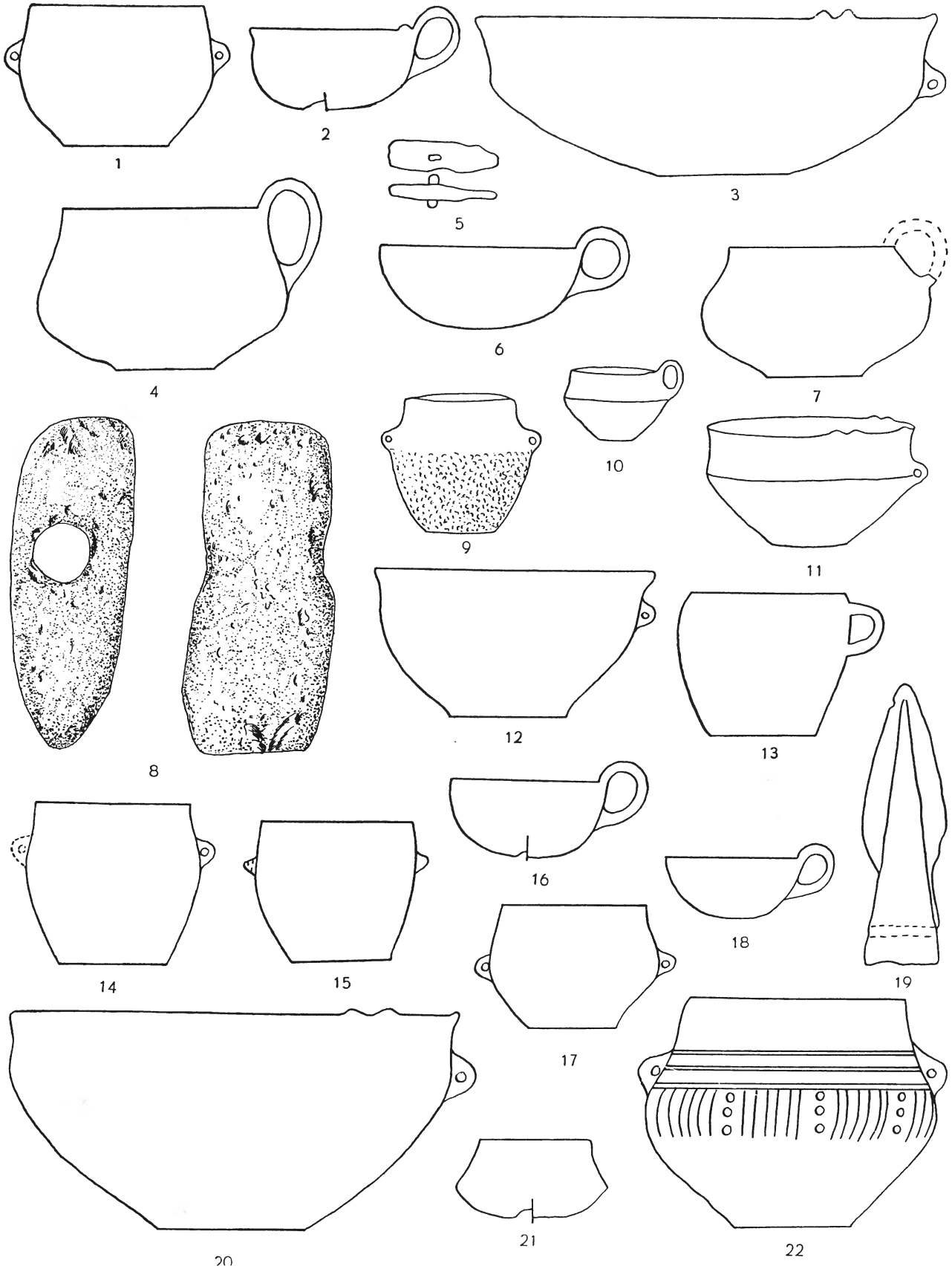
Oleśno m. pow. Cmentarzysko. Grób 17 (1, 16). Grób 18 (12). Grób 19 (10, 13, 17). Grób 21 (6, 7, 9). Grób 25 (2, 4, 5, 11). Grób 26 (3). Grób 28 (8, 14, 15). Wszystkie przedmioty $\frac{1}{3}$ w.n.

TABLICA VIII



Olesno m. pow. Cmentarzysko. Grób 29 (1—3, 5). Grób 30 (4, 6). Grób 31 (7). Grób 32 (8, 12, 16). Grób 33 (10, 21). Grób 34 (9, 11, 14, 15). Grób 35 (13, 19). Grób 36 (17, 18, 20, 22, 23). Nr 1—22— $\frac{1}{3}$ w.n., nr 23— $\frac{2}{3}$ w.n.

TABLICA IX



Olesno m. pow. Cmentarzysko. Grób 37 (1). Grób 38 (2). Grób 40 (3, 4). Grób 42 (7). Grób 43 (5, 6). Grób 45 (8—11). Grób 46 (14, 15, 20). Grób 47 (22). Luźne materiały ze zniszczonych grobów (12, 13, 16—19, 21). Nr 5, 8, 19 — $\frac{2}{3}$ w.n., nr 9—11 — $\frac{1}{6}$ w.n. pozostałe $\frac{1}{3}$ w.n.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Могильник лужицкой культуры в м. Олесно расположен на выступе холма, выдвигающемся в долину реки Стобравы. Раскопки произведены были в 1931 и 1940 годах (Г. Рашке и Ф. Хуфнагель). В итоге исследовали 48 погребений лужицкой культуры. Между исследованными погребениями можно отличить два основных рода погребений: скелетные погребения и трупосожигательные погребения.

Скелетные погребения находятся в продолговатых ямах, ориентированных приблизительно вдоль оси север-юг. Могильная яма была вокруг обставлена камнями. Внутри ямы первоначально находилось тело умершего, которое подверглось полному разложению в песке. Ни в одном из погребений не найдено даже малейших остатков скелета. Вследствие того невозможно было определить, каким образом уложили тело умершего внутри могильной ямы. Скелетные погребения были оснащены глиняными сосудами, а в одном из погребений (номер 45) обнаружено каменный топорик.

Во всех трупосожигательных погребениях складывали сожженные кости прямо в землю. Чаще всего сожженные кости ссыпаны были на одно место, и они находятся в сопровождении глиняных сосудов и отдельных камней, составляющих остатки каменной ограды. Среди трупосожигательных погребений выделяются четыре погребения, в которых констатировано наличие продолговатой могильной ямы, ориентированной приблизительно вдоль оси север-юг, тождественной как в скелетных погребениях. Внутри могильной ямы находились глиняные сосуды и накопление сожженных костей. В одном из погребений сожженные кости были разбросаны вдоль могильной ямы, как будто подражая укладке тела умершего.

Трупосожигательные погребения не отличались от скелетных погребений в отношении количества и качества оснащения. На основании древностей датировали могильник концом бронзовой эпохи (V период бронзы) и частично галыштатским периодом.

Могильники со смешанным похоронным ритуалом (трупосожигательным и скелетным) являются типичными для силезско-малопольской группы лужицкой культуры, особенно для ее ченстоховско-гливицкой подгруппы, которая простирается в пограничной полосе северной Малопольши и северо-восточной части Силезии.

S U M M A R Y

A cemetery of the Lusatian culture at Olesno is situated on a promontory of a hill, advanced towards the Stobrawa river valley. Excavations of this cemetery were carried out by G. Raschke and F. Hufnagel in the years 1931 and 1940. Forty-eight graves of the Lusatian culture were examined there. From among the graves examined two kinds can be distinguished: cremation and inhumation-graves.

The inhumation graves were in oblong pits, oriented approximately along the N-S axis. The grave pits were surrounded with stones. The body which had been originally inside the pit, had completely decayed in sand. In none of these graves were the slightest remains of a skeleton found. That is why we cannot tell what was the position of the body in the grave-pit. The inhumation graves contained pots; in one of the graves (grave 45) a small stone axe was found.

In all cremation graves burnt bones would be put into the earth itself. There was mostly a heap of burnt bones with accompanying clay vessels and single stones. The latter were remains of the stone enclosure. Four of the cremation graves deserve attention. Their oblong pits were oriented approximately along the N-S axis, identically as in the inhumation graves. Clay vessels and a heap of burnt bones were discovered in each of these grave pits. In one of these graves burnt bones were scattered along the grave pit, like an imitation of the position of the body.

Cremation and inhumation graves did not differ as to the quality and the number of objects of their furniture. On the basis of the finds, the cemetery has been dated to the end of the Bronze Age (the Vth period of the Bronze Age) and partly to the Hallstatt period.

Cemeteries of mixed burial rite (cremations and inhumations) are typical of the Upper Silesian and „Little Poland's” group of the Lusatian culture and particularly of its Czestochowa-Gliwice subgroup which is spreading on the borderland of northern Little Poland and the north-eastern part of Upper Silesia.

TERESA LIANA

ZNALAZISKA Z OKRESU PÓŻNOLATEŃSKIEGO I RZYMSKIEGO
Z TERENU WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO W ZBIORACH
PAŃSTWOWEGO MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO

НАХОДКИ ПОЗДНЕЛАТЕНСКОГО И РИМСКОГО ПЕРИОДОВ ИЗ ТЕРРИТОРИИ КЕЛЕЦКОГО ВОЕВОДСТВА
В КОЛЛЕКЦИИ ГОСУДАРСТВЕННОГО АРХЕОЛОГИЧЕСКОГО МУЗЕЯ В ВАРШАВЕ

LATE LA TÈNE AND ROMAN FINDS FROM THE KIELCE VOIEVODSHIP IN THE COLLECTIONS
OF THE STATE ARCHAEOLOGICAL MUSEUM IN WARSAW

W skład opracowania wchodzi drobne, nie publikowane dotychczas stanowiska z terenu woj. kieleckiego, znajdujące się w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Zabytki te pochodzą z przypadkowych znalezisk lub badań powierzchniowych. Żadne ze stanowisk nie było badane systematycznie, co odbija się wyraźnie na materiale. Zabytki z poszczególnych stanowisk to najczęściej parę fragmentów ceramiki lub ułamków drobnych przedmiotów, najczęściej trudnych do zidentyfikowania. Prawie żadne znalezisko nie posiada dokumentacji. Materiał z dużego i dość interesującego stanowiska, jakim jest Beszowa, pow. Busko, nie jest podzielony na zespoły, co znacznie pomniejsza jego wartość naukową. Jedynymi zespołami są odkryte przypadkowo groby w miejscowości Dąbrówka i Smardzewice, oba z pow. Opoczno. Niektóre miejscowości, jak np. Gulin, pow. Radom, i Komorów, pow. Busko, znane już są w literaturze archeologicznej¹, jednak z braku dostatecznej dokumentacji nie wiadomo, czy zabytki znajdujące się w PMA pochodzą rzeczywiście ze stanowisk wzmiankowanych w literaturze.

OPIS MATERIAŁU

Powiat Busko (dawniej Stopnica)

B e s z o w a. Cmentarzysko ciałopalne. 1. Umbo żelazne z wysokim rozszerzonym kolcem i wąskim brzegiem z trzema otworami do nitów. Częściowo zniszczone. Wysokość 13 cm, średnica 13 cm (Tabl. X, 14). 2. Żelazny grot oszczepu, przez którego środek biegnie ostre żeberko. Tuleja ośmioboczna. Czubek ostrza rozplaszczony. Ostrze zdobione wybijanym ornamentem. Długość grotu wraz z tuleją 20,3 cm (Tabl. XI, 1). 3. Żelazny grot oszczepu. Ostrze daszkowate. Tuleja o ledwo zaznaczonym przekroju wielobocznym. Czubek ostrza rozplaszczony. Ornament wybijany. Długość grotu wraz z tuleją 20,2 cm (Tabl. XI, 2). 4. Dwie żelazne ostrogi krzesłowate, wysokości 3 cm (Tabl. X, 15). 5. Fragment zniszczonego przedmiotu żelaznego o przekroju czworokątnym, zakończony tuleją okrągłą w przekroju (Tabl. X, 10). 6. Półkolistą sprzączka żelazna wykonana z płaskiej sztabki. Wymiary 3,9 × 3,1 cm (Tabl. X, 18). 7. Żelazna fibula jednoczęściowa z podwiniętą nóżką, wykonana ze sztabki zwiniętej rynienkowato. Brak części sprężyny i szpili. Długość 4,5 cm (Tabl. X, 6). 8. Brązowa fibula jednoczęściowa z podwiniętą nóżką. Zdobiona liniami rytymi i nacięciami. Szpila ułamana. Długość fibuli 5,5 cm (Tabl. X, 11). 9. Trzy monety rzymskie: 2 denary Trajana i denar Kommodusa². a. Srebrny denar Trajana (107—111) bity w Rzymie. *Av.* Głowa w wieńcu zwrócona w prawo z draperią na lewym ramieniu: IMPTRAIANOAVCCER (DAC-PMTRP). *Rv.* Felicitas udrapowana, stoi w lewo, w prawej ręce trzyma caduceus, lewą ręką opiera się o kolumnę: COSVPPSPQRO-PTIMOPRINC. H. Mattingly: *Coins of the Roman Empire in the British Museum*, London 1936, t. III, str. 554, nr 305 bis. b. Srebrny denar Trajana, wskutek uszkodzenia nie dający się datować. *Av.* Głowa w wieńcu w prawo, na lewym ramieniu draperia: IMPTRAIANOAVC? (.....). *Rv.* Geniusz nagi stoi w lewo, w prawej ręce trzyma patere (pozostałe szczegóły zatarte). c. Srebrny

¹ M. W a r z e n i e c k i: Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskim w 1902 r., „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne”, t. VII, 1904, str. 152—153; t. X, 1908, str. 62, 87—90.

² Monety te zostały opracowane przez dr A. Kietlińską, za co składam Jej serdeczne podziękowanie.

denar Kommodusa (190–191) bity w Rzymie. *Av.* Głowa w wieńcu w prawo: M COMMANT (PFEL) AVGBRITPP. *Rv.* Concordia udrapowana stoi przodem, w prawej ręce trzyma (patere), w lewej ręce berło: CONCCOMPTRP (XVI COS VI). H. Mattingly: *op. cit.*, t. IV, str. 744, nr 296. 10. Przęślik gliniany barwy jasnobrunatnej. Średnica 3,3 cm, wysokość 2 cm. 11. Paciorki szklane. a. Cylindryczny paciorek barwy ciemnoniebieskiej zdobiony nakładanymi nitkami ze szkła białego. Częściowo uszkodzony (Tabl. X, 9). b. Fragment paciorka barwy ciemnoniebieskiej z wtopionym ornamentem z białego szkła. c. Kulisty paciorek barwy jasnożółtej z białym ornamentem (Tabl. X, 7). d. Paciorek ze szkła zielonego, przez środek biegnie pas ze szkła czarnego, na którego tle są ułożone płatki żółte z czerwoną kreską przez środek (Tabl. X, 4). e. Paciorek melonowaty ze szkła jasnozielonego (Tabl. X, 2). f. Dwa stopione paciorki jasnozielone z wtopionym ornamentem barwy białej (Tabl. X, 3). g. Duży paciorek z ciemnego szkła. Ornament biały wtopiony (Tabl. X, 1). 12. Paciorek gliniany (Tabl. X, 5). 13. Cylindryczny paciorek gliniany zdobiony głębokimi dołkami (Tabl. X, 8). 14. Kamienny paciorek (?) cylindryczny. 15. Fragment naczynia szklanego, białego. W szkle występują pęcherzyki powietrza. Powierzchnia naczynia zdobiona nakładanymi nitkami z tego samego szkła. Średnica 7 cm. 16. Górna część małego naczynka szklanego białego z lekkim odcieniem zielonkawym. Średnica 4 cm. 17. Fragmenty trzech naczynek szklanych, których nie udało się zrekonstruować. 18. Fragment wielobocznej nóżki naczynia. Szkło barwy zielonkawej z pęcherzykami powietrza. 19. Brązowy uchwyt naczynia. 20. Kilkanaście drobnych fragmentów niezidentyfikowanych przedmiotów brązowych. 21. Górna część naczynia dwustożkowatego barwy czerwonej. Obie powierzchnie zdarte. Domieszka drobnociarnistego piasku. Ornament tworzą dwa szerokie żłobki. Średnica naczynia 12 cm (Tabl. XI, 8). 22. Fragment naczynia czernionego, gładzonego dwustronnie. Domieszka drobnociarnistego tłucznia. Pod krawędzią naczynia żłobek. Średnica naczynia 20 cm. 23. Część kubka glinianego czarnego, gładzonego po obu stronach. Domieszka drobnociarnistego tłucznia. Ornament ryty. Średnica 6 cm. 24. Część dwustożkowatego naczynia brunatnawego z plamami o odcieniu czerwonej. Gładzenie dwustronne. Domieszka drobno i średnociarnistego tłucznia. Ornament ryty. Średnica 20 cm (Tabl. XI, 5). 25. Duże naczynie częściowo zniszczone i uzupełnione gipsem. Barwa czarna. Gładzenie dwustronne. Domieszka średnociarnistego tłucznia. Szyjka oddzielona od brzuśca bruzdą. Średnica: dna 13,5 cm, brzuśca 32 cm (Tabl. XI, 11). 26. Fragmenty dużego naczynia ciemnoszarego, gładzonego po obu stronach. Domieszka średnociarnistego tłucznia. 27. Miseczka brunatnawoczerwona, gładzenie dwustronne. Ornament ryty. Średnica wylewu 12 cm (Tabl. XI, 3). 28. Kubek czarny, gładzony dwustronnie. Domieszka drobnociarnistego tłucznia. Ornament delikatnie ryty. Średnica wylewu 8,5 cm. 29. Małe naczynko żółtawobrunatne, gładzone po obu stronach. Domieszka średnociarnistego tłucznia. Średnica wylewu 2,8 cm (Tabl. XI, 7). 30. Małe naczynko toczone, brunatnawe. Na powierzchni ślady zielonkawej polewy. Średnica wylewu 3,5 cm; wysokość 7 cm (Tabl. XI, 4). Późny okres lateński — III w. n.e. E. Majewski: *Notatki przedhistoryczne z pow. stopnickiego*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. V, 1920, str. 41, 42, ryc. 3. J. Kostrzewski: *Kultura lateńska na obszarze b. Królestwa Polskiego*, „Przegląd Archeologiczny”, t. I, 1919, str. 24 oraz ryc. 4.

Dziesławice, gm. Wolica. Znaleździisko luźne. Zabytki pochodzą z dawnych zbiorów Muzeum E. Majewskiego. 1. Ostroga żelazna z długim kołcem (Tabl. XIII, 10). 2. Paciorki bursztynowe, w tym 2 całe i 2 fragmenty (Tabl. IV, 11). I w. n.e.

Janina, gm. Szczytniki. Znaleździisko luźne. 1. Fragment osetki ze śladami użytkowania (Tabl. XII, 10). Późny okres lateński lub okres rzymski.

Komorów, gm. Pacanów. Znaleździisko luźne. 1. Fragment dwustożkowatego naczynia brunatnego. Gładzenie dwustronne. Domieszka bardzo drobna występuje w nieznaczącej ilości. Ornament ryty (Tabl. XII, 6). Okres rzymski.

Nieciśławice, gm. Tuczapy. Znaleździisko luźne. 1. Fragment miseczki. Barwa ceglastoszara, niejednolita. Gładzenie dwustronne. Domieszka drobnociarnistego tłucznia. Średnica 11 cm (Tabl. XIV, 4). Okres rzymski.

Miejscowość nieznana. Prawdopodobnie są to zabytki z szeregu miejscowości powiatu Busko (dawn. Stopnica). 1. Jednoczęściowa fibula żelazna z podwiniętą nóżką i facetowanym kabłąkiem. Długość 5,3 cm (Tabl. X, 20). 2. Ułamek jednoczęściowej brązowej fibuli z pierścieniem na granicy nóżki i kabłąka. Ornament ryty. Długość 3,7 cm (Tabl. X, 16). 3. Brązowa fibula jednoczęściowa z krótką sprężynką, typu wojackiego. Długość 5,7 cm. Brak szpili (Tabl. X, 23). 4. Jednoczęściowa fibula brązowa z podwiniętą nóżką. Kabłąk taśmowy zdobiony nacięciami (Tabl. X, 21). 5. Jednoczęściowa fibula brązowa profilowana. Drut, na którym jest nawinięta spirala, długi i zakreślony wokół główki, tworzy jakby drugą cięciwę. Długość 3,5 cm (Tabl. X, 22). 6. Część fibuli brązowej z rozszerzoną główką. Nóżka zakończona dużym stożkowatym guzem. Fibula posiada haczyk na cięciwę. Brak szpili i sprężyny. Długość 5,5 cm (Tabl. X, 19). 7. Drobne fragmenty niezidentyfikowanych przedmiotów brązowych. I–III w. n.e.

Powiat Hża

Marcinków, gm. Wielka Wieś. Stanowisko I. Cmentarzysko położone na zboczu wysokiej wydmy, 30 m na północ od toru kolejowego z Wierzbnik do Skarżyska i około 100 m na wschód od budki dróżnika, 1600 m na południowy wschód od stacji kolejowej w Marcinkowie. Badania K. Jażdżewskiego w lipcu 1931 r. 1. Kilkadziesiąt fragmentów ceramiki szarej lub czerwonoszarej, pochodzących głównie z brzuśców naczyń. Powierzchnie silnie zniszczone. 2. Kilkadziesiąt fragmentów ceramiki wtórnie przepalanej. 3. Silnie przepalony przęślik gliniany. Średnica 5 cm. Oprócz tego znaleziono fragment przedmiotu żelaznego, żużel stopionej emalii. Zabytki te nie zachowały się. Wiadomość o nich posiadamy tylko z dokumentacji. Początek III w. n.e.

Raj, gm. Dziurków. Grób ciałopalny odkryty przypadkowo. Zabytki ofiarowane muzeum przez E. Gołębiowską z Solca nad Wisłą w 1932 r. 1. Grot oszczepu ze słabo wyodrębnionym żeberkiem. Tuleja o przekroju okrągłym. Czubek ostrza ułamany. Długość grotu wraz z tuleją 35,7 cm (Tabl. XI, 10). 2. Małe naczynko szare, gładzone obustronnie. Domieszka drobnociarnistego piasku. Średnica wylewu 7 cm (Tabl. XI, 6). Okres rzymski (być może przełom II/III w. n.e.).

Staniśławów, gm. Krzyżanowice. Stanowisko na wydmy w pobliżu wsi Gaworzyna. 1. Małe naczynie brunatnoszare, niejednolite. Widoczne ślady obmazywania. Domieszka grubociarnistego tłucznia. Średnica wylewu 8 cm; wysokość 5,5 cm (Tabl. XIII, 13). Późny okres rzymski.

Żabno, gm. Dziurków. Znaleździisko luźne. 1. Fragment dna naczynia szarego, gładzenie dwustronne. Domieszka drobnociarnistego tłucznia. Średnica 12 cm. 2. Dolna część naczynia ciemnoszarego. Powierzchnie gładzone. Domieszka średnio- i grubociarnistego tłucznia. Widoczne ślady przylepienia wałka. Średnica dna 18 cm (Tabl. XII, 5). Okres rzymski.

Powiat Koźienice

Brzuza, gm. Brzuza. Wydma „Papiernia” nad rzeką Radomką. Dar M. Wawrzeckiego. 1. Fibula żelazna jednoczęściowa. Kabłąk facetowany. Nóżka uszkodzona. Długość 2,7 cm (Tabl. X, 17). 2. Nóż żelazny silnie zniszczony przez rdzę. Trzonek wyodrębniony jednostronnie. Zachowana długość 11,8 cm. Koniec II w. n.e.

Rozniszew, gm. Rozniszew. Znaleźisko luźne. 1. Zniszczony imacz żelazny. Długość 14,5 cm (Tabl. XIV, 12). 2. Żelazny grosz oszczepu zgięty rytualnie. Przez środek ostrza biegnie żeberko. Tuleja o przekroju okrągłym. Długość grotu 23,5 cm (Tabl. XIV, 7). Koniec II w. n.e.

Wilczkowice Dolne, gm. Rozniszew. Brak bliższych danych dotyczących lokalizacji i charakteru znaleziska. 1. Fragment górnej części naczynia silnie przepalonego w ogniu. Domieszka drobnziarnistego tłucznia. Średnica 25 cm. 2. Grzebień kościany (zabytek zaginął). Ze schematycznego rysunku zachowanego w archiwum PMA wynika, że grzebień ten był podobny do grzebienia z grobu „książęcego” z Krakówki, pow. Sandomierz, datowanego na II w. n.e. Wczesny okres rzymski.

Powiat Opatów

Brzeziny. Stanowisko A. Charakter stanowiska i lokalizacja nieznane. Fragment ręcznie lepionej zasobnicy. Barwa czerwona, powierzchnia gładzona, wewnątrz obmazywane. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Ornament ryty. Średnica wylewu 40 cm (Tabl. XII, 1). Późny okres rzymski.

Ćmielów (okolice). Zabytki znalezione luźno na powierzchni ziemi w okolicach Ćmielowa. Ofiarowane do PMA w 1935 r. przez T. Pawilczusa. 1. Część dna i partii przydennej naczynia toczonego. Barwa siwa. Powierzchnia gładzona. Domieszka drobnziarnista w minimalnej ilości. Średnica 7 cm. 2. Trzy fragmenty brzuśców naczyń toczonych. Barwa szara lub jasnoszara. Powierzchnie gładzone. 3. Fragment brzuśca naczynia zasobowego lepionego ręcznie. Powierzchnia zewnętrzna ceglasta, wewnątrz szara. Powierzchnia obmazywana. Grubość ścianki 1,7 cm. 4. Fragment górnej części naczynia toczonego ciemnoszarego. Powierzchnia i krawędź gładzone. Domieszka drobnziarnista w małej ilości (Tabl. XIV, 5). Późny okres rzymski.

Denkówek, gm. Bodzechów. Na polu gospodarza Chlebnego. Przy orce znaleziono skorupy naczyń siwych (wg informacji W. Okrutnego w 1942 r.). W PMA znajdują się tylko dwa fragmenty naczyń. 1. Górna część naczynia toczonego, dwustożkowatego. Barwa czarna. Powierzchnia i górna część wnętrza naczynia gładzone. Domieszka drobnziarnistego tłucznia. Ornament w postaci żłobków. Średnica wylewu 20 cm (Tabl. XII, 11). 2. Fragment toczonego naczynia zasobowego. Barwa szara. Powierzchnia gładzona. Domieszki brak. Ornament w postaci gładzonej linii zygzakowatej na niegładzonym pasie. Średnica wylewu 28 cm (Tabl. XII, 4). Późny okres rzymski.

Grójec, gm. Bodzechów. Stanowisko „Góra”. Zabytki pochodzą z badań powierzchniowych. 1. Część talerza glinianego brunatnego, gładzonego dwustronnie. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Brzeg podniesiony. Średnica 20 cm (Tabl. XII, 8). Okres rzymski.

Jelenia Góra, gm. Bodzechów. Stanowisko „Kały”. Znaleźisko luźne. Dwa fragmenty górnej części naczynia jasnobrunatnego. Gładzenie dwustronne w górnej części. Część dolna naczynia chropowata. Średnica wylewu 25 cm (Tabl. XIII, 14).

Kaliszany, gm. Wojciechowice. Prawdopodobnie grób ciałopalny, odkryty przypadkowo. Zabytki zostały ofiarowane do PMA przez Leszczyńskich. 1. Miscozka gliniana, szara, gładzona dwustronnie. Dno wklęsłe, od którego rozchodzą się promieniście szerokie żłobki. Średnica wylewu 7,3 cm (Tabl. XIV, 9). 2. Ostrze strzały żelaznej z wyodrębnionym żeberkiem pośrodku. Długość 7,5 cm, szerokość 1,5 cm (Tabl. XIV, 10). 3. Nit żelazny z płaską okrągłą główką o średnicy 1,9 cm (Tabl. XIV, 8). 4. Nóż żelazny, bardzo dobrze zachowany, z dwustronnie wyodrębnionym trzonkiem. Po jednej stronie noża występuje zdobienie w postaci uszkodzonych kresek. Długość 13,8 cm, szerokość 1,7 cm (Tabl. XIV, 11). Okres rzymski. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XIII, 1935, str. 261.

Mikułowice, gm. Wojciechowice. Charakter stanowiska i lokalizacja nieznane. 1. Fragment naczynia z uchem i facetowaną krawędzią. Barwa brunatna. Gładzenie dwustronne. Domieszka drobnziarnistego tłucznia. Ornament ryty i kluty. Naczynie wtórnie przepalone (Tabl. XII, 9). Późny okres rzymski.

Nietulisko Małe, gm. Kunów. Według metryczek resztki naczynia, w którym znaleziono skarb. Są to jednak fragmenty nie jednego, ale dwóch naczyń. 1. Fragment brzuśca naczynia brunatnego, powierzchnia szorstka, wewnątrz gładzone. Domieszka drobnziarnistego tłucznia. 2. Fragment brzuśca naczynia. Barwa szara. Powierzchnia szorstka, wewnątrz niegładzone ze śladami obmazywania. Okres lateński.

Przepaść, gm. Ćmielów. Charakter i lokalizacja stanowiska nieznane. Fragment miecza żelaznego zwiniętego rytualnie, bardzo zniszczonego. Szerokość 5 cm (Tabl. XI, 12). Późny okres rzymski.

Stryczowice, gm. Boksyce. Grób ciałopalny typu „książęcego”. Zabytki z tego grobu znajdowały się początkowo w muzeum w Ostrowcu Świętokrzyskim. W archiwum PMA zachowała się korespondencja z Zarządem Głównym Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, w którego posiadaniu znajdowały się zabytki. W piśmie z 19 X 1936 r. Towarzystwo to wyraża gotowość przekazania zbiorów do PMA. W tym samym miesiącu K. Salewicz został wydelegowany do Ostrowca w celu przejęcia wykopalisk ze Stryczowic. Dnia 2 VIII 1938 r. z PMA zostało przesłane do Muzeum w Ostrowcu Świętokrzyskim pismo z szeregiem danych dotyczących charakteru grobu. Obecnie z całego bogatego wyposażenia grobu znajdują się w PMA tylko nieliczne zabytki. 1. Żelazna czworokątna sprzączka do pasa z okuciem z podwójnie złożonej blachy żelaznej spajanej brązowymi nitami. Brak kolca. Wymiary 10,7 × 5,5 cm (Tabl. XIV, 2). 2. Fragment przedmiotu żelaznego zdobionego brązowymi nitami (Tabl. V, 6). 3. Długi nóż żelazny. Koniec ostrza ułamany. Ostrze wydzielone dwustronnie. W kolcu znajduje się otwór na nit (Tabl. XIV, 1). 4. Kilka fragmentów stopionego przedmiotu brązowego, prawdopodobnie resztki stopionego naczynia brązowego. Późny okres rzymski. „Z otchłani wieków”, R. XI, 1936, str. 141; „Wiadomości Archeologiczne”, t. XV, 1938 str. 123.

Powiat Opoczno

Dąbrówka, gm. Drzewica. Stanowisko 1. Grób ciałopalny znaleziony w odległości 200 m na północny zachód od folwarku w Dąbrówce, 300 m na wschód od brzegu jeziora. Ofiarowane do Muzeum przez S. Kotańca. 1. Fragment naczynia brunatnego. Gładzenie dwustronne, domieszka drobnziarnista. Częściowo przepalone. 2. Miecz żelazny, dwusieczny, złamany w 3 miejscach.

Długość 90 cm (Tabl. XIII, 1). 3. Żelazny grot oszczepu zgity rytualnie. Ostrze o przekroju daszkowatym, tuleja dwunastoboczna. Przy nitach żłobkowane zagłębienia. Długość 26 cm (Tabl. XIII, 5). 4. Nożyce żelazne, czubek jednego ostrza zgity, drugi ułamany. Kabłąk taśmowy, rozszerzony. Długość 22,5 cm (Tabl. XIII, 6). 5. Kilkanaście fragmentów obręczy żelaznych (od wiadra), szerokości 1 cm, żłobkowane, zniekształcone w ogniu (Tabl. XIII, 2). 6. Fragment okucia wiadra, szerokość 0,9 cm (Tabl. XIII, 4). 7. Fragment żelaznego uchwyty wiadra. Szerokość 1,9 cm, grubość 0,25 cm (Tabl. XIII, 3). 8. Fragment okucia żelaznego (Tabl. XIII, 8). 9. Umbo żelazne (zabytek zaginął). Późny okres rzymski. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XIII, 1935, str. 214–215.

G r z m i ą c a, gm. Unewel. Charakter stanowiska niezany. Fragment dwustożkowatego naczynia czernionego. Gładzenie dwustronne. Domieszka bardzo drobna i w nieznaczej ilości.

R u d a K o ś c i e l n a, gm. Ruda Kościelna. Stanowisko „Za cegielnią”. 1. Fragment górnej części naczynia ciemnoszarego gładzonego dwustronne. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 22 cm. 2. Kilkanaście drobnych fragmentów ceramiki, pochodzących przeważnie z brzuśców naczyń. Barwa brunatna lub brunatnoszara, powierzchnie przeważnie niegładzone. Okres rzymski.

R u d k a B a ł t o w s k a, gm. Ruda Kościelna. Dokładna lokalizacja niezana. Dno i część przydenna naczynia. Barwa jasna, brunatnawa. Gładzenia brak. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Powierzchnia naczynia zdobiona dołkami paznokciowymi. Średnica dna 7,5 cm. Okres rzymski.

S m a r d z e w i c e, gm. Unewel. Zabytki metalowe pochodzą z grobu. Co do ceramiki, nie wiadomo, czy pochodzi z tego samego grobu, czy też jest znaleziskiem luźnym. Brak dokumentacji. 1. Żelazny miecz dwusieczny, zwinięty. Długość miecza 74 cm, największa szerokość 4,2 cm (Tabl. XII, 18). 2. Żelazny grot oszczepu. Ostrze o przekroju soczewkowatym, tuleja ośmioboczna. Długość 29 cm (Tabl. XII, 12). 3. Grot żelazny. Przez środek ostrza biegnie żeberko. Tuleja czworoboczna. Długość 30,5 cm (Tabl. XII, 13). 4. Żelazny imacz tarczy z trójkątnie rozszerzonymi końcami. Nity posiadają płaskie główki o średnicy 2,2 cm. Długość imacza 26,7 cm (Tabl. XII, 15). 5. Dolna część naczynia gładzonego, czernionego dwustronne. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Ornament składa się z linii rytych i dołków. Średnica dna 13 cm (Tabl. XII, 17). 6. Dolna część naczynia barwy brunatnej. Wnętrze gładzone, powierzchnia szorstka. Domieszka średnio i gruboziarnistego tłucznia. Ornament ryty w postaci ukośnej nieregularnej kratki. Średnica dna 16 cm (Tabl. XII, 14). 7. Dno i część przydenna naczynia barwy ceglastej. Gładzenie dwustronne. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Średnica dna 20,6 cm (Tabl. XII, 16). Późny okres rzymski, pierwsza połowa III w. n.e. „Światowit”, t. III, 1901, str. 166–167.

U n e w e l, gm. Unewel. Znalezisko luźne. 1. Przepalony przęślik cylindryczny wklęsły o średnicy 4 cm. 2. Fragment brzuśca naczynia. Barwa szara. Gładzenie dwustronne, domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Okres rzymski.

W o l a Z a l ę z n a, gm. Opoczno. Dokładna lokalizacja niezana. 1. Fragment górnej części naczynia toczonego, żółtoszarego, gładzonego po obu stronach. Domieszka drobnoziarnista w niewielkiej ilości. Ornament stempelkowy. Średnica wylewu 10 cm (Tabl. XIII, 7). 2. Igła brązowa. Długość 7,9 cm (Tabl. XIII, 9). Późny okres rzymski.

Powiat Pińczów

K s i ą z n i c e W i e l k i e, gm. Kosyce. Dokładna lokalizacja i charakter stanowiska niezane. Żelazny grot oszczepu, czubek ostrza ułamany. Ostrze o przekroju daszkowatym, tuleja okrągła. Długość 23,5 cm (Tabl. XI, 9). Wczesny okres rzymski.

N a g ó r z a n y, gm. Nagórzany. Dokładna lokalizacja i charakter stanowiska niezane. 1. Fragment górnej części naczynia zasobowego lepienego ręcznie. Barwa powierzchni i wnętrza ceglata, przełom szary. Powierzchnia gładzona. Domieszka średnio i gruboziarnistego tłucznia. Powierzchnia zdobiona płytkimi żłobkami. Również na krawędzi znajdują się dwa żłobki. Średnica wylewu 38 cm (Tabl. XII, 3). Późny okres rzymski.

Powiat Radom

B o r k i - L i s ó w, gm. Białobrzegi. Stanowisko I. Badania powierzchniowe R. Jakimowicza we wrześniu 1931 r. 1. Fragmenty dwóch naczyń barwy brunatnej o facetowanych krawędziach. 2. Dwa fragmenty mocno przepalonych naczyń. Późny okres lateński.

G u l i n, gm. Zakrzów. Charakter stanowiska ani dokładna lokalizacja niezane. 1. Fragment górnej części naczynia barwy ciemnoszarej, gładzonego po obu stronach. Domieszka średnioziarnistego tłucznia w dużej ilości. Ornament w postaci płytkich żłobków. Średnica 18 cm. 2. Fragment górnej części naczynia barwy niejednolitej, szaroceglastej. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Średnica 22 cm. 3. Fragment górnej części naczynia z facetowaną krawędzią. Barwa brunatna i ciemnoszara, gładzenie dwustronne. Domieszka średnioziarnistego tłucznia. Średnica 28 cm (Tabl. XII, 2). 4. Kilka małych fragmentów naczyń o silnie zgrubiałych krawędziach. 5. Przęślik (?) brunatny z domieszką drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Średnica 7 cm, wysokość 4 cm. Późny okres lateński.

M ł y n W ó j t o w s k i. Stanowisko IIA. Charakter stanowiska niezany. 1. Fragment części naczynia barwy brunatnoszarej. Powierzchnia zewnętrzna gładzona. Okres rzymski.

O r o Ń s k o. Stanowisko II. Charakter stanowiska niezany. 1. Fragment naczynia z uchem. Barwa szara. 2. Kilkanaście fragmentów naczyń silnie przepalonych. Okres rzymski.

W a l i s k a, gm. Potworów. „Zabytek może pochodzić także z terenu Wólki Magierowej, pow. Rawa, lub Ligzowa, pow. Opoczno. Został znaleziony między tymi miejscowościami” (zapis na metryczce). Fragment naczynia barwy szarej. Powierzchnia gładzona, zdobiona żłobkami oraz ukośnymi nacięciami ujętymi w prawie poziome linie ryte. Późny okres lateński lub rzymski.

Z a m e c z e k, gm. Przytyk. Charakter i lokalizacja stanowiska niezane. 1. Dwie fibule prawie identyczne, różniące się tylko nieznacznie kształtem podpórki na szpile. Wykonane z brązu, dwuczęściowe, z wysoką podpórką dla szpili. Kabłąk z grubego drutu. Nóżka zdobiona nacięciami. Długość 3 cm (Tabl. X, 12). 2. Fragment przedmiotu brązowego (nit?) z płaską główką i rozplaszczonym kołcem. Na powierzchni widoczne ślady zdobienia w postaci dwóch koncentrycznych kółek. 3. Kilka fragmentów drobnych przedmiotów brązowych, stopionych. 4. Fragmenty górnej części naczynia barwy szarej, gładzonego dwustronne. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 28 cm. 5. Żelazna fibula jednoczęściowa z haczykiem na cięciwę i grzebykiem na główce. Długość 3,5 cm (Tabl. X, 13). 6. Fragment górnej części naczynia ciemnoszarego. Gładzenie dwustronne. Domieszka drobno- i średnioziarnistego tłucznia. Średnica wylewu 28 cm (Tabl. XIV, 3). Koniec II w. n.e. do połowy III w. n.e.

Powiat Sandomierz

Koprzywnica. Charakter i lokalizacja stanowiska nieznane. Szczypczyki brązowe. Długość 5,5 cm (Tabl. XIII, 12). Okres rzymski.

Osieczko (Osieczek). Znaleźisko luźne. Dolna część naczynia czernionego, gładzonego po obu stronach. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia (Tabl. XII, 7). Okres rzymski.

Ossala. Znaleźisko luźne. 1. Igła brązowa, bez części uszka. Długość 6 cm. 2. Część brązowej sprężynki fibuli. 3. Kółko brązowe. 4. Ułamek szkła prawie gładki, prawie nieprzezroczysty. Okres rzymski.

Samborzec, gm. Samborzec. Dokładna lokalizacja nieznana. Fragment dolnej części naczynia toczzonego, szarego. Powierzchnia gładzona. Domieszka drobnoziarnista. Średnica dna 6,5 cm. Dno posiada pierścieniowate wklęsnięcie. Późny okres rzymski.

ANALIZA MATERIAŁU

Miecze

Miecze występują na 3 stanowiskach: Dąbrówka i Smardzewice w pow. Opoczno (Tabl. XII, 18; XIII, 1) oraz Przepaść w pow. Opatów (Tabl. XI, 12). Dwa pierwsze zostały znalezione w zespołach grobowych. Miecz z Przepaści jest znaleźiskiem luźnym i dlatego jest on najbardziej zniszczony, tak że nie można go dokładnie datować. Przypuszczalnie pochodzi on z późnego okresu rzymskiego, chociaż także nie jest wykluczone datowanie wcześniejsze — na późny okres lateński. Wczesny okres rzymski jest raczej wykluczony, ze względu na to, że w tym okresie miecze były krótkie, a omawiany fragment miecza ma długość 40 cm. Z pozostałych dwóch miecz z Dąbrówki jest znacznej długości (90 cm), drugi, krótszy (74 cm), jest zwinięty rytualnie, podobnie jak miecz z Przepaści. Miecz z Dąbrówki jest złamany w 3 miejscach. Oba są datowane na późny okres rzymski.

Grotty oszczepów

Na ogólną sumę 8 grobów tylko 3 pochodzą z zespołów grobowych. Są to grotty z miejscowości Dąbrówka i Smardzewice. Pozostałe są znaleźiskami luźnymi, przy czym dwa z nich pochodzą z większego stanowiska (Beszowa). Cechy charakterystyczne dla późnego okresu rzymskiego, tzn. facetowana tulejka i ostrze z żeberkiem, wykazuje 5 grotów: oba grotty ze Smardzewic, grot z Dąbrówki oraz grotty z Beszowej i z Roznieszewa. Cechy te nie zawsze występują razem i często są przemieszane, np. przy facetowanej tulei ostrze ma przekrój soczewkowaty albo tuleja jest okrągła, a ostrze ma żeberko. Drugi grot z Beszowej (Tabl. XI, 2) posiada również cechy późnorzymskie, ale niezbyt wyraźne, jak ledwo zaznaczona wieloboczność tulei i również słabo wyodrębnione żeberko. Do późnego okresu rzymskiego należy także zaliczyć grot z miejscowości Raj pod Solcem, a to ze względu na jego znaczną długość, 35,7 cm. Grotty wczesnego okresu rzymskiego są znacznie krótsze³. Tak więc z 8 grotów tylko jeden (Książnice Wielkie) można by datować na wczesny okres rzymski (Tabl. XI, 9). Posiada on okrągłą tulejkę i ostrze o przekroju daszkowatym. Na podstawie ostatnich badań okazało się jednak, że datowanie grotów na podstawie wyżej wzmiankowanych cech, jak kształt przekroju tulei oraz ostrza, napotyka trudności. Zwrócił na to uwagę K. Godłowski — opracowujący materiały z cmentarzyska w Opatowie, pow. Kłobuck — który stwierdził, że grotty typowe dla wczesnego okresu rzymskiego występowały w grobach datowanych na późny okres rzymski⁴. Najciekawszymi zabytkami w tej grupie są oba grotty z Beszowej, zdobione po obu stronach ornamentami ułożonymi z wybijanych punktów. Na jednym grocie (Tabl. XI, 2) tworzą one pola w postaci trójkątów, na drugim tylko kontury (Tabl. XI, 1). Podobne zdobienie jak na grocie pierwszym wykazuje zdobienie grotów z Młodzikowa⁵ oraz Domaradzic⁶. Podobnie jak drugi grot z Beszowej (biorąc pod uwagę kształt ornamentu) jest zdobiony grot z miejscowości Serby (dawn. Lerchenberg) na Śląsku⁷ znaleziony w grobie datowanym na przełom II i III w. Grot z Beszowej pod względem typologicznym należał raczej do form datowanych na III w.n.e. Interesujące jest także to, że oba grotty mają w identyczny sposób rozplaszczone czubki ostrzy, przez co zostały stepione. Jest to, być może, forma rytualnego niszczenia grotów, ponieważ nie wydaje się prawdopodobne, że mogłoby to być przypadkowe uszkodzenie, np. w czasie walki, gdyż w tym wypadku ostrze byłoby raczej złamane lub zgięte w jedną stronę. Ponadto byłoby dziwnym zbiegiem okoliczności, że w identyczny sposób zostały uszkodzone dwa okazy, wyróżniające się i tak spośród innych okazów swym ornamentem.

³ M. Jahn: Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit, Mannus-Bibliothek Nr 16, Würzburg 1916, str. 80.

⁴ K. Godłowski: Materiały z cmentarzyska z późnego okresu wpływów rzymskich w Opatowie, pow. Kłobuck, „Materiały Archeologiczne”, t. I, 1959, str. 256—257.

⁵ A. Dymaczewski: Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Młodzikowie, pow. Środa, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. VIII—IX, 1958, str. 265, ryc. 179, 13.

⁶ B. Kostrewski: Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Domaradzicach, pow. Rawicz, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. IV, 1954, str. 158, ryc. 4, 17.

⁷ R. Janka: Ozdoby oręża i narzędzi podokresu późnolateńskiego i okresu rzymskiego odkrytych na Śląsku, Prace Prehistoryczne nr 3, Kraków 1938, str. 17, ryc. 9.

Umbo

W omawianym materiale występuje tylko jeden egzemplarz, a mianowicie umbo z Beszowej, z charakterystycznym, rozszerzonym kolcem na końcu. Podobne umba są datowane przez M. Jahna⁸ już na koniec II w.n.e. (typ. 7a).

Imacze

Imacze wystąpiły na dwóch stanowiskach: w Rozniszewie i Smardzewicach. Imacz z Rozniszewa reprezentuje formę wcześniejszą, według Jahna datowaną na wczesny okres rzymski⁹. Imacz ze Smardzewic jest formą typową dla późnego okresu rzymskiego.

Ostrogi

W omawianym materiale znajdują się dwie ostrogi z Beszowej i jedna z Działawic. Oba egzemplarze z Beszowej są identyczne, należą do ostróg krzesłowatych. Forma ich jest formą pośrednią między ostrogą datowaną przez Jahna¹⁰ na I w.n.e. a drugą datowaną na II—III w.n.e.¹¹ Ostroga z Działawic posiada wysoki kolec i może być datowana na I w.n.e.¹²

Nożyce

Nożyce są reprezentowane tylko przez jeden egzemplarz, pochodzący z grobu w Dąbrówce, pow. Opoczno, datowanego na III w.n.e. Podobnie rozszerzany kabłak posiadały nożyce z grobu w Młodzikowie, pow. Środa¹³.

Noże

Nóż z miejscowości Kaliszany ma formę typową dla noży okresu rzymskiego. Trzonek jest dwustronnie wyodrębniony, ostrze zdobione (tylko po jednej stronie). Drugi nóż (?) ze Stryczowic jest znacznej długości, posiada krótki trzonek, wyodrębniony dwustronnie, z otworem na nit. Analogii do niego nie znam. Jeżeli pochodzi z grobu „książęcego” z tej miejscowości, byłby datowany na późny okres rzymski. Niestety, nie było dokładnego inwentarza zabytków z tego grobu.

Sprzączki

Z omawianego terenu zachowały się dwa egzemplarze sprzączek z Beszowej i Stryczowic. Pierwsza (Tabl. X, 18) półkolista, z ruchomym kolcem jest typem pospolitym na naszych terenach i datuje się ją na I—III w.n.e. Druga (Tabl. XIV, 2) jest także często spotykana. Sprzączki tego kształtu są datowane na późny okres rzymski¹⁴. Rzadko spotykany jest sposób zdobienia okucia sprzączki w postaci brązowych nitów. Analogiczna sprzączka pochodzi z cmentarzyska w Spicymierzu¹⁵.

Fibule

Najwcześniejszą formą spośród 12 fibul z różnych miejscowości jest fibula (Tabl. X, 16) pochodząca z nieznannej miejscowości w pow. Busko. Jest ona datowana na koniec późnego okresu lateńskiego lub początek wczesnego okresu rzymskiego¹⁶. Drugą formą datowaną również wcześnie jest silnie profilowana fibula pochodząca także z miejscowości nieznannej w tym samym powiecie (Tabl. X, 22). Fibula ta jest częściowo uszkodzona (brak części nóżki). Interesujące w tej fibuli jest to, że oprócz rzeczywistej występuje pozorna cięciwa. Fibule tego typu są datowane na pierwszą połowę I w.n.e.¹⁷ Następną chronologicznie jest fibula esowata z miejscowości Brzuza (Tabl. X, 17). Odpowiada ona typowi 148 V grupy Almgrena¹⁸, datowanemu na II w.n.e. Podobne fibule znajdowały się w Słopanowie¹⁹ w grobie 5, datowanym na II w.n.e., i grobie 47 datowanym na drugą połowę II w.n.e. Z miejscowości nieznannej w pow. Busko pochodzi fibula typu „wojackiego” (Tabl. X, 23). Fibule tego typu są datowane przez B. Swobodę²⁰ na II w.n.e., rzadziej na początek lub pierwszą połowę III w.n.e. Mniej więcej na ten sam okres są da-

⁸ M. Jahn: op. cit., str. 176, tabl. III, 7a.

⁹ M. Jahn: op. cit., ryc. 219—220.

¹⁰ M. Jahn: Der Reitersporn, seine Entstehung und früheste Entwicklung, Mannus-Bibliothek Nr 21, Leipzig 1921, ryc. 23.

¹¹ M. Jahn: op. cit., ryc. 26.

¹² M. Jahn: op. cit., ryc. 45.

¹³ A. Dymanowski: op. cit., ryc. 117, 8; 226, 9.

¹⁴ R. Jank: Cmentarzysko w Kopkach (pow. niski) na tle okresu rzymskiego w Małopolsce Zachodniej, „Przegląd Archeologiczny”, t. V, 1920, str. 46—47.

¹⁵ Materiały znajdujące się w zbiorach PMA są przygotowywane do druku przez dr A. Kietlińską.

¹⁶ G. Berens: Zur Typologie und Technik der provinzialrömischen Fibeln, „Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz”, 1954, str. 211, ryc. 1, 6.

¹⁷ C. Peschek: Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien, Leipzig 1939, tabl. I nr 68.

¹⁸ O. Almgren: Studien über Nordeuropäische Fibelformen, Mannus-Bibliothek Nr 32, Leipzig 1923, tabl. VI, 148.

¹⁹ K. Przewoźna: Osada i cmentarzysko z okresu rzymskiego w Słopanowie, pow. Szamotuły, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. V, 1955, str. 100, ryc. 45, 5, str. 118, ryc. 77, 1.

²⁰ B. Svoboda: Čechy a římské Imperium, Praha 1948, str. 74—76.

towane wszystkie 3 fibule z Zameczka. Dwie jednakowe fibule (Tabl. X, 12) posiadają wysoką podpórkę dla szpili i są datowane od końca II do połowy III w.n.e.²¹ Pozostała fibula z grzebykiem na główce i haczykiem na cięciwie (Tabl. X, 13) należy do 8 serii V grupy Almgrena i jest datowana podobnie jak dwie poprzednie.

Następną grupę tworzą 4 fibule z podwiniętą nóżką pochodzące z Beszowej i nieznanymi miejscowościami w pow. Busko. Wszystkie są jednoczęściowe z górną cięciwą. Trzy są wykonane z brązu, jedna z żelaza. Z wyjątkiem żelaznej, wszystkie fibule są zdobione. Zdobienie występuje w postaci nacięć (Tabl. X, 11, 21), lub też w postaci delikatnie rytego ornamentu i facetowania kabłąka (Tabl. X, 20). Wszystkie te fibule różnią się między sobą ukształtowaniem nóżki. Fibula żelazna ma nóżkę równą, tej szerokości co kabłąk. Nawiązuje ona do 158 typu Almgrena. Podobne fibule zostały znalezione na cmentarzysku w Opatowie²². Następna fibula ma nóżkę rozszerzoną w kształcie deltoidu ze ściętym rogiem (Tabl. X, 20). Odpowiada ona 159 typowi Almgrena. Nieco zbliżona do niej jest fibula z Beszowej (Tabl. X, 11), do której najbliższa analogia znajduje się na cmentarzysku w Marosszentanna²³. Ostatnia z omawianych fibul tej grupy ma nóżkę zwężoną i bogato zdobioną. Podobne fibule B. Swoboda datuje na terenach Dacji i prowincji naddunajskich od II w.n.e.²⁴ Trwają one aż do IV w.n.e.

Ostatnią fibulą w omawianym materiale jest fibula z nieznanymi miejscowościami (Tabl. X, 19), do której nie znaleziono analogii. Ukształtowaniem główki przypomina nieco typ 84 III grupy Almgrena.

Naczynia toczone

Z nielicznych fragmentów naczyń toczonych zasługuje na specjalną uwagę ułamek małego naczynia, zdobionego ornamentem stempelkowym, pochodzącego z Woli Załącznej (Tabl. XIII, 7). Podobne naczynie zostało znalezione na cmentarzysku datowanym na III—IV w.n.e. na terenie sowchozu Pridnieprowskiego w ZSRR²⁵. Z pozostałych wyróżnia się fragment toczonego naczynia zasobowego, należącego do odmiany siwej. Podobne formy występują w Igołomi²⁶.

Naczynia zasobowe

Oprócz wyżej wzmiankowanego naczynia zasobowego toczonego wystąpiły również fragmenty 2 naczyń zasobowych z Brzezia i Nagórzan. Oba lepiące ręcznie, czerwonoceglaste, o średnicach 40 i 30 cm. Oba zdobione dość płytkimi żłobkami. Datowane są na późny okres rzymski²⁷.

Na podstawie omówionego materiału nie można wyciągać żadnych wniosków o ogólniejszym charakterze. Można jedynie stwierdzić, że większość omawianych stanowisk jest datowana na późny okres rzymski. Tak więc praca niniejsza miała na celu jedynie zwiększenie materiału źródłowego dotyczącego terenów położonych pomiędzy Pilicą, Wisłą a Nidą.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Древности, входящие в состав настоящего труда, находятся в коллекции Государственного Археологического Музея в Варшаве. Они, главным образом, происходят из случайных находок, иногда из поверхностных поисков. В общем не имеется достаточной документации. Большинство стоянок датируется поздним римским периодом, а только очень немногочисленные стоянки датируются поздним латенским периодом или ранним римским периодом. Некоторые стоянки, например Бешова, повят Буско, существуют от позднего латенского периода до III века н.э.

Целью настоящего труда является опубликование первоисточников из этой территории.

Ввиду характера материала и по причине недостаточной документации невозможно было сделать какие-либо общие выводы.

S U M M A R Y

Finds dealt with in this article are collected in the State Archaeological Museum in Warsaw, being the result of accidental discoveries and sometimes of surface investigations. Only some notes and drawings concerning them are preserved. Most archaeological sites the finds come from are dated to the late Roman period, only a few of them are dated to the late La Tène and the early Roman periods. Some sites as Beszowa, district Busko, should be dated to the period, from the late La Tène to the 3rd century. The purpose of this work is only to publish these finds, as no general conclusions could be drawn due to the kind of these finds as well as to the insufficient notes, plans and drawings.

²¹ B. S w o b o d a: op. cit., ryc. 9 oraz str. 86.

²² K. G o d ł o w s k i: op. cit., str. 257.

²³ I. K o v a c s: A marosszentannai nepvandorlaskori temeto, „Dolgozatok”, t. III, Kolosvar 1912, ryc. 78.

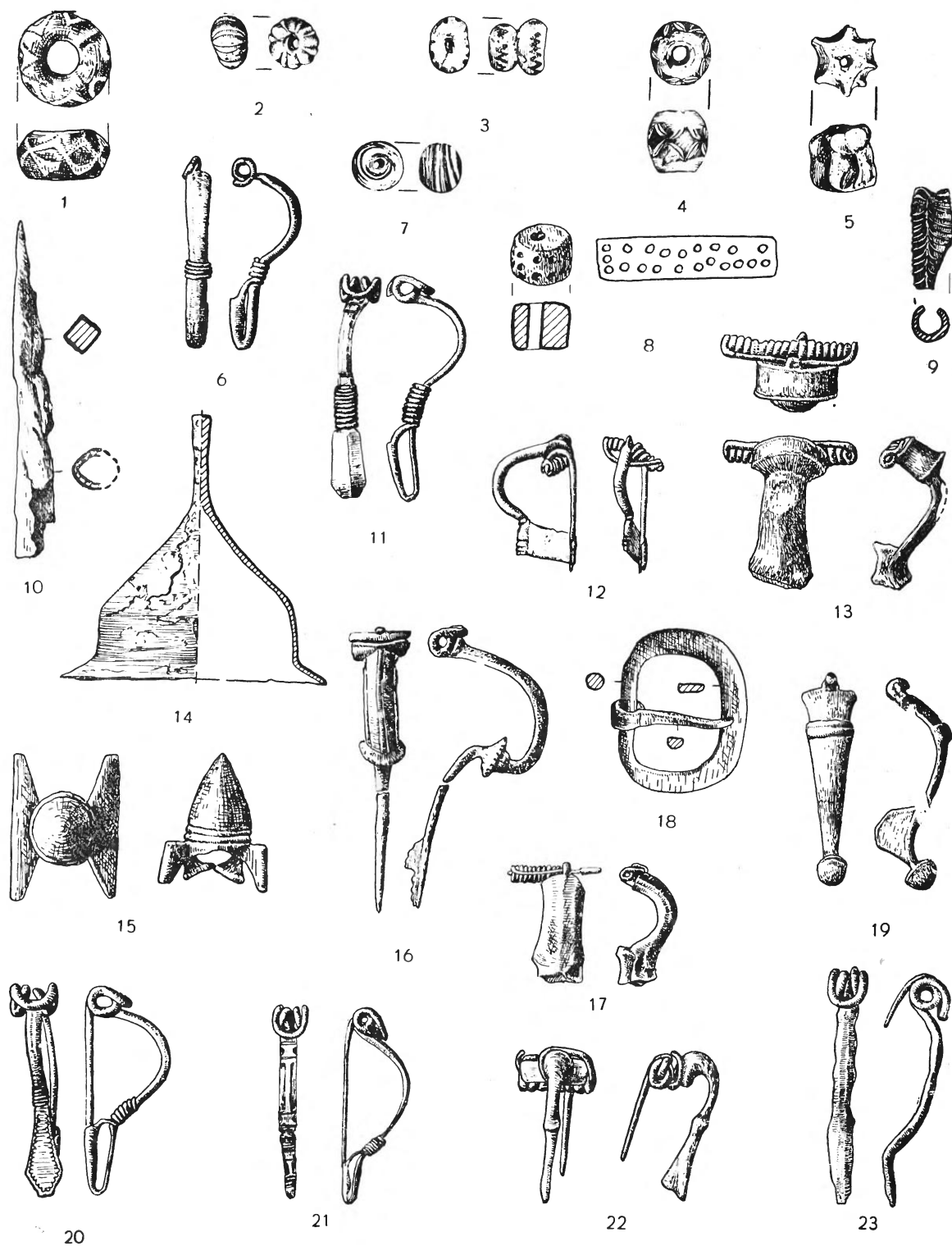
²⁴ B. S w o b o d a: op. cit., str. 117.

²⁵ E. A. S y m o n o w i c z: Pamiatniki czerniachowskiej kultury stepnego Podnieprowija, „Sowietskaja Archeologija”, t. XXIV, 1955, str. 295, ryc. 10, 9.

²⁶ L. G a j e w s k i: Badania nad organizacją produkcji pracowni garncarskich z okresu rzymskiego w Igołomi, „Archeologia Polski”, t. III, z. 1, 1959, tabl. VII, 40.

²⁷ L. G a j e w s k i: op. cit., str. 135.

TABLICA X



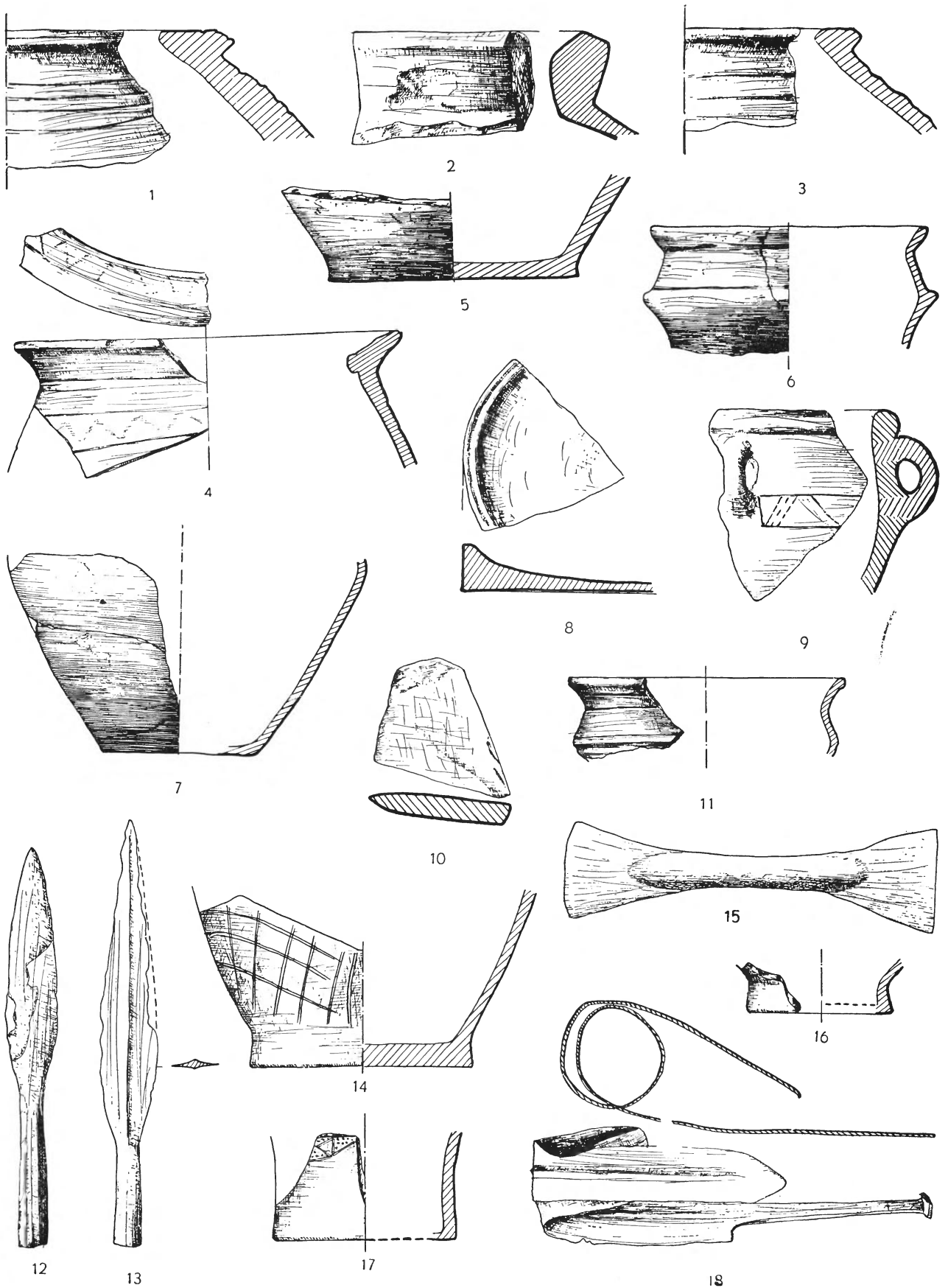
Beżowa, pow. Busko (1—11, 14, 15, 18). Zameczek, pow. Radom (12, 13). Miejscowość nieznana z pow. Busko (16, 19—23.)
 Brzuz, pow. Kozienice (17). Nr 14 — $\frac{1}{3}$ w.n., pozostałe $\frac{2}{3}$ w.n.

TABLICA XI



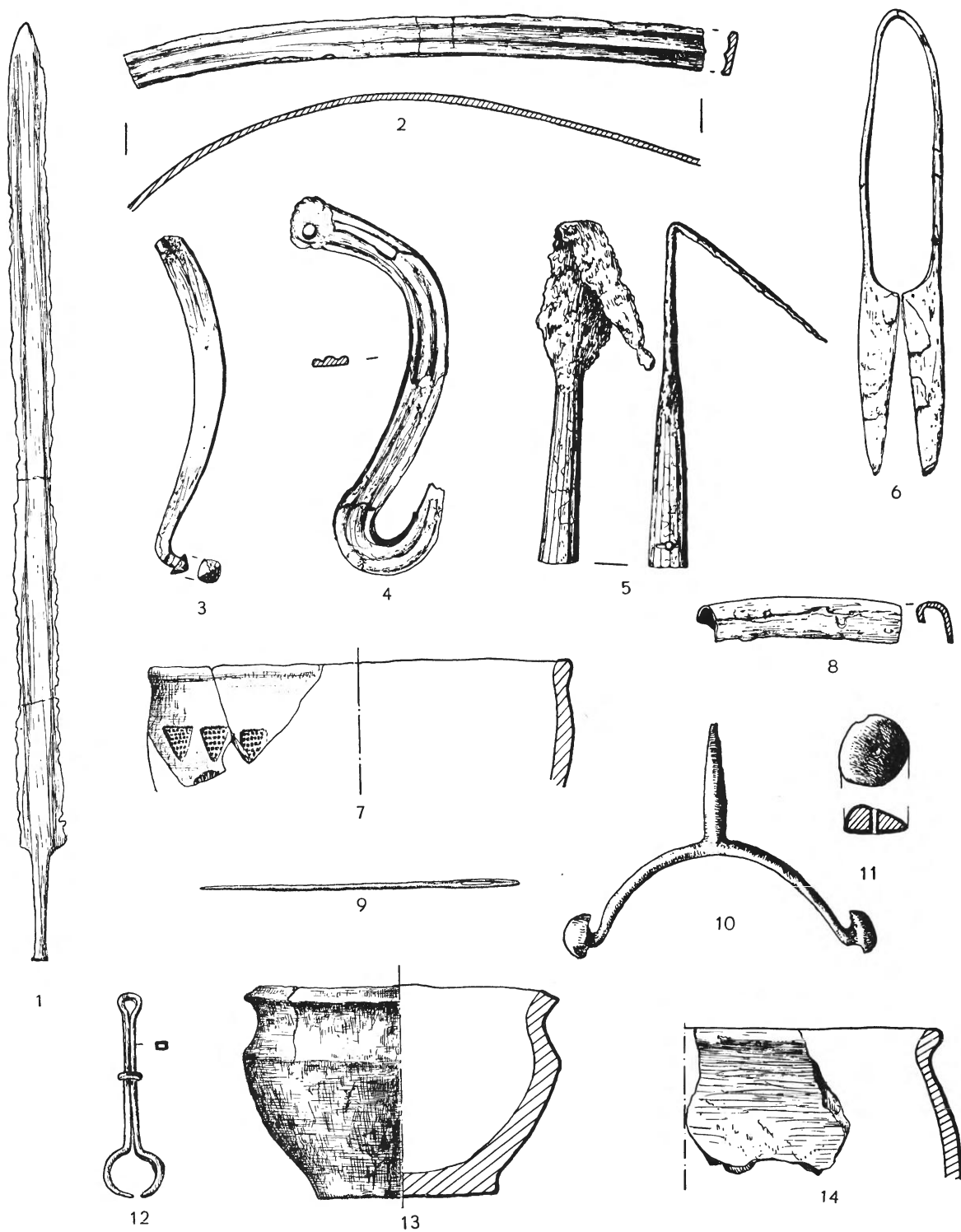
Beszowa, pow. Busko (1—5, 7, 8, 11). Raj, pow. Hża (6, 10). Książnice Wielkie, pow. Pińczów (9). Przepaść, pow. Opatów (12). Nr 5, 10, 11 — $\frac{1}{4}$ w.n., pozostałe $\frac{1}{2}$ w.n.

TABLICA XII



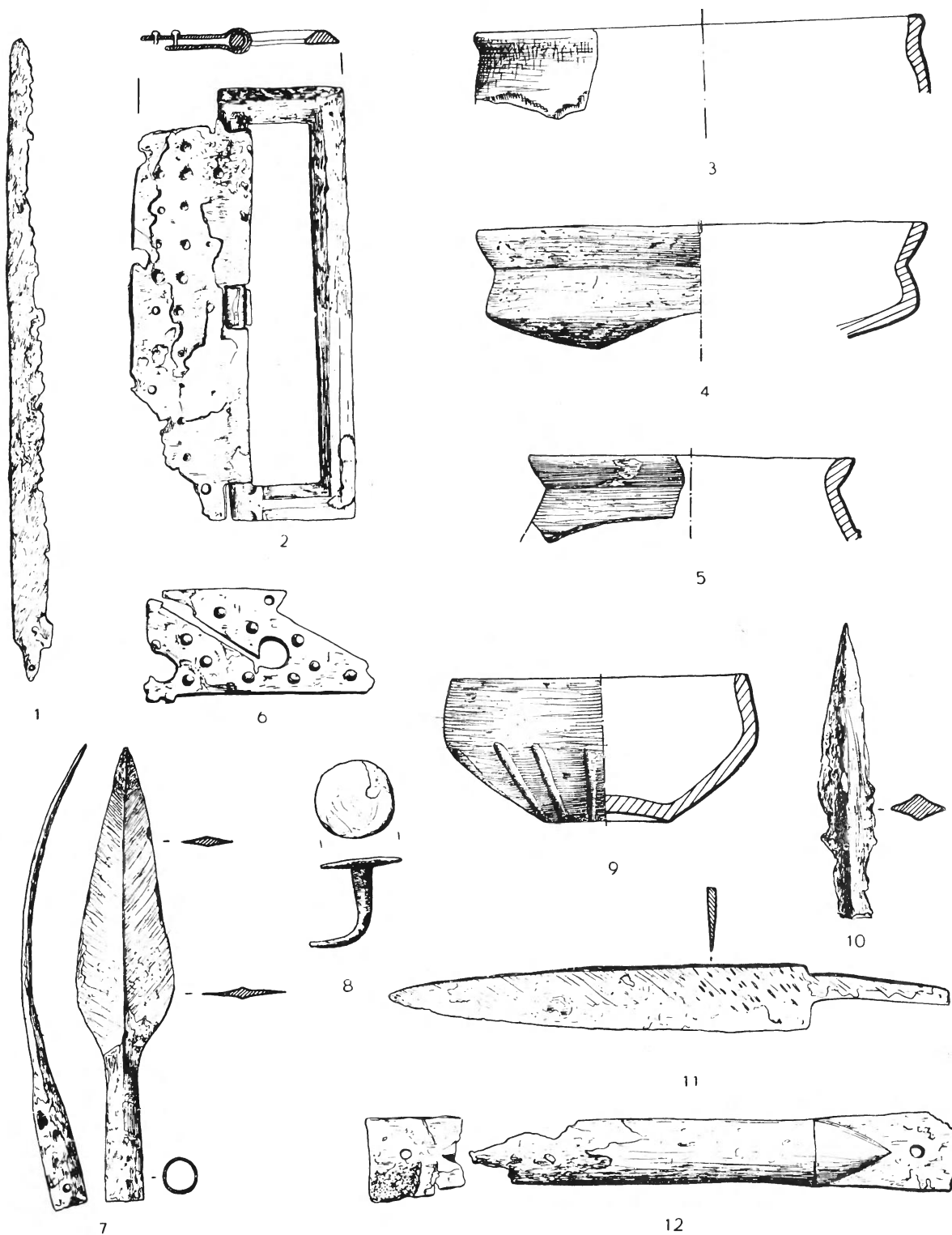
Brzezie, pow. Opatów (1). Gulin, pow. Radom (2). Nagórzany, pow. Pińczów (3). Denkówka, pow. Opatów (4, 11). Zabno, pow. Hża (5). Komorów, pow. Busko (6). Osieczko, pow. Sandomierz (7). Grójec, pow. Opatów (8). Mikułowice, pow. Opatów (9). Janina, pow. Busko (10). Smardzewice, pow. Opoczno (12—18). Nr 1, 3 — $\frac{1}{6}$ w.n., nr 2, 6, 9, 10 — $\frac{1}{2}$ w.n., pozostałe $\frac{1}{4}$ w.n.

TABLICA XIII



Dąbrówka, pow. Opoczno (1—6, 8). Wola Załęzna, pow. Opoczno (7, 9). Działawice, pow. Busko (10, 11). Koprzywnica, pow. Sandomierz (12). Stanisławów, pow. Łża (13). Jelenia Góra, pow. Opatów (14). Nr 1 — $\frac{1}{6}$ w.n., nr 3, 5—6 $14 - \frac{1}{3}$ w.n., pozostałe $\frac{2}{3}$ w.n.

TABLICA XIV



Stryczowice, pow. Opatów (1, 2, 6). Zameczek, pow. Radom (3). Nieciesławice, pow. Busko (4). Okolice Ćmielowa, pow. Opatów (5). Rozniszew, pow. Kozienice (7,12). Kaliszany, pow. Opatów (8—11). Nr 1—2, 5, 7— $\frac{1}{3}$ w.n. pozostałe $\frac{2}{3}$ w.n.

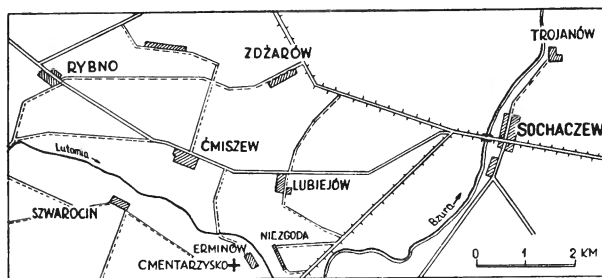
ANNA ŻUKOWSKA-UZAROWICZOWA

CMENTARZYSKO ŁUŻYCKIE W ERMINOWIE, POW. SOCHACZEW

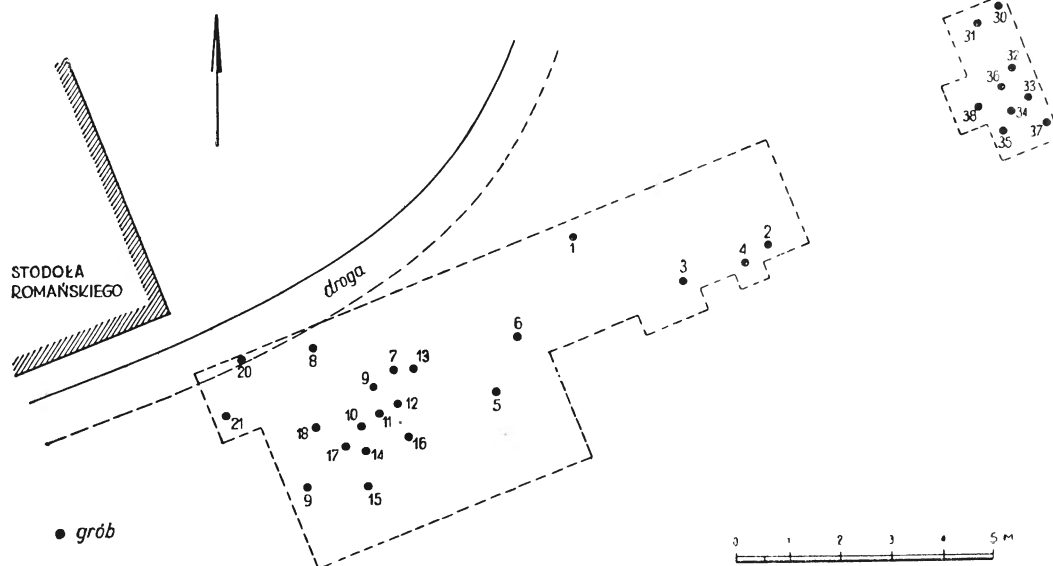
ЛУЖИЦКИЙ МОГИЛЬНИК В М. ЭРМИНОВ, ПОВЯТ СОХАЧЕВ

A LUSATIAN CEMETERY AT ERMINÓW, DISTRICT SOCHACZEW

Cmentarzysko w Erminowie, gm. Rybno, pow. Sochaczew (Ryc. 1), zostało odkryte na wiosnę 1935 r. przez grupę dzieci wiejskich, które zauważyły na polach gospodarza Milczarka i Romańskiego dużo ułamków ceramiki, wyorywanych podczas prac w polu. Następnie gospodarz Milczarek wskazał archeologom obszar swojego pola, gdzie występowała największa ilość zabytków. Wkrótce potem, w czerwcu 1935 r., ekspedycja wykopaliskowa pod kierownictwem Tomasza Szczygielskiego przystąpiła do badania terenu cmentarzyska. W trakcie prac okazało się, że zasadnicza część cmentarzyska rozciągała się na polu gospodarza Romańskiego, którego grunty sąsiadują z polem Milczarka. Założono dwa wykopy (Ryc. 2) w pobliżu stodoły gospodarza Romańskiego, ciągnące się z południowego zachodu na północny wschód. Pierwszy, większy wykop nazwany przez badacza „odkrywką A” posiadał 12,5 m długości, a szerokość jego wynosiła do połowy 4,5 m, dalej zaś zwężał się do 2,5 m. Mniejszy wykop, nazwany „od-



Ryc. 1. Plan sytuacyjny cmentarzyska w Erminowie, pow. Sochaczew



Ryc. 2. Erminów, pow. Sochaczew. Plan cmentarzyska

krywką B”, usytuowany był w odległości 5 m od pierwszego, wzdłuż tej samej osi co odkrywka A. Miał on 3 m długości i 1,2 m szerokości. W czasie eksploracji poszerzono południowo-zachodnią ścianę odkrywki B o odcinek półmetrowej szerokości. Na dwóch przekopanych odkrywkach znaleziono łącznie 31 grobów, ale T. Szczygielski, spodziewając się znalezienia większej ilości grobów, pozostawił w dokumentacji wolne miejsce na groby 22—29. Dlatego w opisie materiału w odkrywce A groby noszą numery od 1 do 21, a w odkrywce B od 30 do 38. Zawartość bardzo zniszczonych grobów tworzyły przeważnie potłuczone naczynia. Ponadto zebrano szereg luźnych ułamków ceramiki z terenu należącego do gospodarza Milczarka, a znajdującego się w pobliżu odkrywek A i B. Znaleziono również luźne fragmenty naczyń na polu gospodarza Romańskiego, które nie skupiały się w żaden większy zespół. Materiały z wykopalisk znajdują się obecnie w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

OPIS MATERIAŁU

Grób 1

Oddalony znacznie od pozostałych grobów, z których najbliższe są groby 3 i 6. Grób zawierał tylko fragmenty naczyń. 1. Pięć ułamków ceramiki, w tym fragment dna z naczynia grubego, niestarannie gładzonego, z grubą domieszką tłucznia, barwy szarobrunatnej lub brunatnopomarańczowej. 2. Fragment ceramiczny cieńszy, obustronnie czarny, glina z domieszką średnioziarnistego tłucznia.

Grób 2

Grób ten jest najbardziej wysunięty na południowy wschód w odkrywce A i znajduje się blisko grobu 4. Grób zawierał popielnicę, z której zebrano tylko fragmenty. 1. Pięć fragmentów naczynia, w tym ułamek wylewu. Naczynie posiadało ścianki silnie wygładzane po obu stronach, na brzuścu zaś było zdobione lekko wklęsłymi, poprzecznie biegnącymi pasmami. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna z czarnymi plamami, od wewnątrz czarna. Na podstawie rekonstrukcji można stwierdzić, że naczynie miało kształt baniasty z prostą cylindryczną szyjką.

Grób 3

Położony był w pobliżu grobu 4. Grób ten, bardzo mocno zniszczony, zawierał przemieszane fragmenty dużego naczynia z silnie przepalonymi kośćmi. Głębokość grobu 36 cm pod powierzchnią terenu. 1. Jedenaście fragmentów dużego naczynia, w tym ułamek wylewu. Naczynie posiadało brzusiec zdobiony na największej wydetości szerokimi płytkimi pasmami. Barwa powierzchni, zewnętrznej i wewnętrznej, czarna. Gлина z domieszką średnio i gruboziarnistego tłucznia. 2. Fragment brzuśca naczynia obustronnie gładzonego o bardzo grubych ściankach. Gлина z domieszką średnio i gruboziarnistego tłucznia.

Grób 4

Położony w pobliżu grobu 2, bardzo zniszczony. Na wypełnisko grobu składały się fragmenty naczyń i kości ze stosu. Ułamki ceramiki zaginęły.

Grób 5

Odkryty w pobliżu wielkiej gruszy, której korzenie zniszczyły częściowo naczynia. Grób składał się z popielnicy oraz dwóch przystawek stojących po obu jej stronach. Dno popielnicy znajdowało się 35 cm pod powierzchnią terenu, przystawki stały nieco wyżej. Między naczyniami oraz w ich wnętrzach bezładnie zsypane przepalone kości. 1. Dwanaście fragmentów dużego naczynia (popielnicy), w tym 9 ułamków brzuśca w kształcie jajowatym i lekko wypukłym od środka dnie, które udało się wykleić (Tabl. XV, 1). Zewnętrzna powierzchnia silnie chropowata i obmazywana palcami, wewnętrzna starannie gładzona. Barwa powierzchni zewnętrznej jasnobrunatnoczerwona, wewnętrznej brunatna w czarne plamy. 2. Trzydzieści osiem fragmentów naczynia, w tym część prostego wylewu. Powierzchnie obustronnie starannie gładzone. Barwa brunatna lub ciemnobrunatna w duże czarne plamy. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia. 3. Sześć fragmentów małego naczynka (przystawki), w tym kawałek wylewu oraz większa część dna (Tabl. XV, 2). Naczynko miało baniasty brzusiec zdobiony na największej swej wydetości, grupami pionowych lekko wklęsłych rowków. Powierzchnia silnie i starannie gładzona. Barwa jasnobrunatna z czarnymi plamami. Gлина z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. 4. Osiemnaście fragmentów brzuśca naczynia o zewnętrznej powierzchni silnie chropowatej i obmazywanej gliną, wewnątrz lekko chropowatej. Barwa zewnętrzna ceglastoczerwona, wewnętrzna szara. Gлина z gruboziarnistą domieszką tłucznia.

Grób 6

W pobliżu grobu 5 odkryto grób o głębokości zaledwie 19 cm od powierzchni terenu. Grób składał się z jednego mocno zniszczonego naczynia. Obok naczynia rozrzucone były liczne spalone kości. W zespole ułamków ceramiki wybranych z grobu 6 dają się wyróżnić (wbrew notatce zrobionej podczas wykopalisk) fragmenty dwóch naczyń. 1. Dwadzieścia dziewięć fragmentów brzuśca naczynia obustronnie starannie gładzonego, jasnobrunatnego, niektóre fragmenty ceglaste. Grubość ścianek 0,5—1 cm. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia. 2. Czterdzieści fragmentów brzuśca naczynia o grubych ściankach, 0,7—1,1 cm, silnie chropowatego na zewnętrznej powierzchni, od wewnątrz gładzonego. Barwa ceglastobrunatna. Domieszka schudająca średnio i gruboziarnistego tłucznia. Przełom od strony wewnętrznej czarny, od zewnętrznej ceglasty.

Grób 7

Znajdował się w pobliżu grobów 9 i 13. Grób był stosunkowo dobrze zachowany, składał się z dwóch dużych naczyń i jednej przystawki. Dna naczyń znajdowały się na głębokości 33 cm od powierzchni terenu, przystawka stała nieco wyżej. Między naczyniami rozsypane były bezładnie przepalone kości. 1. Popielnica, którą częściowo udało się zrekonstruować z zachowanych fragmentów (Tabl. XV, 8), jest dużym baniastym naczyniem szerokootworowym z cylindryczną szyjką, lekko nachyloną ku środkowi naczynia. Największa wydetość brzuśca wypada w połowie wysokości naczynia. Popielnica jest zewnątrz silnie gładzona, barwa powierzchni zewnętrznej bru-

natnoszara z czarnymi plamami, wewnętrznej szara. Domieszka gruboziarnistego tłucznia. Zachowana wysokość 20 cm; średnica: brzuśca 30 cm, dna 10 cm. Grubość ścianek 1 cm. 2. Duże baniaste naczynie szerokootworowe (uszkodzone) z cylindrycznym kołnierzem (Tabl. XV, 3). Największa wydętość brzuśca wypada w połowie wysokości naczynia. Naczynie schropowacone w górnej części brzuśca i częściowo na kołnierzu. Barwa zewnętrzna ceglasiobrunatna z czarnymi plamami, wewnętrzna szara. Przełom brunatny z gruboziarnistą domieszką tłucznia. 3. Osiemnaście fragmentów małego naczynka (przystawki), prawdopodobnie miseczki, o szerokim wylewie, z którego zachowało się pięć ułamków. Ścianki naczynka są silnie gładzone, brunatnoczarne. Przełom brunatnoczarny z drobnoziarnistą domieszką tłucznia.

Grób 8

Znajdował się pod drogą polną i składał się z bardzo zniszczonych naczyń o grubych ściankach oraz kości umieszczonych wewnątrz naczyń i obok nich. Dna naczyń wypełnione były ponadto zbitą masą popiołu. Fragmenty ceramiki zaginęły.

Grób 9

Znajdował się w pobliżu grobu 7, był bardzo płytki, a wypełnisko jego odkryto już na głębokości 11–13 cm od powierzchni terenu. Składał się z urny i trzech przystawek. Jedna przystawka odwrócona była dnem do góry. 1. Popielnica wysmukła, kształtu tulipanowatego (Tabl. XV, 5), w górnej części uszkodzona. Powierzchnia zewnętrzna silnie schropowacona i obmazywana palcami, z wyjątkiem pasa szerokości 3 cm przy dnie naczynia. Powierzchnia zewnętrzna silnie gładzona. Barwa ceglasiobłóżta. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia. Zachowana wysokość 19,5 cm; średnica dna 4 cm. 2. Mały baniasty kubek z cylindrycznym kołnierzem, lekko wywiniętym na zewnątrz (Tabl. XV, 6) i ułamnym uchem, które było przyczepione jednym końcem do podstawy szyi. Naczynie obustronnie gładzone, jasnobrunatne. Głina schudzana domieszką średnioziarnistego tłucznia. Wysokość 7 cm; średnica: wylewu 9 cm, brzuśca 9,5 cm, dna 4 cm. 3. Cztery fragmenty kubka (Tabl. XV, 7) o baniastym brzuścu ornamentowanym na największej wydętości lekko wklęsłymi szerokimi pasmami i wysokim kołnierzu z wylewem wychylonym na zewnątrz. Barwa brunatna, od wewnątrz czarna. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. 4. Pięć fragmentów małego kubka, w tym część dna i ucho, posiadającego lekko wydęty brzusiec ornamentowany ukośnie biegnącymi lekko wklęsłymi rowkami. Kołnierz wysoki rozszerzający się ku górze, zaopatrzony w krótkie taśmowate ucho. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna w czarne plamy, wewnętrznej brunatna. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia. 5. Cztery fragmenty naczynia o płaskim dnie i grubych ściankach barwy brunatnoszarej. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia. 6. Dziewiętnaście fragmentów naczynia, w tym ułamek dna o bardzo grubych ściankach (1,2 cm.). Powierzchnie lekko chropowacone. Barwa szarobrunatna. 7. Dziewięć fragmentów małego naczynka z uchem, w tym trzy ułamki dna o cienkich ściankach, czarnopopielate. Głina z domieszką średnioziarnistego tłucznia.

Grób 10

Odkryty na wschód od grobu 11, był bardzo płytko usytuowany, gdyż dna naczyń znajdowały się na głębokości 20 i 15 cm od powierzchni terenu. Grób składał się z popielnicy i dwóch przystawek dobrze zachowanych w momencie odkopywania. Między naczyniami znajdowały się liczne przepalone kości, zsypane bezładnie do grobu. 1. Popielnica o kształcie dużego baniastego naczynia, z którego zrekonstruowano jedynie dno oraz górną część do kołnierza (Tabl. XV, 4), posiada silnie wydęty brzusiec, mocno podcięty od dołu, przez co wyodrębnia się rodzaj nóżki. Naczynie zewnętrznie starannie gładzone, wewnątrz chropowate, brunatne z czarnymi plamami. Przełom trójbarwny, w środku czarny po bokach brunatny. Głina z drobno i średnioziarnistą domieszką tłucznia. Zachowana wysokość 15 cm; średnica: brzuśca 33 cm, dna 13 cm. 2. Kubek (przystawka) z baniastym brzuścem (Tabl. XVI, 1), którego największe wydęcie wypada na $\frac{1}{3}$ wysokości, ornamentowany pionowo biegnącymi lekko wklęsłymi rowkami, przechodzącymi w wysoki cylindryczny kołnierz z wylewem wywiniętym na zewnątrz, zaopatrzonym w szerokie taśmowate ucho (rekonstruowany). Powierzchnie naczynia starannie gładzone, brunatne w czarne plamy. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. Wysokość 12 cm; średnica: wylewu 13 cm, brzuśca 13,7 cm, dna 6,3 cm. 3. Dno, część brzuśca i szyi małego naczynia-przystawki (Tabl. XVI, 2). Powierzchnia zewnętrzna silnie gładzona, wewnętrzna lekko chropowata, brunatna z czarnymi plamami. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. Zachowana wysokość 6,5 cm; średnica: brzuśca 11 cm, dna 5,5 cm.

Grób 11

Grób znajdował się między grobami 10 a 12 i składał się tylko z niewielkiej ilości fragmentów ceramiki i kilku drobnych przepalonych kości. 1. Sześć fragmentów naczynia (prawdopodobnie przystawki) obustronnie silnie gładzonego, barwy brunatnoczarnej. Przełom czarny. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. 2. Fragment brzuśca naczynia (prawdopodobnie tulipanowatego) o grubych ściankach (0,9 cm). Powierzchnia zewnętrzna silnie schropowacona, wewnętrzna gładzona, jasnobrunatnopomarańczowa. Domieszka drobnoziarnistego tłucznia. 3. Trzy fragmenty naczynia z lekko wywiniętym wylewem o stosunkowo grubych ściankach (0,7 cm). Barwa ceglasiobrunatna. Powierzchnie niestarannie gładzone z obu stron. Przełom czarnoceglasty z gruboziarnistą domieszką tłucznia.

Grób 12

Odkryty w prostej linii na wschód od grobu 11, był odkopany na głębokości 35 cm od powierzchni terenu. Składał się z popielnicy bardzo dobrze zachowanej, w którą wgnieciona była mała przystawka. Kości silnie przepalone zsypane były bezładnie do grobu, część znajdowała się w popielnicy, reszta zaś leżała wokół naczynia. 1. Popielnica w kształcie jajowatego wysmukłego naczynia (Tabl. XVI, 5) o lekko esowatym profilu, z wylewem wychylonym na zewnątrz. Zewnętrzna powierzchnia naczynia chropowacona z wyraźnymi śladami obmazywania palcami. Wewnętrzna powierzchnia gładzona. Barwa naczynia jasnobrunatnobrązowa. Przełom brązowy. Głina z średnioziarnistą domieszką tłucznia. Średnica: wylewu 18 cm, brzuśca 18 cm, dna 10 cm. 2. Siedem ułamków małego naczynka, w tym duży fragment obejmujący całą wysokość wraz z kawałkiem dna (Tabl. XVI, 4). Naczynko o wyraźnie wydętym, ostro załamany brzuścu, z wysokim kołnierzem zakończonym wylewem wywiniętym na zewnątrz, zaopatrzone w duże taśmowate ucho przyczepione do kołnierza i krawędzi wylewu. Ścianki silnie gładzone, brunatne w czarne plamy. Głina z domieszką drobnoziarnistego tłucznia. Średnica: wylewu 7 cm, brzuśca 5,7 cm, dna 2,4 cm.

Grób 13

Znajdował się na wschód od grobu 7, był bardzo zniszczony i składał się tylko z niewielkiego skupiska ułamków ceramicznych. 1. Cztery fragmenty naczynia o cienkich ściankach i wysokim cylindrycznym kołnierzu zakończonym wylewem lekko wywiniętym na zewnątrz. Brzusiec ornamentowany słabo wklęsłymi, biegnącymi pionowo pasmami. Ścianki obustronnie silnie gładzone. Barwa brunatna z czarnymi plamami. Głina z droбноziarnistą domieszką tłucznia. 2. Fragment brzuśca obustronnie gładzonego. Zewnątrz powierzchnia brunatnoczarna, wewnątrz czarna. Przełom trójbarwny, w środku czarny, po bokach brunatny. Głina z domieszką droбноziarnistego tłucznia. Grubość przełomu 0,7 cm. 3. Mały fragment brzuśca naczynia o grubych ściankach. Powierzchnia zewnętrzna silnie chropowata, wewnątrz gładzona. Barwa powierzchni jasnobrunatna, przełom czarnobrunatny. Głina z domieszką średnioziarnistego tłucznia.

Grób 14

Odkopany w pobliżu grobów 15 i 17, oddalony był nieznacznie w kierunku wschodnim od grobu 17. Grób bardzo zniszczony, składał się z niewielkiego skupiska skorup beładnie przemieszanych. 1. Trzy fragmenty naczynia prawdopodobnie kształtu jajowatego z wylewem wywiniętym na zewnątrz. Powierzchnia zewnętrzna bardzo silnie chropowata ze śladami mazania palcami wzdłuż naczynia. Barwa jasnobrunatna, przełom szarobrunatny. Głina z gruboziarnistą domieszką tłucznia. 2. Fragment brzuśca naczynia o wygładzanych obu powierzchniach, barwy brunatnoszarej. Przełom brunatny. Głina z droбноziarnistą domieszką tłucznia. 3. Fragment brzuśca naczynia o gładzonych obu powierzchniach. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnopozielata, wewnętrznej brunatna w czarne plamy. Przełom czarny. Głina z średnioziarnistą domieszką tłucznia.

Grób 15

Odkryty został w miejscu najdalej wysuniętym w kierunku południowo-zachodnim w odkrywce A. Najbliższe groby 14 i 17, oddalone były w kierunku północno-zachodnim. Grób bardzo zniszczony, składał się ze skupiska beładnie zmieszanych ułamków ceramicznych i kawałków przepalonych kości. 1. Dwadzieścia sześć fragmentów naczynia (prawdopodobnie popielnicy) o bardzo grubych ściankach, w tym kawałek dna oraz trzy ornamentowane ułamki brzuśca (Tabl. XVI, 8). Brzusiec zdobiony ukośnymi, lekko wklęsłymi pasmami przedzielonymi dwoma pasmami wydłużonych dołków. Powierzchnie naczynia silnie gładzone, jasnobrunatne. Przełom szaroczarny. Głina z średnioziarnistą domieszką tłucznia. 2. Dwa fragmenty naczynia o powierzchniach starannie gładzonych. Barwa powierzchni zewnętrznej ceglasta, wewnętrznej jasnobrunatna. Przełom trójbarwny, wewnątrz czarnoszary, po bokach ceglasty. Głina z domieszką średnioziarnistego tłucznia. 3. Dwa fragmenty naczynia obustronnie silnie gładzonego. Powierzchnie brunatne w czarne plamy. Głina z domieszką droбноziarnistego tłucznia.

Grób 16

Grób, położony w kierunku południowo-wschodnim od grobu 12, składał się (wg notatek polowych) ze skupiska fragmentów ceramicznych, które zaginęły.

Grób 17

Grób znajdował się w pobliżu grobu 14, był bardzo zniszczony, a zawartość jego składała się z kilku fragmentów ceramiki oraz kilku większych fragmentów kości. 1. Trzy fragmenty brzuśca naczynia obustronnie starannie gładzonego, brunatnego w czarne plamy. Przełom szary. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia. 2. Fragment naczynia o grubych ściankach. Powierzchnia zewnętrzna chropowata, wewnętrzna gładzona. Przełom brunatny z droбноziarnistą domieszką tłucznia.

Grób 18

Odkryty na północ i północny zachód od grobów 10, 17 i 19, bardzo płytki, gdyż dna naczyń znajdowały się na głębokości 12–20 cm od powierzchni terenu. Składał się z dwóch popielnic stosunkowo dobrze zachowanych oraz jednej przystawki. Według T. Szczygielskiego, który odkopywał cmentarzysko, większa ornamentowana urna miała być popielnicą osobnika dorosłego, mniejsza zaś przylegająca do niej urna ze szczątkami dziecka. W naczyniach i obok nich znajdowały się kawałki przepalonych kości. Mniejsza urna zaginęła. 1. Popielnica w kształcie dużego baniastego naczynia (Tabl. XVI, 6) ze zniszczonym kołnierzem, mocno wydętym brzuścem zdobionym na największej wydętości czterema guzami (które odpadły) przyczepionymi do powierzchni zewnętrznej. Wokół guzów przebiega ornament półkolisty złożony z lekko wklęsłej grupy pasm. Pozostała część powierzchni niezdobiona, starannie gładzona, powierzchnia wewnętrzna lekko chropowata. Barwa naczynia brunatna w czarne plamy. Przełom szaroczarny. Głina z domieszką droбноziarnistego tłucznia. Średnica: brzuśca 22 cm, dna 10 cm. 2. Kubek (przystawka) z wklęsłym dnem, lekko wydętym brzuścem (Tabl. XVI, 7) ornamentowanym ukośnymi lub ułożonymi w jodełkę, lekko wklęsłymi żłobkami, z wysokim kołnierzem rozszerzającym się ku górze. Do kołnierza przyczepione jest taśmowate ucho wystające nieco ponad krawędź wylewu. Powierzchnia silnie starannie gładzona, brunatna w czarne plamy. Przełom szaroczarny z obwódką od strony powierzchni zewnętrznej brunatnej. Głina z domieszką droбноziarnistego tłucznia. Średnica: wylewu 9,5 cm, brzuśca 8 cm, dna 3,8 cm.

Grób 19

Grób był nieco oddalony od innych. Najbliżej w prostej linii w kierunku północnym znajdował się grób 18 oraz w kierunku północno-zachodnim grób 17. Omawiany grób był stosunkowo dobrze zachowany i składał się z dużego naczynia pełniącego funkcję popielnicy, którego dno znajdowało się na głębokości 33 cm od powierzchni terenu. W środku popielnicy znajdowały się ułamki silnie przepalonych kości. 1. Popielnica w kształcie dużego naczynia jajowatego (Tabl. XVI, 11) ze zniszczoną górną częścią brzuśca i wylewu. Powierzchnia zewnętrzna naczynia silnie chropowata i obmazywana palcami, z wyjątkiem pasa szerokości 3 cm przy dnie naczynia. Wewnątrz powierzchnia gładzona. Barwa zewnętrzna jasnobrunatna, wewnątrz brunatnoszara. Przełom od wewnątrz szaroczarny, od zewnątrz brunatny. Głina z domieszką gruboziarnistego tłucznia. Średnica: brzuśca 25 cm, dna 10,8 cm.

Grób 20

Odkryty na północnym brzegu odkrywki A. Na planie wykonanym przez T. Szczygielskiego podczas badań wykopaliskowych punkt 20 zaliczony jest do grobów, mimo że znaleziono tam jedynie dwa fragmenty ceramiki. 1. Fragment brzuśca naczynia z wy-

szczerbioną powierzchnią zewnętrzną i wewnętrzną. Powierzchnia zewnętrzna gładzona. Barwa brunatnoszara. Gлина z średnioziarnistą domieszką tłucznią. 2. Fragment wylewu naczynia o cylindrycznym kołnierzu. Powierzchnie silnie gładzone, brunatnoszare. Przełom brunatnoczarny. Gлина z gruboziarnistą domieszką tłucznią.

Grób 21

Był najbardziej wysuniętym grobem w odkrywce A i znajdował się w pobliżu grobu 20. 1. Fragment naczynia o grubych ściankach, zewnętrznej powierzchni silnie chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa jasnobrunatna. Gлина z domieszką drobnoziarnistego tłucznia.

Groby 30—33

Groby te zaznaczone są na planie cmentarzyska małymi punktami na terenie odkrywki B w części północno-wschodniej wykopu. Każdy z grobów składał się ze skupiska kilku fragmentów ceramiki. Materiał, który zachował się z wszystkich czterech opisywanych grobów, był razem zmieszany i zaopatrzony w jedną metryczkę, dlatego też zabytki z tych grobów muszą być opracowane łącznie, bez możliwości wyznaczenia, które fragmenty naczyń w jakim grobie się znajdowały, z wyjątkiem jednego fragmentu (wg notatki polowej był znaleziony w grobie 32). 1. Trzy fragmenty brzuśca naczynia o zewnętrznej powierzchni gładzonej, wewnętrznej lekko chropowatej. Barwa powierzchni zewnętrznej czarna z brunatnymi przejaśnieniami, wewnątrz brunatnoczarna. Przełom w środku czarny, po bokach przy powierzchniach brunatnoczarna. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia. 2. Fragment brzuśca naczynia ornamentowanego lekko wklęsłymi pasmami. Obie powierzchnie gładzone, jasnobrunatne. Gлина z średnioziarnistą domieszką tłucznią. 3. Dwa fragmenty naczynia o bardzo grubych ściankach niestarannie lepionych. Powierzchnie lekko chropowate, ceglastobrunatne. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia. Grubość ścianek 1 cm. 4. Dwa ułamki z brzuśca naczynia o stosunkowo cienkich ściankach. Obie powierzchnie silnie, starannie gładzone. Barwa powierzchni czarnobrunatna, przełom brunatny. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia. 5. Mały fragment brzuśca naczynia ze śladami biegnących ukośnie, szerokich, lekko wklęsłych rowków. Barwa ceglastobrunatna. Gлина z drobnoziarnistą domieszką tłucznią. 6. Fragment naczynia niestarannie lepiony (Tabl. XVI, 9). Powierzchnia zdobiona rzędem prostopadle biegnących, silnie wklęsłych przecinków oraz poziomymi falistymi cienkimi rowkami. Barwa powierzchni zewnętrznej pomarańczowa, wewnętrznej brunatnopomarańczowa. Gлина z domieszką drobnoziarnistego tłucznia.

Grób 34

Odkryty w pobliżu grobów 33, 35 i 36, składał się ze zniszczonej popielnicy, w której znaleziono mały fragment ozdoby brązowej. Kości były bezładnie zsypane i przemieszane z popiołem stosu. Dno naczynia znajdowało się na głębokości 34 cm od powierzchni terenu. 1. Ułamany fragment lekko powyginanego pręcika z brązu (Tabl. XVI, 3), z jednego końca zagiętego pod kątem prostym. Przekrój pręcika okrągły. Powierzchnia chropowata, silnie wyżarta przez rdzę, pokryta zieloną patyną. Długość 5 cm, średnica 0,3 cm. 2. Dwadzieścia trzy fragmenty naczynia o grubym dnie, brzuścu ornamentowanym ukośnie biegnącymi lekko wklęsłymi pasmami. Powierzchnia zewnętrzna starannie gładzona, wewnętrzna również gładzona, ale mniej starannie. Barwa zewnętrzna jasnobrunatna, na kilku fragmentach występują czarne plamy. Wewnętrzna powierzchnia jasnobrunatna albo czarnobrunatna. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia. 3. Siedem ułamków naczynia o grubych ściankach i powierzchni zewnętrznej lekko chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa szarobrunatna w czarne plamy. Przełom szarobrunatny. Gлина z domieszką gruboziarnistego tłucznia.

Groby 35—36

Groby te składały się ze skupiska skorup, które zagięły.

Grób 37

Odkryty w południowo-wschodnim rogu odkrywki B. Grób był bardzo zniszczony i składał się z małego skupiska ułamków ceramiki. 1. Fragment brzuśca naczynia o grubych ściankach, silnie wygładzonej powierzchni zewnętrznej, wewnątrz również gładzonej, ale mniej starannie. Barwa jasnobrunatna. Przełom trójbarwny, w środku szaroczarny, po bokach wąskie pasma brunatne. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia. Grubość ścianki 0,8 cm. 2. Fragment brzuśca naczynia o bardzo grubych ściankach. Zewnętrzna powierzchnia silnie chropowata, wewnętrzna gładzona. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna w czarne plamy, wewnętrznej czarnoszara. Przełom brunatny. Gлина z gruboziarnistą domieszką tłucznią. 3. Fragment górnej części naczynia z silnie wywiniętym na wewnątrz wylewem. Powierzchnie gładzone. Barwa powierzchni zewnętrznej ceglastobrunatna, wewnętrznej jasnobrunatna. Gлина z domieszką średnioziarnistego tłucznia.

Grób 38

Odkryty w południowo-zachodniej części odkrywki B na odcinku półmetrowej szerokości, o który poszerzono południowo-zachodnią ścianę odkrywki. Grób ten był jednym z najlepiej zachowanych grobów, jakie odkopano na terenie cmentarzyska. Składał się on z trzech naczyń stosunkowo dobrze zachowanych, stojących rzędem jeden za drugim według wielkości. Naczynie środkowe umieszczone było dnem do góry. Grób był płytki, duża popielnica znajdowała się na głębokości 30 cm od powierzchni terenu, drugie z kolei naczynie stojące w środku, określone przez T. Szczygielskiego jako urna dziecięca, ustawione było na głębokości 20 cm od powierzchni terenu. 1. Siedemdziesiąt dziewięć fragmentów dużego naczynia (popielnicy), w tym częściowo wyklejone dno i fragmenty brzuśca o kształcie dwustozkowym. Ścianki naczynia grube. Powierzchnia zewnętrzna silnie starannie gładzona, wewnętrzna również gładzona, ale mniej starannie. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnoczarna w czarne plamy, wewnętrznej jasnobrunatnopopielata. Gлина z domieszką średnio i gruboziarnistego tłucznia. 2. Kilkadziesiąt fragmentów małej popielnicy (dziecka?), z których wyklejono dużą część naczynia obejmującą dno, połowę brzuśca i fragment kołnierza ze zniszczonym wylewem (Tabl. XVI, 10). Naczynie posiada mocno wydęty brzusek i cylindryczną szyjkę zwężającą się ku środkowi. Na krawędzi szyi i brzuśca umieszczone są dwa małe uszka. Powierzchnia zewnętrzna naczynia silnie gładzona, wewnętrzna również gładzona, ale znacznie mniej starannie. Barwa powierzchni jasnobrunatna w duże czarne plamy. Przełom brunatnoszary. Gлина z domieszką drobno i średnioziarnistego tłucznia. Średnica: wylewu 15,5 cm, brzuśca 19,5 cm, dna 7,5 cm. 3. Mała amfora (przystawka) o lekko wydętym brzuścu, z wysoką cylindryczną szyją (Tabl. XVI, 12)

zaopatrzona na granicy szyi i brzuśca w dwa małe uszka. Powierzchnie silnie gładzone, brunatne w czarne plamy. Przełom brunatnoszary. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. Średnica: wylewu 8 cm, brzuśca 9 cm, dna 4,2 cm. 4. Dwadzieścia sześć fragmentów naczynia o wydętym zaokrąglonym brzuścu, ornamentowanym pionowymi, lekko wklęsłymi pasmami. Powierzchnia zewnętrzna silnie starannie gładzona, wewnętrzna również gładzona, ale mniej starannie. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna w czarne plamy, wewnętrznej jasnobrunatna. Głina z średniopomarańczową domieszką tłuczka.

Materiały luźno znalezione

Zebrane zostały w zniszczonej części cmentarzyska na polu gospodarza Romańskiego. 1. Osiemnaście fragmentów brzuśca dużego naczynia o bardzo grubych ściankach. Powierzchnia zewnętrzna silnie gładzona i polerowana, wewnętrzna również gładzona, ale bez połysku. Barwa powierzchni zewnętrznej czarnobrunatna, wewnętrznej szaroczarna. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. 2. Jedenaście fragmentów, w tym ułamek dna, naczynia o grubych ściankach i kształcie trudnym do określenia. Powierzchnia zewnętrzna silnie gładzona i polerowana, wewnętrzna lekko chropowata. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatna w ciemniejsze plamy. Przełom wewnątrz czarnoszary, zewnątrz obwódki koloru brunatnego. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. 3. Osiemnaście drobnych fragmentów brzuśca naczynia. Zewnątrz powierzchnia silnie gładzona, wewnątrz chropowata. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnopomarańczowa, wewnątrz czarna. Przełom od wewnątrz czarny, od zewnątrz brunatnopomarańczowy. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. 4. Dwadzieścia jeden fragmentów brzuśca naczynia. Zewnętrzna powierzchnia chropowata, wewnętrzna gładzona. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnopomarańczowa, wewnętrznej jasnobrunatnoszara. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. 5. Jedenaście fragmentów, w tym dwa ułamki wylewu, naczynia o powierzchniach lekko chropowatych, ceglaspomarańczowych. Przełom wewnątrz szary, na brzegach pomarańczowobrunatny. Domieszka grubopomarańczowego tłuczka. 6. Trzydzieści małych fragmentów brzuśca naczynia o powierzchniach lekko chropowatych, szarobrunatnych. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. 7. Siedem drobnych fragmentów brzuśca naczynia o powierzchni zewnętrznej gładzonej, ale bardzo niestarannie, wewnętrznej lekko chropowatej. Barwa szarobrunatna. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. 8. Siedemnaście fragmentów, w tym dwa ułamki wylewu większego naczynia, prawdopodobnie kształtu jajowatego, z lekko wywiniętą krawędzią wylewu na zewnątrz i guzami przy wylewie. Naczynie posiada powierzchnię zewnętrzną bardzo silnie schropowaną i obmazywaną palcami w kierunku pionowym. Wewnętrzna powierzchnia silnie starannie gładzona. Barwa powierzchni zewnętrznej pomarańczowobrunatna, wewnętrznej brunatnoszara w czarne plamki. Przełom od wewnątrz szaroczarny, od zewnątrz brunatnopomarańczowy. Głina z domieszką grubopomarańczowego tłuczka.

Zebrane luźne materiały na polu gospodarza Milczarka. 1. Trzydzieści dwa drobne niecharakterystyczne ułamki ceramiki o powierzchniach chropowatych. Barwa powierzchni zewnętrznej ceglaspomarańczowa, wewnętrznej szarobrunatna. Głina z domieszką średnio i grubopomarańczowego tłuczka. 2. Dwanaście fragmentów, w tym trzy ułamki wylewu, naczynia o cienkich ściankach i powierzchniach obustronnie starannie gładzonych. Barwa powierzchni zewnętrznej jasnobrunatna, wewnętrznej brunatnopozielata. Głina z domieszką drobno i średniopomarańczowego tłuczka. 3. Dziesięć fragmentów naczynia o zewnętrznej powierzchni brzuśca mocno chropowatej, a z szyją gładzoną. Wewnątrz powierzchnia gładzona, ale niezbyt starannie. Barwa powierzchni zewnętrznej pomarańczowoceglasta, wewnętrznej ceglastoszara. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. Fragmenty te pochodzą z naczynia z okresu halszackiego lub kultury grobów kloszowych. 4. Dwadzieścia osiem fragmentów brzuśca naczynia o zewnętrznej powierzchni silnie chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa powierzchni zewnętrznej jasnobrunatna lub ceglastoszara, wewnętrznej brunatnopozielata. 5. Dwadzieścia drobnych fragmentów naczyń o zewnętrznej powierzchni silnie chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnoceglasta, wewnętrznej szaroczarna. Głina z domieszką średnio i grubopomarańczowego tłuczka. Grubość ścianek od 0,4 cm do 1,4 cm. 6. Dwadzieścia pięć fragmentów, w tym trzy małe ułamki wylewów, naczyń o powierzchniach niestarannie gładzonych. Barwa powierzchni zewnętrznej jasnobrunatna, wewnętrznej brunatna lub szaroczarna. Domieszka drobno lub średniopomarańczowego tłuczka. 7. Czterdzieści fragmentów naczyń o powierzchniach lekko chropowatych, jasnobrunatnopomarańczowych. Głina z domieszką średnio i grubopomarańczowego tłuczka. 8. Fragment wylewu i brzuśca naczynia o cienkich ściankach starannie gładzonych na obu powierzchniach. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnoceglasta, wewnętrznej czarna. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. 9. Cztery małe fragmenty brzuśca naczynia o powierzchni zewnętrznej lekko chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa powierzchni zewnętrznej brunatnoszara, wewnętrznej czarna. Głina z średniopomarańczową domieszką tłuczka. 10. Trzy fragmenty naczynia z uchem (zachowany ślad po oderwaniu ucha). Powierzchnia zewnętrzna miejscami lekko chropowata, wewnętrzna gładzona. Barwa powierzchni brunatna, przełom czarny. Głina z domieszką grubopomarańczowego tłuczka. 11. Dwa fragmenty naczynia o zewnętrznej powierzchni chropowatej, wewnętrznej gładzonej. Barwa powierzchni zewnętrznej jasnobrunatna w szaroczarne plamy, wewnętrznej jasnobrunatnoceglasta. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. 12. Fragment brzuśca naczynia o grubych ściankach, zewnętrznej powierzchni silnie chropowatej, wewnętrznej również chropowatej, ale mniej starannie. Powierzchnia zewnętrzna brunatnoszara, wewnętrzna szara. Głina z domieszką średniopomarańczowego tłuczka. 13. Fragment części przydennej naczynia o ściankach obustronnie gładkich, czarnych. Głina z domieszką drobnopomarańczowego tłuczka. 14. Fragment krążka dennego naczynia. Zewnątrz brunatny, od wewnątrz powierzchnia wyszczerbiona. Głina z domieszką grubopomarańczowego tłuczka. Grubość 2,5 cm.

W pobliżu cmentarzyska przy drodze znaleziono dwa toporki: 1. Połowa toporka z bazaltu (Tabl. XVI, 13), ostro zakończony, z otworem okrągłym w środku. Powierzchnia starannie wygładzana i polerowana. Szerokość 3,5 cm. 2. Połowa toporka z granitu (Tabl. XVI, 14), ostro zakończony, z dużym okrągłym otworem w środku. Powierzchnia gładka, częściowo wygładzana.

ANALIZA MATERIAŁU

Na cmentarzysku w Erminowie odkryto ogółem w trakcie badań wykopaliskowych 31 grobów oraz zebrano pewną ilość materiału luźnego z pola przylegającego do obszaru, na którym odkopano cmentarzysko. System przekopywania stosowany przez T. Szczygielskiego wskazuje na to, że cmentarzysko nie było bardzo dokładnie przebadane. Odkryta zatem ilość grobów stanowi tylko część cmentarzyska i nie daje pełnego jego obrazu. Analizę i wnio-

ski dotyczące materiału z cmentarzyska opieram na zebranej części materiału z 31 grobów i z materiałów luźnych. Jak wynika z opisu materiału, składa się on niemal wyłącznie z ceramiki i w związku z tym analizie materiału ceramicznego należy poświęcić najwięcej uwagi, gdyż stanowi podstawę do określenia charakteru i chronologii cmentarzyska.

Naczynia dwustożkowe z zaokrąglonym, wydętym brzuścem i wyraźnie oddzieloną szyją są formą występującą już od III okresu epoki brązu, jednakże pewne elementy charakterystyczne pozwalają datować formy naczyń znalezione w Erminowie nieco ściślej. Naczynie z grobu 7 (Tabl. XV, 8) posiada liczne analogie na cmentarzysku w Sierpowie¹, należącym do grupy środkowopolskiej, oraz w Lutomiernsku-Wrzęcej², stanowisku datowanym na IV okres epoki brązu. Podobne gładkie naczynia znaleziono również w Nowym Dworze³ oraz w Czarnkowie⁴, które datowane są na IV okres epoki brązu. Szereg analogii pozwala więc datować to naczynie na IV okres epoki brązu. Drugie naczynie dwustożkowe z grobu 7 (Tabl., XV, 3), z silnie podciętym od dołu brzuścem, posiada analogie na cmentarzyskach, gdzie znajdują się naczynia podobne do poprzednio omówionego, a więc w Czarnkowie⁵, jak również w Smolicach, pow. Łęczyca⁶, i w Zawadach, pow. Grójec, grób 18⁷. Analogie do tego typu form spotykamy też na terenach położonych dalej na południe, np. w Winiarach, pow. Kalisz⁸, na stanowisku datowanym na IV—V okres epoki brązu. Ponadto bardzo podobne naczynia znaleziono w Myśluborzu⁹. Jak wykazują analogie, naczynia tego typu można datować na IV okres epoki brązu, jakkolwiek podobne formy przetrwały znacznie dłużej. Bardzo ciekawy egzemplarz na cmentarzysku w Erminowie stanowi naczynie z grobu 18 (Tabl. XVI, 6), cenne dla uściślenia chronologii cmentarzyska. Naczynie to jest zdobione na największej wydętości brzuśca czterema nalepianymi guzami, między którymi ciągnie się półkolistą wygiętą pasmą żłobków. Naczynie to reprezentuje swym ornamentem przeżywające się typy naczyń charakterystyczne dla III okresu epoki brązu z guzami i ornamentem łukowatych żłobków. Ornament półkolistych żłobków zamienia się najpierw w pasma n^o przemian ukośne, tworzące rodzaj zygzaka (które właśnie reprezentuje naczynie z Erminowa z grobu 18), a następnie przechodzi w ukośny ornament żłobkowy tak charakterystyczny dla ceramiki żłobkowanej grupy środkowopolskiej. W IV okresie epoki brązu spotyka się również naczynia z ornamentyką guzową, która trwa nawet do V okresu epoki brązu. Mamy więc w wypadku omawianego naczynia ciekawą formę z IV okresu epoki brązu, posiadającą przeżywające się elementy z III okresu epoki brązu. Bardzo podobne naczynia o analogicznym zdobieniu znaleziono na stanowiskach należących do grupy środkowopolskiej w Sierpowie¹⁰ oraz w Lutomiernsku-Wrzęcej¹¹. Naczynie z grobu 38 (Tabl. XVI, 10) jest bardzo podobne do drugiego naczynia dwustożkowego z grobu 7 (Tabl. XV, 3), zaopatrzone jest jednak ponadto w dwa małe spiczaste uszka na krawędzi szyi i brzuśca. Analogie do tego naczynia znajdujemy w Sierpowie¹². Typ ten pojawia się już w III okresie i nadal trwa w IV okresie epoki brązu, jedynie brzusiec zmienia formę na bardziej przysadzistą. Bardzo podobne naczynia znaleziono również w Lutomiernsku-Wrzęcej oraz w Olszynie, pow. Żary¹³. Naczynia dwustożkowe, które wyróżniono na podstawie zachowanych dużych fragmentów, są bardzo podobne do egzemplarzy znalezionych w Laskach, pow. Kępno¹⁴, w Lutomiernsku-Wrzęcej¹⁵ i w Sierpowie¹⁶. Analogiczny ornament ukośnych kresek na brzuścu spotykamy w Dubowie, pow. Kartuzy¹⁷, oraz w Czarnkowie¹⁸. Identyfikacyjny ornament jak na naczyniu z grobu 2 znaleziono w Sycynie, pow. Oborniki¹⁹. Reasumując można powiedzieć, że najwięcej analogii do naczyń dwustożkowych znalezionych w Ermi-

¹ W. Ber: Zabytki z cmentarzyska popielnicowego w Sierpowie w pow. łęczyckim, „Światowit”, t. XVII, 1938, tabl. III, 2.

² A. Ząbkiewicz-Koszańska: Materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej w Lutomiernsku-Wrzęcej, pow. Łask, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna nr. 1, Łódź 1956, cz. I, tabl. XIV, 3, 13.

³ J. Kostrzewski: Od mezolitu do okresu wędrówek ludów, Prehistoria ziem polskich, Kraków 1939—1948, tabl. 68 ryc. 13.

⁴ L. J. Łuka: Cmentarzysko kultury łużyckiej w Czarnkowie z IV—V okresu epoki brązu, „Fontes Praehistorici”, t. I, 1951, str. 17.

⁵ L. J. Łuka: op. cit., str. 18.

⁶ L. Kozłowski: Cmentarzysko ciepłopalne kultury łużyckiej z ceramiką żłobkowaną we wsi Smolice i Nagórki w pow. łęczyckim, „Wiadomości Archeologiczne”, t. V, 1920, str. 142 i 146 ryc. 10.

⁷ Materiały w zbiorach PMA w Warszawie.

⁸ A. Kempisty: Cmentarzysko kultury łużyckiej we wsi Winiary, pow. Kalisz, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIV, 1957, str. 145 ryc. 1, str. 146 ryc. 7.

⁹ K. Salewicz: Cmentarzysko ciepłopalne ludności kultury łużyckiej w Myśluborzu, pow. Opoczno, woj. kieleckie, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XV, 1938, tabl. VIII, 7.

¹⁰ W. Ber: op. cit., tabl. II, 13.

¹¹ A. Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., tabl. XIV, 1.

¹² W. Ber: op. cit., tabl. II, 3.

¹³ T. Malinowski: Badania archeologiczne na cmentarzysku kultury łużyckiej w Olszynie w pow. żarskim w 1956 r., „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X, 1959, str. 123 ryc. 25.

¹⁴ M. Cwirko-Godycki, A. Wrzosek: Grzechotki z grobów cmentarzyska łużyckiego w Laskach w pow. kępińskim, „Światowit”, t. XVII, 1938, tabl. IV nr 1002; tabl. XIII nr. 5411.

¹⁵ A. Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., tabl. XVI, 13.

¹⁶ W. Ber: op. cit., tabl. VII, 3, 6.

¹⁷ J. Kostrzewski: op. cit., (Dubów, pow. Kartuzy).

¹⁸ L. J. Łuka: op. cit., str. 32, ryc. 18, str. 46, ryc. 3.

¹⁹ S. Tabaczyński: Cmentarzysko ludności kultury łużyckiej z IV i V okresu epoki brązu w Sycynie, pow. obornicki, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X, 1959, str. 130, ryc. 11.

nowie spotyka się na stanowiskach z IV okresu epoki brązu, jakkolwiek forma ta przetrwała znacznie dłużej.

Oprócz naczyń w przybliżeniu dwustożkowych najczęściej udało się wykleić i zrekonstruować kubków, które pozwalają uściślić chronologię cmentarzyska. Wśród tych naczyń zwraca uwagę fakt, że każdy kubek jest odmienny, co jest szczególnie ważne przy określaniu chronologii tych naczyń. Kubek z grobu 9 (Tabl. XV, 6) posiada liczne analogie w naczyniach z cmentarzysk w Podulach, pow. Łask²⁰, oraz w Czarnkowie²¹. Bardzo podobne naczynie L. J. Łuka, opracowując cmentarzysko w Czarnkowie, nazywa czerpakiem. Ponadto podobne naczynie o gładkich ściankach znalezione zostały w Smolicach²². Wszystkie kubki tego typu datowane są na IV okres epoki brązu. Kubek o największych rozmiarach, znaleziony w grobie 10 (Tabl. XVI, 1), zdobiony na największej wydętości brzusca pionowo biegnącymi żłobkami, jest typem spotykanym już w III okresie epoki brązu, najbardziej jednak się rozpowszechnia w grupie środkowopolskiej w IV okresie epoki brązu. Najczęściej kubki o analogicznej budowie mają brzusiec zdobiony ukośnymi żłobkami. Podobne egzemplarze znaleziono w Sierpowie²³ oraz w Lutomiersku-Wrzęcej²⁴. Kubki podobne spotyka się również w materiale ze stanowiska w Smolicach, pow. Łęczyca²⁵. Naczynie o bardzo podobnej budowie co kubek z grobu 10, ale niezdobione, odkopano w Parzęczewie, pow. Kościan²⁶. Kubki o identycznym zdobieniu spotykamy też w Wrociszewie, pow. Grójec²⁷, i są one datowane na IV okres epoki brązu. Jak wynika z materiału porównawczego, ten typ kubka z Erminowa reprezentuje formę, która zaczyna się pojawiać w III okresie epoki brązu, rozpowszechnia się i jest bardzo typowa dla IV okresu epoki brązu, zwłaszcza w grupie środkowopolskiej ceramiki żłobkowanej, i występuje jeszcze w V okresie epoki brązu. Kubek z grobu 18 (Tabl. XVI, 7) jest bardzo charakterystyczny dzięki ornamentowi, który zdobi jego brzusiec, oraz wklęsłości dna. Ten typ zdobienia ukośnie biegnącymi żłobkami, układającymi się miejscami w jodełkę, występuje już w III okresie epoki brązu. Kubki podobnie zdobione znalezione są w Sierpowie²⁸. Ornament ten rozpowszechnia się w IV okresie brązu, a bardzo podobne zdobienie spotykamy na naczyniach z Bąkowa Dolnego, pow. Łowicz²⁹. Analogie do kształtu kubka z Erminowa na stanowiskach z IV okresu epoki brązu występują między innymi w Zabrzeźni, pow. Brzeziny³⁰. Można więc ustalić, że ten typ kubka z Erminowa jest charakterystycznym naczyniem szczególnie dla IV okresu epoki brązu, a ornament jego wykazuje kontynuację zdobnictwa naczyń w III okresie epoki brązu. Duży fragment kubka z grobu 10 (Tabl. XVI, 2) posiada liczne analogie w grupie środkowopolskiej i mazursko-warmińskiej kultury łużyckiej. Podobne kubki o gładkich powierzchniach znalezione w Szydłowie, pow. Mława³¹, Ośnicy, pow. Płock, i Pierzchały, pow. Przasnysz³². Ponadto bardzo podobne naczynie znalezione w Zeńboku, pow. Ciechanów³³, oraz w Targoniach, pow. Ciechanów — stanowiskach datowanych na IV okres epoki brązu. Analogie do omawianego kubka, jak wynika z podanych przykładów, występują najliczniej na stanowiskach z IV okresu epoki brązu i tak należy datować naczynie z Erminowa. Mały miniaturowy kubek z grobu 12, bardzo precyzyjnie wykończony (Tabl. XVI, 4), nie posiada wielu analogii. Jedynie prawie identyczne naczynko znalezione na powierzchni cmentarzyska w miejscowości Sójki, pow. Kutno³⁴, które to stanowisko jest datowane na IV okres epoki brązu.

Amforka znaleziona w grobie 38 (Tabl. XVI, 12) posiada podobną objętość co większość kubków znalezionych na cmentarzysku w Erminowie, przedstawia jednak formę, do której znajdujemy liczne analogie. Najbliższe stanowiska, gdzie wystąpiły bardzo podobne małe amforki, to Sierpów³⁵ i Podule, pow. Łask³⁶. Ponadto znajdujemy liczne analogie do tego typu amfor poza zasięgiem grupy środkowopolskiej, np. w Gopowie, pow. Kartuszy³⁷, oraz na

²⁰ Materiały w zbiorach PMA w Warszawie.

²¹ L. J. Łuka: op. cit., str. 65 ryc. 37b, str. 102 ryc. 62i.

²² L. Kozłowski: op. cit., str. 146, ryc. 20.

²³ W. Ber: op. cit., tabl. V, 5, XI, 6, 7, VIII, 5.

²⁴ A. Ząbkiewicz-Koszańska: op. cit., tabl. VIII, 5.

²⁵ J. Kostrzewski: op. cit., tabl. 68, 37.

²⁶ W. Śmigiełski: Wykaz zabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1956—1957, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X, 1959, str. 267, ryc. 7 oraz str. 281, ryc. 13.

²⁷ A. Gardawski: Cmentarzysko kultury łużyckiej w miejscowości Wrociszew pow. Grójec, „Wiadomości Archeologiczne” t. XX, 1954, str. 302, ryc. 1.

²⁸ W. Ber: op. cit., tabl. V, 6, 11.

²⁹ J. Miśkiewicz: Kultura łużycka na Mazowszu południowym (praca w druku).

³⁰ J. Miśkiewicz: op. cit.

³¹ Materiały w zbiorach PMA w Warszawie.

³² Materiały w zbiorach PMA w Warszawie.

³³ J. Dąbrowski: Dwa cmentarzyska kultury łużyckiej w Zeńboku, pow. Ciechanów, „Materiały Starożytne”, t. III, 1958, str. 101 tabl. XXXIV, 2.

³⁴ J. Miśkiewicz: op. cit.

³⁵ W. Ber: op. cit., tabl. II, 2.

³⁶ Materiały w zbiorach PMA w Warszawie (grób 38b oraz 41b).

³⁷ J. Kostrzewski: op. cit., tabl. 68, ryc. 4.

cmmentarzyskach czeskich w Věrbčanych, Rečkach i w Lhanych³⁸. Tego rodzaju amfory występują często w IV okresie epoki brązu, jednak przetrwały one znacznie dłużej, gdyż spotykane są licznie w ciągu V okresu epoki brązu, szczególnie na terenie Wielkopolski i grupy śląsko-małopolskiej (Mydlniki, pow. Kraków, Kwaczała, pow. Chełmno³⁹).

Naczynia jajowate silnie chropowate, jak naczynia z grobów 12 i 19 (Tabl. XVI, 5, 11), reprezentują formę, która pojawia się już pod koniec przełomu III i IV okresu epoki brązu, a przetrwała bardzo długo poza V okres epoki brązu. Dlatego też naczynia te nie stanowią zabytków, które dają ściślejszą chronologię. Naczynia jajowate z guzami przy krawędzi spotykamy licznie szczególnie w IV okresie brązu, np. w Ruszynie, pow. Opoczno⁴⁰, oraz w Sycynie, pow. Oborniki⁴¹. Bardzo podobne naczynia występują też w Myśliborzu⁴². Omawiane naczynia jajowate nie mają zatem wartości ściśle chronologizujących, można więc na podstawie występowania ich w zespołach razem z naczyniami z IV okresu epoki brązu zaliczyć do tego samego okresu.

Chronologię cmentarzyska w Erminowie, jak wynika z opisów i analizy materiału, oparto przede wszystkim na ceramice. Analizę chronologiczną ceramiki rozpatruję głównie na tle form naczyń panujących w grupie środkowopolskiej kultury łużyckiej, ponieważ wiele danych wskazuje, że cmentarzysko z Erminowa należy do tej grupy kultury łużyckiej i jest jednym ze stanowisk najbardziej wysuniętych na wschód na obszarze zajęтым przez tę grupę. Niemniej stanowiska grupy środkowopolskiej nie są wystarczającą podstawą do datowania zabytków z Erminowa, analogie znajdują się również na terenie grupy zachodniowielkopolskiej kultury łużyckiej, z którą ceramika grupy środkowopolskiej wykazuje bliskie związki, rozwijając się z ceramiki guzowatej z wielobocznym brzuścem z III okresu epoki brązu. Ponadto należy zaznaczyć, że pewne typy form naczyń spotykane na cmentarzysku w Erminowie znajdują swoje analogie i na terenach bardziej odległych. Wśród ceramiki z cmentarzyska w Erminowie spotyka się też pewne formy, które są bardzo długotrwałe i w związku z tym posiadają mało walorów chronologizujących. Reasumując powyższe uwagi odnośnie do chronologii cmentarzyska, należy stwierdzić, że okres użytkowania cmentarzyska przypada na koniec III i IV okres epoki brązu.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

Могильник в м. Эрминов повят Сохачев был открыт в 1935 году и в том же году был аккуратно перекопан Т. Щигельским. На территории могильника открыто 31 погребение, а также значительное количество различного материала. Урновые погребения часто были сильно повреждены, а сосуды разбиты. Содержание комплексов погребений состояло главным образом из керамики: урн и прибавок. Анализ материала показывает, что древности из м. Эрминов можно в большинстве датировать IV периодом бронзовой эпохи, при одновременном наличии форм III и IV периода бронзовой эпохи. Формы сосудов указывают, что могильник можно причислить к центрально-польской группе лужицкой культуры; он является одной из крайне на восток выдвинутых археологических стоянок на территории, занимаемой этой группой лужицкой культуры.

S U M M A R Y

A cemetery at Erminów, district Sochaczew, was discovered and excavated by T. Szczygielski in 1935. Thirty-one graves and a great deal of loose finds were revealed there. Cremation graves were mostly badly damaged and pots were crushed. The grave-furniture consisted chiefly of pottery (urns and associated pots). An examination shows that the finds from Erminów should be dated mostly to the IVth period of the Bronze Age; pots from the IIIrd and the IVth periods of the Bronze Age also occurred there. On the basis of the pottery forms, the cemetery should be assigned to the Central Polish group of the Lusatian culture. It is one of the most easternly situated archaeological sites in the territory occupied by this group of the Lusatian culture.

³⁸ I. L. Pič: Starožitnosti zěme českí, Praha 1905, tabl. V.

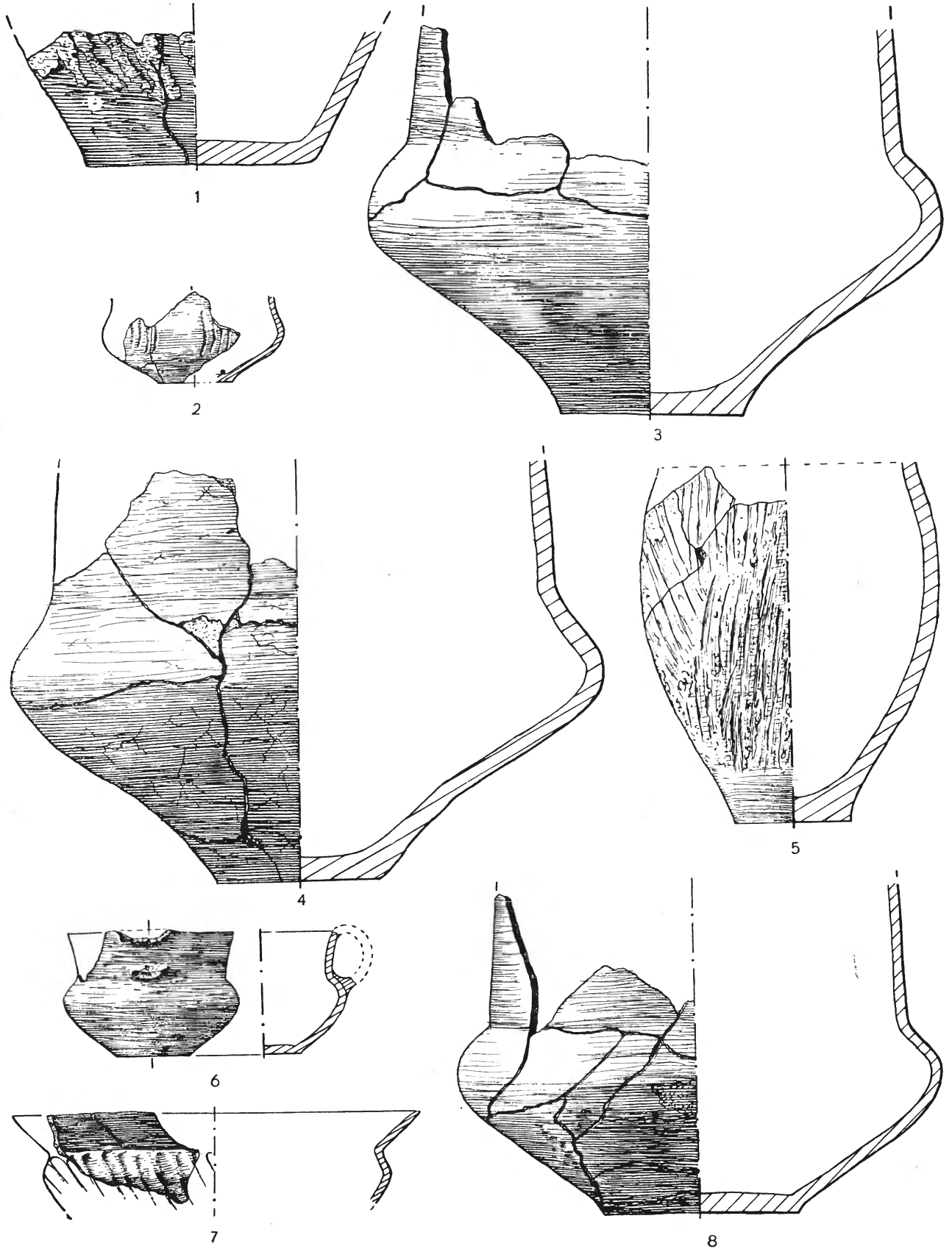
³⁹ Z. Durczewski: Grupa górnośląsko-małopolska kultury łużyckiej w Polsce, Kraków 1946, tabl. LVIII.

⁴⁰ J. Miśkiewicz: op. cit., grób 1a.

⁴¹ S. Tabaczyński: op. cit., str. 129, ryc. 5.

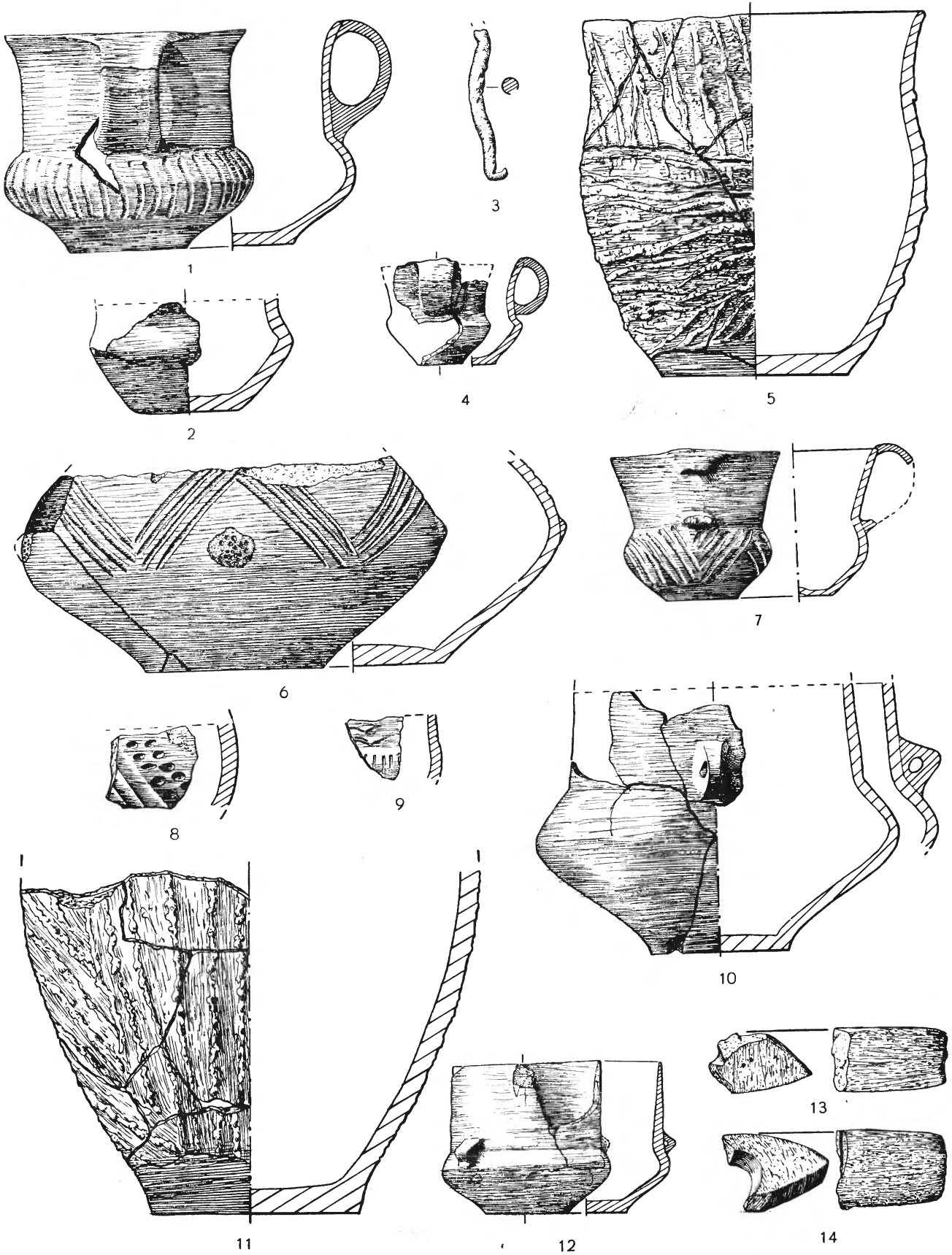
⁴² K. Salewicz: op. cit., tabl. LVI, 16.

TABLICA XV



Erminów pow. Sochaczew. Cmentarzysko. Grób 5 (1, 2). Grób 7 (3, 8). Grób 9 (5—7). Grób 10 (4). Wszystkie naczynia $\frac{1}{3}$ w.n.

TABLICA XVI



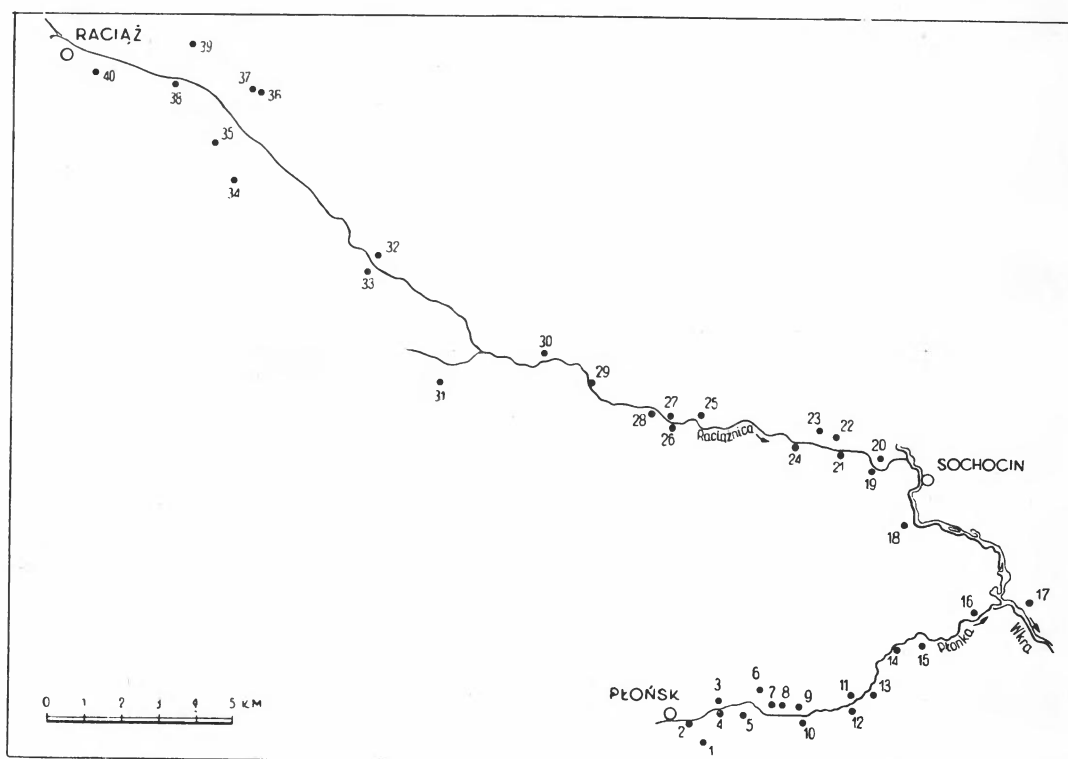
Ermiń w pow. Sochaczew. Cmentarzysko. Grób 10 (1, 2). Grób 12 (4, 5). Grób 15 (8). Grób 18 (6, 7). Grób 19. (11) Groby 30—33 (9). Grób 34 (3). Grób 38 (10, 12). Luźne znaleziska (13—14). Wszystkie przedmioty $\frac{1}{3}$ w.n.

JERZY PYRGAŁA, WOJCIECH SZYMAŃSKI
 WYNIKI BADAŃ POWIERZCHNIOWYCH NA TERENIE
 POW. PŁOŃSK I SIERPC WOJ. WARSZAWSKIEGO

РЕЗУЛЬТАТЫ ПОВЕРХНОСТНЫХ ИССЛЕДОВАНИЙ НА ТЕРРИТОРИИ ПОВЯТОВ
 ПЛОНСК И СЕРПЦ ВАРШАВСКОГО ВОЕВОДСТВА

RESULTS OF SURFACE INVESTIGATIONS IN THE DISTRICTS OF PŁOŃSK AND SIERPC,
 VOIEVODSHIP WARSAW

W dniach 23, 24, 29 i 30 kwietnia 1959 r. ekipy Pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego IHKM PAN, korzystając z subsydiów przyznanych przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, przeprowadziły badania powierzchniowe na trasie Płońsk-Sochocin-Raciąż wzdłuż rzeki Płonki, Wkry i Raciążnicy. W badaniach wzięli udział pracownicy Polskiego Atlasu Archeologicznego; mgr mgr: W. Szymański i J. Pyrgała, oraz studenci Katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej U.W.: T. Lenkiewicz, O. Lipińska, T. Olińska,



Ryc. 1. Mapa badań powierzchniowych przeprowadzonych w powiatach Płońsk i Sierpc

J. Wrońska, M. Chąciński i J. Wachowski. Akcja ta stanowiła część wstępną zakrojonych na szeroką skalę badań, mających na celu powiększenie zasobu źródeł do najstarszych dziejów Mazowsza. Wyniki badań powierzchniowych, inwentaryzacji grodzisk oraz systematycznych badań wykopaliskowych mają stanowić podstawę do kartograficznego opracowania rozwoju osadnictwa na Mazowszu od czasów najdawniejszych do wczesnego średniowiecza. Pracownia Polskiego Atlasu Archeologicznego planuje długofalowe prowadzenie badań powierzchniowych w pierwszym rzędzie na terenach, z których jest niewiele bądź nie ma zupełnie źródeł archeologicznych. Organizując w pierwszej kolejności badania zwiadowcze na terenie pow. Płońsk i Sierpc, mieliśmy na celu stopniowe wzbogacenie nowymi materiałami zasobu źródeł do najstarszych dziejów regionu płockiego. Region ten bowiem lepiej znany pod względem archeologicznym w swej południowej, bliżej Wisły położonej części, stanowi w partii północnej prawdziwą białą plamę. Długość trasy badań wyniosła 55 km. Ekipy badawcze spenetrowały pola orne i wydmy leżące na krawędziach dolin rzecznych. W sumie odkryto, zlokalizowano i zweryfikowano 40 stanowisk z różnych okresów oraz zinwentaryzowano jedno mało znane grodzisko. Punktem wyjścia ekip był Płońsk. Kolejność stanowisk w obrębie artykułu odpowiada kolejności ich odkrywania (Ryc. 1).

1. Płońsk, m. pow., stanowisko 1

Nauczyciel M. Kowalczyk przekazał do Katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośredniowiecznej U.W. pochodzące z Płońska całe naczynia wczesnośredniowieczne, znalezione razem z grotem oszczepu i narzędziem rogowym. W czasie badań powierzchniowych ekipa pracowni Polskiego Atlasu Archeologicznego dokonała wizji lokalnej miejsca znalezienia zabytków. Jest nim tzw. „Ptasia Góra”, owalne, niewysokie wzgórze piaszczyste, leżące pośród łąk na równinnym, prawym brzegu Płonki, 1 km na południowy wschód od centrum miasta. Część północno-zachodnia wzgórza została już zniwelowana do podstawy przy wydobywaniu piasku, część południowa i południowo-wschodnia jest pod uprawą, reszta pokryta licznymi wkopami. W tej partii wzgórza nie dokonano rzekomo żadnych odkryć. W roku 1958 Ireneusz Wolert, kopiając wraz z kolegami dla zabawy w piasku we wschodniej części wzgórza, natrafił na kilka całych naczyń, z których tylko jedno udało im się wydobyć w stanie nie uszkodzonym. Wg relacji chłopca grot oszczepu i zgrzebło znajdowało się właśnie w tym naczyniu, zaniesionym przez nich do szkoły w Płońsku i oddanym następnie w ręce M. Kowalczyka. Części pozostałych naczyń zostały rozwleczone i zagubione. Podczas wizji lokalnej znaleziono we wskazanym miejscu ich pojedyncze fragmenty, nie stwierdzając natomiast żadnego śladu warstwy kulturowej. Pojedyncze fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej zebrano również z sąsiedniego, uprawnego pola, na którym zaobserwowano ponadto ciemne plamy palenisk. Zachowane w całości naczynie brązowoceglaste wykonane zostało z gliny z dużą domieszką średnioziarnistą (Tabl. XVII, 2). Dno wklęsłe ze śladami podsypki. Naczynie starannie obtoczone na kole. Wysmukłe, czworograniaste ostrze oszczepu jest dosyć silnie uszkodzone przez korozję, zwłaszcza tuleja (Tabl. XVII, 1.). Najbliższą terytorialnie analogię znamy z cmentarzyska w Turowie, pow. Płock, datowanego na XI w. Narzędzie rogowe interpretowane w literaturze jako zgrzebło (J. Kostrzewski) lub narzędzie do obróbki włókna wełnianego czy lnianego (W. Hensel) różni się od innych okazów tego rodzaju starannym wygładzeniem całej powierzchni, z częścią utrzymaną w ręku wyłącznie (Tabl. XVII, 3). Na powierzchni widoczne są ślady pracy przy usuwaniu „kory” w postaci gęsto występujących równoległych nacięć-karbów. Uszkodzenie narzędzia jest już zapewne dziełem przypadkowych znalazców. Całość znaleziska stanowi interesujący zespół pochodzący najprawdopodobniej z pierwszej połowy XI w. Niestety, informacje z drugiej ręki nie pozwalają na dokładne określenie jego funkcji. Pozostaje ona niewątpliwie w związku ze znajdującą się obok osadą, jednak całkowity brak pozostałości warstwy kulturowej nie pozwala na uznanie zespołu naczyń za wypełnisko dołu magazynowego, ziemianki itp. Raczej należy się liczyć z jednoczesnym, celowym zakopaniem całego zespołu w trudnym na razie do określenia celu.

2. Płońsk, m. pow., stanowisko 2

Stanowisko na prawym brzegu rzeki Płonki, na tarasie nadzalewowym, na skraju miasta, 300 m na wschód od grodziska w Płońsku. Na przestrzeni 100×100 m występują liczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej z XII w. Prawdopodobnie istniała tu osada. Wśród zebranych ułamków ceramiki wyróżniają się fragmenty wylewów o silnie wychylonych krawędziach, z cienkimi listwami po ich wewnętrznych stronach, ze śladami obtaczania (Tabl. XVII, 4—6). Fragment części przydennej naczynia o dość grubej domieszce tłuczni (Tabl. XVII, 7) oraz kilka fragmentów brzuśca o ornamentyce poziomych bruzd i linii (Tabl. XVII, 9), domieszka drobno i średnioziarniste tłuczni.

3. Poświętne, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko znajduje się na lewym brzegu Płonki, na niewielkim wzniesieniu krawędzi doliny na wschód od zabudowań majątku państwowego. Na rozległym polu występują znaczne ilości dużych fragmentów ceramiki starożytnej i wczesnośredniowiecznej oraz grudy polepy. Ceramika starożytna: na uwagę zasługują liczne fragmenty wylewów, proste, zagięte do środka bądź o krawędziach wałeczkowatych (Tabl. XVII, 8, 10—12, 16), pogrubionych (w niektórych wypadkach do wnętrza naczynia). Duża ilość fragmentów brzuśców wielkich naczyń o powierzchni schropowanej. Rzadziej występują fragmenty o powierzchni wygładzonej. Jeden fragment naczynia gruszkowatego o powierzchni czarnej, lśniącej, starannie wygładzonej. Przeważa ceramika koloru brązowego i brązowoszarego, wykonana z gliny z domieszką średnio i gruboziarnistą, którą należy datować na okres lateński i rzymski. Wśród ceramiki wczesnośredniowiecznej fragmenty naczyń całkowicie obtaczanych, zdobionych przede wszystkim ornamentem linii prostych równoległych (Tabl. XVII, 13) datujemy na XII w. W 1959 r. mgr J. Pyrgała rozpoczął planowe badania stanowiska w Poświętnem, które potwierdziły istnienie osady z okresu lateńskiego i rzymskiego oraz osady wczesnośredniowiecznej.

4. Poświętne, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko na prawym brzegu Płonki w odległości 250 m na wschód od stanowiska 2 w Płońsku. Materiał ceramiczny zebrano z powierzchni 100×50 m oraz przy krawędzi tarasu nadzalewowego. Wśród ceramiki przeważały fragmenty ceramiki wczesnośrednio-

wiecznej. Fragment naczynia o silnie wygiętej krawędzi (Tabl. XVII, 14) ze śladami obtaczania oraz sześć fragmentów brzuśca z ornamentem przeważnie linii poziomych, równoległych (Tabl. XVII, 15). Domieszka średnio i drobnoziarnistego tłuczni. Fragmenty ceramiki starożytnej, bardzo drobne, o chropowatej powierzchni.

5. Strachówko, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na gruntach między majątkiem Poświętne a Strachówkiem, na stoku dość wysokiego tarasu nadzalewowego. Zebrano kilka fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej z istniejącej tu prawdopodobnie osady.

6. Michowo, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na łagodnym wzniesieniu na lewym brzegu Płonki, 300 m na północ od wsi, w prawo od polnej drogi wiodącej do szosy ciechanowskiej. Z większej przestrzeni pola zebrano kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej oraz fragment ceramiki wczesnośredniowiecznej, grubej roboty, zdobiony nieudolnie grubym ornamentem falistym (Tabl. XVII, 17), pochodzący zapewne ze starszych faz wczesnego średniowiecza.

7. Michowo, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko na lewym brzegu Płonki na wschód od wsi, przy ostatnich zabudowaniach, za sadem owocowym. Fragmenty ceramiki zebrane z obszernego pola, 200×80 m. Wśród nich znajduje się kilkanaście fragmentów ceramiki średniowiecznej oraz kilka fragmentów trudnej do określenia ceramiki starożytnej (zapewne rzymskiej).

8. Michowo, pow. Płońsk, stanowisko 3

Na lewym brzegu Płonki, 150 m na wschód od stanowiska 2. Z rozległego pola, 150×80 m, zebrano kilkanaście fragmentów ceramicznych, wśród nich 4 typowo średniowieczne, pozostałe to drobne niecharakterystyczne fragmenty ceramiki starożytnej, o trudnej do określenia przynależności kulturowej i chronologicznej. Znajduje się tam także fragment zdobiony ornamentem wyciskany paznokciem (Tabl. XVII, 18).

9. Szpondowo, pow. Płońsk

Stanowisko na krawędzi doliny Płonki, na lewym jej brzegu, 100 m na wschód od niewielkiego lasu. Z rozległego pola, 250×60 m, zebrano znaczną ilość fragmentów ceramiki starożytnej, w tym kilka fragmentów wylewów o krawędzi prostej, bądź też pogrubionej, wychylonej na zewnątrz i o profilu trójkątnym (Tabl. XVII, 19–22). Kilka fragmentów rozmaitych den i partii przydennych (Tabl. XVII, 23–24), kilka grubych fragmentów brzuśca o powierzchni wyraźnie schropowawanej oraz kilkanaście fragmentów brzuśca o powierzchni chropawej bądź w niektórych wypadkach wygładzonej. Barwa nierównomierna, zewnętrznie głównie ceglasterobrazowa, wewnętrznie przeważnie szarobrazowa. Domieszka w okazach schropowawanych gruboziarnista, w chropawych i gładkich drobna. Ceramika ze Szpondowa wykazuje znaczne podobieństwo do części ceramiki z Poświętne, stanowisko 1. Prawdopodobnie i tu mamy do czynienia z osadą z okresu rzymskiego.

10. Strachówko, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko położone od strony zachodniej stanowiska 1 przy pierwszych zabudowaniach dawnego folwarku. Materiał ceramiczny zebrany z przestrzeni 100×100 m. Zebrano kilkanaście fragmentów brzuśców naczyń o powierzchni lekko schropowawanej bądź wygładzonej, ze średnio i gruboziarnistą domieszką oraz kilka kawałków polepy. Sądząc po fragmentach ceramiki, być może są to ślady osady z okresu rzymskiego.

11. Drożdżyn, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na lewym brzegu rzeki Płonki na rozległym wzniesieniu przy krawędzi doliny, 400 m na północny wschód od samotnego obejścia przy drodze między Strachowem a Strachowem Starym. Materiał ceramiczny zebrano z pola 80×100 m. Większość fragmentów ceramiki średniowiecznej z XIII i XIV w., kilka drobnych fragmentów ceramiki starożytnej, głównie ceglasterobrazowej, bądź szarobrazowej, wykonane z gliny z domieszką drobno i średnioziarnistą.

12. Strachowo, pow. Płońsk

Stanowisko przy wschodnim krańcu wsi, na polu za ostatnim zabudowaniem, na łagodnie opadającym stoku tarasu Płonki. Znalaziono kilka fragmentów brzuśców naczyń o powierzchni lekko schropowawanej, czerwonerbrunatnej, z gruboziarnistą domieszką. Być może, są to fragmenty naczyń z późnego okresu rzymskiego.

13. Drożdżyn, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko przy wysokim brzegu tarasu Płonki, na gruntach między zabudowaniami Strachowa i Drożdżyna. Materiał ceramiczny zebrany z pola o powierzchni 100×200 m. Znalaziono liczne fragmenty ceramiki starożytnej. Są to ułamki naczyń barwy żółto-brunatnej i czerwonerbrunatnej, o powierzchni przeważnie lekko wygładzonej z domieszką średnio i drobnoziarnistego tłuczni. Między innymi znalaziono fragment krawędzi z częścią przykrawędną misy, z wylewem lekko wygładzonym i wywiniętym do środka naczynia, barwy żółto-brunatnej (Tabl. XVII, 25). Znalaziono także fragment krawędzi niewielkiego naczynia barwy szarobrazowej, o powierzchni lekko schropowawanej, z wylewem wywiniętym na zewnątrz, wykonanego z gliny z drobnoziarnistą domieszką (Tabl. XVII, 26). Jest to ceramika prawdopodobnie z okresu późnolateńskiego i rzymskiego. Ponadto znalaziono kilka fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej z ornamentem bruzd i linii poziomych (Tabl. XVII, 27, 28).

14. Drożdżyn, pow. Płońsk, stanowisko 3

Stanowisko na prawym brzegu Płonki, 100 m na zachód od mostku na rzece, na piaszczystym zboczu dość stromo opadającym w kierunku rzeki. Znalaziono tu liczne fragmenty ceramiki: fragment przewężonego ucha naczynia (Tabl. XVII, 29) późnolateńskiego barwy żółto-brunatnej, fragment dna (Tabl. XVII, 30) wraz z częścią przydenną dużego naczynia barwy brunatnej. Dno naczynia lekko

wyodrębnione. Przełom wypalony nierównomiernie, szarobrunatny i czerwonobrunatny. Ściany grube z widoczną w przekroju domieszką gruboziarnistego tłucznia i piasku. Ponadto znaleziono fragment wylewu cienkościennego naczynia (Tabl. XVII, 31), odchylony na zewnątrz, barwy brunatnej. Występują tu także liczne fragmenty brzuśców naczyń dość prymitywnie lepionych o niewyglądzonej powierzchni, z domieszką grubo i średnioziarnistego tłucznia. Być może, istniała tu osada z późnego okresu rzymskiego. Znaleziono tu także kilka mało charakterystycznych fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej (Tabl. XVII, 32).

15. Kołoząb, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na stoku opadającym w kierunku Płonki. Materiał ceramiczny zebrany z pola o powierzchni 100×100 m, między zabudowaniami Drożdżyna i Kołoząba. Znaleziono fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej: fragment wylewu silnie wychylony na zewnątrz z wyraźnymi śladami obtaczania, dwa fragmenty den razem z częściami przydennymi naczyń cienkościennych barwy szarej i czarnoszarej z domieszką drobnego piasku i śladami obtaczania oraz dwa fragmenty brzuśca barwy szarobrunatnej, w tym jeden zdobiony ornamentem z głębokich ukośnych nacięć i płytek szerokich bruzd poziomych.

16. Kołoząb, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko na samej krawędzi lewego brzegu doliny Płonki w miejscu jej połączenia z doliną Wkry, na południe od ostatniego wschodniego zabudowania wsi. Na powierzchni pola występują ciemne plamy z zawartością węgla drzewnych. Na niewielkiej przestrzeni pośród wielu fragmentów ceramiki nowożytnej znaleziono również starożytną i wczesnośredniowieczną. Ceramika starożytna: cienkościenny, ornamentowany fragment brzuśca tuż przy dnie (Tabl. XVIII, 1), powierzchnia starannie wygładzona, żółtobrązowa, z drobnoziarnistą domieszką; fragment wylewu o pogrubionej krawędzi (Tabl. XVIII, 2) oraz kilka innych fragmentów naczyń, w tym jedno dno barwy ceglastobrązowej o domieszce drobnoziarnistej i kilka fragmentów brzuśca o powierzchni schropowanej i grubej domieszce. Ceramikę tę datować należy na okres późnolatański i rzymski. Ceramika wczesnośredniowieczna: fragment górnej partii naczynia, częściowo obtoczonego, o nierównej powierzchni (Tabl. XVIII, 3) ze śladami ciągów palcowych po stronie wewnętrznej, brązowe, ze średnioziarnistą domieszką; dwa fragmenty (Tabl. XVIII, 4,5) partii podkrawędznych, w tym jeden silnie zwięzający się ku górze, o powierzchni chropowatej, wykonanych z gliny z domieszką średnioziarnistą o barwie szarobrązowej. Zespół ten datujemy na starsze fazy okresu wczesnośredniowiecznego.

17. Bołecin, pow. Płońsk

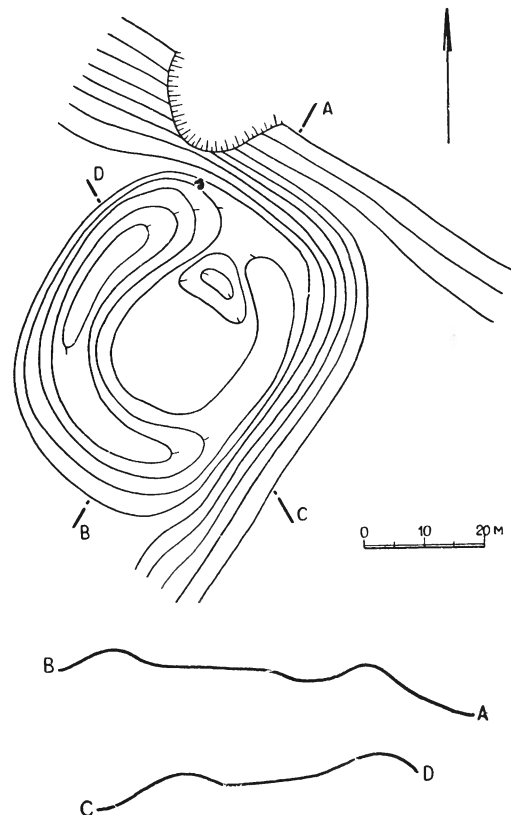
Materiał ceramiczny zebrany na przestrzeni 100×200 m, na piaskach przy drodze wodącej z mostu na Wkrze do fabryki na lewym brzegu rzeki. Przewaga fragmentów ceramiki średniowiecznej. Tylko kilka ułamków można zaliczyć do młodszych faz okresu wczesnośredniowiecznego.

18. Biele, pow. Płońsk

Na gruntach wsi znajduje się mało znane grodzisko, wzmiankowane jedynie przez G. Worobiewa¹. Grodzisko leży wśród pól uprawnych po prawej stronie drogi z Płonka do Sochocina, na samej krawędzi doliny Wkry, około 200 m na północny wschód od szosy i 1600 m w linii prostej na południowy zachód od kościoła w Sohocinie. Od północy wał grodziska opada wprost do podnóża krawędzi doliny, od wschodu i południowego wschodu grodzisko oddzielone jest od reszty wzniesień doliny Wkry płytkim jarem, od zachodu i południowego zachodu lekkim zagłębieniem, od południa nie jest oddzielone. Dobrze zachowany wał, w planie czworokątny, wysokość, mierząc od podnóża ze strony wewnętrznej, od 2,5 do 4 m. Wymiary majdanu grodziska około 24 x 20 m (Ryc. 2). Od strony rzeki znajduje się wale wyraźne stopniowe obniżenie (około 3 m, licząc od najwyższego punktu wału). Grodzisko jest porośnięte trawą i małą kępą młodych drzew liściastych. Od strony narożnika południowego znajduje się u podnóża wału duża wyrwa, obecnie już częściowo zarośnięta. Dalszemu niszczeniu obiekt nie ulega. W licznych kretowiskach na majdanie i w rozsypisku wyrwy wału występuje intensywnie ciemna ziemia z węgielkami i drobnymi fragmentami polepy. Ceramiki nie znaleziono. Grodzisko leży na gruncie Wacława Ziemińskiego ze wsi Biele.

19. Kolonia Sohocin, pow. Płońsk

Stanowisko na stoku otoczonym zakolem Raciążnicy, na prawym brzegu rzeki, tuż za dużym sadem owocowym. Zebrano liczne fragmenty ceramiki starożytnej (Tabl. XVIII, 6—8). Wśród krawędzi naczyń przeważają wylewy lekko wygładzone, proste i nie wyodrębnione, bez śladów obtaczania, szarobrunatne, z domieszką drobno i średnioziarnistego piasku. Liczne fragmenty brzuśca nie-



Ryc. 2. Szkic warstwicowy i profile grodziska na gruntach wsi Biele, pow. Płońsk. Warstwice przeprowadzone są co 1 m

¹ G. Worobiew: *Ostatki drewnianych zamków i ziemianych sooruzhenij po prawomu bieriegu Wisły w pieriedielach nynieszniej Plockoj i czasti Warszawskoj gubernii*, „Trudy Archeologiczeskogo Sjezda w Rigue 1896”, t. I, Moskwa 1899, str. 63.

zdobione, bardzo często schropowacone, o dość grubych ściankach, barwy jasnobrunatnej, szarej i szarobrunatnej. Przeważa w nich domieszka średnioziarnistego piasku. Na powierzchni występują liczne ślady polepy, która miejscami tworzy duże zgrupowania. Występują także ślady węgla drzewnych. Właściciel pola oświadczył, że w czasie prac polowych natrafia na przepalone kamienie, spaloną glinę i węgiel drzewny. Istniała tu zapewne osada, której chronologia jest w tej chwili dość trudna do określenia, być może, z okresu rzymskiego (?).

20. Koliszewo, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na samej krawędzi lewego brzegu doliny Raciążnicy, między dwoma pierwszymi obejściami wsi, za mostem, licząc od wschodu, koło sadu. Z pola, 60×80 m, zebrano liczne drobne fragmenty ceramiki, pośród niej: dwa wczesnośredniowieczne oraz kilkanaście ceramiki starożytnej o trudnej do określenia przynależności kulturowej, być może kultury grobów kloszowych (?).

21. Koliszewo-Domaniewo, pow. Płońsk

Materiał ceramiczny zebrany przy drodze na odcinku Koliszewo-Domaniewo. Przewaga fragmentów ceramiki średniowiecznej i nowożytnej.

22. Koliszewo, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko na północ od drogi idącej przez wieś z Sochocina do Podsmardzewa, na lewym brzegu Raciążnicy, koło zabudowań wiejskich. Materiał ceramiczny zebrany z pola o powierzchni 100×150 m. Przeważają fragmenty późnej ceramiki z okresu wczesnośredniowiecznego o szerokich potrójnie zgrubiałych krawędziach dużych naczyń (Tabl. XVIII, 9), barwy ciemnobrunatnej o gruboziarnistej domieszce, oraz fragmenty naczyń bardzo wygładzonych o grubych krawędziach z listwą podkrawędną (Tabl. XVIII, 10), barwy jasnoszarej z domieszką drobnego piasku. Występują także liczne fragmenty naczyń cienkościennych, całkowicie toczonych na kole, z okresu średniowiecznego.

23. Koliszewo, pow. Płońsk, stanowisko 3

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, około 300 m od stanowiska 2. Zebrano kilkanaście fragmentów ceramiki średniowiecznej z XIII—XIV w.

24. Wierzbowiec Nowy, pow. Płońsk

Stanowisko na prawym brzegu rzeki, tuż przy obecnym korycie, na północny zachód od lasu z punktem triangulacyjnym 101. Z pola o powierzchni 150×60 m zebrano ceramikę średniowieczną z XIII—XIV w.

25. Smardzewo, pow. Płońsk, stanowisko 1

Stanowisko na lewym brzegu doliny Raciążnicy, na samej jej krawędzi, 20 m na południe od drogi. Z pola o powierzchni 40×60 m zebrano kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej z XIII—XIV w. oraz kilka starożytnej, spośród której na wyróżnienie zasługują dwa fragmenty wylewów. Jeden prosty (Tabl. XVIII, 11) pochodzi zapewne z dwustożkowej misy, drugi wyróżnia się gzym-sowatym ukształtowaniem krawędzi (Tabl. XVIII, 12). Reszta to fragmenty brzuśca. Całość ceramiki o powierzchni chropawej wykonana z gliny z dużą domieszką drobnoziarnistą. Barwa ceglastobrązowa i szara. Ceramikę starożytną datować należy na późny okres rzymski.

26. Smardzewo, pow. Płońsk, stanowisko 2

Stanowisko na bardzo łagodnym stoku tarasu, na prawym brzegu Raciążnicy, przy pierwszych od strony wschodniej zabudowaniach wsi. Zebrano liczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej, pochodzącej z osady. Krawędzie naczyń lekko wychylone na zewnątrz ze śladami obtaczania, barwy ciemnoszarej (Tabl. XVIII, 13—15). Fragmenty brzuśca barwy szarobrunatnej, o ornamentach z linii poziomych, równoległych i ukośnych dołków (Tabl. XVIII, 16, 17). Wypalenie naczyń nierównomierne. Domieszka drobnoziarnistego piasku. Fragment dna lekko wyodrębniony (Tabl. XVIII, 18), obtaczany, wypalony nierównomierne, o domieszce średnioziarnistego piasku.

27. Smardzewo, pow. Płońsk, stanowisko 3

W 1957 r. Jan Świdzki, gospodarz ze Smardzewa, wydobywając piasek z piaskownicy na swoim polu, natrafił na grób ciałopalny, który następnie zdewastował, poszukując złota. Ekipa Pracowni Atlasu Archeologicznego stwierdziła, że piaskownica znajduje się na lewym brzegu Raciążnicy, około 150 m na południe od rzeki, tuż przy drodze przechodzącej przez wieś. Pośrodku piaskownicy znaleziono luźne fragmenty (Tabl. XVIII, 19, 20) dwóch rozbitych naczyń barwy czarnej o wygładzonej powierzchni, wykonanych z gliny z domieszką drobnoziarnistego piasku. Jest to kilka fragmentów pochodzących z naczynia dwustożkowego o zaokrąglonym załomie brzuśca oraz z naczynia ornamentowanego o płaskim dnie. Wg relacji miejscowych mieszkańców urn było początkowo 3, „jedna w drugiej”, a w nich „trzy okrągłe metalowe blaszki i noże żelazne”. Znaleździ należy przypisać kulturze pomorskiej i datować na okres środkowolateński.

28. Sarbiewo, pow. Płońsk

Stanowisko na prawym brzegu Raciążnicy, koło współczesnego cmentarza. Z pola o powierzchni 100×100 m zebrano liczne fragmenty ceramiki starożytnej (Tabl. XVIII, 21—23) barwy brunatnej i szarozółtej, nierównomierne wypalanej, o powierzchni schropowanej oraz grubo i średnioziarnistej domieszce. Ustalenie bliższej chronologii jest bardzo trudne ze względu na niecharakterystyczne fragmenty ceramiki.

29. Dłużniewo, pow. Płońsk

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, na krawędzi doliny, 150 m na północ od mostu i 50 m od drogi prowadzącej do mostu. Z pola, 40×60 m, zebrano kilkanaście fragmentów ceramiki. Występuje tu ceramika starożytna grubej roboty, o trudnej do określenia przynależności kulturowej. Powierzchnia przeważnie schropowawca, z dużą domieszką grubego tłuczni, jasnobrązowa. Ponadto znaleziono kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej.

30. Galomin-Parcelle, pow. Płońsk

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, tuż przy obecnym korycie rzeki, 200 m na wschód od kładki. Z piaszczystego pola 60×100 m, zebrano liczne drobne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej, obtaczanej (Tabl. XVIII, 24,25). Większość z nich jest zdobiona ornamentem linii prostych, równoległych. Wylewy lekko wychylone. Jeden fragment wklęsłego dna ze śladami podsypki (Tabl. XVIII, 26). Poza ceramiką zebrano również kawałki żużla żelaznego. Stanowisko może być datowane na XI w.

31. Galominek, pow. Płońsk

Stanowisko na polu M. Skibińskiego, nad rzeką Dobrzycą, prawym dopływem Raciążnicy. Materiał ceramiczny zebrany z pola 100×200 m. Występowały tu liczne fragmenty naczyń barwy żółtobrunatnej, o ściankach lekko wygładzonych bądź schropowaconych, z domieszką gruboziarnistego tłucznia. Fragmenty wylewów naczyń lekko pogrubione i odchyłone na zewnątrz, bądź zupełnie nie wyodrębnione (Tabl. XVIII, 27, 28, 31). Ceramika z tego stanowiska jest charakterystyczna dla okresu rzymskiego. Znalaziono także nieliczne fragmenty ceramiki wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej.

32. Lachowiec, pow. Płońsk

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, 200 m na północny wschód od koryta rzeki, 500 m na wschód od kładki. Z piaszczystego pola, 60×60 m, zebrano kilkanaście fragmentów ceramiki. Występowała tu ceramika wczesnośredniowieczna, a wśród niej kilka charakterystycznych części brzuśca, zdobionych ornamentem linii prostych równoległych oraz gładkich obtaczanych (Tabl. XVIII 30). Na uwagę zasługuje jeden fragment brzuśca pochodzący z naczynia grubej roboty, ręcznie lepionego, zdobiony ornamentem pojedynczej linii falistej i prostej (Tabl. XVIII, 32). Ceramika wczesnośredniowieczna pochodzi najprawdopodobniej z wcześniejszych faz tego okresu i z XI w. Znalaziono także kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej z XIII—XIV w.

33. Kiełki, pow. Płońsk

Stanowisko na prawym brzegu Raciążnicy naprzeciwko miejscowości Lachowiec, koło mostku na rzece. Materiał ceramiczny zebrany z powierzchni 100×100 m na tarasie nadzalewowym. Występują tu liczne fragmenty naczyń z okresu wczesnośredniowiecznego (Tabl. XVIII, 29, 33). Przeważają ułamki brzuśców o charakterystycznym ornamentem poziomych równoległych bruzd i linii oraz ornamentem falistym (Tabl. XVIII, 34). Barwa naczyń szarobrunatna i brunatna, domieszka drobnoziarnista. Na wszystkich fragmentach naczyń występują ślady obtaczania. Prócz ceramiki znalaziono kawałek żużla. Istniała tu najprawdopodobniej osada wczesnośredniowieczna.

34. Drozdowo, pow. Płońsk

Na wydmy leżącej 250 m na południowy zachód od zabudowań wsi Drozdowo-Byczki znajduje się zniszczone cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego. Część cmentarzyska znajdowała się na stokach wydmy i uległa zniszczeniu, natomiast kulminacja i dolne partie wydmy są mniej zniszczone. Na tym obszarze znajdują się liczne fragmenty ceramiki i spalonych kości ludzkich. Według relacji miejscowego nauczyciela, G. Ryttera, ludność wsi rozkopała szereg grobów w poszukiwaniu złota. W czasie penetracji wydmy natrafiono w innej jej części na dalsze liczne skorupy oraz wyeksplorowano jeden grób jamowy, widoczny w profilu w bruzdzie powstałej po sadzeniu sosenek. Ta część wydmy jest w obecnej chwili zalesiona i istnieje obawa, że mogą ulec zniszczeniu inne groby. Wydma jest prawie całkowicie zalesiona, lecz na obszarze, gdzie znajduje się cmentarzysko, występują większe piaszczyste polany. Kulminacja wydmy jest porośnięta jałowcem. Cmentarzysko niszczone jest w trojaki sposób: przez wywiewanie, gdyż szata leśna nie daje całkowitej osłony przed działalnością wiatru; rozkopywanie przez miejscową ludność, ponieważ groby są niczym nie zabezpieczone; wybieranie piasku i dalsze zalesianie. W 1959 r. mgr Jerzy Pyrgała przeprowadził badania systematyczne, które potwierdziły istnienie zniszczonego cmentarzyska z okresu rzymskiego.

35. Pęsy, pow. Płońsk

Stanowisko na piaszczystym polu, na północ od cmentarza żołnierzy niemieckich z I wojny światowej, za cmentarzyskiem ciałopalnym w Drozdowie. Zebrano tu z pola o powierzchni 100×100 m kilka fragmentów naczyń grubościennych, barwy ciemnoszarej, o ściankach zewnętrznych lekko schropowaconych, z domieszką gruboziarnistego tłucznia, w tym fragment lekko wyodrębnionego dna. Ceramika ta jest charakterystyczna dla późnego okresu rzymskiego.

36. Draminek, pow. Sierpc, stanowisko 1

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, 1 km od koryta rzeki, nad niewielkim strumykiem wpadającym do Raciążnicy, przy trzech samotnych obejściach. Z pola, 100×150 m, zebrano kilka fragmentów ceramiki. Ceramika starożytna o trudnej do określenia przynależności kulturowej. Powierzchnia ułamków chropawa, ceglastobrazowa i szara. Znalaziono także cztery fragmenty ceramiki średniowiecznej.

37. Draminek, pow. Sierpc, stanowisko 2

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, 150 m na zachód od stanowiska 1, na niewielkim wzniesieniu w dolinie rzeki. Z pola, 50×70 m, zebrano kilkanaście fragmentów ceramiki o trudnej do określenia przynależności kulturowej. Znalaziono wyłącznie same fragmenty brzuśców. Wśród nich dwa o powierzchni schropowawanej, reszta o powierzchni chropawej. Być może, pochodzą one częściowo z naczyń kultury grobów kloszowych (?).

38. Kiniki, pow. Płońsk

Stanowisko na piaszczystym polu wydmy, koło młodego sosnowego lasu na wschodnim krańcu wsi. Z rozległego pola zebrano różny materiał ceramiczny. Są to mało charakterystyczne fragmenty ceramiki starożytnej, wczesnośredniowiecznej i średniowiecznej.

39. Sierakowo, pow. Sierpc

Stanowisko na lewym brzegu Raciążnicy, 300 m na północ od drogi do Raciąża, 800 m od rzeki. Z niewielkiego piaszczystego pola pod lasem zebrano kilkanaście fragmentów ceramiki. Z ceramiki starożytnej występują tu drobne fragmenty o trudnej do okre-

ślenia przynależności kulturowej. Powierzchnia naczyń chropowata bądź schropowacona. Duża domieszka drobno bądź średnioziarnista. Znalaziono również dwa okrzeski krzemienne i narzędzie krzemienne (Tabl. XVIII, 35) wykonane z odmiany krzemienia czełkadowego. Występowały tu także fragmenty ceramiki średniowiecznej i nowożytnej.

40. Raciąż, pow. Sierpc

Na polach PGR Raciąż zebrano kilka fragmentów ceramiki wczesnośredniowiecznej z charakterystycznym ornamentem równoległych poziomych linii prostych i kilka fragmentów ceramiki średniowiecznej.

Badania przeprowadzone na terenie, z którego brak było niemal zupełnie stanowisk publikowanych, przyniosły w efekcie znaczne poszerzenie bazy źródłowej do dziejów osadnictwa mazowieckiego. Charakterystyczne przy tym okazało się duże zagęszczenie osadnictwa starożytnego, głównie z okresu rzymskiego oraz wczesnośredniowiecznego, w dolinie rzeki Płonki. Przy tak terytorialnie ograniczonym zasobie źródeł nie można na razie podać szerszych sformułowań. Mimo woli jednak nasuwa się przypuszczenie, iż niewątpliwa supremacja ziemi płockiej ponad resztą Mazowsza w okresie wczesnego średniowiecza korzeniami swymi tkwić może jeszcze w okresie rzymskim, czy nawet wcześniejszych epokach.

К Р А Т К О Е С О Д Е Р Ж А Н И Е

В период 23—24 и 29—30 апреля 1959 года группы Лаборатории Польского Археологического Атласа Института Истории и Материальной Культуры Польской Академии Наук произвели поверхностные исследования на трассе Плонск-Сохачев-Рацёнж, вдоль долин рек Плонки, Вкры и Рацёнжницы. Эта работа составляла предварительную часть предвиденных в широком размере поисков, имеющих целью увеличение количества источников древней истории Мазовии. Результаты поверхностных исследований, инвентаризации городищ и систематических раскопок должны быть основой картографической обработки развития поселенчества в Мазовии с самых древних времен до раннего средневековья. Лаборатория Польского Археологического Атласа планирует длинноволновое поверхностное исследование в первую очередь на территории, из которой имеется очень мало или совсем не имеется археологических источников. На вышеназванной территории нашли и локализовали 24 древние стоянки, преимущественно из периода римских влияний, 21 раннесредневековую стоянку и 16 средневековых стоянок.

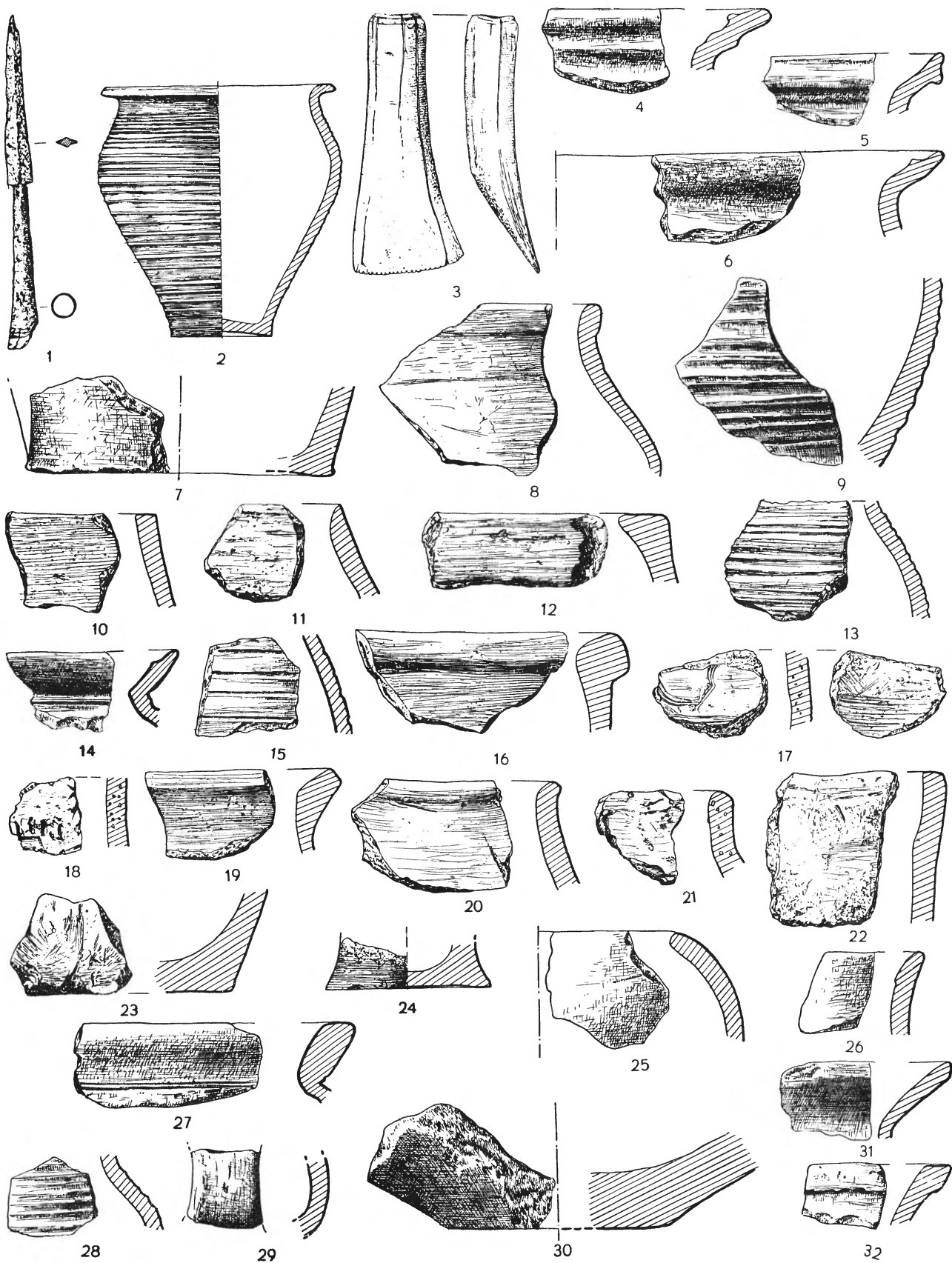
Поиски, совершенные на территории, из которой почти совсем нет опубликованных стоянок, принесли в результате значительное расширение базы источников к истории мазовецкого поселенчества. Характерным оказалось при этом большое сгущение древнего поселенчества, главным образом в период римских влияний, а также раннесредневекового поселенчества в долине реки Плонки.

S U M M A R Y

In the period from the 23rd to the 24th and from the 29th to the 30th of April 1959, teams of the Section of the Polish Archaeological Atlas from the Institute of the History of Material Culture (Polish Academy of Sciences) were carrying out surface investigations on the route Płońsk-Sochaczew-Raciąż along the valleys of the rivers Płonka, Wkra and Raciążnica. These investigations constituted a preliminary part of a research work on a large scale undertaken with a view to find more archaeological sources concerning the ancient history of Masovia. The results of the surface investigations, of the registration of earthworks and systematic excavations will serve as a basis to plot maps showing the development of settlement in Masovia from the most ancient times to the early Middle Ages. The section of the Polish Archaeological Atlas is planning surface investigations that will take a long time first of all on areas from which there are a few or no finds. On the above mentioned area twenty four ancient sites (chiefly from the period of the Roman influences), twenty one early mediaeval and sixteen mediaeval ones were discovered.

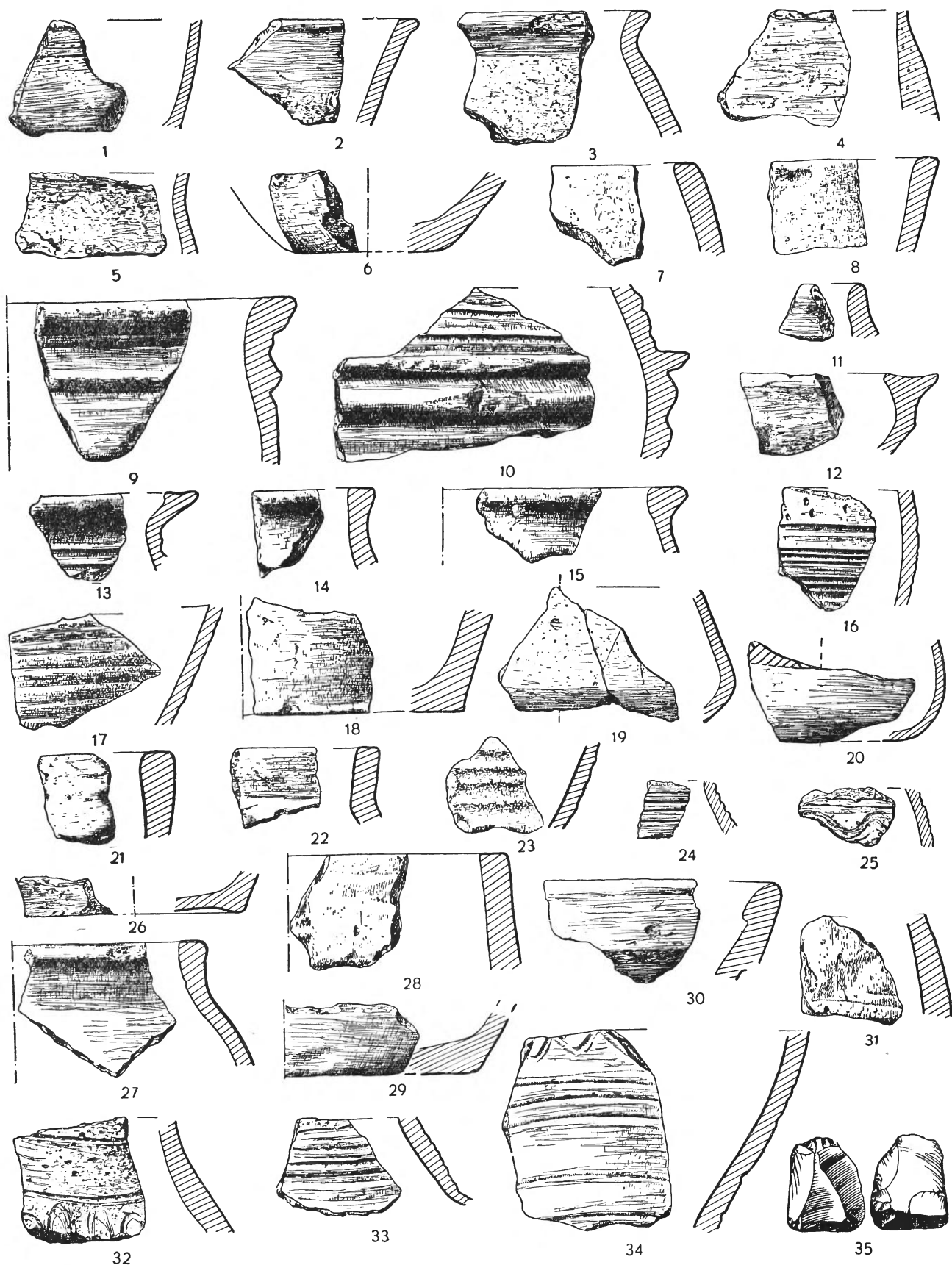
The investigations carried out on the area, from which we do not know any archaeological site published, provided, as a result, many archaeological sources to the history of the Masovian settlement. It became evident that there had been ancient settlements, chiefly from the period of the Roman influences as well as early mediaeval ones in the Płonka valley.

TABLICA XVII



Płońsk, m. pow., stanowisko 1 (1—3), stanowisko 2 (4—7, 9). Poświętne, pow. Płońsk, stanowisko 1 (8, 10—13, 16), stanowisko 2 (14, 15)
 Michowo, pow. Płońsk, stanowisko 1 (17), stanowisko 3 (18). Szpondowo, pow. Płońsk (19—24). Drożdżyn, pow. Płońsk, stanowisko 2
 (25—28), stanowisko 3 (29—32). Nr 1—3 $\frac{1}{4}$ w.n., pozostałe $\frac{1}{2}$ w.n.

TABLICA XVIII



Kołożąb, pow. Płońsk, stanowisko 2 (1—5). Kolonia Sochocin, pow. Płońsk (6—8). Koliszewo, pow. Płońsk, stanowisko 2 (9, 10). Smardzewo, pow. Płońsk, stanowisko 1 (11, 12), stanowisko 2 (13—18), stanowisko 3 (19, 20). Sarbiewo, pow. Płońsk (21—23). Galomin-Parcelce, pow. Płońsk (24—26). Galominek, pow. Płońsk (27, 28, 31). Lachowiec, pow. Płońsk (30, 32). Kielki, pow. Płońsk (29, 33, 34). Sierakowo, pow. Sierpc (35). Nr 19, 20 — $\frac{1}{4}$ w.n., pozostałe $\frac{1}{2}$ w.n.

W sprawie skarbu z Trójcy, pow. Opatów

W tomie VI „Materiałów wczesnośredniowiecznych”, str. 261—282, ukazała się moja praca pt. Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z miejscowości Trójca, pow. Opatów. Opublikowane przedmioty otrzymałam do opracowania z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w 1951 r., gdzie były zarejestrowane jako należące do skarbu z Trójcy, pow. Opatów. Skarb ten nie miał żadnej dokumentacji fotograficznej, a w archiwum PMA znajduje się wyłącznie korespondencja dotycząca rewindykacji znaleziska i wśród przedmiotów metryczki. Na podstawie tych skromnych danych można było ustalić, że skarb odkryty był częściowo w 1930 r., a częściowo w 1937 r. Ponadto dokumenty stwierdzają, że znalezisko z 1930 r. zawierało: 323 monety całe, 1 uszkodzoną i 6 fragmentów naczynia glinianego ze znakiem garncarskim na dnie (naczynie zginęło), zaś w 1937 r. dostarczono do muzeum: zachowane naczynie oraz „... srebro siekane i bryłki surowca pod monetami...”, niestety w zachowanych listach nie znajduje się bliższe określenie tych przedmiotów.

Łączna zawartość skarbu, który otrzymałam do opracowania, przedstawiała się następująco: naczynie, monety całe— 831 szt., fragmenty monet— 50 szt., ozdoby całe— 5 szt., fragmenty ozdób— 56 szt., całe „placki” srebra— 3 szt., połówki „placków” — 3 szt. oraz drobne ułamki srebra lanego— 76 szt. Tak duża ilość przedmiotów w skarbie w porównaniu z przedstawionymi wyżej danymi była nieco zaskakująca, ponieważ jednak w notatce z 1937 r. nie wymieniono ilości poszczególnych elementów, a stwierdzenie „srebro siekane” mogło z powodzeniem odnosić się zarówno do ułamków srebra lanego, pociętych monet, jak i właściwie fragmentarycznie zachowanych ozdób— przyjęto, że wszystkie znajdujące się w jednym pudełku przedmioty stanowią zespół.

Tymczasem nowe opracowania skarbów wczesnośredniowiecznych wykazały, że opublikowane przeze mnie znalezisko jest przemieszane i zawiera ono w najlepszym razie składniki dwóch skarbów: skarbu z Trójcy, pow. Opatów, w skład którego wchodziłyby być może monety (?), srebro lane i ewentualnie naczynie, oraz skarbu z Obry Nowej, pow. Wolsztyn. Wynika to z pracy J. Ślaskiego i S. Tabaczyńskiego: Wczesnośredniowieczne skarby srebrne Wielkopolski. Materiały, Warszawa— Wrocław 1959, w której na tablicy XVI pokazane są te same ozdoby, co zamieszczone przeze mnie na tablicach X—XI w tomie VI „Materiałów Wczesnośredniowiecznych”. Autorzy pracy rozporządzali dokumentacją fotograficzną skarbu z Obry Nowej, wykonaną w czasie II wojny światowej i po wojnie. Trudno tylko ustalić, czy zaliczone do skarbu z Trójcy drobne ułamki paciorków w ilości 30 sztuk należą do tego skarbu, czy też stanowią element obcy.

Przemieszanie skarbów nastąpiło już po ich rewindykacji, a stało to się prawdopodobnie na skutek ciągłych zmian lokalnych Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

H. Różańska

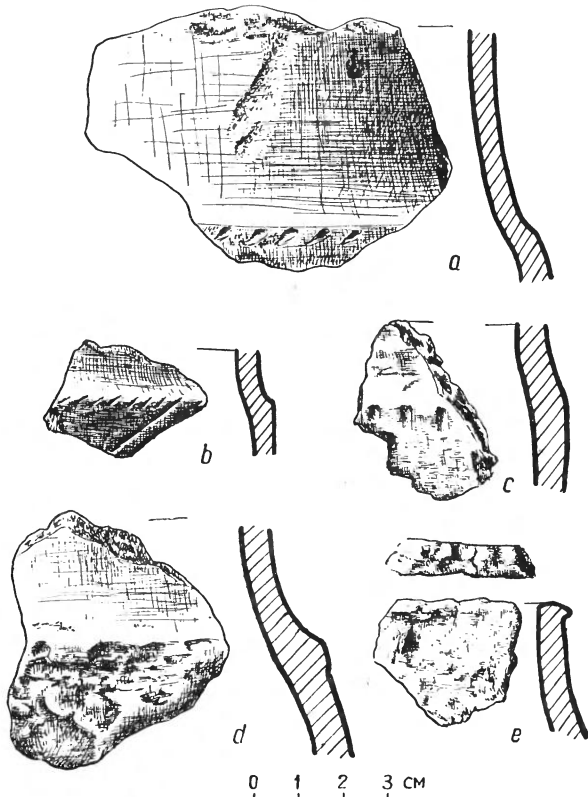
Grodzisko kultury łużyckiej w Chorzelach, pow. Przasnysz

W marcu 1959 r. Konserwator Zabytków Archeologicznych woj. warszawskiego otrzymał list od dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Chorzelach, mgr A. Kielaka, z zawiadomieniem o odkryciu stanowiska archeologicznego w pobliżu miejscowości Chorzele, na wyspie w widłach rzeki Orzyc. Inspekcja przeprowadzona w kwietniu 1959 r. miała skutek tylko w połowie pozytywny, ponieważ wiosenne roztopy uniemożliwiły dotarcie na wyspę. Jednakże odkrywca stanowiska okazał mi zebrany z powierzchni materiał ceramiczny, a także list prof. dr J. Kostrzewskiego w sprawie przesłanych do Poznania zabytków pochodzących z tego stanowiska. J. Kostrzewski określił zabytki jako należące do kultury łużyckiej okresu halsztackiego oraz zalecał odkrywcy zwrócić uwagę, czy teren, na którym zostały znalezione, nie jest grodziskiem. Obserwacja wyspy z odległości 500 m dowiodła, że wskazówka J. Kostrzewskiego jest najprawdopodobniej słuszna, zabytki bowiem, według relacji odkrywcy, występują tylko w najwyższej części wyspy. Ta część wyspy rzeczywiście wyglądała jak grodzisko, dość znacznie wznoszące się nad płaską na ogół powierzchnią. W czasie następnej inspekcji udało się dotrzeć na wyspę i przeprowadzić badania powierzchniowe. W ich wyniku uzyskano znaczną ilość szczątków ceramiki obficie występujących na powierzchni ziemi. Jednocześnie zlustrowano teren zabytkowy, stwierdzając, że zgodnie z relacją odkrywcy zabytki istotnie występują wyłącznie na powierzchni słabo porośniętego, piaszczystego wzniesienia.

Położenie tego obiektu jest następujące. W odległości 1,3 km na północny zachód od miasta Chorzele, w rozwidleniu rzeki Orzyc, położona jest wyspa długości 1 km i maksymalnej szerokości 0,5 km. Wyspa ma kształt nieregularny, jest płaska, porośnięta trawą i niskimi krzewami. W jej południowo-wschodniej części znajduje się jedyna wyniosłość, mająca w planie kształt przybliżony do nie zamkniętego od strony północno-zachodniej kąta. Środek wzniesienia jest nieregularnie zakłębiony. Wysokość zboczy nierówna, wynosi od 0,5 do 5 m. Najwyższe są zbocza północne i wschodnie. Wzgórze zbudowane jest z sypkiego, drobnoziarnistego piasku. Kształt jego, zwłaszcza w partiach wewnętrznych, nieostry, rozmyty, jednakże noszący wyraźne piętno konstrukcji wałowej na planie kolistym, sugeruje, że mamy tu do czynienia z dość mocno zniszczonym grodziskiem z wałami ziemnymi. Wyspa leży na terenie gromady Chorzele, a jej wyższa

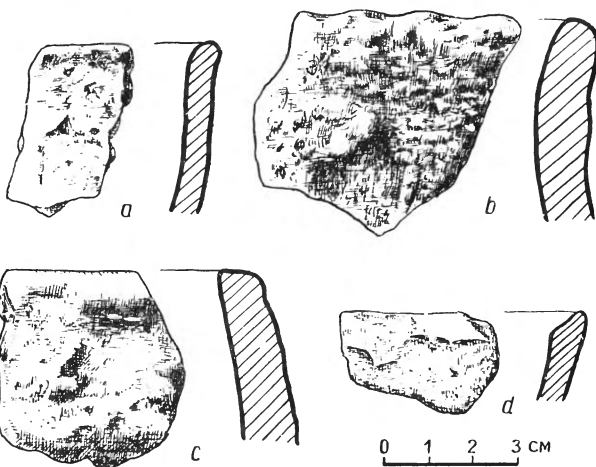
część, prawdopodobnie grodzisko, nosi miejscową nazwę „Wysoki Gront” lub „Wysokie Grondo”.

W sierpniu 1959 r. przeprowadzono na terenie grodziska krótkie badania wykopaliskowe o charakterze zwiadowczym. W pracach tych korzystano z pomocy uczestników kursu krajoznawczego dla absolwentów liceów pedagogicznych woj. warszawskiego. W uzupełnieniu wykładu o przedmiocie badań archeologii przeprowa-



Ryc. 1. Chorzele, pow. Przasnysz. Fragmenty naczyń z cylindryczną wyodrębnioną szyjką (a—e)

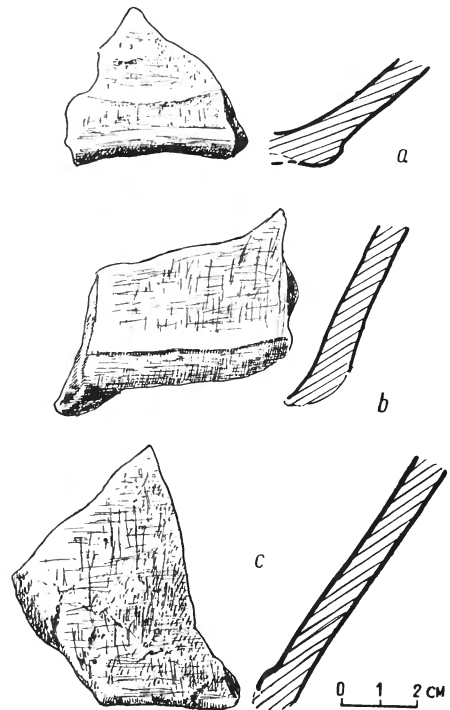
dzono zajęcia terenowe przy udziale 20 osób. W ramach zajęć terenowych wykonany został we wschodniej części grodziska przekop o wymiarach 2×8 m. Dłuższa oś rowu przebiegała w kierunku północ—południe. Rów został wykopany na domniemanym wale grodziska w niższej jego partii. Zabytki wydobywano i me-



Ryc. 2. Chorzele, pow. Przasnysz. Ułamki naczyń bez wyodrębnionej szyjki (a—d)

trykowano w obrębie piętnastocentymetrowych warstw mechanicznych i w obrębie działek o wymiarach 2×2 m. Układ warstw był następujący: 1) cienka warstwa humusu, nie przekraczająca 10 cm grubości, 2) warstwa jasnobrązowa, złożona z przemieszanego piasku i brązowego humusu, 3) warstwa przemieszanego piasku ciemnożółtego, zawierająca liczne, drobne wstawki ciemniejszej ziemi. Ta ostatnia warstwa została stwierdzona jeszcze na głębokości 1,2 m. Calca nie osiągnięto.

Zabytki odkryto w warstwie 1 i 2 oraz w obrębie jamy wkopanej w warstwę 3. Najliczniej zabytki wystąpiły w warstwie 1. Jednakże trzeba podkreślić ubóstwo warstw 1 i 2, zwłaszcza uderzające w porównaniu z obfitością zabytków występujących na powierzchni. Na terenie działki C wyeksplorowano jamę o kształcie nieregularnym, głębokości 90 cm. Wypełnisko jamy stanowiła w części górnej, od głębokości 25 cm do 55 cm, warstwa piasku przemieszanego z popiołem i odznaczająca się ciemnoszarą barwą, poniżej zaś aż do dna zalegała węglisczarna ziemia przemieszana z małą ilością okruchów węgla drzewnego. Na dnie jamy odkryto kilka płaskich, przepalonych kamieni i kilka większych fragmentów naczyń glinianego. Ponadto w całym wypełnisku jamy wystąpiły niezbyt liczne ułamki ceramiki. Poniżej dna jamy znajdowała się wzmiankowana wyżej warstwa jasnego, lekko przemieszanego piasku, zawierająca drobne wkładki ciemniejszej ziemi. Rozpo-

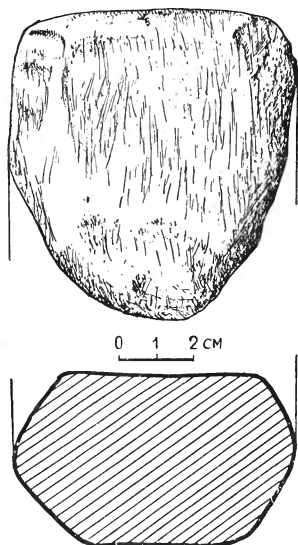


Ryc. 3. Chorzele, pow. Przasnysz. Części przydenne naczyń (a—c)

znany układ warstw pozwala sądzić, że wzgórze jest sztucznym nasypem, jak świadczyć mogłaby o tym warstwa 3 (przemieszanego piasku) występująca co najmniej do stwierdzonej głębokości 120 cm. Jednakże fakt, że sondaż nie dotarł do calca, nie pozwala na ściślejszą interpretację jego wyników. Na razie można tylko przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, w oparciu o kształt wzgórza i istnienie warstwy nasypowej, że obiekt jest grodziskiem.

Ceramika wydobyta w wykopie zwiadowczym odznacza się znaczną jednolitością i reprezentuje dwa zasadnicze typy naczyń: 1. Naczynia z cylindryczną, wyraźnie wyodrębnioną szyją, zdobione u nasady szyi rzędem ukośnych nacięć. Powierzchnia tych naczyń jest na ogół gładka, barwa ceglasta, brunatnoceglasta i brunatna.

Niekiedy gładka jest tylko szyjka naczyń, zaś powierzchnia niższych partii chropowata (Ryc. 1a-e). W jednym wypadku naczynie ze słabo wyodrębnioną szyjką posiada krawędź zdobioną „zasczypywaniem” i wylew okapowato wygięty na zewnątrz. Krawędzi innych naczyń z wyodrębnioną szyjką nie znaleziono. 2. Naczynia bez wyodrębnionej szyi, odznaczające się powierzchnią chropowatą, mają barwę tę samą co naczynia pierwszej grupy. Ich krawędzie wykazują bądź wychylenie na zewnątrz (Ryc. 2a-b), bądź też są lekko wgięte do wnętrza (Ryc. 2c-d). Krawędzie są ukształtowane różnie: ścięte poziomo, ukośnie do wnętrza lub łagodnie zaokrąglone. W jednym wypadku krawędź jest zdobiona „zasczypywaniem” (Ryc. 2d). Inne znalezione ułamki ceramiki, pochodzące z różnych części naczyń, nie są zachowane w postaci



Ryc. 4. Chorzele, pow. Przasnysz. Rozcieracz kamienny

umożliwiającej jakąkolwiek próbę rekonstrukcji. Partie przydenne są, poza jednym wyjątkiem, dość mocno zniszczone (Ryc. 3a-c). Jeden lepiej zachowany fragment części przydennej (Ryc. 3a) naczynia ma powierzchnię chropowatą, dno wyraźnie wklęsłe i charakterystyczne zgrubienie na jego obwodzie.

Poza tym znaleziono płaski, dwustożkowy przęślik gliniany oraz kamienny rozcieracz (Ryc. 4).

Uzyskany materiał potwierdza ocenę J. Kostrzewskiego, który przypisał ten obiekt kulturze łużyckiej okresu halszackiego. Jednakże dokładniejszy sondaż (a zwłaszcza głębszy, tak aby można było dokładnie wyodrębnić warstwę nasypową od calca) pozwoli dopiero na ostateczne stwierdzenie, czy obiekt jest na pewno grodziskiem. Sondaż taki zostanie wykonany w najbliższym czasie i jeśli da wynik pozytywny, sporządzony zostanie dokładny plan obiektu i wydane orzeczenie o uznaniu za zabytek.

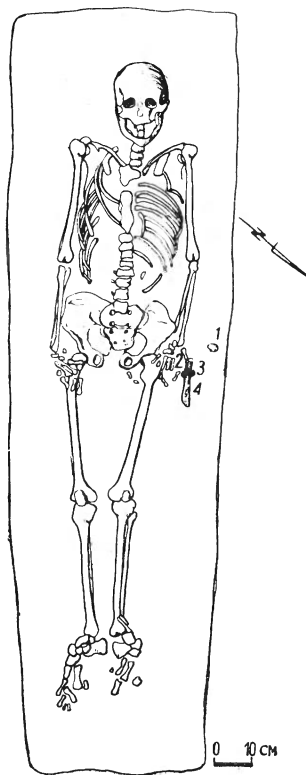
A. Kempisty

Badania na cmentarzysku szkieletowym w Goryslawicach, pow. Busko, w 1959 r.

W trakcie dalszego ciągu badań na cmentarzysku w Goryslawicach (zob. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXVI, 1959—1960, str. 316) w lipcu 1959 r. odkryto jeszcze 14 grobów. Badania obiektu zostały właściwie w ten sposób zakończone. W ich efekcie ustalono przybliżony pierwotny zasięg cmentarzyska oraz ocalono od zniszczenia kilkadziesiąt grobów, zdobywając interesujący materiał archeologiczny i antropologiczny. Dalsza kontynuacja

badania jest w chwili obecnej zupełnie niemożliwa ze względu na gęstą zabudowę terenu cmentarzyska.

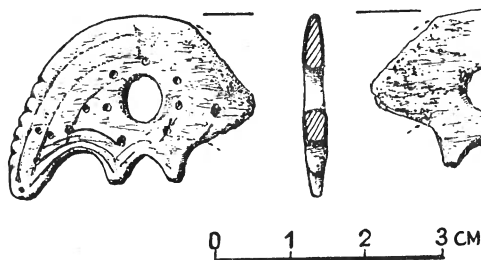
Odkryte w 1959 r. pochówki nie odbiegają rytuałem pogrzebowym od odkrytych w latach poprzednich. Jako norma występuje orientacja głową na zachód z lekkim odchyleniem ku północy, ręce wyciągnięte wzdłuż ciała. Jedyny wyjątek stanowi zniszczony po



Ryc. 1. Goryslawice, pow. Busko. Plan grobu 43. Zawieszka (1). Dwie monety (2). Jedna moneta (3). Nóż (4)

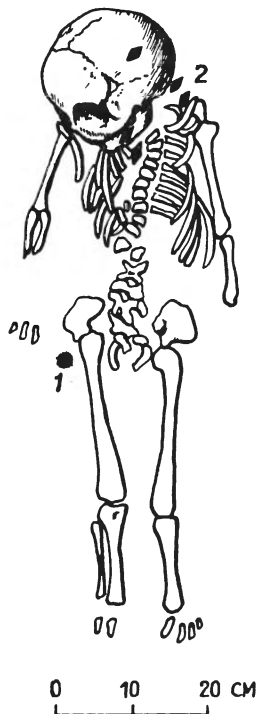
większej części grób 42, zorientowany głową wyraźnie w kierunku południowo-zachodnim. Znalezione w 1959 r. w kilku grobach dobrze zachowane ślady bocznego drewnianego szalowania komory grobowej pozwalają przypuszczać, że był to zwyczaj powszechny, a niezachowanie go w niektórych grobach należy jedynie tłumaczyć niszcącym działaniem środowiska. Szczególnie dobrze zachowały się ślady szalunku w grobie 39 w postaci deski o obecnych wymiarach: szerokość 10—13 cm, długość ponad 1 m, grubość 2,5—3 cm.

Najpowszechniej znajdowanym w grobach przedmiotem były noże żelazne (6 sztuk). Spoczywały one zwykle w okolicach lewej dłoni zmarłego. W jednym wypadku (grób 46) położono nóż z le-



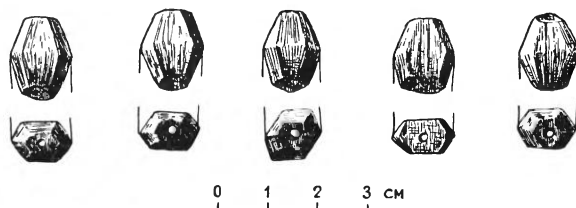
Ryc. 2. Goryslawice, pow. Busko. Zawieszka rogowa z grobu 43

wej strony miednicy, ostrzem do góry. W 1959 r. odkryto dalszych 5 monet, określonych wstępnie przez mgr. S. Suchodolskiego jako krzyżówki z drugiej połowy XI w. Znajdowano je wyłącznie w okolicy lewej bądź prawej dłoni nieboszczyka. Na specjalną uwagę zasługuje grób 43 (Ryc. 1), w którym przy lewej dłoni nie-



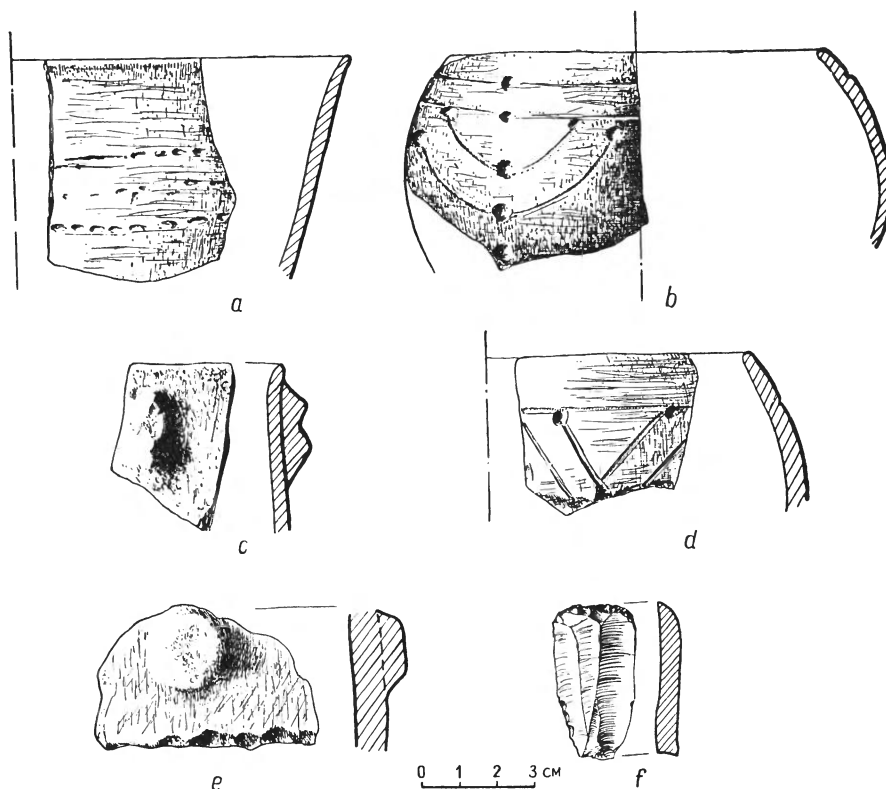
Ryc. 3. Gorysławice, pow. Busko. Plan grobu 47. Moneta (1). Paciorki (2)

boszczyka znaleziono nóż z częściowo zachowaną drewnianą rękojeścią, owiniętą u nasady brązowym drutem. Tuż przy nim leżały trzy monety, jedna osobno, dwie ułożone jedna na drugiej. Obok spoczywała wykonana z rogu półksiężycowata przewiercona zawieszka, częściowo uszkodzona (Ryc. 2). Był to najprawdopodobniej amulet lunulowaty, noszony na rzemyku bądź sznurze przy pasie. Po raz pierwszy w 1959 r. znaleziono monetę również w grobie dziecięcym. Grób 47 (Ryc. 3) zawierał przy prawej dłoni kilkuletniego dziecka jedną krzyżówkę, natomiast w okolicy czaszki pięć paciorków z półszlachetnego kamienia (Ryc. 4). Badania cmentarzyska gorysławickiego w 1959 r. dostarczyły dalszych materiałów, potwierdzających wstępne datowanie zabytku na drugą połowę XI w.



Ryc. 4. Gorysławice, pow. Busko. Paciorki z grobu 47

Na terenie cmentarzyska w jego północnej części znaleziono ślady starszego osadnictwa okolic Wiślicy. Reprezentują je dwa groby ciałałpalne, zawierające każdy po jednej urnie. Odkryte na głębokości 20—25 cm poniżej poziomu obecnego podwórka naczynia uległy w całej partii górnej zniszczeniu. Nie zawierały one żadnych zabytków poza fragmentami przepalonych kości, jedynie analiza formy zachowanych partii oraz rytuału pogrzebowego pozwala na przypuszczalne datowanie pochówków na późny okres rzymski. Tuż obok w dużym naturalnym zagłębieniu



Ryc. 5. Gorysławice, pow. Busko. Ceramika neolityczna (a—e). Narzędzie krzemienne (f)

w skałce gipsowej, którego całkowite przebadanie było niestety zupełnie niemożliwe, natrafiono na warstwę namulową grubości około 50 cm, splukaną zapewne z pobliskich garbów skałki gipsowej, a zawierającą znaczne ilości ceramiki, pojedyncze narzędzia oraz okrzeski krzemienne (Ryc. 5a—f), jak również liczne fragmenty kości zwierzęcych. Wstępna analiza ceramiki pozwala na przypisanie jej neolitycznym kulturom ceramiki wstępnej rytuje oraz kłutej.

Wyniki badań na cmentarzysku w Gorystawicach, pow. Busko, zostaną w całości opublikowane w przygotowywanej obecnie wielotomowej monografii Wiślicy i okolic.

W. Szymański

Cmentarzysko kultury łużyckiej w Polance, pow. Legnica

W ostatniej dekadzie sierpnia 1959 r. przeprowadzono krótkotrwałe, ratownicze prace wykopaliskowe na cmentarzysku ciałopalnym kultury łużyckiej, położonym na zachodnim zboczu wzniesienia (154 m n.p.m.), oddalonego o 0,5 km na północny wschód od wsi Polanka. Prace podjęto z ramienia Konserwatora Zabytków Archeologicznych, w oparciu o kredyty PPRN w Legnicy. Na terenie cmentarzyska znajduje się odkrywkowa piaskownia, z której pobierano kruszywo zarówno dla celów przemysłowych, jak i gospodarskich, niszcząc przy tym cmentarzysko.

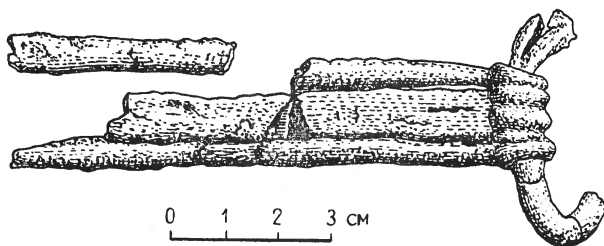
Rezultatem badań jest wyeksplorowanie 5 grobów ciałopalnych. Znajdowały się one w pobliżu profilu piaskowni. Groby zalegały na głębokości od 38 do 75 cm. Kształt jamy grobowej wyodrębniono w trzech stosunkowo dobrze zachowanych grobach. W grobach 1 i 4 był on owalny, a w grobie 5 kolisty. W przekroju pionowym wkopy grobowe w zespołach 1 i 4 miały zarys nieckowaty, a w grobie 5 lejowaty.

W ustawieniu inwentarza grobowego nie zaobserwowano żadnej prawidłowości. Groby 1 i 3 zawierały ślady stosu w postaci kości i węgielków, rozrzuconych między naczyniami. Wśród popielnic na uwagę zasługuje naczynie kształtu beczułkowatego z grobu 2, z utraconymi uszkami, najprawdopodobniej ze względów kultowych. Jedno uszko leżało u podstawy popielnicy.

Inwentarz grobowy ilościowo przedstawia się następująco:

Nr grobu	Ilość wyrobów ceramicznych	Ilość wyrobów metalowych	
		brąz	żelazo
1	25	1	
2	18	2	
3	16		1
4	6		1
5	8		

W oparciu o kształt wyróżniono następujące typy naczyń: baniaste, beczułkowate, doniczkowate, jajowate, misy, kubki, krążki,



Ryc. 1. Polanka, pow. Legnica. Fragmenty żelaznych przyborów toaletowych znalezionych w grobie 3

nakrywki oraz tzw. kadzielnice. Prawie wszystkie naczynia są ornamentowane. Występują tu ornamenty: plastyczne, ryte oraz malowane. Na uwagę zasługuje czarka z grobu 2 (naczynie nr 17), o powierzchni zewnętrznej malowanej. Wątki zdobnicze na naczyniu nr 7 z grobu 1 przypominają ornament figuralny.

Wśród przedmiotów metalowych: brązowych i żelaznych (szpila, bransoleta, naszyjnik, nóż), na wyróżnienie zasługują zachowane fragmenty (Ryc. 1) żelaznych przyborów toaletowych(?)

Wypozażenie wszystkich 5 zespołów grobowych jest typowe dla starszej fazy wczesnej epoki żelaza. Na omawianym obiekcie przewiduje się przeprowadzenie dalszych badań wykopaliskowych. Dotychczas uzyskany materiał zabytkowy przekazano Muzeum Śląskiemu we Wrocławiu.

T. Kaletyn

Nowe stanowiska archeologiczne na terenie pow. Proszowice, woj. krakowskie

W czasie badań wykopaliskowych prowadzonych w kwietniu 1959 r. na stanowisku Wawrzeńczyce—Stara Wieś przeprowadzone zostały również poszukiwania powierzchniowe w najbliższej okolicy. Rezultatem tych poszukiwań było odkrycie kilku nowych stanowisk na terenie pow. Proszowice.

S z a r b i a. Na południowych i zachodnich stokach odosobnionego wzniesienia Wyżyny Małopolskiej, leżącego na północ w odległości 250—300 m od zabudowań wsi Szarbia, na polach S. Zająca, zebrano bardzo dużą ilość fragmentów naczyń neolitycznych, ceramiki z okresu rzymskiego, głównie naczyń wyko-



Ryc. 1. Szarbia, pow. Proszowice. Ułamki naczyń (a—b)

nanych na kole garncarskim (Ryc. 1a—b), dalej z okresu wczesnośredniowiecznego i wreszcie średniowiecznego. Poza tym stwierdzono tu liczne kawałki czerwono wypalanej gliny. Zabytki te występowały na przestrzeni około 200 m². Najprawdopodobniej mamy tu do czynienia z pozostałością po osadach otwartych różnych kultur i okresów.

W a w r z e ń c z y c e — G r o b l a. Na polu Z. Wawroski odkryto wiele zabytków ruchomych, głównie w postaci ułamków ceramiki, grudek polepy i krzemieni. Znalaziono tam zabytki z młodszej epoki kamienia, skorupę naczynia typu celtyckiego (ceramika grafitowa), wykonanego na kole garncarskim, zdobionego poziomym rzędem dołków wytłoczonych stempelkiem w kształcie litery „C” oraz pasmami pionowych żłobków (najbliższe analogie w zakresie dekoracji występują na naczyniach grafitowych z Moraw, J. Filip: Keltové ve střední Evropě, Praha 1956, tabl. CXV, CXVI), a wreszcie skorupy naczyń wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych z XIV—XV w.

W a w r z e ń c z y c e — K o l o n i a. Na polu J. Mietły i Skalskiego zlokalizowano nowe stanowisko archeologiczne. Mianowicie znaleziono tam ułamki ceramiki i narzędzia krzemienne z młodszej epoki kamienia, skorupy naczyń kultury łużyckiej (okres IV—V epoki brązu, a być może także i Hallstatt C), dalej ceramikę z okresu wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego.

W ą s ó w. Na szczycie wzgórza, tuż koło punktu triangulacyjnego, w odległości 750 m w linii powietrznej na północ od zabudowań wsi Czernichów i kilkanaście metrów na południowy

zachód od ostatnich zabudowań wsi Wąsów znaleziono narzędzie krzemienne (Ryc. 2a) i fragment brzegu naczynia dekorowany głębokimi żłobkami (Ryc. 2b), pochodzącego zapewne z końca neolitu lub może nawet z I okresu epoki brązu.



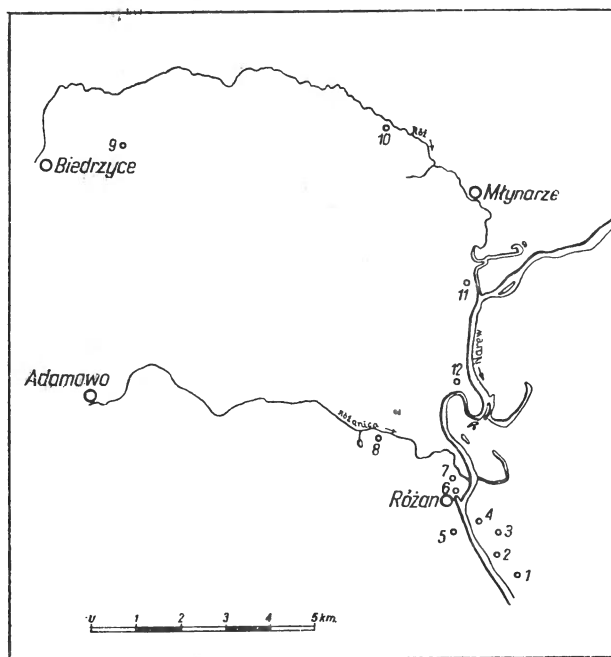
Ryc. 2. Wąsów, pow. Proszowice. Narzędzie krzemienne (a). Fragment naczynia (b)

Wszystkie zabytki odkryte na powyższych stanowiskach znajdują się w zbiorach Stacji Archeologicznej IHKM PAN w Igołomi.

L. Gajewski

Badania powierzchniowe w okolicach Różanu, pow. Maków Mazowiecki

Podjęte przez Pracownię Polskiego Atlasu Archeologicznego badania powierzchniowe wiosną 1959 r. objęły swym zasięgiem także północno-wschodni rejon Mazowsza, a więc część powiatu Maków Mazowiecki i sam kraniec powiatu Ostrołęka, to znaczy pogranicze obu tych powiatów. Badania finansowane przez Wojewódzką Radę Narodową w Warszawie miały na celu uzyskanie nowych materiałów do osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego na Mazowszu. Ponieważ teren nas interesujący należy do najsłabiej zbadanych pod względem archeologicznym na Mazowszu, zaszła konieczność uzupełnienia dotychczasowych wiadomości nowymi faktami. Badania trwały cztery dni, od 26 do

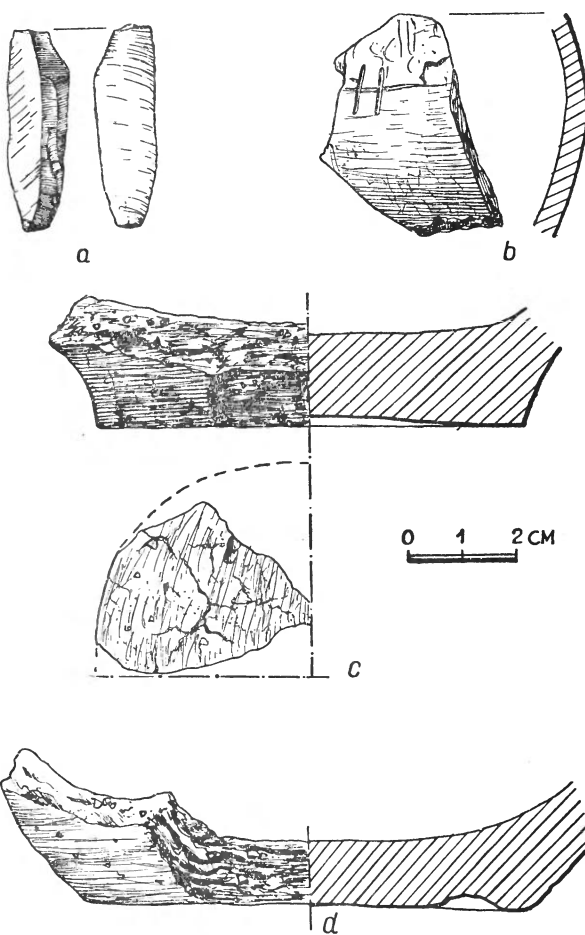


Ryc. 1. Mapa terenu badań powierzchniowych w okolicach Różanu, pow. Maków Mazowiecki

29 kwietnia, stanowiły część wstępną planowanych na dalsze lata prac nad tym regionem. Wzięli w nich udział oprócz autorki studenci III roku Archeologii Polski przy Uniwersytecie Warszawskim: Aleksandra Kwolek, Dorota Szlifirska, Sylwia Wierzbicka i Wojciech Twardowski. Załączona mapka (Ryc. 1) przedstawia

przebieg trasy długości 50 km, na której zarejestrowano około 20 punktów osadnictwa starożytnego, wczesnośredniowiecznego i średniowiecznego (cyfry na mapie odpowiadają numeracji stanowisk w tekście). W opisie stanowisk i materiału podane zostały tylko punkty najbardziej ciekawe, z pominięciem części średniowiecznych i nowożytnych.

1. Kaszewiec, pow. Ostrołęka, stanowisko 1. Rozległa, piaszczysta wydma na prawym, niskim brzegu Narwi, w odległości 2,5 km od mostu. Duża ilość ceramiki i okrzesków krzemianych (Ryc. 2a—d). Ceramika o grubych ściankach, powierzchniach częściowo chropowatych, brunatnoczerwonych i gruboziarnistej domieszce schudzającej tłucznia kamiennego. Przepuszczalnie jest to stanowisko kultury trzcinieckiej.



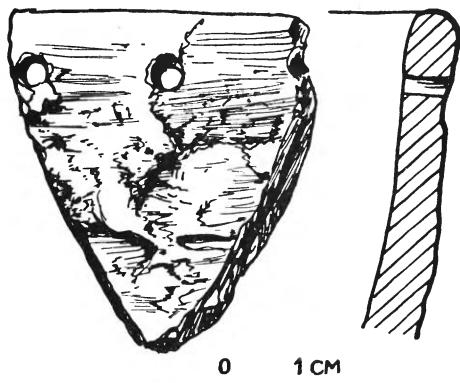
Ryc. 2. Kaszewiec, pow. Ostrołęka, stanowisko 1. Okrzesek krzemiany (a). Ceramika (b—d)

2. Kaszewiec, pow. Ostrołęka, stanowisko 2. Wydma piaszczysta, częściowo rozwiana, położona na północ od stanowiska 1. Duża ilość ceramiki i krzemieni. Ceramika z wylewami o prostej krawędzi, barwie brunatnej, domieszce średnioziarnistej tłucznia kamiennego, powierzchnie wygładzane poziomo. Pod krawędzią rząd otworków wybijanych po wypaleniu od zewnątrz (Ryc. 3). Przepuszczalnie stanowisko pochodzi z wczesnego okresu epoki brązu.

3. Kaszewiec, pow. Ostrołęka, stanowisko 3. Stanowisko na wydmie piaszczystej na prawym brzegu Narwi, na północny wschód od poprzedniego. Ceramika o powierzchniach wygładzanych głównie w kierunku poziomym, brunatnoczerwona, średnioziarnista domieszka schudzająca tłucznia kamiennego. Ornament

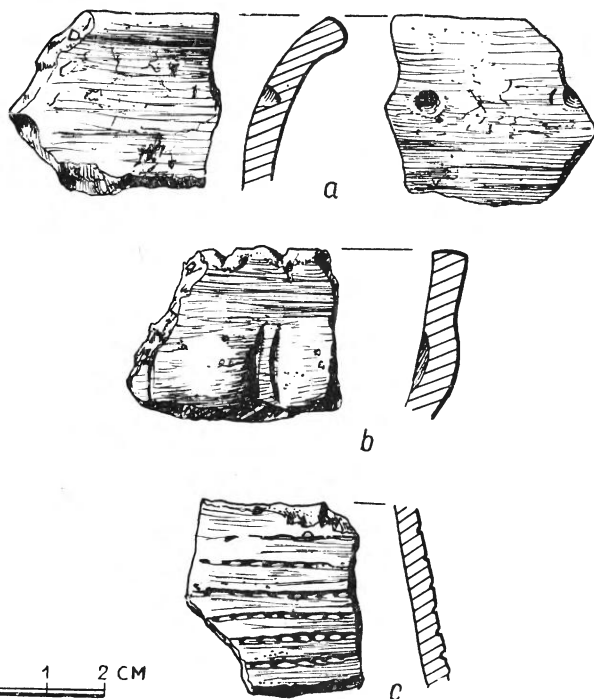
ciągłych bruzd poziomych oraz pionowych nakłuć paznokciowych (Ryc. 4a—c). Stanowisko kultury trzcinieckiej.

4. **Kaszewiec**, pow. Ostrołęka, stanowisko 4. Na tarasie zalewowym, na prawym brzegu Narwi, nieliczne ułamki ceramiki na rozwianej wydnie piaszczystej. Ceramika o powierzchniach wygładzanych, brunatnych, średnio i gruboziarnista domieszka schudzająca. Pod krawędzią rząd dołkowatych nakłuć (Ryc. 5). Stanowisko kultury trzcinieckiej.



Ryc. 3. **Kaszewiec**, pow. Ostrołęka, stanowisko 2. Fragment krawędzi naczynia

5. **Różan**, pow. Maków Mazowiecki, stanowisko 1. Na wysokim wzniesieniu na lewym, wysokim brzegu Narwi, w miejscu zwanym „Stara Wyjomka” miejscowy nauczyciel, J. Rękas, w czasie wycieczki szkolnej odkrył stare fundamenty. W najbliższej okolicy znaleziono kilka ułamków ceramiki średniowiecznej.

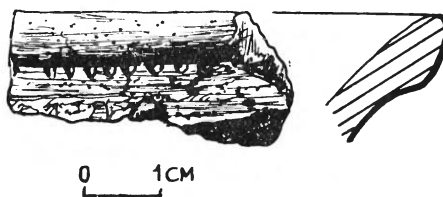


Ryc. 4. **Kaszewiec**, pow. Ostrołęka, stanowisko 3. Ułamki naczyń (a—c)

6. **Różan**, pow. Maków Mazowiecki, stanowisko 2. Obok kościoła, przy figurze Matki Boskiej, w oberwanym profilu zauważono kości ludzkie. Brak materiału datującego. Legenda miejscowa

wiąże to miejsce z cmentarzem założonym przy kościele wzniesionym w XIV w. przez Krzyżaków.

7. **Różan**, pow. Maków Mazowiecki, stanowisko 3. Na północny wschód od kościoła i plebanii, na wysokim wzniesieniu nad brzegiem Narwi znaleziono fragmenty ceramiki (Ryc. 6a—b) i żuźla żelaznej. Ceramika toczona na kole o barwie brunatnej i średnioziarnistej domieszce schudzającej wystąpiła w skupiskach na przestrzeni około 200 m². Ludność miejscowa opowiada, że w tym miejscu znajdował się zamek zbudowany przez królową Bonę, co pozwala na wiązanie tego stanowiska ze wspomnianym

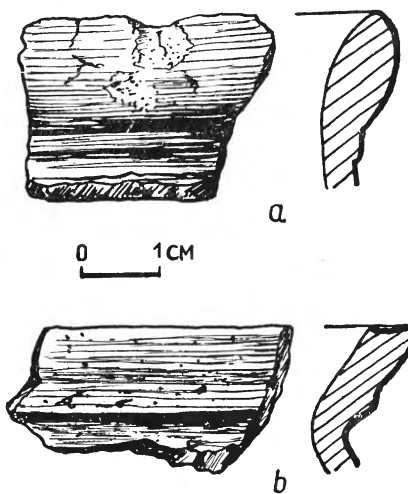


Ryc. 5. **Kaszewiec**, pow. Ostrołęka, stanowisko 4. Fragment ceramiki

w literaturze grodziskiem w Różanie (Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. VII, Warszawa 1886—1889). Teren bardzo zniszczony przez dawniejsze i obecne zabudowania. Śladów grodziska nie stwierdzono.

8. **Prycanowo**, pow. Maków Mazowiecki. Na prawym brzegu Różanicy, obok ruin starego młyna, na świeżo zoranej ziemi wystąpiły prostokątne zaciemnienia, w obrębie których znaleziono liczne fragmenty ceramiki średniowiecznej.

9. **Kózłaki**, pow. Maków Mazowiecki. Na podmokłej łące, rzadko porośniętej olchami, nad niewielkim strumykiem natrafiono na duże kamienie wbite w ziemię i ułożone w kręgi. Brak materiału datującego. Sądząc z analogicznego położenia, przy-



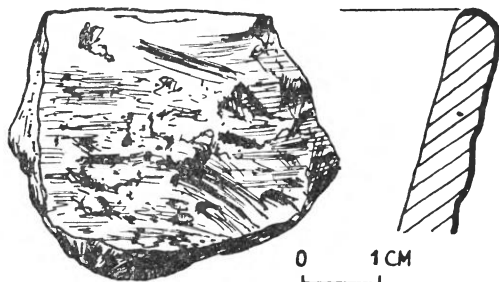
Ryc. 6. **Różan**, pow. Maków Mazowiecki, stanowisko 3. Fragmenty ceramiki (a—b)

puszczać można, że są to tzw. kręgi kamienne z okresu rzymskiego, podobne do tych, jakie występują w pobliskich Rostkach, pow. Ostrołęka.

10. **Długoleśka**, pow. Maków Mazowiecki. Na polu ornym na prawym brzegu rzeki Róż znaleziono dość licznie występujące fragmenty ceramiki ręcznie lepionej, szarej i brunatnej, z grubo i średnioziarnistą domieszka schudzającą. Oprócz ceramiki znaleziono kilka przepalonych kości ludzkich. Przypuszczalnie jest to cmentarzysko ciałopalne zniszczone długoletnią uprawą. Na

podstawie posiadanego materiału nie można z całą pewnością określić jego przynależności chronologicznej.

11. S i e l u ń, pow. Maków Mazowiecki. W odległości 1 km na wschód od kościoła, koło zabudowań kolonii Sieluń, na polu ornym znaleziono fragmenty ceramiki (Ryc. 7) ręcznie lepionej czerwono-brunatnej, o wygładzanej powierzchni oraz średnio i drobnoziarnistej domieszce schudzającej. Fragmenty niecharakterystyczne, stanowisko starożytne.



Ryc. 7. S i e l u ń, pow. Maków Mazowiecki. Fragment ceramiki

12. D y s z o b a b y, pow. Maków Mazowiecki. W odległości 300 m na północ od wieży triangulacyjnej, na wysokim brzegu Narwi znaleziono kilka fragmentów ceramiki ręcznie lepionej o zniszczonych powierzchniach i średnioziarnistej domieszce schudzającej. Charakter stanowiska i jego przynależność chronologiczna nieznane.

Przeprowadzone badania powierzchniowe potwierdziły poprzednie przypuszczenia, że osadnictwo starożytne i średniowieczne na tych terenach nie było zbyt intensywne. Punkty zanotowane w czasie badań skupiają się wyłącznie nad brzegami Narwi i przy ujściu do niej mniejszych rzek. Niemniej stwierdzono nowe nieznane dotąd stanowiska starożytne, które przy dalszych badaniach pozwolą na rozszerzenie wiadomości o tym regionie.

L. Okuliczowa

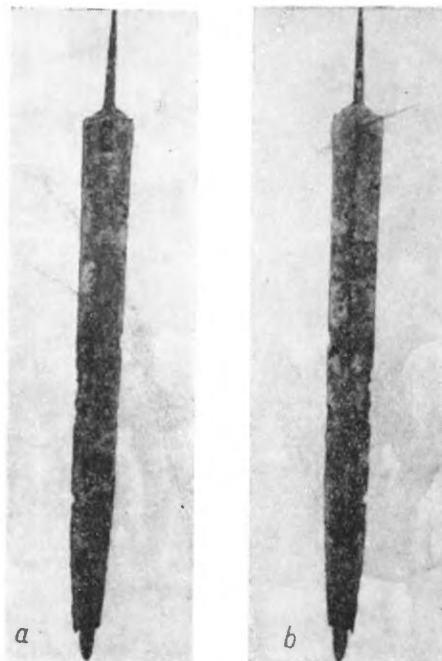
Miecz celtycki z Rzeszowa

W sierpniu 1957 r. mieszkanka Rzeszowa, L. Kuźniar, podczas kąpielii w Wisłoce znalazła żelazny miecz. Okaz ten przechowywany był prawie trzy lata przez znalazców i dopiero na skutek artykułów i komunikatów poświęconych w miejscowej prasie zabytkom archeologicznym właścicielka ofiarowała miecz w styczniu 1960 r. Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie.

Miecz jest dwusieczny, zachowany w dobrym stanie, jedynie koniec głowni jest uszkodzony. Powierzchnia głowni w wielu miejscach posiada wżery spowodowane rdzą, ponieważ chroniąca ją pochwa zachowała się tylko częściowo. Długość miecza wynosi 77,5 cm, długość rękojeści 12 cm, szerokość pochwy miecza przy otworze 57 mm, głowni przy rękojeści 54 mm. Głownia posiada biegnące przez całą długość żeberko. Szerokość głowni biegnie na znacznej długości równoległe, dopiero przy końcu zwęża się stopniowo i równomiernie. Koniec głowni spiczasty. Kolec rękojeści w przekroju prostokątny, zakończony spiczasto (Ryc. 1a—b).

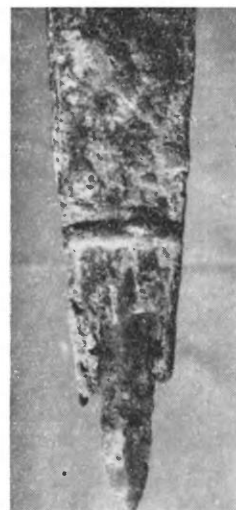
Miecz znaleziony w Rzeszowie posiada w wielu miejscach dobrze zachowaną, ciekawą pochwę. Górna część pochwy posiada zakończenie dzwonowate, przylegające do głowni. Pochwa wykonana jest z blachy żelaznej. Obie części pochwy; zewnętrzna i wewnętrzna, są na boku spojone przez zawinięcie brzegów. Dolna część pochwy miecza opatrzona jest dwoma listewkami poprzecznymi (Ryc. 2) leżącymi w pewnej odległości od siebie. Na stronie zewnętrznej pochwy znajduje się zawieszka przeznaczona do przymocowywania

pochwy u pasa (Ryc. 3a). Zawieszka wykonana jest z taśmy żelaznej z lekko zaokrąglonymi końcami, trudno określić, w jaki sposób została przymocowana do pochwy. Nity są na powierzchni niewidoczne. Na zawieszce znajduje się ornament w postaci dwóch kresek poziomych i jednej skośnej. Po stronie odwrotnej pochwy są słabo widoczne, bliżej nie określone ornamenty zdobnicze (Ryc. 3b).



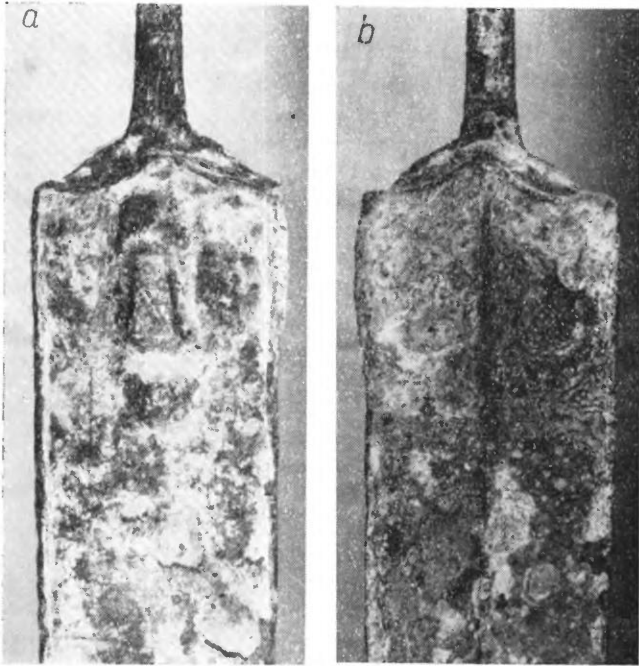
Ryc. 1. R z e s z ó w, m. woj. Miecz celtycki. Strona zewnętrzna (a). Strona wewnętrzna (b)

Miecz z Rzeszowa jest zabytkiem unikatowym w południowej Polsce. Na podstawie zachowanej formy, a szczególnie pochwy, należy go odnieść do środkowego okresu lateńskiego (300—100 p.n.e.) i łączyć z Celtami (chronologię miecza przyjmuję za prof. dr R. J a m k ą, który w ten sposób datował ten zabytek w czasie pobytu w Rzeszowie w styczniu 1960 r., za co Mu w tym miejscu wyrażam serdeczne podziękowanie). Miecz zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jest dobrze zachowany, a poza tym nie był w ogniu i przy badaniach metaloznawczych może dostarczyć ciekawych danych w związku z techniką jego wykonania. Tereny Polski



Ryc. 2. R z e s z ó w, m. woj. Dolna partia miecza celtyckiego

Zachodniej i Północnej dostarczyły dużą ilość mieczy datowanych na okres lateński (zestawienie ich podaje J. K o s t r z e w s k i: Die ostgermanische Kultur Spätlatènezeit, Teil I, Mannus Bibliothek nr 18, str. 87, i w pracy Kultura lateńska (la Tène) na obszarze b. Królestwa Polskiego, „Przegląd Archeologiczny”, t. I, str. 12—14, oraz J. R o s e n - P r z e w o r s k a: Zabytki celtyckie na ziemiach Polski, „Światowit”, t. XIX, 1946—1947, str. 232—243).

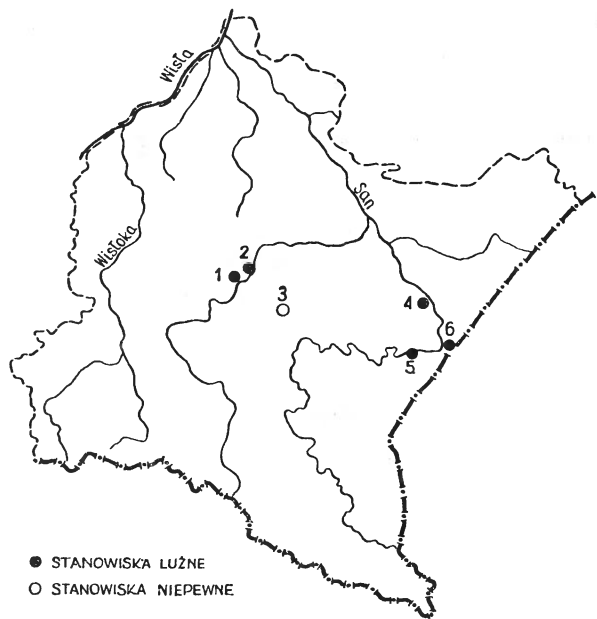


Ryc. 3. Rzeszów, m. woj. Górna partia miecza celtyckiego z częścią zachowanej pochwy. Strona zewnętrzna z zawieszką (a). Strona wewnętrzna ze śladami ozdób (b)

Okaz z Rzeszowa posiada bliskie analogie w mieczach z Paruszewic pow. Włocławek (J. K o s t r z e w s k i: Kultura lateńska (la Tène) na obszarze b. Królestwa Polskiego, „Przegląd Archeologiczny”, t. I, 1919, str. 12, ryc. 14; J. R o s e n - P r z e w o r s k a: op. cit., str. 240, ryc. 26, 2) oraz Wszedzina, pow. Mogiła (J. R o s e n - P r z e w o r s k a: op. cit., str. 240, ryc. 26, 1). Odnosi się to przede wszystkim do pochwy, jej dzwonowatego zakończenia, sposobu umocowania zawieszki oraz poprzecznych żeberk w dolnej partii. Miecze tego typu z pochwami znamy w krajach alpejskich (J. K o s t r z e w s k i: op. cit., str. 12, przypis 43). Brak rozeznania ornamentów utrudnia w dużym stopniu ściślejsze określenie chronologii.

Znalezisko miecza celtyckiego w rejonie Rzeszowa dostarcza dla zwolenników panowania Celtów w Małopolsce nowych materiałów. Znalezienie w tym rejonie na stanowisku typu osadowego w Boguchwał, pow. Rzeszów, ceramiki celtyckiej (A. Ż a k i: Z badań nad kulturą celtycką w Małopolsce, „Archeologicke Rozhledy”, R. 7, 1955, str. 779—803; A. Ż a k i: Zespół osadniczy Poznachowice Górne, pow. Myślenice, w świetle badań wstępnych, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. IV, Kraków 1957, str. 128), dowodzi, że wpływy Celtów w tych stronach mogły być znaczne. Jeśli weźmiemy pod uwagę starsze odkrycia znalezisk celtyckich z Medyki (M. A l e k s i e w i c z: Zarys osadnictwa w okresie lateńskim i rzymskim oraz wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej na ziemię woj. rzeszowskiego, „Rocznik Rzeszowski”, R. I, 1958, str. 13, tabl. X, 1), Przemyśla (M. A l e k s i e w i c z: op. cit., str. 12, tabl. VIII, 2), Radymna (K. H a d a c z e k: Cmentarzysko ciałopalne koło Przeworska z epoki cesarstwa rzymskiego, „Teki konserwatorska. Rocznik Grona c.k. Konserwatorów sta-

rożytnych pomników Galicji Wschodniej”, t. III, z. 2, str. 13 fig. 5 i 18; W. A n t o n i e w i c z: Srebrna głowa byka z Sanu, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XX, 1954, str. 262—266, ryc. 1. Znalezisko to do niedawna nie posiadało bliższej metryki. Ostatnie poszukiwania prof. dr. R. Jamki w archiwach krakowskich doprowadziły do zidentyfikowania tego znaleziska jako pochodzącego z Radymna — rzeki San. Pisz o tym R. Jamka w pracy: Puszcza Sandomierska w okresie kultury prowincjonalno-rzymskiej, referat wygłoszony we wrześniu 1960 r. na Konferencji w Stalowej Woli) — trzeba stwierdzić, że Rzeszowszczyzna znajdowała się pod pokąźnymi wpływami Celtów. Należy również podkreślić, że w miejscowości Hyżne, pow. Rzeszów, znajdują się stanowiska, które pozwalają przypuszczać istnienie śladów osadnictwa celtyckiego. Do wniosku takiego przed paru laty doszedł G. Leńczyk, przeprowadzając w tym rejonie prace badawcze. Ostatnie poszukiwania autora notatki w latach 1958—1959 pozwalają przypuszczać, że rzeczywiście mamy tutaj do czynienia z dużym zespołem osadniczym bliżej chronologicznie nie rozpoznany.



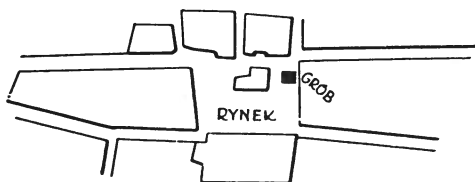
Ryc. 4. Mapa znalezisk celtyckich na terenie województwa rzeszowskiego. 1. Boguchwał, pow. Rzeszów. 2. Rzeszów, m. woj. i pow. 3. Hyżne, pow. Rzeszów. 4. Radymno, m. pow. 5. Przemyśl, m. pow. 6. Medyka, pow. Przemyśl

Reasumując powyższe przedstawione dane, należy stwierdzić, że znaleziska celtyckie występują w środkowym biegu rzek Sanu i Wisłoka, mniej więcej w pasie urodzajnych lessów, na terenach, które w wiekach następnych są terenem ożywionego osadnictwa kultury przeworskiej (Ryc. 4). W świetle tych faktów można nieśmiało wysunąć hipotezę o istnieniu w okolicy Rzeszowa centrum osadniczego, którego pierwsze ślady z okresów nieco starszych i młodszych ujawniły wykopaliska J. Janowskiego w rejonie Staromieścia. Znalezienie na terenie Rzeszowa w osadzie ułamków terra sigillata zdaje się potwierdzać, że raz nawiązane kontakty z Południem poprzez Celtów są rozwijane w okresie kultury prowincjonalnorzymskiej. Planowane w tym roku szersze prace wykopaliskowe w granicach miasta Rzeszowa, zainicjowane przez Komitet Obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, pozwolą dorzucić niejedną argument do problematyki tak bardzo interesującej archeologów polskich.

A. Kunysz

Nowe odkrycia grobów kultury ceramiki sznurowej w pow. Sandomierz

Omówione poniżej groby odkryte zostały przypadkowo przy pracach ziemnych. Usytuowania naczyń w grobach i położenia szkieletów nie dało się już ustalić. Podane na miejscu relacje robotników wydają się jednak wiarygodne.



Ryc. 1. Szkic sytuacyjny Rynku w Sandomierzu z oznaczonym miejscem znalezienia grobu

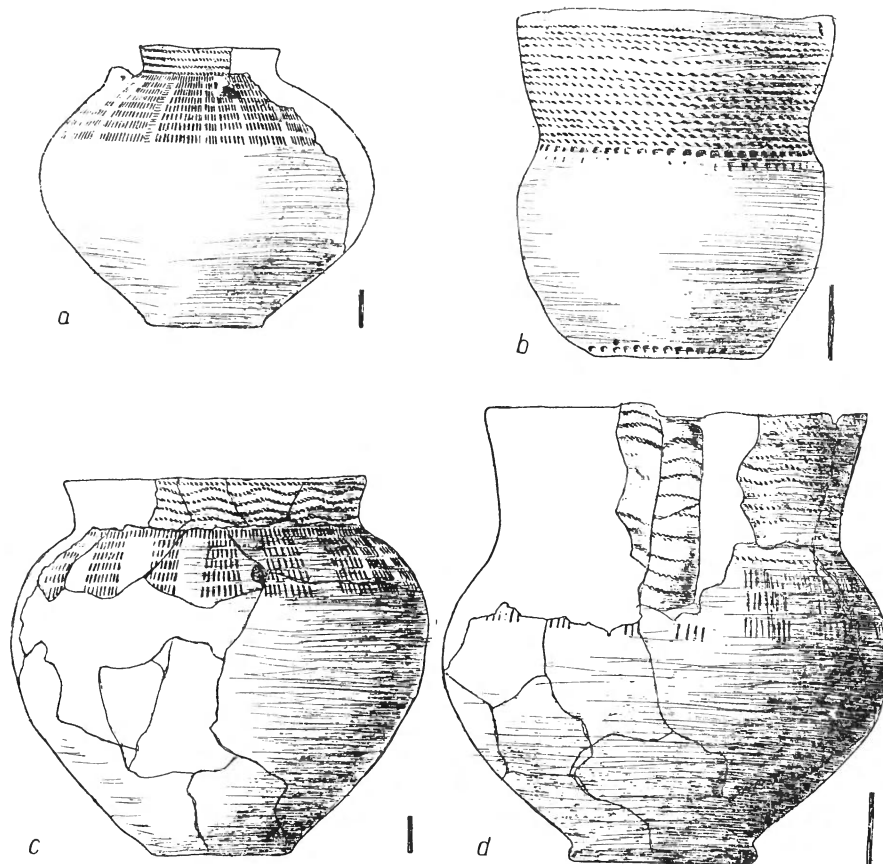
Sandomierz — Rynek. 18 marca 1959 r. robotnicy pracujący przy naprawie urządzeń wodociągowych natrafili na grób w zachodniej pierzei Rynku (Ryc. 1). Znajdował się on w czworobocznej jamie o wymiarach 320 × 220 cm i zawierał jeden szkielet, który podobno leżał na lewym boku na płycie wapiennej. Jama grobowa znajdowała się na głębokości 40 cm pod chodnikiem i sięgała głębokości 92 cm. Jama zorientowana była w kierunku

udało się je wykleić. Zachowała się również część płyty wapiennej z grobu. Wymiary płyty: 58 × 40 cm, grubość 8 cm.

1. Amfora (Ryc. 2a) uszkodzona. Brzeg nierównomiernie zaokrąglony. Na lekko rozchylonej szyi znajduje się ornament składający się z czterech dookólnych linii sznurowych. Brzusiec baniasty, w górnej części pokryty ornamentem stempelkowym. Na zdobionej części brzuśca trzy uszka poziomo przekłute (fragmentu z czwartym uszkiem brak). Dno płaskie. Barwa brunatnożółtawa. Powierzchnia naczynia gładzona. Gлина z domieszką piasku. Średnica: wylewu 10,4 cm, brzuśca 26,8 cm, dna 8,8 cm; wysokość 22,1 cm; szerokość uszka 2,3 cm; grubość ścianki 0,6 cm.

2. Puchar (Ryc. 2b) o esowatym profilu. Szyja lekko rozchylająca się, ozdobiona poziomymi odciskami linii sznurowych. Ornament zaczyna się w odległości około 0,8 cm od brzegu naczynia, pokrywa całą szyję i przechodzi na górną część brzuśca. Tuż pod przejściem szyi w brzusiec dookólny ornament stempelkowy złożony z płytkich dołków. Poniżej miejscami niknący rząd kresek, również wykonanych stempelkiem. Dołkowy ornament stempelkowy biegnie także u podstawy naczynia. Brzusiec lekko wyдутy, nieco asymetryczny. Dno lekko wklęsłe. Barwa żółtawa z ciemniejszymi plamami. Powierzchnia, zewnętrzna i wewnętrzna, wygładzona. Gлина z domieszką piasku. Średnica: wylewu 12,2 cm, brzuśca 12,4 cm, dna 6,9 cm; wysokość 14 cm; grubość ścianki 0,4 cm.

3. Naczynie baniaste (Ryc. 2c) uszkodzone, klejone z fragmen-



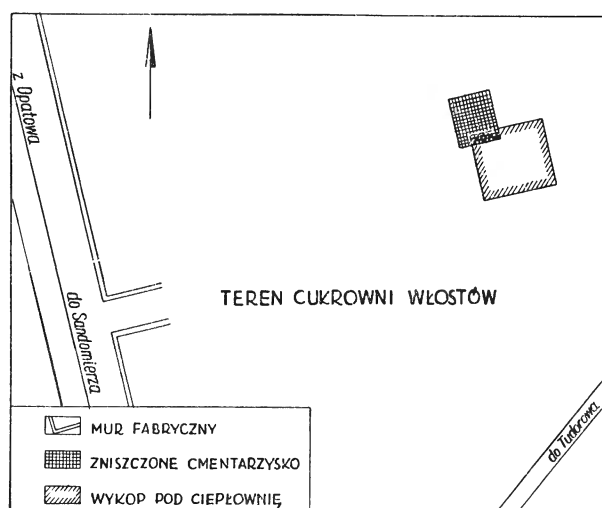
Ryc. 2. Sandomierz-Rynek. Inwentarz grobu kultury ceramiki sznurowej grupy zlockiej. Amfora (a). Puchar (b). Naczynia (c—d)

północny zachód — południowy wschód. Szczątki kostne zostały zaprzepaszczone przez robotników. Z wyposażenia grobowego Muzeum w Sandomierzu uzyskało cztery naczynia, z tego jedno w całości, pozostałe ze śladami świeżych potłuczeń. Częściowo

tów. Jest to największe z naczyń znalezionych w grobie. Szyjka nieco rozchylona na zewnątrz, o brzegu nierównomiernie zaokrąglonym. Na szyi ornament sznurowy, a na górnej części brzuśca stempelkowy. Brzusiec wydatny. Dno płaskie. Barwa szarozółtawa.

Powierzchnia wygładzona. Średnica: wylewu 24 cm, brzuśca 33,6 cm, dna 10,8 cm; wysokość 29,8 cm; grubość ścianki 0,6 cm.

4. Naczynie z uchem (Ryc. 2d) uszkodzone, klejone z fragmentów. Szyja wysoka, nieco rozchylona na zewnątrz. Brzeg ozdobiony ząbkami nierównomiernie rozmieszczonymi. Cała szyja wraz z górną częścią brzuśca i uchem pokryta ornamentem sznurowym i stempelkowym. Ucho półokrągłe w przekroju i grubiejące ku podstawie. Dno wyraźnie wykształcone. Barwa szaroceglasta, w przełomie czarna. Powierzchnia wygładzona. Średnica: wylewu 15,3 cm, brzuśca 18 cm, dna 7,5 cm; wysokość 18,4 cm; długość ucha w rozwinięciu 8,2 cm, szerokość ucha od 1,5 cm u góry do 2 cm u podstawy.



Ryc. 3. Włostów, pow. Sandomierz. Plan sytuacyjny cukrowni z zaznaczonym miejscem zniszczonego cmentarzyska

Włostów, pow. Sandomierz. W grudniu 1959 r. dyrekcja cukrowni we Włostowie zawiadomiła Muzeum w Sandomierzu o odkryciu ludzkich szczątków kostnych oraz ceramiki podczas kopania fundamentów pod budowę ciepłowni (Ryc. 3). Na miejscu okazało się, że groby zostały już zniszczone, a szczątki kostne i zabytki częściowo zagubione. W tym stanie rzeczy nie dało się stwierdzić żadnych szczegółów dotyczących budowy grobów ani położenia zabytków. Grobów podobno było 6 z „nierregularnie” ułożonymi szkieletami. W jednym z grobów znajdował się szkielet dziecka obok szkieletu osobnika dorosłego. Poza tym przy dwóch szkieletach miały znajdować się naszyjniki, z których jednakże nic nie zdołano odzyskać. Szczątki kostne oraz potłuczone przez robotników naczynia gliniane zabrano do Muzeum w Sandomierzu. Kości pochodzą przynajmniej z czterech osobników, czaszki zachowały się jednak tylko dwie. Ze skorup udało się wykleić jedną prawie kompletną amforę. Pozostałe fragmenty ceramiczne pochodzą z sześciu różnych naczyń.

1. Amfora (Ryc. 4a) wyklejona z fragmentów, częściowo rekonstruowana. Szyja gładka, brzusiec baniasty, w górnej części pokryty ornamentem sznurowym i stempelkowym. Cztery ucha poziomo przekłute, ozdobione ornamentem stempelkowym. Dno płaskie. Powierzchnia wygładzona. Barwa szarobrunatna. Średnica: wylewu 13 cm, brzuśca 25,8 cm, dna 8,6 cm; wysokość 23,4 cm; szerokość ucha 3,2—3,5 cm, grubość ścianki 0,3 cm.

2. Duży fragment misy, około $\frac{1}{3}$ całego naczynia. Brzeg ozdobiony ząbkami. Szyja rozchylona na zewnątrz, ozdobiona dziewięcioma falistymi liniami sznurowymi, ujętymi w dwie linie sznurowe proste, pod wylewem i u przejścia szyi w wybrzuszenie. Między tymi liniami a sąsiadującymi z nimi falistymi biegnie orna-

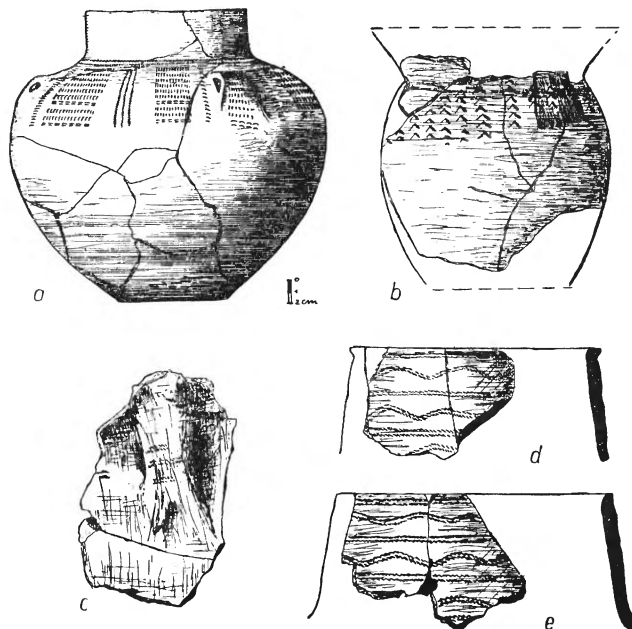
ment stempelkowy złożony z grup po dwa lub trzy odciski. Na górnej części wybrzuszenia biegnie ornament stempelkowy ciągłą linią dookólną, a poniżej odciski stempelków zgrupowane po pięć. Dna brak. Barwa szarobrunatna. Zrekonstruowana średnica wylewu około 23 cm; wysokość około 13 cm.

3. Duży fragment kubka (Ryc. 4b) bez wylewu i dna. Górna część brzuśca pokryta ornamentem stempelkowym w kształcie jodełek. Nad nim na przejściu szyi w brzusiec znajdował się zapewne ornament sznurowy, którego niewielki fragment jest widoczny. Na górnej części brzuśca widać nasadę ułamane ucha, które pokrywał również ornament stempelkowy w kształcie jodełek. Brzusiec wydęty. Powierzchnia wygładzona. Barwa jasnobrunatna. Średnica brzuśca 9 cm; grubość ścianki 0,4 cm.

4. Ucho naczynia (Ryc. 4c) poziomo przekłute, niedbale wykonane, ozdobione ornamentem sznurowym. Nad uchem widoczny ułamek ornamentu sznurowego falisty. U nasady ucha wklęsnięcie. Głina z domieszką drobnego tłucznia. Powierzchnia gładzona. Barwa brunatna. Długość ucha 4,8 cm, szerokość w części środkowej 2,3 cm.

5. Fragment wylewu naczynia (Ryc. 4d) z ornamentem sznurowym. Głina z domieszką drobnego tłucznia. Powierzchnia wygładzona. Barwa jasnobrunatna, w przełomie ceglasta. Przypuszczalna średnica wylewu 9 cm.

6. Fragment wylewu naczynia (Ryc. 4e) z ornamentem sznurowym. Głina z domieszką drobnego tłucznia. Barwa jasnobrunatna. Powierzchnia wygładzona. Przypuszczalna średnica wylewu 11 cm.



Ryc. 4. Włostów, pow. Sandomierz. Ceramika ze zniszczonego cmentarzyska (a—e)

7. Płaskie dno naczynia. Powierzchnia wygładzona. Głina z domieszką tłuczonego żwiru. Barwa jasnobrunatna, wewnątrz ciemniejsza. Średnica 10,2 cm, grubość 0,8 cm. Poza tym zachowało się osiem fragmentów gładkich tego samego naczynia różnej wielkości.

W poznanych do tej pory grobach kultury ceramiki sznurowej grupy złociej ilość naczyń stanowiąca wyposażenie grobowe bywała różna. Obok grobów o dużej ilości naczyń, jak grób z jedenastoma naczyniami ze Złotej z pola „Nad Wawrem” (W. Antoniewicz: Eneolityczne groby szkieletowe we wsi Złota w pow. san-

domierskim, „Wiadomości Archeologiczne”, t. IX, 1924—1925, str. 199), znany groby, gdzie cztery naczynia stanowiły liczbę przeciętną, np. na cmentarzysku w Złotej „Grodzisko II” (Z. K r z a k: Cmentarzysko kultury złockiej na stanowisku „Grodzisko II” we wsi Złota, pow. Sandomierz, „Archeologia Polski”, t. II, 1958, str. 369), oraz groby o jednym tylko naczyniu (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 204). Grób w Sandomierzu wyposażony był w cztery naczynia: amforę, naczynie baniaste bezuszne, typu amfory, puchar oraz naczynie jednouszne. Amfora z grobu w Sandomierzu należy do typu amfor wielousznych o baniastym brzuścu i cylindrycznej niskiej szyjce, zdobionych ornamentem będącym kombinacją linii sznurowych i stemplowych. Amfory te uznano za typ wynikający z wpływów ceramiki amfor kulistych (Z. K r z a k: op. cit., str. 375). Naczynia tego typu spotyka się stosunkowo często w grobach kultury złockiej. Naczynia baniaste, różniące się od amfor przede wszystkim brakiem uszek, ale podobne w kształcie i ornamentyce, są również znane w wielu przykładach (Z. L e n a r t o w i c z: Inwentarz przedmiotów pochodzących z grobów przedhistorycznych we wsi Złotej, „Pamiętnik Fizjograficzny”, t. XXIV, tabl. I, 2). Formy pucharów spotykane nader często w grobach złockich są bogato zróżnicowane. W grobach w Złotej każdy grób posiadał przynajmniej po jednym okazie (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 218). Puchar znaleziony w grobie w Sandomierzu przypomina najbardziej puchar ze Złotej z grobu 21 (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 196, fig. 6) oraz puchar z grobu 11 (Z. K r z a k: op. cit., str. 357, ryc. 19a). Ornamentyka jest identyczna, różnice w formie i wielkości są niewielkie. Jeżeli chodzi o naczynia jednouszne, to według W. Antoniewicza można wśród nich wyróżnić dwie kategorie: smukłe, podobne do pucharów z dodanym uchem, oraz filizankowate (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 219). Naczynie jednouszne z Sandomierza należy do pierwszej kategorii. Bardzo podobne naczynie jednouszne zostało znalezione w Złotej, jednakże w okolicznościach bliżej nie sprecyzowanych (Z. P o d k o w i Ń s k a: Zbiór wykopalisk Muzeum Ziemi Sandomierskiej Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Sandomierzu, „Wiadomości Archeologiczne”, t. VIII, 1923, str. 35, fig. 9). Garnki jednouszne stanowią jednak znaleziska dużo rzadsze niż puchary i kubki (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 219).

Naczynia pochodzące z Włostowa, zachowane w mniejszych lub większych fragmentach, stanowiły wyposażenie więcej niż jednego grobu. Ich stan zachowania nie pozwala na bliższe rozważania. Jedynym naczyniem dobrze zachowanym jest amfora blisko spokrewniona z baniastymi amforami złockimi, zdobionymi na szyi odciskami sznura. Podobną amforę publikuje W. Antoniewicz, który zalicza ją do typu „kujawskiego” (W. A n t o n i e w i c z: op. cit., str. 215, fig. 22). Wykazują one liczne podobieństwa, zwłaszcza w ornamentyce, do naczyń kultury amfor kulistych, np. do naczynia publikowanego przez J. Kowalczyka (J. K o w a l c z y k: Dwa groby kultury amfor kulistych z Lasu Stockiego i Stoku, pow. Puławy, „Sprawozdania PMA”, t. V, 1953, str. 41, rys. 2). Kubek z Włostowa, zachowany w dużym fragmencie, nie daje jednak pewnego wyobrażenia o rozwiązaniu jego górnej części. Sądzić można z dużą dozą prawdopodobieństwa, że posiadał on szyję lejkowatą, wyraźnie oddzieloną od brzuśca i mającą ścianki proste. Szyja ta była zdobiona odciskami sznura, co widać na niewielkim zachowanym ułamku. Misa z Włostowa należy do typu mis półkulistych bez widocznej szyi, z dnem płaskim. Misy takie znane są w licznych przykładach ze Złotej (Z. K r z a k: op. cit., str. 346, ryc. 11; str. 348, ryc. 13).

Reasumując można wyrazić pogląd że grób z Sandomierza wydaje się być znaleziskiem odosobnionym. W tym samym bowiem roku (1959) ekipa antropologiczna Uniwersytetu Warszawskiego

podjęła badania w bezpośrednim sąsiedztwie grobu. Badania trwały około 10 dni i zakończone zostały wynikiem negatywnym. Nie natrafiono na żadne szczątki kostne ani na ceramikę eneolityczną. Jeżeli znajdowało się tu nawet cmentarzysko, nie pozostało po nim żadnych śladów prócz wyżej omówionego grobu. Fakt zachowania się grobu w tym miejscu był zresztą wynikiem wyjątkowego zbiegu okoliczności, jeżeli wziąć pod uwagę bliskie sąsiedztwo domów (w odległości około 1 m) oraz ich podpiwniczenie, wychodzące w wielu wypadkach daleko w głąb Rynku, a ponadto liczne prace związane z kanalizacją i budową nawierzchni ulicy. Natomiast groby z Włostowa stanowiły na pewno część większej całości. Budowa ciepłowni uszkodziła cmentarzysko, które najprawdopodobniej ciągnie się dalej w kierunku północnym. Wobec planów rozbudowy całej cukrowni, zakreślonych na najbliższe lata, cmentarzysko to jest narażone na zniszczenie i powinno zostać zbadane wcześniej.

E. Gąssowska

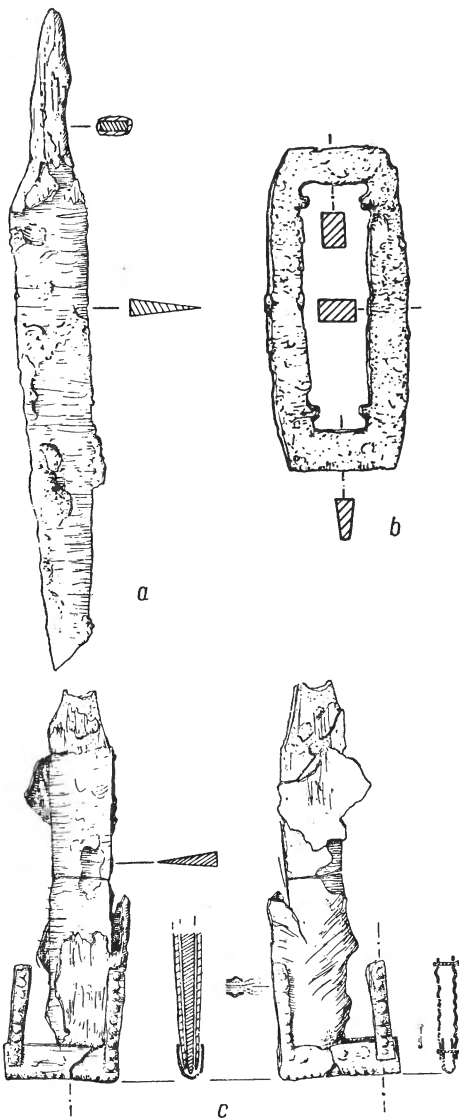
Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Sypniewie, pow. Maków Mazowiecki

W sierpniu i wrześniu 1959 r. prowadzone były przez Pracownię Polskiego Atlasu Archeologicznego systematyczne prace wykopaliskowe na obszarze szkieletowego cmentarzyska z okresu wczesnego średniowiecza w miejscowości Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki. Badania te zainicjowane zostały w związku z opracowywaniem przez PPAA kartograficznego ujęcia zagadnień osadnictwa wczesnośredniowiecznego na terenie Mazowsza.

Cmentarzysko w Sypniewie nie znane jest dotąd w literaturze archeologicznej. Pierwszą wiadomość o nim uzyskałem od mgr W. Szymańskiego i mgr J. Pyrgały, którzy wiosną 1959 r. przeprowadzili między innymi na terenie powiatu Maków Mazowiecki weryfikację terenową grodzisk wczesnośredniowiecznych. Stwierdzili oni, że w ścianach licznych współczesnych dołów gospodarczych na polu w pobliżu grodziska w Sypniewie tkwią kości ludzkie, a na powierzchni występuje sporo ceramiki wczesnośredniowiecznej. Znajdujące się w odległości kilkudziesięciu metrów od cmentarzyska grodzisko wzmiankowane było w literaturze w 1937 r. w sprawozdaniu J. Marciniaka, ówczesnego pracownika Państwowego Muzeum Archeologicznego (J. M a r c i n i a k: Grodzisko i konstrukcja palowa z okresu wczesnohistorycznego w Sypniewie w pow. ciechanowskim, „Z otchłani wieków”, R. XII, 1937, str. 63). W bliskim sąsiedztwie obu tych stanowisk znajduje się również osada wczesnośredniowieczna, którą na podstawie materiału ceramicznego zebranego na jej powierzchni datować można na XI w. Cały ten zespół osadniczy znajduje się na południowym krańcu Równiny Kurpiowskiej, na zachód od zabudowań wsi Sypniewo, na niewielkim piaszczystym wzniesieniu, leżącym w szerokiej dolinie rzeczki Róż.

W ciągu pięcioletnich prac wykopaliskowych przebadany został obszar o powierzchni 1 ara, na którym odkryto i eksplorowano 99 grobów. Jest to cmentarzysko dwuwarstwowe. Obie jego warstwy zostały w dużym procencie zniszczone. Górna warstwa zniszczona została przez wieloletnią uprawę tego terenu oraz przez wspomniane już doły gospodarcze, natomiast warstwa dolna zniszczona została przez wkopywane w nią pochówki młodsze. Szkielety w obu warstwach ułożone były na wznak w pozycji wyprostowanej, zorientowane w kierunku wschód — zachód, głową na zachód, z wyjątkiem nielicznych wypadków odbiegających od tego układu. Warstwa górna cmentarzyska charakteryzuje się przewagą grobów nie posiadających żadnego wyposażenia grobowego, być może, że przyczyną tego braku jest duży stopień zniszczenia tej warstwy. Na wyposażenie grobowe dolnej warstwy cmenta-

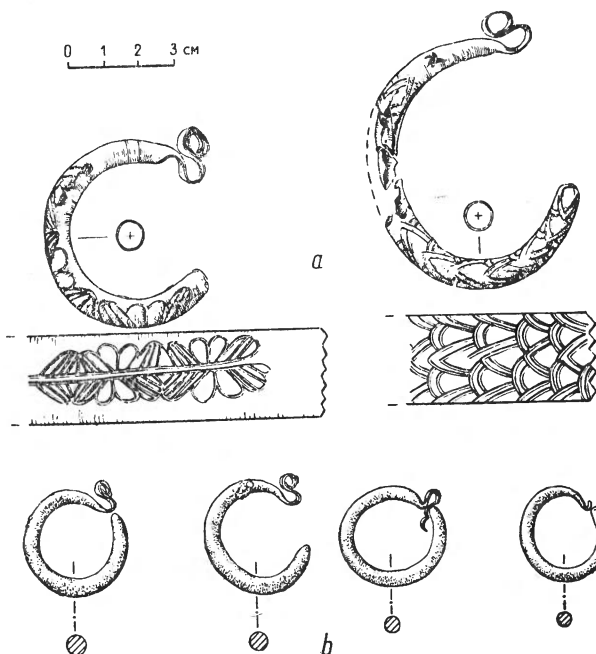
rzyska składają się noże (Ryc. 1a), groty strzał i krzesiwa (Ryc. 1b). Z ozdób najczęściej występują kabłączki skroniowe, wykonane z drutu brązowego (Ryc. 2b) oraz szereg pustych, brązowych kabłączków skroniowych typu pomorskiego (Ryc. 2a), a także pierścionki z brązu (Ryc. 3a), paciorki szklane (Ryc. 3b), amulety z kości zwierzęcych i jeden brązowy krzyżyk. Na podstawie wstępnej oceny materiału zabytkowego chronologię starszej warstwy cmentarzyska zamknąć można w obrębie XII i XIII w.



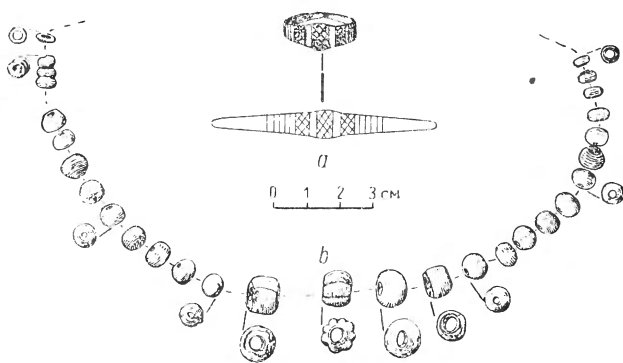
Ryc. 1. Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki. Przedmioty żelazne. Nóż (a). Krzesiwo (b). Nóż w pochewce (c)

Na największą jednak uwagę zasługuje fakt, że na cmentarzysku tym nie spotykamy się z występowaniem bruku kamiennego. Nie stwierdzono też żadnych śladów obudowy grobów ani trumien. Te ostatnie występowały sporadycznie w górnej warstwie cmentarzyska. Niewystępowanie bruku kamiennego, tak charakterystycznego dla cmentarzysk tej części Mazowsza (K. Musianowicz: Problematyka badawcza wczesnośredniowiecznych cmentarzysk Mazowsza, „Notatki Płockie”, z. 7, 1958, str. 9—11), wiązać można ze zniszczeniem cmentarzyska przez liczne i dużych rozmiarów współczesne doły gospodarcze (służące do przechowywania kartofli) oraz z wiadomością, jaką uzyskałem od obecnego właściciela pola, że stosunkowo niedawno, bo w latach dwudziestych,

z miejsca tego wybierane były kamienie, które użyte zostały jako fundamenty zabudowań gospodarczych w jednym z gospodarstw w Sypniewie. Być może, fakt ten znajdzie swoje rozwiązanie w dal-



Ryc. 2. Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki. Puste kabłączki skroniowe z brązu (a). Brązowe kabłączki skroniowe (b)



Ryc. 3. Sypniewo, pow. Maków Mazowiecki. Pierścionek z blaszki brązowej (a). Paciorki szklane wielobarwne (b)

szych badaniach cmentarzyska, ponieważ przypuszczać należy, że zajmuje ono obszar około 10 arów i że pozostała jego część zniszczona będzie w nieco mniejszym stopniu.

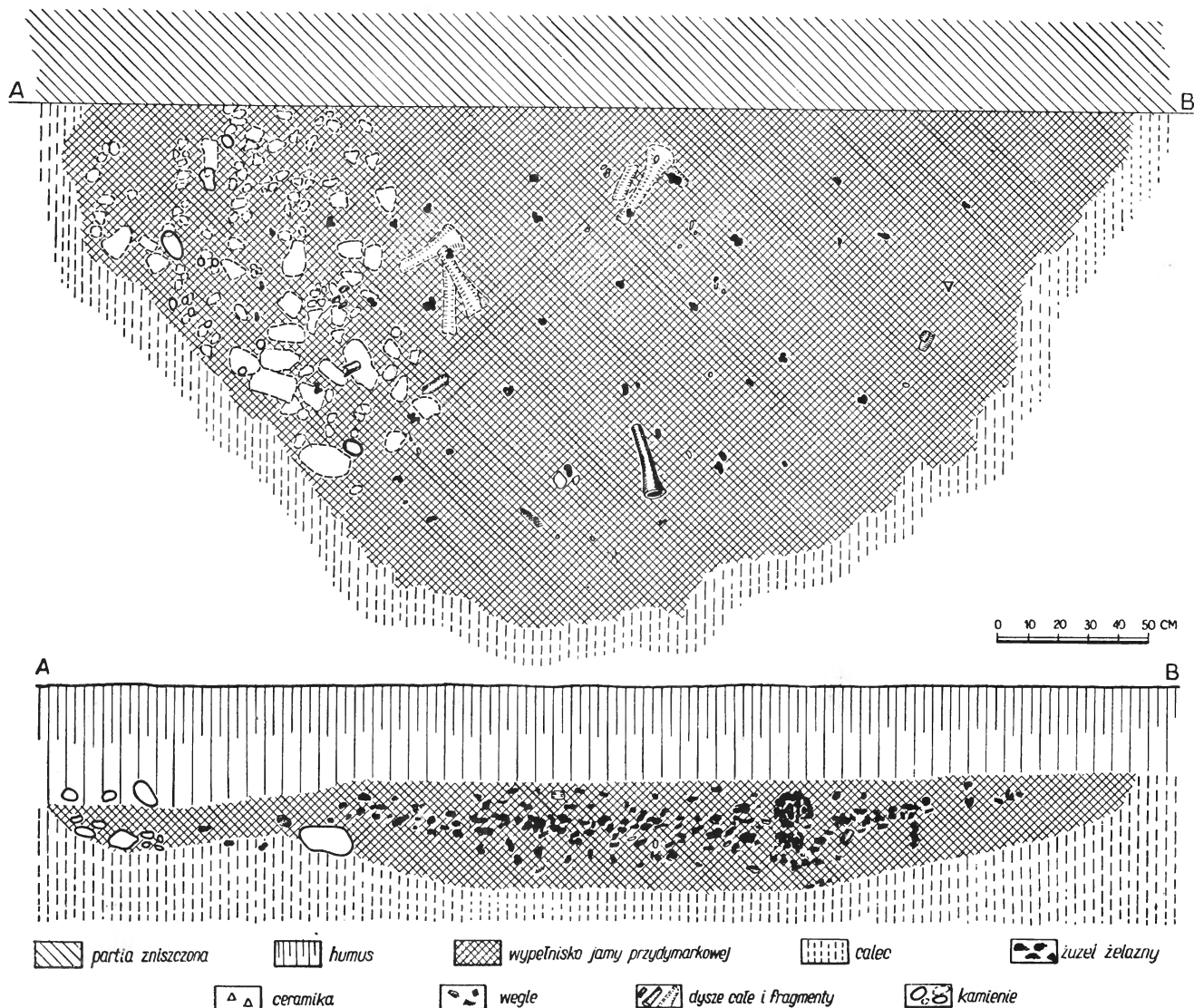
I. Górską

Dymarka z XII w. odkryta w Szeligach, pow. Płock

Znalezisko jest usytuowane u podnóża cypla o stromych zboczach, wchodzącego w skład wzniesień krawędzi doliny niewielkiej strugi Słupianki, na którym znajduje się badane w latach 1959—1960 grodzisko z VI—VII w. Przed kilku laty podczas kopania rowku odwadniającego na podmokłym polu uprawnym, położonym prawie 40 m poniżej kulminacji cypla, właściciel gruntu Adam Stańczak odkrył duże skupiska żelaznego żużla, węgla drzewnych oraz fragmenty glinianych dysz. O odkryciu powiadomieni zostali członkowie ekspedycji prowadzącej badania grodziska w miejscowości Szeligi. Badania ratunkowe obiektu przeprowadzono

w 1960 r. w trudnych warunkach ze względu na znaczne nawilgocenie terenu. Już na wstępie okazało się, że zabytek uległ prawie w połowie zniszczeniu na skutek przecięcia rowem odwadniającym. Przypadkowe cięcie przebiegło wzdłuż większej średnicy owalnej

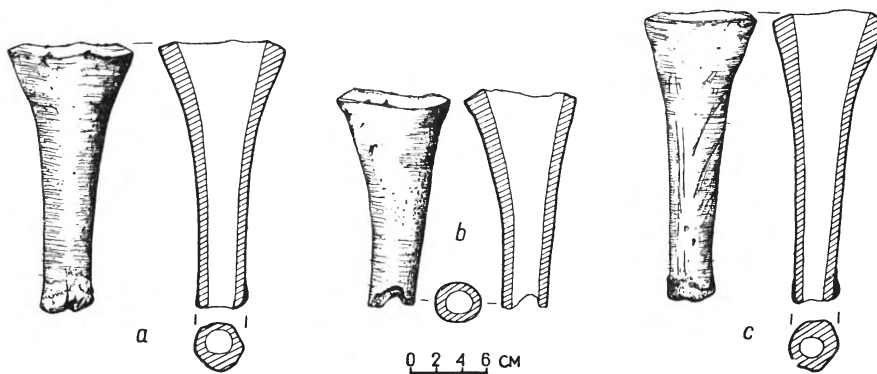
głębokości 30–40 cm od powierzchni. Do dymarki przylegała bezpośrednio wykopana w gliniastym calcu płytka jama o długości 2,8 m, największej głębokości 35 cm (Ryc. 1). Ścianki jamy, od strony pieca dosyć strome, wznosiły się łagodnie od strony



Ryc. 1. Szeli, pow. Płock. Plan i profil dymarki oraz jamy przydymarkowej

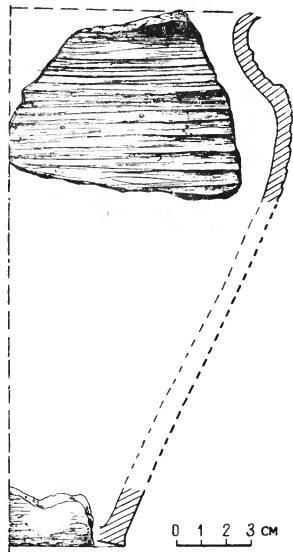
jamy przydymarkowej. Resztki dymarki w postaci nieregularnego skupiska kamieni polnych różnej wielkości (od 3 do 15 cm średnicy), o powierzchni $1,20 \times 1$ m i miąższości 20–30 cm, zalegały na

przeciwnej. Wypełnisko jamy stanowiła intensywnie ciemna ziemia z dużą zawartością węgla drzewnych oraz znacznymi ilościami żużla żelaznego w postaci drobnych ułamków bądź płaskich placków



Ryc. 2. Szeli, pow. Płock. Dysze gliniane (a–c)

średnicy do 15 cm, grubości 5—8 cm. Żuźle skupiły się przede wszystkim w górnej części wypełniska jamy. W jamie natrafiono również na cztery niemal całe lejowate dysze oraz liczne fragmenty różnych ich części, wykonanych z gliny ze średnią domieszką drobnoziarnistego tłuczni. Powierzchnia brunatnoszara, w przekroju ceglásticoszara. Dysze mierzyły 21—28 cm długości, szerokości w lejowatych partiach wlotowych 8—10 cm, w partiach wylotowych 3,5—4 cm. Otwory wlotowe 6—8 cm, wylotowe dzięki zeszkleniu gliny na skutek działania ognia uległy w różnym stopniu zasklepieniu do około 1 cm (Ryc. 2a—c).



Ryc. 3. Szeligi, pow. Płock. Uszkodzone naczynie znalezione w jamie przydymarkowej

W wypełnisku jamy znaleziono także kilka fragmentów naczyń całkowicie obtaczanych, w tym fragment dna z partią przydenną, fragment brzuśca wraz z silnie wyodrębnioną szyjką i partią przykrawędnią, pokryty ornamentem bruzd równoległych dookólnych, oraz podobnie zdobionych pięć fragmentów brzuśca (Ryc. 3). Naczynia wykonane z gliny z niewielką domieszką drobno i średnioziarnistą. Barwa powierzchni brązowa i ceglásticoszara. Analiza zarówno formy, jak i techniki wykonania pozwala datować ceramikę, a wraz z nią cały odkryty zespół produkcyjny na XII w.

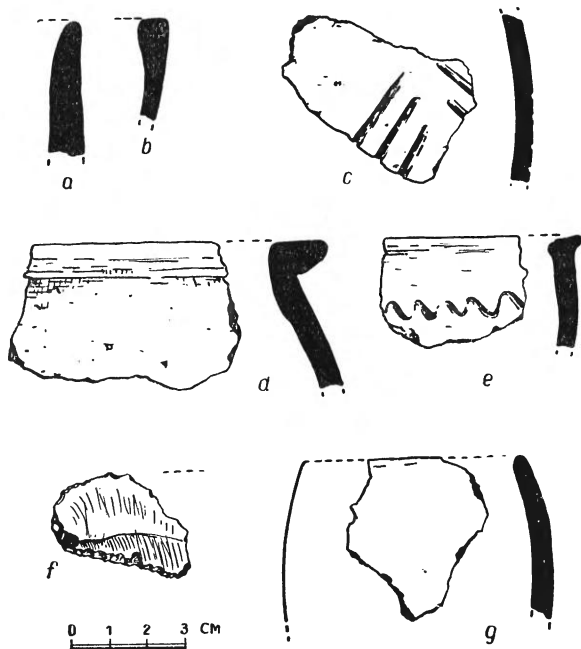
Porównywalny zespół odkryty został na Mazowszu po raz pierwszy. W znanym ośrodku w Kamionce Nadbużnej, pow. Ostrów Mazowiecka, odkryto bowiem jedynie resztki palenisk do obróbki surowca żelaznego, a nie pieców do jego uzyskiwania (L. R a u h u t: Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego ośrodka metalurgiczno-kowalskiego we wsi Kamionka Nadbużna, pow. Ostrów Mazowiecka, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXIII, 1956, str. 342—351). Dysze znalezione w jamie przydymarkowej stanowią pierwsze tego rodzaju tak dobrze zachowane zabytki z obszaru Polski. Dotychczas znane były jedynie fragmenty dysz dymarkowych, znalezione w kilku miejscowościach na terenie Polski (zestawienie zob. L. R a u h u t: Studia i materiały do historii starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaznego w Polsce, „Studia z dziejów górnictwa i hutnictwa”, t. I, 1957, str. 202, 203).

W. Szymański

Nowe znaleziska archeologiczne w Złotnikach, pow. Proszowice

Badania archeologiczne prowadzone przez Stację Archeologiczną IHKM PAN w Igołomi w latach 1956—1958 doprowadziły do zlokalizowania na terenie Złotnik dalszych pięciu punktów,

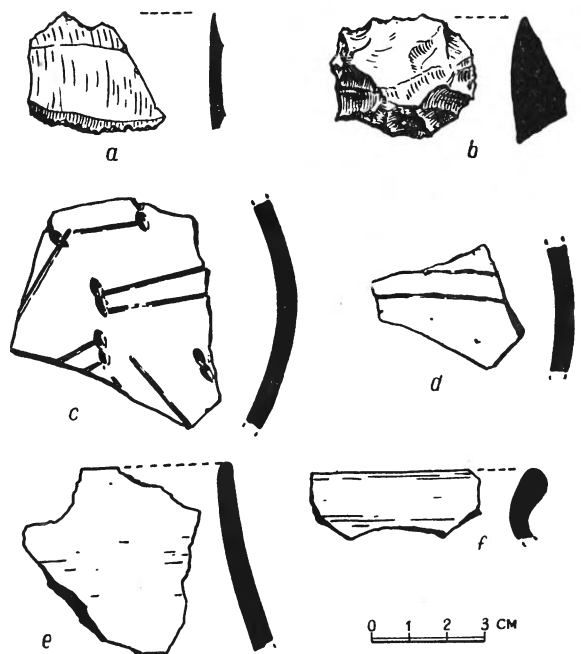
w tym trzech na stanowisku Złotniki-Zachód i dwóch na stanowisku Złotniki-Wschód, gdzie natrafiono na powierzchniowe występowanie licznych zabytków (wcześniejsze wizje lokalne stanowiska w Złotnikach przeprowadził A. Ż a k i: „Z otchłani wieków”.



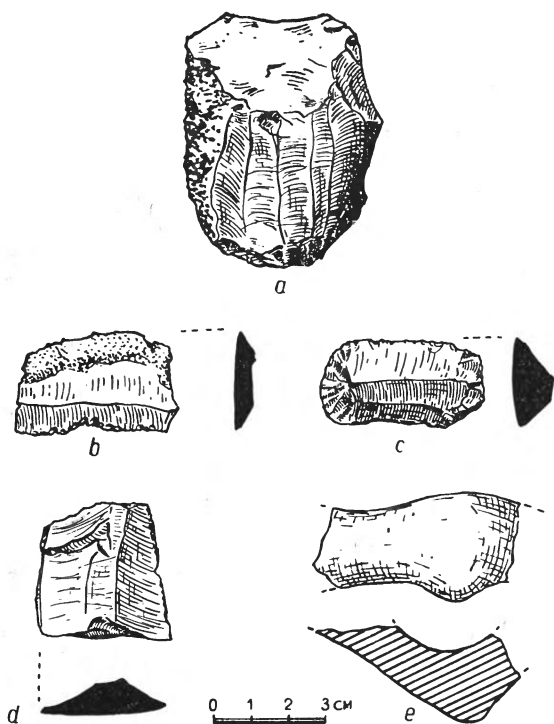
Ryc. 1. Złotniki-Zachód, pow. Proszowice, punkt 1. Ułamki naczyń (a—e, g). Narzędzie krzemienne (f)

R. XVI, 1946, str. 169, oraz pracownicy Zakładu Archeologii Polski IHKM PAN w Krakowie, J. M a c h n i k: Sprawozdanie z badań powierzchniowych lewobrzeżnej terasy Wisły na odcinku Igołomia — Sandomierz, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. IV, 1957, str. 151 i mapka).

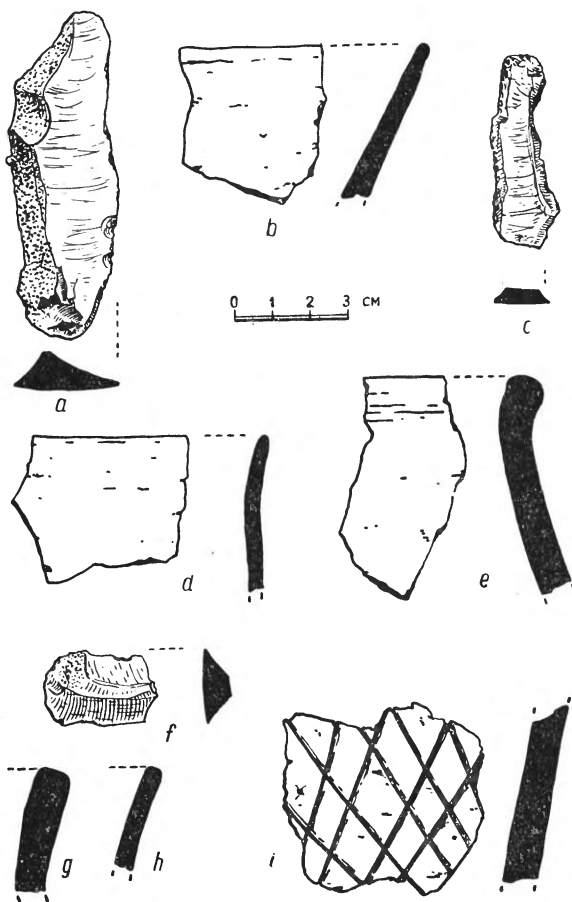
Złotniki-Zachód. Punkt 1. Na polu L. Mrocza znaleziono wiele ułamków naczyń kultury ceramiki promienistej



Ryc. 2. Złotniki-Zachód, pow. Proszowice, punkt 2. Narzędzia krzemienne (a—b). Fragmenty naczyń (c—f)

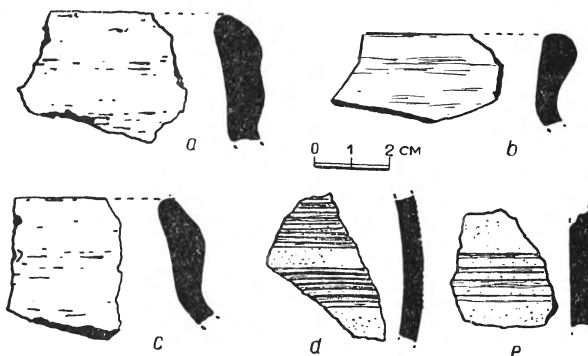


Ryc. 3. Złotniki-Zachód, pow. Proszowice, punkt 3. Przedmioty krzemienne (a—d). Fragment naczynia (e)



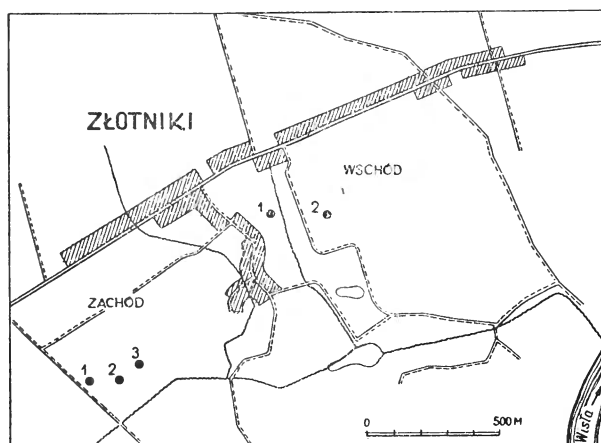
Ryc. 4. Złotniki-Wschód, pow. Proszowice, punkt 1. Przedmioty krzemienne (a,c,f). Ułamki ceramiki (b,d—e,g—i)

(Ryc. 1 a,b), narzędzie krzemienne (Ryc. 1f), fragment naczynia z III (?) okresu epoki brązu (Ryc. 1c), ułamek naczynia z wczesnego okresu rzymskiego (Ryc. 1g) oraz liczne fragmenty ceramiki wykonanej na kole garncarskim (Ryc. 1d,e) z późnego okresu rzymskiego, a wreszcie ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych i średniowiecznych. Punkt 2. Na polu P. Migasa, w odległości 100—115 m na południowy wschód od poprzedniego punktu, zebrano



Ryc. 5. Złotniki-Wschód, pow. Proszowice, punkt 2. Fragmenty ceramiki (a—e)

liczne fragmenty naczyń kultury starszej ceramiki wstęgowej rytej (Ryc. 2c,d), ułamki naczyń kultury ceramiki promienistej (Ryc. 2e), narzędzia krzemienne (Ryc. 2a,b) oraz ułamki naczyń wykonanych na kole garncarskim (Ryc. 2f) z okresu późnorzymskiego. Punkt 3. Na polu P. Miklasa, w odległości 50—60 m na południowy wschód od poprzedniego punktu, znaleziono obfity inwentarz krzemieniny w postaci rdzeni i narzędzi (Ryc. 3a—d) oraz fragmenty naczyń ceramiki promienistej (Ryc. 3e). Ponadto odkryto tu fragmenty naczyń wykonanych na kole garncarskim z okresu późnorzymskiego. W odległości kilkunastu metrów od tego punktu znaleziono ułamek brzegu naczynia grafitowego z okresu późnolatańskiego.



Ryc. 6. Złotniki, pow. Proszowice. Plan sytuacyjny rozmieszczenia punktów na stanowiskach Złotniki-Zachód i Złotniki-Wschód

Złotniki-Wschód. Punkt 1. Na polu J. Zgoły na większe zgrupowanie ułamków ceramiki promienistej (Ryc. 4d,g,h) i obfity inwentarz krzemieniny (Ryc. 4a,c,f). Ponadto znaleziono tu fragmenty naczyń lepionych bez pomocy koła garncarskiego (Ryc. 4b,e,i), pochodzących z okresu rzymskiego, i niezbyt liczne ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych. Punkt 2. Na polu J. Waszkowicza stwierdzono ceramikę promienistą, kilka mało typowych przedmiotów krzemieniny, ułamki naczyń kultury łużyckiej (?) z III—IV okresu epoki brązu, fragmenty ceramiki

lepionej bez pomocy koła garncarskiego z okresu rzymskiego, ułamki naczyń wykonanych na kole garncarskim z młodszego okresu rzymskiego (Ryc. 5a—c) oraz ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych (Ryc. 5e) i średniowiecznych (Ryc. 5d).

Jak wynika z tego pobieżnego przeglądu, badania powierzchniowe w Złotnikach przyniosły wiele ciekawego pod względem archeologicznym materiału zabytkowego. Szczególnie duży walor poznawczy mają dane odnoszące się do kultur młodszej epoki kamienia, dalej okresu późnolateńskiego i okresu rzymskiego, a wreszcie wczesnośredniowiecza. Zarówno na stanowisku Złotniki-

Zachód, jak Złotniki-Wschód poszczególne punkty, gdzie wystąpiły większe zgrupowania zabytków, układają się na południowym stoku i na krawędzi grzbietu cyfrowatego stopnia przedproża Wyżyny Małopolskiej, wzniesionego 19—20 m ponad poziom doliny nadrzecznej Wisły (Ryc. 6). Pochodzące stąd zabytki przypominają najbardziej zawartość kulturową warstw osadniczych stanowiska w Igołomi (L. G a j e w s k i: Sprawozdanie z badań terenowych w rejonie Igołomia-Wschód w r. 1955, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. III, 1957, str. 70—72).

L. Gajewski

Herbert Jankuhn: Haithabu und Danewerk, Neumünster 1958, str. 1—42+2 mapy + liczne ryciny w tekście.

Broszurka H. Jankuhna jest przewodnikiem po muzeum archeologicznym w Szlezewiku (NRF) i poświęcona wynikom badań wikingijskiej osady Haithabu oraz najbliższego terenu, przez który we wczesnym średniowieczu przebiegała przewłoka dla statków morskich, łącząca Morze Północne i Bałtyk, a spełniająca tę samą rolę, co zbudowany później Kanał Kiloński. Autor omawia na wstępie przesmyk szleswicki z zespołem zwanym Danewerk, charakteryzując poszczególne jego czony, port w Hollingstedt nad rzeką Treene, a w końcu Haithabu i związane z tym stanowiskiem pobliskie elementy osadnicze. Dalsza część poświęcona jest wynikiem badań ostatniego zespołu. Autor charakteryzuje kolejno znaleziska grobowe, rzemiosło mieszkańców Haithabu, handel, domy i zagrody, życie codzienne, wierzenia oraz omawia badania, przeprowadzone na terenie portu, które przyniosły odkrycie zatopionego statku. Ustęp ostatni broszurki poświęcony jest końcowym dziejom tego ośrodka handlowego. Do tekstu dołączono liczne plany, próby rekonstrukcji i zdjęcia ściśle związane z Haithabu oraz zestawienie podstawowej literatury przedmiotu.

Z. Bukowski

Jerzy Gąssowski: Dzień w kraju Mieszka, Warszawa 1959 str. 1—32+ilustracje w tekście.

Broszurka J. Gąssowskiego ukazała się w „Bibliotece Historycznej PZWS”, wydawanej jako lektura uzupełniająca przy nauce tego przedmiotu w młodszych klasach szkoły podstawowej. W sposób bardzo przystępny przedstawia autor w formie zbeletryzowanej codzienne życie i zajęcia w grodzie i osadach przygodowych na ziemi pałuckiej. Pod grodem tym domyślamy się Biskupina i związanego z nim wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego. Autor przy okazji przedstawia podróż obcej karawany kupieckiej, zmierzającej do Gniezna. Zaznajamiamy się również ze zwyczajami i stosunkami panującymi w społeczeństwie Mieszka I oraz ustosunkowaniem się miejscowej ludności do obcych przybyszów. Do tekstu, który swą „akcją” obejmuje jeden dzień, dołączono szereg ilustracji J. Karolkiewicza, dopełniających tę przyjemną i pożyteczną lekturę szkolną.

Z. Bukowski

Alicja Łuka: Kultura Pomorska na pomorzu Wschodnim, Gdańsk 1959, str. 1—40+16 ilustracji.

Opracowanie A. Łuki ma w sposób popularny zaznajomić czytelnika z pewnym fragmentem dziejów Pomorza w I tysiącleciu p.n.e. Jest ono jednocześnie komentarzem do części stałej ekspozycji Muzeum Pomorskiego w Gdańsku. We wstępie autorka zwraca uwagę na potrzebę docenienia przez społeczeństwo ważności odkryć archeologicznych, podając jako jaskrawy przykład zlekceważenia tej sprawy incydent zniszczenia odkrytego cmentarzyska w Minkowcach, pow. Puck. Skądinąd jednak autorowi niniejszej notatki znany jest fakt, że dzięki zawiadomieniu przez miejscową ludność uratowano przed zniszczeniem wielkie cmentarzysko w Redzie koło Gdyni, pochodzące z pierwszych wieków n.e.,

które dotąd jeszcze jest badane. Autorka omawia kolejno dzieje badań kultury pomorskiej. Przechodzi ona następnie do scharakteryzowania jej genezy i rozwoju, stosunków społeczno-ekonomicznych i podstaw materialnych oraz kultury duchowej. Do tekstu dołączono obszernie (!) streszczenie w języku angielskim oraz zestawienie najważniejszej literatury. Obszerna część ilustracyjna przynosi fotografie ciekawszych odkryć, związanych z tą kulturą. Ponadto w tekście znajdujemy mapę, wg J. Kostrzewskiego, kultury wczesnego okresu żelaznego na terenie Polski.

Broszura jest niewątpliwie bardzo ciekawa i potrzebna, gdyż poza jednym artykułem naukowym L. J. Łuki brak jest jakiegokolwiek pracy, poświęconej całokształtowi tej kultury. Jedynym żalem jaki można mieć do autorki, jest to, że opracowanie jest trochę suche i nieco za bardzo naukowe. Na uwagę natomiast zasługuje przyjemna szata graficzna, szczególnie okładki, wyobrażającej urnę z Grabowa.

Zmiany natomiast wymaga cena: 13 zł. Jest ona o wiele za wysoka i bynajmniej nie sprzyja szybkiemu rozpowszechnieniu tego typu opracowań popularnych. Sprawę tę Muzeum w Gdańsku winno radykalnie zmienić. Praktyka zresztą wykazuje, że broszury tego rodzaju nie powinny kosztować więcej niż 5—6 zł.

Z. Bukowski

Tadeusz Malinowski: O badaniach cmentarzyska sprzed 3 tysięcy lat w Olszyńcu w powiecie żarskim, Żary 1959, str. 1—18 +11 rycin w tekście.

Przystępnie opracowana przez T. Malinowskiego broszurka będzie niewątpliwie ciekawym dokumentem dla przyczynku współpracy archeologów z „terenem”, który w tym wypadku reprezentuje Powiatowa Rada Narodowa w Żarach. Nie tylko bowiem finansowała ona częściowo badania jednego z największych znanych w Polsce cmentarzysk kurhanowych kultury lużyckiej z III—IV okresu epoki brązu, ale również wydała własnym nakładem wstępne omówienie uzyskanych tu wyników badań. Szczególnie ten ostatni fakt zasługuje na podkreślenie, gdyż, zdaje się, jest to pierwszy wypadek drukowania tego rodzaju opracowań przez tak małą placówkę władzy terenowej.

Omawiane cmentarzysko w Olszyńcu, złożone z grobów kurhanowych i grobów płaskich, zasługuje na uwagę i z innego powodu. Należy ono do nielicznych w ogóle zbadanych (niestety częściowo) cmentarzysk kurhanowych, o grobach przeważnie pojedynczych, otoczonych kręgiem kamiennym. Odkrycie w jednym z nich ochry, w drugim zaś złomu brązowego, dostarcza nowych, ciekawych materiałów, związanych z kultem zmarłych i stanowiskiem społecznym osobników tu pochowanych. Chodzi tu szczególnie o grób odlewy-producenta, któremu towarzyszył złom brązowy.

Autor położył nacisk na materiał ilustracyjny. Niestety, niebieski druk spowodował złe odbicie części z nich. Do autora można mieć żal jedynie o to, że nie dołączył planu cmentarzyska kurhanowego, gdyż liczba 57 zachowanych tego typu grobów była mu znana i wykonanie schematycznego planu nie powinno było nastęrczać specjalnej trudności.

Z. Bukowski

Mecklenburgische Altertümer, opr. E. Schuldt, Schwerin 1959, str. 1—74+75 tablic w tekście.

Jest to katalog Museum für Ur- und Frühgeschichte in Schwerin, wydany w związku z otwarciem wystawy archeologicznej, poświęconej dziejom Meklemburgii od mezolitu do okresu wczesnośredniowiecznego. Składa się on z dwóch części. Część wstępna poświęcona jest historii muzeum, którego załóżki datują się od 1759 r., kiedy po śmierci jednego z prywatnych zbieraczy zbiory jego przekazano gabinetowi przyrodniczemu. Od tego czasu rozpoczyna się zainteresowanie wykopaliskami na tym terenie. We wstępie znajdujemy również ogólne informacje na temat badań prowadzonych w Meklemburgii w XIX—XX w. (do 1956 r.), kto je prowadził oraz gdzie opublikowane zostały ich wyniki. Część druga obejmuje liczne tablice z fotografiami najciekawszych i najbardziej eksponowanych zabytków, znajdujących się w zbiorach tego muzeum. Uzupełnieniem do tablic są objaśnienia zawierające miejsce znalezienia, nr katalogu, datę odkrycia, rozmiary oraz datowanie. Na uwagę zasługuje staranna szata graficzna i dobre ilustracje. Katalog ten o tyle jest ważny dla archeologów, zajmujących się najdawniejszymi dziejami tych ziem, iż przynosi cenne materiały porównawcze, z których część jest dotąd nie publikowana.

Z. Bukowski

Czesław Potemski: Najdawniejsze dzieje Bydgoszczy i okolicy (w pracy zbiorowej „Bydgoszcz — Historia. Kultura. Życie gospodarze”), Gdynia 1959, str. 62—71.

W pracy zbiorowej, będącej podsumowaniem wszystkich ważniejszych wydarzeń i ukazującej retrospektywnie dzieje Bydgoszczy i okolicy, znajdujemy artykuł C. Potemskiego poświęcony najstarszym okresom dziejowym do XI w., oparty na dotychczasowych znaleziskach archeologicznych. Artykuł nieduży, przynosi zwięzłe informacje o odkryciach, które autor stara się przedstawić na pewnym tle porównawczym, niestety, naszym zdaniem, zbyt skąpym. Autor za bardzo trzyma się schematu i terminologii archeologicznej, wskutek czego artykuł zatracił swój charakter popularnonaukowy i stał się bardzo suchy. Wydaje się bardziej celowe omawiać kulturę łużycką nie okresami, lecz latami, a nawet lepiej byłoby mówić w ogóle nie o kulturze łużyckiej, a o Prasłowianach. Nie wymieniono kilku znalezisk z tego rejonu, jak np. sztyletu wczesnobrązowego z Dobrcza, pow. Bydgoszcz, odkrycia w Gościeradzu kurhanów oraz grobów skrzynkowych, grobów rzymskich z Janowa, grodziska wczesnośredniowiecznego z Jachcic, grobów z epoki brązu z Koronowa, kurhanów z Łakomowa, cmentarzyska łużyckiego z Nicponia itd. (zob. np. zestawienie miejscowości u B. Zielonki: Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego, Bydgoszcz 1959, str. 20 nn.). W ich świetle osadnictwo w poszczególnych okresach nie wyglądało tak ubogo, jak by to wynikało z omawianego artykułu.

Jest jeszcze jedna kwestia, która w artykule wyszła niezbyt wyraźnie. Chodzi nam o zwrócenie szczególnej uwagi na uprzywilejowane położenie regionu Bydgoszczy na pograniczu Kujaw, Pomorza, ziemi chełmińskiej i Krainy, w rejonie kilku rzek: Noteci, Brdy i Wisły. Ten obszar przejściowy nie tylko w sensie kulturowym, lecz również i geograficznym (przeprawa przez Wisłę) nabrał swego specyficznego charakteru na długo przed okresem wczesnośredniowiecznym. Przez region ten przebiegały od wielu tysięcy lat szlaki łączące wybrzeża bursztynonośne z Południem. Szkoda w końcu, że bibliografia w większości obejmuje ogólne opracowania, które tylko mimochodem omawiają odkrycia w rejonie Bydgoszczy. Natomiast fakt zamieszczenia tego rodzaju artykułu w monografii, poświęconej określonemu miastu, wskazuje na docenianie dorobku archeologii w tym zakresie. Ona bowiem daje podstawy do wyciągnięcia wniosku z faktu, dlaczego właśnie tu, a nie gdzie indziej obserwujemy koncentrację osadniczą, w której wyniku doszło do powstania Bydgoszczy jako miasta. O tym informuje kolejny artykuł C. Baszyńskiego, zamieszczony w tej samej książce, który przynosi wiadomości o istnieniu zamku bydgoskiego już za czasów Bolesława Krzywoustego. Wiadomość o istnieniu w tym czasie osiedla rybackiego na miejscu dzisiejszego Starego Miasta powinna być raczej znaleźć w omawianym przez nas artykule C. Potemskiego jako związana z nim chronologicznie i tematycznie.

Z. Bukowski

Josef Poulík: Velkomoravské hradiště — Mikulčice, Gottvaldow 1959, str. 1—48 + 17 rycin

Omawiana broszurka jest przewodnikiem po wykopaliskach w Mikulczycach (płd. Morawy), odnoszących się do państwa wielkomorawskiego. We wstępie autor zajmuje się historią tego państwa w oparciu o przekazy pisane. Następnie przechodzi do przedstawienia wyników badań, poświęcając szczególną uwagę odkryciom dokonany w Starém Meste. Właściwą część broszurki obejmują rezultaty badań w Mikulczycach. Do tekstu dołączono dwie mapy, przedstawiające zasięg państwa wielkomorawskiego z zaznaczeniem najważniejszych grodzisk, plan zespołu osadniczego w tej miejscowości oraz liczne fotografie, przedstawiające odkryte kościoły, groby szkieletowe i rozmaite przedmioty ruchome. Broszurka zawiera ponadto streszczenie w języku rosyjskim i niemieckim oraz zestawienie podstawowej literatury. Szata graficzna, jak zwykle w czeskich wydawnictwach, na dobrym poziomie.

Z. Bukowski

H. A. Stoll: Sen o Troi — opowieść o życiu Schliemanna, Warszawa 1959, str. 518 + 8 ilustracji, przekład z niemieckiego H. i S. Kowalewscy.

W ostatnim dziesięcioleciu ukazało się wiele książek popularyzujących zagadnienia archeologiczne. Niestety, są to przeważnie przekłady z dzieł obcych pisarzy, ponieważ polscy literaci, poza nielicznymi wyjątkami, bardzo niechętnie podejmują ten temat. Tymczasem tego rodzaju prace literackie cieszą się niesłabnącym powodzeniem, nie tylko za granicą, ale i w Polsce, o czym świadczą dobitnie wznawiane wydania niektórych szczególnie poczytnych tytułów. Przyczyny tego tkwią zapewne w fakcie, że archeologia jest nauką stosunkowo młodą, a pierwsze prace wykopaliskowe prowadzone w ubiegłym stuleciu mniej przypominały badania naukowe, a stały raczej na pograniczu między podrózkami do dzikich i egzotycznych krain a awanturczymi przygodami. Działalność tych pierwszych podróżników, archeologów i kolekcjonerów w jednej osobie miała niewiele wspólnego z nauką, gdyż polegała na rabunku najbardziej cennych, wartościowych, a często i monumentalnych zabytków. Chociaż poczynania tych pionierów archeologii nie miały nic wspólnego z dzisiejszymi naukowymi metodami wykopaliskowymi, to jednak ich niewątpliwą zasługą jest ocalenie unikatowych dzieł sztuki starożytnej przed zagładą. Przygody, jakie spotykały niektóre z nich, mogłyby dziś jeszcze stanowić temat kilku sensacyjnych artykułów (np. kamień z Rozetty, marmury partenoijskie). Nic więc dziwnego, że tematy te zostały podjęte przez pisarzy, którzy dostrzegli i potrafili z nich wydobyć wszystkie niecodzienne i nieprzeciętne wydarzenia. Podjęciu tej tematyki sprzyjały przy tym ogromne materiały archiwalne w postaci notatek, listów, pamiętników, pozwalające wszechstronnie oświetlić omawiane zagadnienia. Archiwa licznych muzeów, towarzystw i zakładów naukowych posiadają do dzisiaj wiele interesujących dokumentów związanych z działalnością tych pierwszych archeologów. To bogactwo źródeł i opisywanych w nich wydarzeń pozwalało na wydobycie najciekawszych i najbardziej niesamowitych wypadków.

Dlatego też z dużym uznaniem należy przyjąć biografię Henryka Schliemanna, która odbiega w swym ujęciu od dotychczas wydanych na ten temat książek zawierających raczej cykle reportaży i sensacyjnych artykułów opartych na wspomnianych materiałach archiwalnych. H. Schliemann, ojciec archeologii niemieckiej, genialny samouk, człowiek obdarzony wieloma nieprzeciętnymi zdolnościami, między innymi lingwistycznymi i handlowymi, jest wymarzoną postacią dla literacko opracowanego życiorysu. Historia życia Schliemanna, który z żelazną konsekwencją zmierzał do wymarzonego celu, jakim jest odkrycie i odkopanie Troi, wyjątkowo pasuje do serii książek poświęconych popularyzacji i rozpowszechnianiu wiadomości na temat archeologii. Z drugiej strony, mimo iż Schliemann żył i działał w czasach niezbyt odległych, nie znamy wielu o nim szczegółów. Tymczasem na uwagę zasługuje tu nie tylko jego smutne dzieciństwo i ciężka młodość, przeżyta w skrajnej nędzy, ale również szybka kariera kupiecka, uwieczniona zdobyciem milionowego majątku, który Schliemann przeznacza niemal w całości na prowadzenie robót wykopaliskowych przez resztę swego życia. Materiały biograficzne do życiorysu Schliemanna są tak obfite, że z konieczności rzeczy autor „Snu o Troi” musiał potraktować je w obszernym zarysie. Tym niemniej, mimo zastosowanych skrótów, książka ta przynosi nam wiele nieznanych i ciekawych szczegółów z bujnego i pełnego przygód życia tego prekursora badań archeologicznych. Najbar-

dziej jednak interesujące są fragmenty dotyczące prac wykopaliskowych, opisy trudności w uzyskaniu zezwolenia na prowadzenie badań, kłopoty z niewykwalifikowanymi i półdzikimi robotnikami lub kwestia wykupu i odszkodowań dla właścicieli eksplorowanego terenu. Są one dobrym przykładem piętrzących się przeszkód w pionierskiej pracy Schliemanna. Osobne zagadnienie, któremu warto poświęcić trochę uwagi, to nadzwyczaj ciekawe szczegóły dotyczące działalności naukowej Schliemanna. Jest bardzo charakterystyczne, że ten człowiek, który właściwie więcej genialnej intuicji niż naukowemu przygotowaniu zawdzięcza odkrycie miejsca z ruinami dotychczas legendarnej Troi, który wielokrotnie spotykał się z pogardą i atakami uznanych powszechnie autoritetów naukowych zaprzeczających doniosłości jego wykopalisk, potrafił w miarę pogłębiania swych studiów odwoływać swoje poprzednie, zbyt może pochopnie postawione hipotezy. Wśród otoczenia Schliemanna wybijają się postacie dwóch jego przyjaciół i współpracowników Virchowa i Dörpfelda, którzy nie wątpili nigdy w wyjątkowe zdolności swego kolegi i kierownika, ale równocześnie przez umiejętne prowadzenie z nim dyskusji doprowadzali do rewizji jego fałszywych poglądów. Te dwa „opiekuńcze duchy” Schliemanna są współuczestnikami jego sukcesów i osiągnięć, oni też często podtrzymywali zachwianą różnymi atakami energię tego niezmordowanego człowieka czynu. Drobne perełki humoru w tej książce reprezentują opisy niewinnych dziwactw Schliemanna i humorystycznych sytuacji wynikłych z jego dobroduszości i prostoty charakteru. Ciekawie literacko opracowany jest moment śmierci wielkiego archeologa, w którym autentyzm powiązany jest z piękną prozą fantazji autora biografii.

Na zakończenie należy więc przyklasnąć inicjatywie i pogratulować wydawnictwu „Nasza Księgarnia” za wypuszczenie na rynek tak udanego tytułu. Przyjemna i ciekawa szata graficzna oraz poprawny przekład H. i S. Kowalewskich (z kilkoma drobnymi potknięciami przy tłumaczeniu starożytnych nazw plemion małaźatyckich) składa się na całość tej naprawdę dobrej książki.

J. Halicki

Stanisław Trajkowski: Jak powstała Polska, Warszawa 1959, str. 1—293 + liczne ryciny i mapy w tekście.

Legendami o Popielu i Piaście oraz o Kraku i Wandzie rozpoczyna S. Trawkowski swą książkę, która ukazała się w ramach „Biblioteczki wiedzy historycznej”, wydawanej przez „Wiedzę Powszechną”. Książka ta jednocześnie w sensie chronologicznym otwiera serię poświęconą najdawniejszym dziejom kształtowania się państwa polskiego. Bąjeczne opowieści o początkach Polski leżały u podstaw wiedzy naszego społeczeństwa aż do schyłku XVIII w. Od legend do syntezy naszej wiedzy w tym zakresie przeszło ponad półtora wieku żmudnej pracy dużej rzeszy historyków, a w ostatnich czasach archeologów, których skoncentrowany wysiłek skierowany jest obecnie na odtworzenie rozwoju społecznego i krystalizowania się organizmu państwowego Polski wczesnośredniowiecznej. Przekazy pisemne o dawnej Polsce i legendach nabierają z każdym rokiem coraz lepszego udokumentowania w postaci konkretnych odkryć.

Krótki rys „Od hordy do rodziny” wprowadza w najstarsze dzieje społeczeństw zamieszkujących ziemie polskie. Ma on charakter bardzo ogólny, a nacisk położono na przemiany społeczne i ekonomiczne w miejsce tradycyjnie panującego jeszcze niestety w wielu naszych publikacjach popularnych opisu poszczególnych kultur archeologicznych. Ten sposób ujęcia wydaje się być o wiele przystępniejszy i bardziej zrozumiały dla czytelników, dla których książka ta jest przeznaczona. Obszerny rozdział „W przededniu nowej epoki. Słowiańszczyzna w pierwszych wiekach naszej ery” poświęcony jest temu odcinkowi czasu, który przygotował załóżki społeczne i ekonomiczne dla okresu wczesnośredniowiecznego. Autor charakteryzuje w nim szczegółowo nie tylko przemiany społeczne czy gospodarcze, ale zwraca uwagę na kontakty tych ziem i społeczeństw ze zamieszkujących z obszarami sąsiednimi. Stąd wiele miejsca poświęca on odkryciom archeologicznym, które w tym zakresie dostarczyły dużej ilości materiału. Okres krystalizowania się organizmów przedpaństwowych w dorzeczu Odry i Wisły omawia rozdział „Polska plemienna”, a następny „Wiślanie i Polanie” mówi o powstaniu pierwszych załóżek państwa. Autor czerpie tu obficie nie tylko z przekazów pisanych, które dla tego okresu dostarczają dość jednoznacznych wiadomości, lecz również opiera się na najnowszych wynikach badań archeologicznych. Rozdział „Początki państwa polskiego” obejmuje omówienie kilku dziesiątków lat od chrztu Mieszka (966) do końca X w.,

a więc okresu, w którym Polska pojawia się na arenie międzynarodowej, zajmując należne jej miejsce jako równoprawny partner polityczny. W rozdziale tym mowa jest również o walkach z Cesarstwem Niemieckim o niezależność polityczną. Autor jednocześnie wskazuje, w jaki sposób dochodzi do zjednoczenia poszczególnych ziem polskich w całość. W rozdziale końcowym charakteryzuje on w krótkich słowach proces tworzenia się naszego społeczeństwa i państwa, a następnie w podrozdziale „Od legend do nauki” zaznajamia z problematyką badań prowadzonych od końca XVIII w., wskazując na udział poszczególnych uczonych w wysuwaniu, podbudowywaniu lub krytyce rozmaitych teorii związanych z tym problemem. Zakończenie poświęcił on dorobkowi badań archeologicznych i historycznych ostatnich lat, wymieniając uczonych, zasłużonych na tym polu oraz dając krótki przegląd bibliografii naukowej.

Książka jest napisana bardzo ciekawie i przystępnie, ilustrowana jest licznymi mapami, przykładami ikonografii i dzieł sztuki wczesnośredniowiecznej oraz rycinami zabytków archeologicznych. Tymi ostatnimi stosunkowo obszernie zilustrowano pierwsze rozdziały książki, natomiast w częściach związanych z wczesnym średniowieczem odczuwa się wyraźny niedosyt, zarówno w jego ilości, jak i doborze.

Z. Bukowski

Bonifacy Zielenka: Zabytki archeologiczne województwa bydgoskiego, Bydgoszcz 1959, str. 1—36 + XII tablic.

Książeczka B. Zielenki jest szkicowym zarysem pradziejów województwa bydgoskiego, opracowanym na podstawie dotychczasowych znalezisk z tego terenu. Ma ona na celu nie tylko szersze zainteresowanie wykopaliskami, lecz również zaapelowanie do społeczeństwa o czynną współpracę w zakresie akcji ochrony zabytków. Opracowanie dzieli się na dwie części. W pierwszej z nich autor zapoznaje z odkryciami archeologicznymi na terenie tego województwa oraz ich związkami z ówczesnymi dziejami ziem Polski. Część drugą stanowi wykaz ważniejszych odkryć, obejmujący ponad 750 miejscowości. Do tekstu załączono pewną ilość rycin z ciekawszymi znaleziskami.

Książeczka opracowana jest bardzo ogólnie. Tym niemniej w tej postaci wymaga pewnych uzupełnień. Autor pominął w opisie niektóre odkrycia z terenu bydgoskiego, należące niewątpliwie do rzadkich lub też unikalnych odkryć na terenie Europy środkowej. Mamy tu na myśli chaty trapezowate kultury ceramiki naddniejskiej, odkryte w Biskupinie i Brześciu Kujawskim, groby szkieletowe ze wspaniałymi kościanymi naramiennikami, związane z tą samą kulturą i odkryte w tychże miejscowościach, grobowiec amfor kulistych ze Skoczki, pow. Szubin, zawierający pochówki zwierzęce i ludzkie, a będący rodzajem miejscem pochówku, dalej „kraal” dla bydła z Biskupina, związany z kulturą iwieńską, najstarsze i największe na tym terenie osiedle obronne kultury łużyckiej w Sobiejuchach, pow. Żnin. Biskupin, wbrew sugestiom autora (str. 11), nie był napadnięty przez Scytów, gdyż śladu ich napadu tu nie stwierdzono. Brak jest wzmianki o „szlaku bursztynowym” w okresie rzymskim. Wśród odkryć w Kruszycy warto zwrócić uwagę na odkrycie pierwszej na terenie Polski wczesnośredniowiecznej huty szkła, a przy omawianiu Biskupina podkreślić odkrycie dwóch osad przyrodowych, w których natrafiono na jamy dziegiarskie i wędzarskie. Znaleziska w Morawach, pow. Nieszawa, i Oćwiecie, pow. Żnin, dostarczają jedynych znanych z tego terenu ciałopalnych grobów ludzkich z XII w. W wykazie stanowisk razi fakt, iż w ramach poszczególnych liter nie ułożono ich alfabetycznie, a tylko według powiatów. Zresztą notki określające przy danych miejscowościach charakter poszczególnych odkryć są niekompletne. I tak np. przy Biskupinie brak jest wzmianki o mezolicie, o „kraalu” i o osadach otwartych wczesnośredniowiecznych w okolicach grodu. Brak wzmianki o skarbie z Jaroszewa, pow. Żnin, z I okresu epoki brązu, grobach kultury łużyckiej i pomorskiej w Sobiejuchach, wspomnianych powyżej Moraw czy cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w Strzelnie. Błędna jest natomiast informacja, że w Wenecji, pow. Żnin, odkryto grodzisko wczesnośredniowieczne, którego tu faktycznie nie ma. Wymieniliśmy tu tylko niektóre braki i błędy.

W końcu informacje na temat ochrony zabytków archeologicznych są za szczupłe. Również wymienienie tylko dwóch popularnonaukowych opracowań pradziejów ziem polskich, i to w dodatku pochodzących sprzed 12 lat, wymaga daleko idących uzupełnień.

Z. Bukowski

Altslawisches Handwerk, opr. E. Schuldt, Schwerin 1960, str. 1—102, w tym 70 tablic w tekście.

Z okazji 800 rocznicy istnienia niemieckiego miasta Schwerin, powstałego w r. 1160 na miejscu zniszczonego grodu słowiańskiego Zuarin, muzeum w tym mieście otworzyło w połowie 1960 r., specjalną wystawę, poświęconą kulturze materialnej społeczeństwa słowiańskiego w Meklemburgii. Jest to dobitny przykład, że archeologia w NRD konsekwentnie przeciwstawiła się dawnym poglądom niemieckim, które wybitnie pomniejszały właściwą rolę Słowian na tym terenie. Szczególnie dla Polaków, reprezentujących Słowian Zachodnich, zarówno te badania, jak i powyższa wystawa mają swą wymowę polityczną o dużym znaczeniu w walce z rewizjonizmem w NRD. Wystawie tej poświęcono katalog, wydany podobnie jak omawiany przez nas powyżej katalog „Mecklenburgische Altertümer”. Również i on dzieli się na dwie części.

W pierwszej z nich podano zarys dziejów badań osadnictwa słowiańskiego na tym terenie, sięgających swymi początkami lat czterdziestych XIX w., a które rozpoczęły zaślony dla tych terenów badacz G. C. F. Lisch. Szczególną uwagę zwraca autor opracowania katalogu na badania problemu słowiańskiego po 1945 r., które dostarczyły szeregu odkryć tej miary, co gród na wyspie jez. Teterow czy inny gród w Behren-Lübchin, Kr. Teterow. Do r. 1952 z terenu Meklemburgii znanych było ogółem 159 grodów, 459 osad i 73 cmentarzyska. O rozmiarze prowadzonych tu badań może świadczyć fakt odkrycia w ostatnich kilku latach ponad 100 nowych grodzisk i osiedli. Autor wstępu załączył do tekstu schematyczną mapę z zaznaczeniem znanych słowiańskich grodzisk z terenu Meklemburgii. Szczególnie wiele miejsca poświęcono wynikom badań grodziska w Behren-Lübchin, do których dołączono zdjęcie z wykopalisk, przedstawiające jego części wałowe. Część druga katalogu stanowi materiał ilustracyjny oraz krótki opis publikowanych zabytków z podaniem miejsca znalezienia, nr katalogu, opisu przedmiotów, miejsca znalezienia i datowania.

Dobrze dobrany i wykonany materiał ilustracyjny wybitnie wzbogaca omawiany katalog. Jego znaczenie dla archeologów polega na tym, iż przynosi szereg nie opublikowanych dotąd zabytków, z których większość pochodzi z ostatnich badań w Behren-Lübchin. Zażdrościć można naszym kolegom z NRD uzyskania tak bogatego materiału zabytkowego, wśród którego na szczególną uwagę zasługują liczne wytwory z materiałów organicznych (drewno i włókno).

Z. Bukowski

Panorama der prehistorie. De jongste opgravingen Nederland, Haag 1960, str. 1—32+16 tablic.

Omawiana broszurka holenderska jest katalogiem Rijksmuseum w Oudheden na wystawę archeologiczną w Leiden, otwartą jesienią 1960 r. Wystawa obejmuje znaleziska z terenu Holandii od pojawienia się tu pierwszych grup ludzkich w postaci łowców reniferów (około 12 000 lat p.n.e.) aż do okresu lateńskiego włączenie. Katalog interesujący jest z dwóch powodów. Po pierwsze daje nam skrótowy obraz dziejów społeczeństw ludzkich na tym terenie z podaniem chronologii zespołów kulturowych, opartej na najnowszych badaniach. Najstarszą kulturą neolityczną jest kultura ceramiki wstęgowej, występująca w południowej Holandii już w okresie 4000—3500 lat p.n.e. Między wczesnym okresem epoki brązu (tzw. kultura Hilversum) a okresem lateńskim obserwujemy w latach 1200—400 p.n.e. lukę osadniczą, spowodowaną niekorzystnymi warunkami geograficznymi (zalanie olbrzymiej części kraju przez wody morskie i rzeczne). Katalog przynosi również interesującą rekonstrukcję osiedla ceramiki wstęgowej i plan „kraalu” dla bydła z Eext, związanego z kulturą późnoneolityczną (Standvoetbeker-cultuur) z okresu 2200—2000 lat p.n.e. oraz 16 tablic z zabytkami z rozmaitych okresów i odkrytymi resztkami osiedla

kultury ceramiki wstęgowej w Elsloo, jak i śladami uprawy pól narzędziami sprzężajnymi w Santpoort z okresu lateńskiego. Na uwagę zasługuje szata graficzna katalogu, a w szczególności bardzo ciekawie rozwiązana okładka, będąca graficzną kompozycją fotografii odkrytych warstw kulturowych i poziomych pasów kolorowych na nie nałożonych, naśladujących układ warstwowy.

Z. Bukowski

G.D. van der Heide: Zuider Zee Archaeology, Haag b.d. str. 1—66+70 rycin w tekście (odbitka z „Antiquity and Survival”)

Z punktu widzenia geografii nazwą Zuider Zee określa się płytką zatokę Morza Północnego, wrzynającą się w nizinny teren północnej Holandii. O tereny te mieszkańcy kraju toczą walkę z żywiołem morskim, wydzierając mu coraz to nowe skrawki ziemi. Holendrzy nazywają ją „Nowym Krajem”.

Broszurka G. D. van der Heidego, archeologa z muzeum w Wieringermeer (Noordoostpolder) w Schoklandii, wydana, jak sądzić można z przypisów, po 1956 r., dzieli się na dwie części poświęcone badaniom terenu już osuszonego, które zaczęły się przed 30 laty. Część pierwsza dotyczy odkryć z okresu od paleolitu do wieku XIV, druga zaś poświęcona jest ściśle znaleziskom łodzi i statków na tym terenie, pochodzących głównie ze średniowiecza i czasów nowożytnych. Powstałe w Wieringermeer muzeum, a ściślej mówiąc ośrodek badań, nastawione jest przede wszystkim na poszukiwania w terenie już osuszonym. Po 1954 r. badania te przejęły przez sekcje archeologiczną i geologiczną, wydzielone przy tym muzeum.

Po krótkim wstępie geologicznym, omawiającym kształtowanie się tego terenu w okresie Riss i Riss-Würm, autor, wskazując jednocześnie na przykład znalezisk geologicznych w Urk śladów działalności lodowca skandynawskiego, zwraca uwagę na specyfikę tego terenu, która oddziaływała czynnie na osadnictwo ludzkie. Pierwsze ślady człowieka na tym terenie, mimo odkrycia tu fauny polodowcowej z okresu około 20 000 lat p.n.e., pochodzą dopiero z lat około 9 000 p.n.e. i związane są z późnopalaeolitycznymi i wczesnomезolitycznymi grupami łowców reniferów. Typowych znalezisk z rozwiniętego mezolitu brak, ponieważ aż do okresu neolitycznego obszar ten był zalany słodką wodą. Bogate jest natomiast osadnictwo neolityczne, m.in. kultury grobów megalitycznych oraz z wczesnej epoki brązu do około 1400 r. p.n.e., kiedy morze zalewa cały ten teren. Dopiero epoka żelazna, a w tym i okres rzymski pozostawiają tu ślady bogatego osadnictwa, skupiającego się we wschodnich i zachodnich partiach Zuider Zee. Na lata 400—900 n.e. przypada okres ponownego zalania tych terenów przez słodką wodę rzeczną. We wczesnym średniowieczu i średniowieczu (900—1400) bogate osadnictwo rozpoznano wyłącznie na polderze Wieringermeer oraz w Noordoostpolder, na którym leży wspomniane na początku muzeum. Do 1932 r. Zuider Zee znajdowało się na przemian pod wodą rzeczną i morską.

Część pierwsza broszury Heidego jest bogato ilustrowana mapami geologicznymi i archeologicznymi oraz zdjęciami terenu i zabytków. Przy końcu załączono ilustrowaną tabelę chronologiczną dziejów omawianego obszaru od okresu Riss do 1932 r. Ponadto załączono szereg przypisów. Część druga poświęcona jest wyłącznie odkryciom zatopionych statków na obszarze polderu Wieringermeer (18 wraków) i Noordoostpolder (150 wraków), obejmujących powierzchnię ponad 2 000 km². Statki te pochodzą wyłącznie z czasów nowożytnych (XV—XVIII w.) Dla archeologów interesująca jest metoda ich eksploracji terenowej oraz sposób datowania w oparciu o materiał archeologiczny i układ stratygraficzny (m. in. faunę). Również i ta część jest bogato ilustrowana mapami, zdjęciami i tabelami oraz posiada wiele przypisów. Broszura Heidego napisana jest po angielsku bardzo przystępnie, a cechuje ją ponadto bogaty materiał ilustracyjny, dobrze wykonany graficznie.

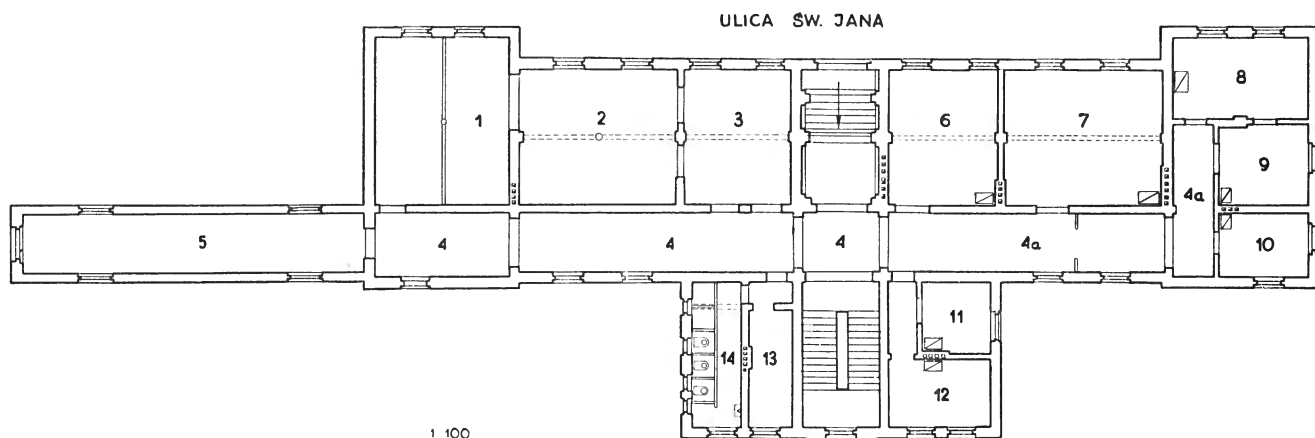
Z. Bukowski

Muzeum w Gnieźnie

Zgodnie z planem rozwoju sieci muzealnej na terenie Polski Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków powołał do życia z dniem 1 lipca 1956 r. placówkę w Gnieźnie jako Oddział Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. Duża przecież była rola Gniezna w okresie kształtowania się Państwa Polskiego, a w wyniku przeprowadzonych badań archeologicznych wydobyto znaczne ilości zabytków z tego okresu, które należało udostępnić licznie zainteresowanym. Powzięcie zatem decyzji utworzenia Oddziału było ze wszech miar pożądane. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu przejęło od Stacji Archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN w Gnieźnie lokal o powierzchni 300 m² przy ul. Mieszka I nr 1, wraz z istniejącą tam od 1954 r. wystawą, która stanowiła załączek Oddziału, oraz wszystkimi zabytkami pochodzącymi z badań w Gnieźnie i na Ostrowie Lednickim. Poczynając od 1957 r. Muzeum Archeologiczne w Poznaniu wydzieliło ze swoich funduszków oddzielne środki na potrzeby Oddziału w Gnieźnie.

z 13 izb i dużego korytarza — przeprowadzono do lokalu Oddział i Stację Archeologiczną.

W zakres tych pierwszych remontów wchodziły naprawy tynków wewnętrznych, podłóg, posadzek, malowanie wszystkich pomieszczeń, okien, drzwi, podłóg, naprawa i przeróbka instalacji elektrycznych i kanalizacyjnych, kilku pieców, zamków, dorobienie wszystkich kluczy, wstawienie szyb, założenie zlewów, muszli itp. Wszystkie te prace wykonane zostały systemem gospodarczym, ponieważ środki finansowe były niezmiernie skromne w stosunku do potrzeb. W 1959 r. przeprowadzono dalsze remonty i pewne adaptacje lokali. W 1960 r. natomiast przystąpiono do adaptacji tej części budynku, która została przeznaczona na cele wystawowe. Na ekspozycję przeznaczono 230 m² powierzchni i dlatego trzeba było wewnątrz nieco przebudować, aby z trzech oddzielnych pokoi i korytarza zrobić połączone sale wystawowe. Została tu też założona nowa instalacja elektryczna, miejsce pieców kafelowych zajęło ogrzewanie elektryczne, a podłogi otrzymały nowe jasne pokrycie. Oczywiście oprócz sal wystawowych prawie wszystkie pomieszczenia zostały odmalowane. W związku z tym, że eks-



Ryc. 1. Plan pomieszczeń muzeum w Gnieźnie przy ul. św. Jana 9. Sale wystawowe (1—4). Korytarze (4a). Magazyn zabytków (5). Pracownia kreślarska (6). Pracownia preparatorska (7). Administracja (9). Ciemnia fotograficzna (11). Pracownie naukowe (8, 10, 12). Szatnia (13). Urządzenia sanitarne (14)

Oddział korzysta ze sprzętu będącego w większości własnością Stacji Archeologicznej. Zbyt skromny własny sprzęt Oddziału składa się z biurka, szafy bibliotecznej i 7 regałów; ostatnio zakupiono szafę i krzesła. Oczywiście, duże są jeszcze potrzeby w tym zakresie, a zwłaszcza konieczność urządzenia własnych pracowni.

Po kilkuletnich staraniach czynionych już przez Stację Archeologiczną, a w końcu także przez dyrekcję Muzeum i kierownictwo Oddziału Muzeum Arch. w Poznaniu w maju 1958 r. Miejska Rada Narodowa w Gnieźnie przyznała inny lokal przy ul. św. Jana 9. Cały budynek przeszedł następnie na rzecz Szpitala Miejskiego, z tym, że po porozumieniu odstąpiono na cele muzealne cały parter o łącznej powierzchni 565 m². Budynek ten znajdował się w stanie wymagającym gruntownego remontu. W ciągu trzech miesięcy po zakończeniu remontu pomieszczeń złożonych

pozycja została dostosowana do nowych pomieszczeń, całe umeblowanie sal wystawowych zostało zaprojektowane i dostosowane do obecnych potrzeb. W pozostałych pomieszczeniach znajdują się pracownie naukowe, preparatornia, kreślarnia, ciemnia fotograficzna, administracja, magazyn zabytków, jedno pomieszczenie zostanie przeznaczone na szatnię dla zwiedzających i urządzenia sanitarne. Przewiduje się również, że z powodu braku miejsca trzeba będzie i dalszą część korytarza przeznaczyć na cele ekspozycyjne, na razie na wystawy zmienne. Część piwnic przeznaczono na magazyn zabytków, warsztat, lamus i składnicę opału. Mimo otrzymania większego lokalu niż poprzednio zajmowany zaczyna odczuwać się poważny brak pomieszczeń, zwłaszcza na magazyny zabytków. Zaslugą Miejskiej Rady Narodowej w Gnieźnie jest to, że w Związku z Obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i organizowana

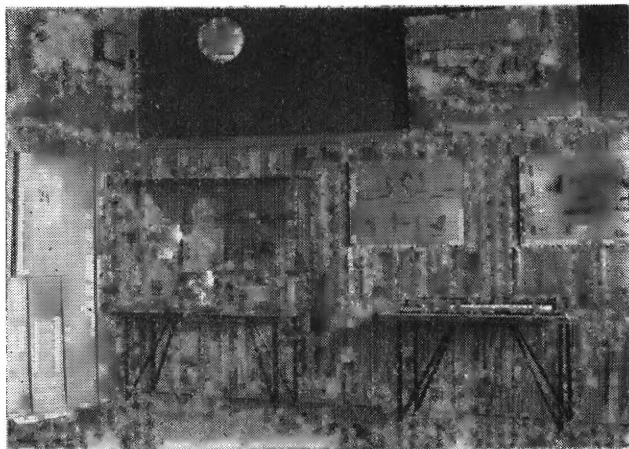
przez muzeum nową wystawą cały budynek został pokryty kolorowym tynkiem, schody prowadzące z ulicy do muzeum przerobione, poszerzone, poprzedni wysoki płot oddzielający budynek od ulicy, obniżony. Obecnie budynek i z zewnątrz prezentuje się świeżo i czysto.

Skład osobowy Oddziału przedstawia się następująco: Kierownik Oddziału adiunkt mgr G. Mikołajczykówna (od 1 7 1956 r.), st. pomocnik muzealny Z. Springerowa (od 1 7 1956 r.), st. laborant Z. Różański (od 1 1 1957 r.), pomocnik muzealny M. Wilkoszówna (od 1 11 1957 r.), oświatowiec J. Mroczyńska (od 1 9 1960 r.). Odnośnie do frekwencji na wystawie należy wymienić, że poprzednią ekspozycję pt. „Gniezno i Ostrów Lednicki w świetle wykopalisk” oraz czasową wystawę pt. „Sztuka społeczeństw pierwotnych” od 1958 do końca 1959 r. zwiedziło 15 640 osób, w tym 217 gości zagranicznych. Nową wystawę pt. „Ziemia gnieźnieńska w okresie powstania Państwa Polskiego” do końca września 1960 r. zwiedziły 4594 osoby, w tym 34 goście zagranicznych. W okresie od powstania Oddziału do września 1960 r. wygłoszonych zostało 141 odczytów na tematy archeologiczne dla różnych środowisk, a przez miejscowy radiowęzeł nadano osiem opracowanych przez Muzeum pogadanek. Poza pracą oświatową Oddział zajmował się również pracami wykopaliskowymi. Systematyczne prace badawcze prowadzono na Ostrowie Lednickim w latach 1956—1957 i 1959—1960. Oprócz ziemnych prac przy pomocy pletwonurków Poznańskiego Klubu wykonano badania podwodne. W 1959 r. udało się stwierdzić istnienie szczątków mostów łączących wyspę z brzegami jeziora, przy czym z ciekawszych przedmiotów znaleziono przy nim hełm i grót włóczni, a w 1960 r. łódzie, z których jedna została już wydobyta na powierzchnię. Prace ratownicze podjęte były w Kłecku, Gnieźnie i Pakszynie. Ponadto w kilku miejscowościach przeprowadzono badania powierzchniowe (szczegółowe sprawozdania z działalności Muzeum w Gnieźnie znajdują się w: „Fontes Archaeologici Posnanienses”, t. X i XI).

G. Mikołajczyk

Wystawa Archeologiczna w Kruszwicy

W dniu 5 VI 1960 r. otwarta została w Kruszwicy wystawa archeologiczna pt. „Wczesnośredniowieczna Kruszwica”. Wystawę zorganizowano z okazji otwarcia Szkoły Tysiąclecia i rozpoczynających się w Kruszwicy obchodów milenium. Pierwszymi osobami, które zwiedziły wystawę, byli: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy z Przewodniczącym Aleksandrem Schmidtem, członkowie Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu z Przewodniczącym Marianem Kalwasińskim, przedstawiciele Wojewódzkiego i Powiatowego Wydziału Kultury, Inspektoratu Oświaty, poseł ziemi inowrocławskiej Lucjan Słowik oraz inni uczestnicy odbywającej się w tym dniu uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.



Ryc. 1. Fragment wystawy archeologicznej w Kruszwicy.

Wystawę zorganizowano z inicjatywy Powiatowej Rady Narodowej, która też całość prac finansowała. Scenariusz opracowała mgr A. Cofta-Broniewska, odlewy zabytków i plastyczną mapę Kruszwicy wykonała mgr E. Springer, rekonstrukcje wykonał laborant W. Maciejewski. Oprawę plastyczną i meble projektował

L. Kapczyński. Wystawa umieszczona została w świetlicy nowo wybudowanej szkoły. Sala ekspozycyjna liczyła 7×20 m powierzchni. Zastosowano dwa rodzaje gablot stojących: pionowe i poziome oraz stoliki pod rekonstrukcje (Ryc. 1). Gabloty pionowe służyły do ekspozycji ceramiki, poziome dla pozostałego materiału zabytkowego. W skład eksponatów wchodziły: oryginały zabytków, pochodzące z ostatnich lat badań wykopaliskowych prowadzonych przez Stację Archeologiczną Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, ich odlewy, rekonstrukcje ciekawszych urządzeń gospodarczych i przemysłowych oraz szereg plansz wiążących. Plansze wykonane były z płyt pilśniowych. Jedne barwne, o charakterze ilustracji posiadały wymiary znormalizowane, 65×85 cm, drugie tekstowe, o różnych kształtach i wielkości, dostosowane były do powierzchni ścian. Ponieważ zakładano, że wystawę zwiedzać będą głównie wycieczki dzieci szkolnych i pracowników zakładów produkcyjnych, zaopatrzono ją w szereg tekstów objaśniających.

Celem wystawy było przedstawienie dziejów Kruszwicy w okresie wczesnośredniowiecznym, w czasie od VI do XIV w. n.e., ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju gospodarczego i terytorialnego. Zagadnienie to rozpatrywano w ramach poszczególnych pięciu faz chronologicznych, wydzielonych w oparciu o materiały źródłowe. Najszerszoplanowo przedstawiony został rozwój Kruszwicy w XI, XII i XIII w. Specjalny nacisk położono na podkreślenie specyfiki Kruszwicy jako ośrodka produkcji przedmiotów szklanych i glazurowanych.

Omawiana wystawa jest w zasadzie pierwszą wystawą archeologiczną w Kruszwicy. Dawne Muzeum Nadgoplańskie istniejące do 1948 r. nie spełniało tej roli. Niewielka ilość eksponatów archeologicznych, najczęściej pozbawionych metryk, była tylko dodatkiem do ogólnych zbiorów, głównie geologiczno-etnograficznych. Zresztą do czasu badań mileniumowych trudno było podejmować zorganizowanie wystawy archeologicznej z tej przyczyny, że nie dysponowano zupełnie zabytkami z terenu Kruszwicy. Konieczności istnienia w Kruszwicy wystawy nie potrzeba podkreślać. Domagały się tego liczne wycieczki zwiedzające rokrocznie tę najstarszą legendarną stolicę Polski. Wprawdzie w czasie kampanii wykopaliskowych w 1958 i 1959 r. Stacja Archeologiczna w Kruszwicy zorganizowała małą ekspozycję najciekawszego materiału zabytkowego, lecz ponieważ mieściła się ona w jednym małym pokoiku baraku Stacji, była niedostępna dla większych grup wycieczkowiczów.

Z uznaniem więc należy powitać podjętą przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Inowrocławiu inicjatywę urządzenia wystawy, która do czasu budowy w Kruszwicy projektowanego większego stałego muzeum będzie mogła przynajmniej w sezonach letnich być udostępniona społeczeństwu.

A. Cofta-Broniewska

Obrazy archeologów i historyków sztuki na terenie zamku w Przemyślu

W dniach 25 maja i 4 listopada 1960 r. odbyły się w Przemyślu posiedzenia Komisji Archeologicznej Oddziału Krakowskiego Polskiej Akademii Nauk. Zebrania te zorganizowano w celu przeprowadzenia dyskusji nad zagadnieniami związanymi z odkryciem resztek monumentalnych budowli kamiennych na terenie zamku przemyskiego. W obradach obok członków Komisji i zainteresowanych archeologów wzięli także udział historycy sztuki z Krakowa i Warszawy oraz historycy i działacze kulturalni z terenu Przemyśla. Obradami kierował przewodniczący Komisji Archeologicznej Oddziału Krakowskiego PAN, prof. dr S. Nosek.

Pierwsze posiedzenie odbyło się w okresie, gdy pozostałości budowli odsłonięte były jedynie fragmentarycznie, natomiast posiedzenie drugie zorganizowano już po osiągnięciu znacznego zaawansowania prac archeologicznych. Dlatego też, o ile rezultatem pierwszego zebrania były jedynie postulaty badawcze i próby wstępnych hipotez, o tyle zebranie drugie, listopadowe, doprowadziło do ustalenia bardziej już ugruntowanych stwierdzeń.

Podstawą do dyskusji były referaty wygłoszone przez kierownika prac wykopaliskowych w Przemyślu, doc. dr. A. Żakiego, który przedstawił wyniki dotychczasowych badań. Na terenie zamku w Przemyślu obok pozostałości wału drewniano-ziemnego, licznych domów drewnianych i cmentarzyska odkryto resztki trzech budowli kamiennych. Z uwagi na cel i charakter obrad skoncentrowano uwagę właśnie na tych trzech kamiennych budowlach.



Ryc. 1. Uczestnicy konferencji przy wejściu na dziedziniec zamku w Przemyślu

Z pierwszej budowli pozostała jedynie kamienna posadzka mozaikowa oraz liczne detale architektoniczne ze śladami polichromii, natomiast fundamenty zostały niegdyś wykopane i pozostały jedynie słabo czytelne ich negatywy. Posadzka mozaikowa nie została jeszcze w całości odkryta i nie da się na razie w pełni odtworzyć planu budowli. Można jednak stwierdzić, że była to najprawdopodobniej budowla sakralna, zapewne cerkiew katedralna z XII—XV w. W najwyższej położonej części zamku odkryto pozostałości dwu dalszych budowli kamiennych, a mianowicie rotundy z jedną absydą i przylegającego do niej palatium. Mury tych budowli wykonane były z płaskich, w niewielkim tylko stopniu obrobionych kamieni, łączonych zaprawą wapienną o bardzo małej domieszce piasku. Mury rotundy przylegają bezpośrednio do murów palatium i udało się stwierdzić, że obie budowle zostały wzniesione jednocześnie. Można też przypuszczać, że istniało bezpośrednie przejście z palatium do rotundy. Średnica rotundy wynosiła 11,20 m, długość palatium 35,50 m, a jego szerokość 15,20 m. Był to więc zespół o dużych rozmiarach.

W trakcie dyskusji wypowiediano się przede wszystkim na temat najstarszego kamiennego zespołu architektonicznego, omawiając głównie zagadnienia związane z jego chronologią i funkcją. Obok archeologów oraz miejscowych historyków wypowiedzieli się tutaj tacy wybitni znawcy wczesnej architektury, jak prof. dr W. Molé, prof. dr L. Kalinowski, doc. dr Z. Świechowski, dr K. Żurowska. Podkreślono tu przede wszystkim, iż zespół przemyski należy niewątpliwie do kręgu sakralnej architektury zachodnioeuropejskiej i że przesuwają on wydatnie ku wschodowi dotychczas przyjmowany zasięg występowania tej architektury. W toku dyskusji uzgodniono że najwięcej prawdopodobieństwa posiada hipoteza, iż zespół ten należy datować na przełom X/XI w. i że można go łączyć z okresem panowania Bolesława Chrobrego. Poruszono też szereg innych problemów osadniczych podkreślając, iż rzadko się zdarza, by odkrycie archeologiczne miało tak daleko idące historyczne konsekwencje. Postanowiono wreszcie dążyć do zachowania i udostępnienia zwiedzającym kamiennych relikwów architektonicznych zamku przemyskiego.

J. Potocki

KOMITET REDAKCYJNY

ZDZISŁAW RAJEWSKI — Redaktor Naczelny
JERZY HALICKI — Zastępca Redaktora Naczelnego

Rada Redakcyjna

Witold Hensel, Przewodniczący Rady (Instytut Historii Kultury Materialnej PAN — Warszawa), Konrad Jażdżewski (Muzeum Archeologiczne — Łódź), Bogdan Kostrzewski (Muzeum Archeologiczne — Poznań), Zdzisław Rajewski (Muzeum Archeologiczne — Warszawa), Tadeusz Żurowski (Wydział Zabytków Archeologicznych Ministerstwa Kultury i Sztuki)

Materiał ilustracyjny do niniejszego zeszytu wykonali:

T. Biniewski, M. Curyło, St. Dembiński, W. Dziurawiec, H. Gałęcka,
W. Gawrysiak, M. Gedl, M. Jagoda, S. Kozieł, H. Pawłowski, T. Wenhrynowicz.

*Rycina na okładce przedstawia kablączek skroniowy z miejscowości Sypniewo
pow. Maków Mazowiecki*

Adres Redakcji: Warszawa, ul. Długa 52 (Arsenał)
Państwowe Muzeum Archeologiczne

Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław 1962. Nakład: 800 + 200 egz. Obj. ark. wyd.: 15,15;
ark. druk. 12,75 (×8). Papier rotograviurowy kl. III, 80 g, 61×86. Oddano do składania 26 IX 1961,
podpisano do druku 25 VI 1962, druk ukończono w czerwcu 1962.

Zam. 1577

H-42

Cena zł 30.—

Drukarnia im. Rewolucji Październikowej, Warszawa

Cena zł 30.-

